

Krzysztof Brzechczyn

Odrębność historyczna Europy Środkowej  
Studium metodologiczne

*Dedykuje  
mojej Mamie*

Poznań 1998  
Wydawnictwo Fundacji Humaniora

© Copyright by Krzysztof Brzechczyn, 1998

Publikacja finansowana ze środków na badania własne Wydziału Nauk Społecznych oraz na działalność statutową Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Projekt okładki:  
Marek Nowak

Redaktor:  
Ewa Wozowska

Opracowanie techniczne:  
Marek Nowak

ISBN 83-7112-053-2

Druk: ABEDIK, Ługańska 1, Poznań  
Wydawnictwo Fundacji Humaniora

## Spis treści:

<b>WPROWADZENIE.</b> Konceptualizacje odrębności historycznej Europy Środkowej	
I. O koncepcjach Europy Środkowej	9
II. Konceptualizacje środkowoeuropejskiej odrębności rozwojowej	13
1. Teorie odwołujące się do czynników zewnętrznych	14
2. Teorie odwołujące się do czynników wewnętrznych	20
3. Teorie mieszane	30
4. Podsumowanie	39
III. Zamysł pracy	43
<b>CZĘŚĆ I.</b> Założenia metodologiczne	
<i>Metoda idealizacji w naukach historycznych</i>	
1. Idealizacja w naukach społecznych. Analiza przykładu	49
2. Metoda idealizacji	52
3. Prawo idealizacyjne i jego konkretyzacja	57
4. Operacjonalizacja teorii idealizacyjnej	60
5. Pewne rozwinięcia idealizacyjnej teorii nauki	61
6. Metoda modelowa w historii gospodarczej jako metoda idealizacyjna	65
7. Ograniczenia metody idealizacji	87
<i>Efekt kaskady. Próba charakterystyki metodologicznej</i>	
1. Dwa typy struktur esencjalnych	95
2. Kiedy małe przyczyny powodują wielkie skutki, czyli eksplikacja efektu kaskady	99
3. Interakcje czynników w kaskadzie	101
4. Efekt kaskady a struktura teorii idealizacyjnej	103
5. Efekt kaskady a budowa narracji historycznej	104
6. Efekt kaskady w świetle ontologii kategorialnej	106
7. Rationale idiografizmu w pojmowaniu nauki historycznej	108
8. Efekt kaskady w wyjaśnianiu dualizmu gospodarczego w historii Europy	112
<b>CZĘŚĆ II.</b> Założenia teoretyczne	
<i>Podstawowe idee nie-Marksowskiego materializmu historycznego.</i>	
<i>Analiza założeń i nowe zastosowania</i>	
1. Prezentacja podstawowych idei	117
2. Pewien przykład – społeczeństwo krzyżackie jako system trójpanowania klasowego	123
3. Monolinearyzm i multilinearyzm w rozwoju historycznym. Casus powstania socjalizmu w Rosji	136

*Własność i rewolucja w nie-Marksowskim materializmie historycznym.*

*Nowe zastosowania i korekty*

1. Podstawowe mechanizmy rozwoju społecznego ..... 143
2. Rozwój czystego społeczeństwa ekonomicznego ..... 147
3. Dwa typy rewolucji ekonomicznej. Pewne poszerzenie modelu  
ewolucji społeczeństwa ekonomicznego ..... 156

### **CZĘŚĆ III.** Próba konceptualizacji środkowoeuropejskiej odrębności rozwojowej

*Modele źródła kaskady*

1. Model II społeczeństwa ekonomicznego z nadmiarem siły roboczej ..... 175
2. Model III społeczeństwa ekonomicznego z niedoborem siły roboczej ..... 184
3. Zakres stosowalności historycznej modeli źródła kaskady zróżnicowania  
europejskiego ..... 191

*Geneza zróżnicowania europejskiego*

1. O osobliwościach rozwoju feudalizmu w społeczeństwach  
Europy Środkowej ..... 193
2. Odrębność rozwojowa społeczeństwa środkowoeuropejskiego  
– początek i narastanie kaskady zróżnicowania europejskiego ..... 202
3. Podsumowanie ..... 247

Zakończenie ..... 253

Literatura cytowana ..... 257

Indeks nazwisk ..... 269

## **WPROWADZENIE**

### **Konceptualizacje odrębności historycznej Europy Środkowej**

## I. O koncepcjach Europy Środkowej

Tradycyjnie spotykanym podziałem w historiografii dziejów kontynentu europejskiego jest podział dychotomiczny na Europę Zachodnią i Wschodnią. Podział taki opiera się na zasadzie kontrastu – drogę rozwojową Europy Zachodniej charakteryzować miały takie cechy i własności, których brakowało Europie Wschodniej. I odwrotnie – Europa Wschodnia posiadać miała takie cechy, których nie posiadała Europa Zachodnia. Przypatrzmy się dokładniej pewnemu takiemu podziałowi. Według np. E. G. Waltersa różnica pomiędzy Wschodem a Zachodem Europy opierała się na różnicach geograficznych.<sup>1</sup> Europa Zachodnia charakteryzować się miała cieplejszym klimatem, obfitszymi opadami, dłuższym okresem wegetacyjnym roślin, dogodniejszym dostępem do wód żeglownych oraz posiadaniem naturalnych, łatwo bronionych granic. W rezultacie wydajność zachodnioeuropejskiego rolnictwa była wyższa od wydajności rolnictwa we wschodniej Europie. Dłuższa linia brzegowa Europy Zachodniej oraz obecność żeglownych przez większość roku rzek obniżała koszty transportu. W istotny sposób przyczyniało się to do rozwoju gospodarki i intensyfikacji wymiany handlowej. Naturalne granice wodne ułatwiały obronę społeczeństw zachodnioeuropejskich przed agresją z zewnątrz. Tych warunków pozbawione były społeczeństwa Europy Wschodniej. Surowsze i dłuższe zimy oraz mniejsze opady stwarzały gorsze warunki dla rozwoju rolnictwa. Słabiej rozwinięty system rzeczny utrudniał komunikację pomiędzy poszczególnymi częściami Europy Wschodniej. Ponadto brak naturalnych granic ułatwiał dokonywanie agresji przez ludy koczownicze. Te różnice geograficzno-klimatyczne oddziaływały na poziom gospodarczy obu części kontynentu. Z kolei czynniki geograficzne wraz z

---

<sup>1</sup> Walters (1989), s.111-113.

poziomem gospodarczym wpływały na rozwój polityczny, decydując o powstaniu i ukształtowaniu się odrębnych systemów politycznych w obu częściach kontynentu. Wspólne dla całej Europy były kultura, model edukacji i religia.

Podobny dwuczłonowy schemat rysuje P. Burke.<sup>2</sup> Według niego Europa Zachodnia charakteryzowała się gęściejszym poziomem zaludnienia, na jej terytorium dominowały języki romańskie i germańskie oraz wyznania katolickie i protestanckie. Ponadto w regionie tym już w XVI w. pojawiły się pierwsze elementy gospodarki kapitalistycznej. Europa Wschodnia w tym podziale charakteryzowała się mniejszym poziomem zaludnienia, na jej terytorium przeważały języki słowiańskie, dominującą zaś religią było prawosławie. Na tym obszarze również rozwinęło się w XVI w. wtórne poddaństwo i gospodarka folwarczno-pańszczyźniana. Jednakże autor ten stwierdza niewystarczalność podziału dwuczłonowego. Obok niego potrzeba wyróżnić obszar pośredni, obszar leżący między Wschodem a Zachodem, Rosją a Niemcami.

W podziale trychotomicznym, upowszechnionym w literaturze historycznej za sprawą O. Haleckiego, wyróżnia się obok Europy Zachodniej i Wschodniej Europę Środkowo-Wschodnią bądź Środkową (w toku niniejszej pracy używać będę konsekwentnie tej drugiej nazwy).<sup>3</sup> W podziale tym, Europy Środkowa charakteryzować się ma wprawdzie tymi samymi cechami co Europa Zachodnia czy Wschodnia, ale cechy te występować mają w innym natężeniu, co decydować ma o specyfice rozwojowej tego regionu naszego kontynentu. Przykładem może być powoływany przez P. Burke'a poziom zaludnienia Europy Środkowej pod koniec wieków średnich – choć był on wyraźnie wyższy od poziomu zaludnienia Rosji czy Skandynawii, to ustępował jednak wyraźnie poziomowi zaludnienia krajów zachodnich. Tę „pośredniość” Europy Środkowej podkreśla w różny sposób wielu historyków. Jenö Szücs stwierdza, że:

„We wszystkich dziedzinach znaleźć można struktury typu zachodniego, tyle że nieco zniekształcone: czasem są one niekompletne (np. miasta), czasem niezbyt proporcjonalne (np. szlachta). (...) Z punktu widzenia fundamentów owych struktur, pojawia się argument za tym, aby pojęcie „Europy Środkowo-Wschodniej” odnosić – również w czasach średniowiecza – do całego regionu. Określenie „wschodnia” oznacza, iż modyfikacje modelowych i normatywnych struktur zachodnich można tu odnaleźć – rzecz jasna, w rozmaitej formie – niemal wszędzie. Cechy były bardziej zachodnie od Węgier,

<sup>2</sup> P. Burke (1985), s. 1-2.

<sup>3</sup> Historyk (Halecki, 1994) ten zakładał podział na Europę Zachodnią, Środkowo-Zachodnią, Wschodnią i Środkowo-Wschodnią. Jednakże podział ten nie przyjął się w literaturze przedmiotu.

Chorwacja – raczej mniej zachodnia, zaś Polska pod względem gospodarczym przypominała Węgry”<sup>4</sup>.

Podobnie rzecz się ma w koncepcji P. Wandycza<sup>5</sup>. Autor ten wylicza szereg cech Europy Środkowej stanowiących o jej odmienności. Do podstawowych cech regionu należy niewątpliwie jego „cywilizacyjna młodość” gdyż stał się on dopiero w X wieku częścią cywilizacji europejskiej. Konsekwencją tego cywilizacyjnego zapóźnienia były dysproporcje w rozwoju ekonomicznym pomiędzy Europą Środkową a Zachodnią. Początkowo – twierdzi P. Wandycz – dystans pomiędzy obiema częściami Europy stopniowo zmniejszał się. Jednakże później, na przełomie XV/XVI wieku Zachód ewoluował w kierunku protoindustrializacji, a w Europie Środkowej pojawiła się gospodarka folwarczno-pańszczyźniana. Prowadziło to do kolejnej charakterystycznej cechy tego regionu, w którym zacofane struktury społeczno-ekonomiczne nie przystawały do bardziej zaawansowanego rozwoju kulturalnego czy politycznego. Inną cechą rozwoju środkowoeuropejskiego był odrębny model rozwoju świadomości narodowej. O ile w Europie Zachodniej państwo tworzyło naród, to w Europie Środkowej naród, pojmowany jako grupa społeczna posiadająca wspólną kulturę, budował państwo. Z tego też względu w Europie Środkowej dużą rolę odgrywały mniejszości narodowe: Niemcy i Żydzi. Inny model kształtowania się świadomości narodowej był wynikiem długotrwałych przerw w rozwoju państwowości społeczeństw Europy Środkowej. One to spowodowały, że dzieje narodów środkowoeuropejskich wypełnione były długotrwałymi walkami w obronie lub o odzyskanie własnej wolności<sup>6</sup>.

Jednym z kluczowych wydarzeń stanowiących o odrębności Europy Środkowej było powstanie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Wydarzenie to uważa się za podstawę do wyróżnienia w ewolucji europejskiego feudalizmu dwóch głównych linii rozwojowych: zachodnio- i środkowoeuropejskiej. Ta dyferencjacja rozwojowa ostatecznie ukształtowała się w XVI w. W literaturze przedmiotu za granicę rozdzielającą obie linie rozwojowe uznaje się rzekę Łabę:

„Na obszarze na zachód od tej rzeki wykształciła się gospodarka wiejska oparta w zasadzie na większych i średnich gospodarstwach, dzierżawionych przez pracujących na nich chłopów. Na wschód od Łaby, przede wszystkim w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, położonych na południe od M. Bałtyckiego, rozwój gospodarczy zmierzał w kierunku wytworzenia się folwarku pańszczyźniane-go i związanej z nim produkcji na zbył. W dziedzinie stosunków produkcyjnych gospo-

<sup>4</sup> Szücs (1995), s. 66 i 68-69.

<sup>5</sup> Wandycz (1995), s. 17-26.

<sup>6</sup> Na ten aspekt dziejów zwraca również uwagę Żarnowski (1970), s. 587.

darka folwarczno-pańszczyźniana prowadziła do zwiększenia poddaństwa chłopów (tzw. wtórne poddaństwo) i wymiaru pańszczyzny, do zapewnienia folwarkowi bezpłatnej siły roboczej.<sup>7</sup>

Podstawą systemu folwarczno-pańszczyźnianego było poddaństwo chłopów, które występowało w formie zależności osobistej, gruntowej i sądowej. Poddaństwo osobiste ograniczało wolność ludności chłopskiej, która bez zgody pana nie mogła opuszczać miejsca zamieszkania, wstępować w związki małżeńskie oraz posyłać swoich dzieci do szkół położonych poza obrębem wsi. Ponadto poddani oraz ich dzieci musieli pełnić służbę na dworze pana oraz wykonywać wskazane przez niego prace. Właściciel posiadał również prawo do sprzedaży chłopów bez ziemi.

Poddaństwo gruntowe ograniczało swobodę rozporządzania przez chłopów użytkowaną ziemią. W ramach dzierżawy bezterminowej chłop mógł zostać w każdej chwili pozbawiony gruntów. Skuteczniej prawo chłopów do ziemi zabezpieczała dzierżawa dziedziczna, która umożliwiała przekazywanie ziemi jego dzieciom. I wreszcie ostatni wymiar podległości feudalnej – poddaństwo sądowe składało się z zespołu norm prawnych, które uzależniały chłopów od władzy sądowej właściciela. Różnica pomiędzy poddaństwem a niewolnictwem polegała według J. Bluma na tym, że choć poddany chłop mógł być sprzedawany i kupowany bez ziemi, to przez cały czas zachowywał pewne osobiste prawa. Natomiast niewolnik, niezależnie od swojej ekonomicznej zamożności, był pozbawiony wszelkich praw, a jego właściciel mógł go bez żadnych konsekwencji okaleczyć bądź nawet zabić.<sup>8</sup>

W Europie Zachodniej dominowało poddaństwo rozdzielone. Oznaczało to, że różne formy poddaństwa podzielone były pomiędzy różnych właścicieli: jeden posiadał władzę sądowniczą nad chłopem, drugi – gruntową, trzeci – osobistą. Natomiast w Europie Środkowej przeważało poddaństwo jednolite, w którym wszystkie jego aspekty: władza osobista, gruntowa i sądowa skupione były w jednych rękach.

Głównym przedmiotem niniejszego opracowania jest wyjaśnienie powstania systemu folwarczno-pańszczyźnianego, który decydująco wpłynął na odrębność historyczną Europy Środkowej. W następnym rozdziale przedstawie główne koncepcje starające się wyjaśnić dualizm rozwojowy nowożytnej Europy.

<sup>7</sup> Wójcik (1979), s. 326.

<sup>8</sup> Blum (1957), s. 809.

## II. Konceptualizacje środkowo-europejskiej odrębności rozwojowej

Można wyróżnić trzy typy teorii wyjaśniających dyferencjację rozwojową Europy.<sup>9</sup> Pierwszy typ teorii podkreśla wagę czynników wewnętrznych względem danego społeczeństwa, drugi typ konceptualizacji koncentruje się na znaczeniu czynników zewnętrznych, natomiast trzeci rodzaj wyjaśnień podkreśla wagę obu typów czynników – wewnętrznych i zewnętrznych – w powstaniu zróżnicowania rozwojowego Europy. Do teorii odwołujących się do czynników zewnętrznych należą koncepcje Mariana Małowista i Immanuela Wallersteina. Do teorii podkreślających wagę czynników wewnętrznych względem danego społeczeństwa należą koncepcje Roberta Brennera, Jerzego Topolskiego i Benedykta Zientary. Natomiast mieszany typ konceptualizacji, podkreślający nieodzowność czynników wewnętrznych i zewnętrznych, w niniejszym przeglądzie reprezentują koncepcje Jeremego Bluma, Daniela Chirot, Władysława Rusińskiego i Jana Rutkowskiego.

<sup>9</sup> Inną typologię teorii wyjaśniających genezę dualizmu społeczno-ekonomicznego w rozwoju nowożytnej Europy zakłada J. Topolski (1969, s. 3-4). Autor ten wyróżnia dwie grupy teorii. Do pierwszej należą takie, które doszukują się w powstaniu kapitalizmu i systemu folwarczno-pańszczyźnianego czynników wspólnych. W drugiej grupie lokuje się teorie, które wspomniane zjawiska traktują oddzielnie i dla ich wyjaśnienia szukają czynników odrębnych.

## 1. Teorie odwołujące się do czynników zewnętrznych

*Koncepcja M. Małowista*

Marian Małowist był jednym z pierwszych autorów, który osadzał wyjaśnienie dyferencjacji rozwojowej Europy w kontekście międzynarodowym.<sup>10</sup> Autor ten przyczyn w dysproporcjach rozwojowych pomiędzy Wschodem a Zachodem upatruje w tym, iż Zachód mógł korzystać z "olbrzymiego dorobku cywilizacji rzymskiej". Natomiast możliwości rozwojowe Wschodu były ograniczone "bardziej pierwotnymi strukturami społecznymi", "mniejszą gęstością zaludnienia", "gorszymi warunkami geograficznymi i klimatycznymi" oraz "migracjami ludów koczowniczych pochodzenia turskiego" na tereny Europy Środkowej i Wschodniej.<sup>11</sup>

Przewaga cywilizacyjna Europy Zachodniej spowodowała, że gospodarka zachodnioeuropejska już w XIII w. osiągnęła kulminacyjny punkt swego rozwoju. Jednakże nieprzerwany rozwój Europy Zachodniej został zablokowany przez kryzys gospodarczy. Znaczny przyrost ludności przewyższał ograniczone możliwości produkcyjne gospodarki. Prowadziło to do niedożywienia szerokich warstw ludności, osłabiając jej odporność na epidemie chorób zakaźnych. W XIV w. klęski głodu spowodowane przypadkowymi wahaniami klimatycznymi oraz epidemie chorób zredukowały liczbę ludności Europy Zachodniej o około 40%. Inną przyczyną kryzysu była dewaluacja pieniądza. Spowodował ją rosnący obrót towarowy w warunkach ograniczonych zasobów kruszców. Prowadziło to w wielu krajach europejskich do drastycznej deprecjacji monety. Następstwem spadku wartości pieniądza był spadek realnej wartości podatków odprowadzanych do skarbu państwa oraz obniżenie realnej wartości świadczeń chłopskich płaconych szlachcie.

W tym samym okresie (XIII-XIV w.) większość krajów Europy Środkowej od przełomu XII/XIII w. wkroczyła w fazę intensywnego rozwoju, który trwał do końca XVI w. Wiek XIV był w Europie Środkowej stuleciem najintensywniejszego rozwoju. Znacznym bodźcem rozwoju ekonomicznego była kolonizacja na prawie niemieckim. Prawo to, będąc modyfikacją rozwiązań zachodnich dostosowanych do warunków Europy Środkowej, poprawiało ekonomiczne i prawne położenie osadzanych na jego podstawie chłopów. Osadnictwo na prawie niemieckim, rozwijając chłopską produktywność,

<sup>10</sup> Małowist (1948), s. 81-120, (1973).

<sup>11</sup> Idem (1973), s. 7.

ność, było więc istotnym czynnikiem intensyfikującym rozwój gospodarki Polski, Czech i Węgier. Skutkiem akcji osadniczej, zainicjowanej przez wielką własność, było ustabilizowanie siły roboczej. Wcześniej mała gęstość zaludnienia sprawiała, że wzrost obciążeń feudalnych zwiększał płynność siły roboczej – wzrastało zbiegostwo i liczba ucieczek chłopów. Klasy panujące w krajach Europy Środkowej musiały – aby zwiększać swoje dochody – odwoływać się do bodźców ekonomicznych, a nie do przymusu. Elity rządzące w Polsce, Czechach i na Węgrzech stawały się świadome swego zaoferowania wobec krajów Zachodu:

„dotychczasowe względnie powolne tempo wzrostu gospodarczego Polski, Węgier i Czech wzmagało niewątpliwie istniejącą dysproporcję sił politycznych i militarnych między tymi krajami a silniejszymi sąsiadami zachodnimi, przy czym różnice w poziomie zaludnienia miały duże znaczenie. Było to niebezpieczne dla wszystkich grup społecznych omawianych krajów wschodnich”<sup>12</sup>.

Kolejnym czynnikiem przyspieszającym podjęcie kolonizacji przez wielką własność była równowaga polityczna wytworzona pomiędzy krajami Europy Środkowej, która nie pozwalała im uzyskiwać dochodów na drodze wojen. Konflikty zbrojne, w których zwycięska strona brała łupy i jeńców stanowiących cenne uzupełnienie potencjału siły roboczej silniejszego kraju były bowiem poważnym źródłem bogactwa dla władzy i możnowładztwa.

Intensyfikacja gospodarki Europy Środkowej sprzyjała rozwojowi kontaktów handlowych z Europą Zachodnią. Kontakty te istniały już od czasów wczesnego średniowiecza. Jednakże poważny wzrost obrotów towarowych nastąpił dopiero w XIII w. W tym okresie bowiem powstała Hanza oraz pojawiło się szereg miast, wśród nich między innymi Dubrownik, Wiedeń, Hamburg, które stały się ośrodkami handlu pomiędzy Europą Zachodnią a Środkową. Wtedy też struktura wymiany handlowej pomiędzy obiema częściami Europy przybrała jednostronny charakter:

„dla kupców zachodnich, których dawne rynki zbytu uległy skurczeniu i poważnym przeobrażeniom strukturalnym, rozwijające się kraje wschodnie były wysoce atrakcyjne. Nie tylko rosła tu liczba artykułów luksusowych, ale i produktów rzemiosła średnich gatunków, ponieważ miejscowi wytwórcy w Polsce, na Węgrzech, w Czechach, nie mówiąc już o krajach bałkańskich, nie byli w stanie zadośćuczynić potrzebom.”<sup>13</sup>

<sup>12</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 373-374.

W konsekwencji, mechanizmy handlu międzynarodowego i nieekwiwalentnej wymiany doprowadziły do tego, że:

„już w późnym średniowieczu można zaobserwować formowanie się pewnego określonego typu stosunków gospodarczych między Europą Wschodnią a Zachodnią. Ta ostatnia dostarczała swym partnerom wschodnim gotowe produkty rzemieślnicze, artykuły luksusowe i kapitał, w pewnej mierze także i ludzi, podczas gdy kraje Wschodu były przede wszystkim eksporterem surowców, w tym tak ważnych artykułów, jak kruszce i inne metale. Sprzyjało to dywersyfikacji gospodarki ówczesnych rozwiniętych krajów północno- i południowo-zachodniej Europy i przyspieszeniu na tamtych terenach wzrostu produkcji rzemieślniczej, a w pewnym sensie przemysłowej. (...) Natomiast na Wschodzie, który był wskutek niesprzyjających warunków startu gospodarczo opóźniony, handel z Zachodem stanowił wprawdzie element postępu cywilizacyjnego, bogacenia się miejscowych i napływowych kupców i feudałów, ale zarazem powodował pewną jednostronność gospodarki”<sup>14</sup>.

Mechanizmy handlu międzynarodowego utrwały zatem zacofaną strukturę gospodarczą krajów Europy Środkowej. Zacofanie to było rezultatem późniejszego startu gospodarki miejskiej, który wynikał z niedostatecznego rozwoju cywilizacyjnego Europy Środkowej i cywilizacyjnej przewagi społeczeństw zachodnioeuropejskich.

#### *Koncepcja I. Wallersteina*

W tym nurcie wyjaśnień lokuje się również tzw. paradygmat globalistyczny. W ujęciu tym podstawą analizy jest system gospodarki światowej obejmujący centrum, peryferie i półperyferie powiązane ze sobą relacjami wymiany.<sup>15</sup>

Perspektywa globalistyczna decyduje o nowym pojmowaniu istoty kapitalizmu i kategorii przejścia z feudalizmu do gospodarki wolnorynkowej.<sup>16</sup> W ujęciu Immanuela Wallersteina kapitalizm jest systemem gospodarczym, w którym wytwarzane produkty przeznaczone były do sprzedaży na rynku w celu osiągnięcia zysku i przywłaszczenia go sobie na podstawie prawa własności. Przejście z feudalizmu do kapitalizmu miało dokonać się w latach 1450-1600. Było to – według autora – wydarzenie o charakterze unikatowym, które dokonało się tylko raz w dziejach. Aspektami tego procesu były zjawiska "proletaryzacji siły roboczej" i "utowarowienia ziemi".

<sup>14</sup> Ibidem, s. 375-376.

<sup>15</sup> Zob. Boehlke (1989), s. 80-81.

<sup>16</sup> Wallerstein (1974), (1978), (1989).

Przekształcenie feudalizmu w światowy system kapitalistyczny było wynikiem kryzysu, który w latach 1300-1450 objął feudalną Europę. W średniowieczu na kontynencie europejskim istniało szereg niezależnych organizmów politycznych, które nie były powiązane ze sobą ani relacjami politycznymi, ani handlowymi. Charakterystyczną cechą feudalnego systemu produkcji było istnienie szeregu izolowanych jednostek gospodarczych. System ten w latach 1150-1300 przeżywał okres ekspansji i rozwoju. Jednakże w latach 1300-1450 gospodarka feudalna stopniowo wyczerpywała swoje wewnętrzne rezerwy rozwoju. Kryzys ten był spowodowany związkiem trzech przyczyn:

- po tysiącletnim przywłaszczaniu nadwyżki ekonomicznej, wyczerpanie siły roboczej, co osiągnęło taki poziom, że klasa panująca nie mogła już zwiększać eksploatacji chłopstwa,
- poziomem produkcji, który w ramach danego stanu techniki osiągnął najwyższy pułap,
- spadkiem urodzajności ziemi spowodowanym pogorszeniem się warunków klimatycznych.

Pod presją tego kryzysu klasy panujące w Europie musiały stworzyć nowy system przywłaszczania nadwyżek produkcyjnych. Przywłaszczanie bezpośrednio zastąpione zostało pośrednim – opartym na mechanizmach handlu międzynarodowego. Przedmiotem wymiany międzynarodowej nie były jak dotąd dobra luksusowe, ale towary masowego użytku.

Ukształtował się w ten sposób światowy system kapitalistyczny obejmujący swym zasięgiem północno-zachodnią Europę, kraje leżące nad Morzem Śródziemnym, Europę Środkową oraz pewne regiony pozaeuropejskie: Nową Hiszpanię, Antyle, Peru, Chile, Brazylię, wyspy na Atlantyku oraz wybrzeża Afryki. Poza zasięgiem oddziaływania tego systemu w XVI w. pozostawała Rosja, imperium Otomańskie oraz Daleki Wschód. Mechanizmy rynkowe podzieliły światowy system gospodarczy na centrum, peryferie i półperyferie. Zgodnie z tym podziałem północno-zachodnia Europa stała się centrum tego systemu, specjalizując się w produkcji wymagającej nakładów wysoko kwalifikowanej, najemnej siły roboczej. Europa Wschodnia, rolnicze rejony Europy Zachodniej stały się peryferiami specjalizującymi się w eksporcie zboża i nisko przetworzonych surowców. Natomiast obszary śródziemnomorskie stały się półperyferiami, zajmując się półprzemysłową produkcją jedwabiu i specjalizując się w transferach kredytów i handlu. Wewnątrz europejskich peryferii następował powolny rozwój w kierunku kapitalizmu, polegający na komercjalizacji obrotu ziemią i proletaryzacji siły roboczej, lecz tylko krajom skandynawskim udało się dołączyć do krajów centrum.

Autor zastanawia się, dlaczego Europa Wschodnia stała się peryferiami systemu, a Europa północno-zachodnia jego centrum. Zróżnicowanie to jest tym bardziej zastanawiające w świetle wcześniejszej ewolucji obu części kontynentu w XIII-XIV w. W okresie tym Europa Wschodnia przechodziła przez

te same stadia rozwojowe co Europa Zachodnia: rozluźniała się zależność poddańcza oraz następował wzrost gospodarki towarowo-pieniężnej. Zdaniem autora powstanie światowego systemu gospodarczego w XIV-XV w. doprowadziło do zróżnicowania rozwojowego Europy, ponieważ:

„te dwa regiony stały się komplementarnymi częściami bardziej złożonej całości-europejskiego systemu ekonomicznego, w którym Europa Wschodnia odgrywała rolę dostawcy surowców dla uprzemysłowionego Zachodu.”<sup>17</sup>

Autor ten zastanawia się, dlaczego nie stało się odwrotnie: czemuż to Europa Zachodnia nie przekształciła się w peryferie systemu, a Europa Wschodnia nie stała się jego centrum?

Wynikało to z działania szeregu czynników, które wywarły decydujący wpływ na ewolucję obu części kontynentu. I. Wallerstein rozpatruje sposób działania tych czynników:

„jeżeli w pewnym momencie czasu z powodu szeregu czynników, które pojawiły się wcześniej, jeden region uzyska niewielką przewagę nad innym pod względem jednego kluczowego czynnika, i jeżeli zaistnieje taka sytuacja, która spowoduje, że ten jeden kluczowy czynnik determinować będzie społeczne działania, to ta niewielka przewaga przekształci się w wielką różnicę, a przewaga tego regionu utrzyma się dalej, nawet jeżeli ta szczególna sytuacja przemienie.”<sup>18</sup>

Tą szczególną sytuacją było podjęcie przez Europę Zachodnią ekspansji kolonialnej w XV w. Poziom uzyskiwanych zysków miał być zależny od stopnia przeprowadzonej specjalizacji gospodarki Europy Zachodniej – rozwoju przemysłu, transportu morskiego itd. Aby jej dokonać, społeczeństwa krajów zachodnioeuropejskich mniej uwagi musiały poświęcać rozwojowi rolnictwa. Funkcję producenta żywności przejęła Europa Wschodnia, która stała się dla Europy Zachodniej dostawcą surowców i płodów rolnych. Jednakże – stwierdza autor – mogło być równie dobrze odwrotnie. To Europa Zachodnia mogłaby specjalizować się w produkcji rolnej przeznaczonej dla Europy Wschodniej. Jak stwierdza autor, w XV w. niewiele znaczący czynnik rozstrzygnął o przewadze jednej części kontynentu nad drugą, decydując o realizacji jednej z dwóch alternatyw. Dzięki temu niewielka przewaga jaką posiadała w XVI wieku Europa Zachodnia nad Wschodnią nieustannie powiększała się, by później doprowadzić do wyodrębnienia się krajów należących do centrum i peryferii. Powstanie systemu pracy przymusowej w Europie Wschodniej – jak nazywa autor system folwarczno-pańszczyźniany – było wynikiem wpływu dwóch czynników: możliwości uzyskiwania dużych zysków na światowym rynku produktów rolnych oraz relatyw-

<sup>17</sup> Idem (1974), s. 37-38.

<sup>18</sup> Idem (1974), s. 98.

nym brakiem siły roboczej w stosunku do dużych obszarów nieużytkowanej ziemi.<sup>19</sup> Ta stosunkowo duża obfitość nie zagospodarowanej ziemi uprawnej umożliwiała kolonizację nowych obszarów. A to ułatwiało wprowadzenie systemu pracy przymusowej, gdyż – według autora, ustanowienie tego typu systemu było dużo łatwiejsze na nowo kolonizowanych terenach niż na obszarach o starej tradycji osadniczej. Wśród innych czynników decydujących o takim przebiegu rozwoju historycznego, autor wymienia słabość miast wschodnioeuropejskich. Jeszcze w XIII w. różnica pomiędzy miastami wschodnio- a zachodnioeuropejskimi była niewielka. W trakcie następnego stulecia dystans ten powiększał się i pośrednio uzależniał wschodnioeuropejskie rolnictwo od popytu Europy Zachodniej.

Paradygmat globalistyczny może być niezmiernie pomocny w wyjaśnianiu ekspansji kapitalizmu, w ukazywaniu sposobów jego rozszerzania się i rozpowszechniania. Jednakże problem genezy kapitalizmu, a zwłaszcza różnicowania się dróg rozwojowych krajów centrum i peryferii nie jest w tej koncepcji przedmiotem wyjaśniania teoretycznego, lecz poddany został jedynie analizie historycznej.

Koncepcje wyrastające z paradygmatu globalistycznego wyjaśniając niedorozwój krajów peryferii skupiają się raczej na czynnikach zewnętrznych niż wewnętrznych. Nasuwają się uzasadnione wątpliwości, czy tego typu czynniki zewnętrzne są aż tak ważne.<sup>20</sup> W odniesieniu do Polski krytykę koncepcji Wallersteina przeprowadził np. J. Topolski:

„Ogólnie można stwierdzić, że w dalszych latach (XVII w. – przyp. mój K. B.) nie wychodziło z regionu Bałtyku więcej aniżeli 100 tys. ton zboża (głównie pszenicy) rocznie, co zaspokajało zapotrzebowanie około 750 tysięcy osób. W porównaniu z ludnością Europy liczącą około 104 miliony osób w początkach XVII wieku nie był to zatem odsetek znaczący (mniej niż 1%). (...) W stosunku do globalnej produkcji zbożowej Europy wschodniej ilości eksportowane nie były również znaczące. A. Wyczański, autor najbardziej wyczerpujących szacunków produkcji zbożowej w Polsce w XVI wieku, stwierdza ostatnio, że eksport zboża z Polski w drugiej połowie XVI wieku nie przekraczał 2,5% globalnej produkcji.”<sup>21</sup>

Powiązania gospodarcze na pewno utrwałyby zacofaną strukturę ekonomiczną środkowej Europy, ale same przez się nie mogły decydować o zasadniczym kierunku ewolucji społecznej, którego tendencje pojawiały się już wcześniej.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 99.

<sup>20</sup> Porównaj np. krytykę Verla (1978, s. 43-62), który twierdzi, że ważną rolę w zacofaniu rozwojowym Europy Środkowej odegrały zniszczenia wojenne XVI i XVII w.

<sup>21</sup> Topolski (1983), s. 309-310.

## 2. Teorie odwołujące się do czynników wewnętrznych

### *Koncepcja R. Brennera*

Inne wyjaśnienie dualizacji dróg rozwojowych Europy Zachodniej oraz Wschodniej (w tym krajów Europy Środkowej) przedstawił Robert Brenner. Autor ten w szeregu prac konstruuje ogólny model feudalizmu, który następnie jest tak rozwijany, by uchwycić różnice rozwojowe pomiędzy z jednej strony Anglią a Francją, a z drugiej pomiędzy Europą Zachodnią a Wschodnią.<sup>22</sup>

Autor ten za kluczową kategorię rozwoju społecznego uznaje czynnik struktury klasowej. Kategoria ta z jednej strony obejmuje powiązania organizacyjne pomiędzy bezpośrednimi producentami oraz ich stosunek do używanych w procesie produkcyjnym narzędzi materialnych. Z drugiej natomiast strony struktura klasowa społeczeństwa wyznacza relacje własnościowe, które gwarantują niepracującej klasie właścicieli zawłaszczanie produktu dodatkowego. Zawłaszczanie takie odbywać się może w sposób pośredni albo bezpośredni, ale zawsze w ostatniej instancji zależy ma od czynnika przemocy. Relacje własności wyznaczają zarazem fundamentalny podział społeczeństwa na klasę bezpośrednich producentów oraz na klasę rządzącą, która może przywłaszczać produkt dodatkowy.<sup>23</sup>

Struktura klasowa jest więc podstawową kategorią określającą mechanizmy rozwoju społecznego. Jednakże kategoria ta przyjmowała różne formy w różnych formacjach społeczno-ekonomicznych. Np. feudalizm był zupełnie różnym od kapitalizmu systemem społecznym. Przede wszystkim klasa bezpośrednich producentów – klasa chłopska – posiadała bezpośredni, nie zapośredniczony przez mechanizmy rynkowe dostęp do narzędzi pracy i środków produkcji. Produkcja chłopska polegająca przecież na uprawie ziemi nie wymagała żadnej interwencji ze strony pana. Co więcej, słaby rozwój stosunków rynkowych przyczyniał się do samowystarczalności gospodarstw chłopskich. Chłopi nie byli więc zmuszeni do sprzedaży swoich produktów na rynku, by za otrzymane środki nabyć potrzebne dobra. Warunkiem przywłaszczania produktu dodatkowego przez feudała była polityczna władza sprawowana nad osobą chłopą. W ten sposób poprzez odwołanie się do środków przemocy feudałowie mogli przywłaszczać nadwyżkę produkcyjną. Dlatego też pisze Brenner:

<sup>22</sup> Brenner (1976), s.30-75, (1982), s.16-111, (1985), s. 15-51.

<sup>23</sup> Idem, (1976), s. 31.

„fuzja” (wyrażając się nieprecyzyjnie) pomiędzy „ekonomią” a „polityką” była wyróżniającą i konstytutywną cechą feudalnej struktury klasowej i systemu produkcji. Fakt ten był manifestowany w tym, że ekonomiczne warunki reprodukcji klasy rządzącej – dochód wymagany do prowadzenia aktywnego życia, włączając w to koszty podporządkowania chłopstwa – zależały od systemu przywłaszczania nadwyżki produkcyjnej od bezpośrednich producentów, który był charakteryzowany przez pozaekonomiczny („polityczny”) przymus<sup>24</sup>.

Ta strukturalna odrębność feudalizmu wyznaczała zarazem feudalne zasady reprodukcji, które określały dynamikę tego systemu. Brenner podkreśla, że podobnie jak panowie, tak i chłopi posiadali dostęp do środków, które zapewniały im utrzymanie. Natomiast brak rynku powodował, że podmioty gospodarcze nie były zmuszone do maksymalizowania produkcji.

Autor ten wyróżnia dwa źródła dynamiki feudalizmu: kolonizację nowych obszarów oraz tzw. akumulację polityczną. Kolonizacja była typową formą rozwoju feudalizmu. Wzrost ludności stymulował zagospodarowywanie nowych obszarów. Dzięki temu chłopi poprawiali swoje położenie ekonomiczne, a feudałowie mogli w miarę bezkonfliktowy sposób przywłaszczać wytwarzaną przez klasę chłopską nadwyżkę produkcyjną. Bariere kolonizacji stanowiła jednak ograniczona ilość gruntów dostępnych uprawie przy średniowiecznej technice produkcyjnej. Po wyczerpaniu się zasobów ziemi, drugim źródłem dynamiki systemu feudalnego była polityczna akumulacja. Polegała ona na rozbudowie prywatnego bądź państwowego aparatu militarno-urzędniczego, by za jego pośrednictwem w formie nakładanych podatków dokonywać redystrybucji dochodów bądź zwiększyć eksploatację klasy chłopskiej. R. Brenner rozpatruje również wzajemne związki pomiędzy dwoma źródłami dynamiki formacji feudalnej. Akumulacja polityczna była podstawowym mechanizmem rozwoju feudalizmu na obszarach centralnych europejskiego społeczeństwa feudalnego. Tam też powstały scentralizowane monarchie stanowe, a później absolutystyczne. Natomiast na obszarach peryferyjnych europejskiego feudalizmu – w Polsce, Czechach i na Węgrzech, kolonizacja przeważała nad akumulacją. Klasy panujące tych społeczeństw nie musiały więc rozbudowywać scentralizowanych aparatów państwowych.<sup>25</sup>

Te wewnętrzne tendencje wbudowane w mechanizmy rozwojowe feudalizmu prowadziły do wewnętrznego kryzysu tej formacji. Brak mechanizmów rynkowych nie stwarzał konieczności do intensyfikacji produkcji. Produkcja wzrastała w sposób ekstensywny – rozwój ludności powodował zagospodarowywanie nowych ziem. Jednakże stały wzrost ludności przy

<sup>24</sup> Idem, (1982), s. 28.

<sup>25</sup> Idem, (1982), s. 27-30.

stałej technice produkcyjnej powodował względne przeludnienie i kurczenie się arealów ziemi uprawnej. W połowie XIV w. w wyniku klęsk głodu i epidemii dżumy nastąpiło znaczne zmniejszenie ludności Europy. Ten kryzys feudalizmu zakończył się różnym rezultatem w różnych obszarach Europy, w zależności od siły poszczególnych klas społecznych w przeforsowywaniu swoich interesów. Omówię tutaj wyjaśnienie przez R. Brennera pojawiających się różnic w rozwoju pomiędzy Europą Wschodnią a Zachodnią.

W XIII-XIV w. Europa Wschodnia była terenem kolonizacji na prawie niemieckim. Organizacja przez feudałów akcji osadniczej była więc sposobem zawłaszczania nadwyżki produkcyjnej. Po zmniejszeniu się osadnictwa stymulowanego migracją zachodnioeuropejskiego (głównie niemieckiego) chłopstwa, już od XV w. miał nastąpić wzrost poddaństwa w północno-wschodniej Europie. Narzucenie poddaństwa miało być próbą rozwiązania problemów wynikających z deficytu siły roboczej. Problemy te miały pojawić się w związku ze spadkiem poziomu zaludnienia Europy Zachodniej i zakończeniem możliwości sprowadzania stamtąd osadników. W wyniku – jak to określa Brenner – zmniejszającej się populacji, wzrastającej możliwości zakupu luksusowych towarów oraz sprzedaży zboża na rynku wewnętrznym feudałowie zwiększają swoją kontrolę nad chłopstwem. Następtwem tych procesów było ograniczanie swobody poruszania oraz wzrost ciężarów pańszczyźnianych. Autor zastanawia się, dlaczego w tym samym czasie na Wschodzie reorganizacja stosunków klasowych powiodła się, podczas gdy na Zachodzie podobne tendencje zakończyły się niepowodzeniem. Według Brennera brak udanych rewolucji chłopskich umożliwił wschodnioeuropejskiej szlachcie powiększyć zakres kontroli nad klasą chłopską. Natomiast próby wprowadzenia poddaństwa na zachodzie Europy zakończyły się niepowodzeniem z powodu skutecznego oporu chłopskiego. Wynikało to – zdaniem Brennera – z odmiennych relacji klasowych na wschodzie i zachodzie Europy, które były rezultatem odmiennych wzorców rozwojowych realizowanych w obu częściach kontynentu.

Na Wschodzie bowiem szlachta organizowała i kontrolowała proces osadnictwa, nadając osadzonym chłopom przywileje i ekonomiczne uprawnienia. Na Zachodzie natomiast kolonizacja nowych obszarów była w znacznej mierze oddolną inicjatywą chłopów, jedynie kontrolowaną "odgórnie" przez feudałów. Swoboda chłopstwa zachodnioeuropejskiego była więc wynikiem długotrwałej walki klasowej, w toku której wykształciły się wspólne instytucje chłopskie. Na Wschodzie zaś ten sam zakres swobód był nadawany odgórnie, w wyniku organizowanej przez feudałów akcji osadniczej. Kiedy więc w wyniku kryzysu ludnościowego na zachodzie Europy zakończyła się możliwość sprowadzania osadników, szlachta wprowadziła bardziej rygo-

rystyczny system zarządzania nad chłopstwem.<sup>26</sup> Wschodnioeuropejskie chłopstwo – gorzej zorganizowane i pozbawione tradycji oporu klasowego, nie mogło skutecznie przeciwstawić się polityce klasy feudalnej.

Wprowadzenie poddaństwa wywarło znaczny wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy Europy Wschodniej. Przede wszystkim ten system ekonomiczny oparty na pracy pańszczyźnianej chłopstwa przyczynił się do stagnacji technologicznej w rolnictwie. Ponadto obniżenie dochodów chłopskich zmniejszało popyt tej grupy społecznej na artykuły rzemieślnicze produkowane w miastach. Ograniczenie chłopskiej mobilności pozbawiało miasta dostępu do taniej siły roboczej. Te dwa czynniki połączone z antymiejską polityką szlachty zadecydowały o upadku miast i długotrwałym zacofaniu społeczno-gospodarczym Europy Wschodniej.

W teorii R. Brennera głównym czynnikiem różnicującym rozwój Europy Wschodniej i Zachodniej był rezultat oporu klasowego chłopstwa: skutecznego w Europie Zachodniej i nieskutecznego w Europie Wschodniej. Różnice te były konsekwencją działania czynników instytucjonalno-świadomościowych: chłopstwo zachodnioeuropejskie, w odróżnieniu od klasy chłopskiej w Europie Wschodniej, miało być lepiej zorganizowane i posiadać dłuższe tradycje walki klasowej. Jednakże w przedstawionym schemacie konceptualnym kategoria skuteczności czy nieskuteczności oporu klasowego jest wysoce niejasna. Można ją bowiem rozumieć na dwa sposoby: skuteczny opór chłopski to taki, który prowadzi bezpośrednio do przekształcenia klasowej struktury społeczeństwa albo do polepszenia zamożności chłopskiej w ramach danej struktury klasowej. Jednakże gdy przyjmiemy pierwsze rozumienie tego terminu, to zarówno walka klasowa chłopstwa w Europie Zachodniej, jak i we Wschodniej była nieskuteczna, gdyż nigdzie nie doprowadziła do przekształcenia struktury własności. W drugim rozumieniu tej kategorii trzeba odwołać się do kontekstu społecznego. Tam, gdzie panowała równowaga pomiędzy klasami społecznymi feudalnego społeczeństwa: władzy, mieszczaństwa i szlachty, opór chłopski prowadził do ustępstw klasy feudalnej i poprawy ekonomicznego położenia chłopstwa. Ale takie warunki społeczne istniały właśnie w Europie Zachodniej. Prowadzi to jednak do podkreślenia wpływu sfery miejskiej, której R. Brenner w procesie zróżnicowania europejskiego odmawia wszelkiego znaczenia.

Niejasny jest w koncepcji R. Brennera również związek pomiędzy końcem procesów osadniczych w Europie Wschodniej, które miały zakończyć się w II poł. XIV w. a wprowadzeniem poddaństwa. W teorii autora niedobór siły roboczej jest jedynym czynnikiem, od którego zależał rozwój systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Jednakże minęło ponad 150 lat od klęski dżumy i zakończenia procesów osadniczych do pojawienia się gospodarki

<sup>26</sup> Idem (1985) s. 42-45, (1976), s. 53-60, (1982), s. 69-76.

folwarczno-pańszczyźnianej w Europie Środkowej (jeżeli za symboliczną datę uznamy w Polsce postanowienia sejmu piotrkowskiego w 1496 i konstytucji bydgosko-toruńskich w 1520, uchwalenie *Tripartitum* w 1514 r. na Węgrzech czy statutów ziemskich w Czechach i na Morawach w latach 1627/28). Powoływanie się przez R. Brennera na przykład państwa krzyżackiego – gdzie już na początku XV w. wydawano regulacje skierowane przeciwko wychodźstwu chłopów – jest nieprzekonywające. Państwo zakonne bowiem charakteryzowało się odmienną strukturą społeczną od pozostałych krajów regionu. W społeczeństwie zakonnym doszło do znacznej koncentracji władzy i własności (jak również środków produkcji duchowej – zob. rozdz. pt. *Podstawowe idee nie-Marksowskiego materializmu historycznego*) w rękach jednej klasy społecznej, która mogła stosować środki państwowej przemocy do regulacji stosunków pracy. Odmienne warunki społeczne panowały w społeczeństwach środkowoeuropejskich, gdzie władza polityczna była niezależna od szlachty, której wpływ był równoważony przez mieszczaństwo. Musiało upłynąć ponad 150 lat, zanim szlachcie w krajach Europy Środkowej udało się podporządkować swoim interesom państwo i ograniczyć przywileje mieszczaństwa. System poddańczy jest reakcją na niedobór siły roboczej, ale dopiero wtedy, gdy klasa właścicieli zdobędzie dominację w państwie i ograniczy wpływ miejskiego rynku pracy. W innym przypadku jedyną strategią właścicieli są ustępstwa. Ale widoczne to się staje dopiero z odmiennej perspektywy teoretycznej, w której państwo nie jest li tylko służą własności, ale instytucją kryjącą klasę społeczną posiadającą odrębny od właścicieli interes społeczny.

#### *Koncepcja J. Topolskiego*

Autor ten wyróżnia kilka modeli rozwoju systemu feudalnego.<sup>27</sup> Na terenach imperium karolińskiego ustrój ten był efektem rozkładu niewolnictwa oraz wprowadzania instytucji społecznych germańskich wspólnot plemiennych. Natomiast na Wschodzie – w Niemczech, Polsce, Czechach, Słowacji, na Węgrzech, Ukrainie i Białorusi, powstanie feudalizmu nastąpiło na drodze rozkładu wspólnot agrarnych, stopniowego kształtowania się własności prywatnej i powstawania możnowładztwa. Czynnikiem dynamizującym przekształcenia feudalne w tej części Europy było państwo, które wspierało proces kształtowania się właścicieli. W okresie monarchii wczesnofeudalnej instytucja państwa zorganizowała własny sektor gospodarczy, w ramach którego chłopci zgrupowani w specjalnych wsiach służebnych wykonywali wyspecjalizowane usługi i produkowali potrzebne towary. Całe państwo, a

<sup>27</sup> Topolski (1974), s.347-348, (1982), (1987), (1994b), s.19-47.

więc i ziemia, traktowane było jako własność patrymonialna panującego, który utożsamiał się z państwem.

Jednakże później rozwój możnowładztwa spowodował rozkład pierwotnego systemu gospodarki państwowej. Na drodze nadań i przywilejów imunitetowych udzielanych przez władzę państwową, wykształciła się feudalna warstwa właścicieli ziemi zainteresowanych wyłącznie gospodarowaniem. W konsekwencji procesy wzrostu znaczenia klasy możnowładczej doprowadziły do załamania się instytucji państwa. O ile w X-XI w. głównym czynnikiem dynamizującym gospodarkę było państwo, to w następnych stuleciach – XIII-XIV w. funkcję tę przejęli feudalowie. Klasa ta organizuje karczunki lasów, zakłada nowe wsie i miasta, sprowadza z zewnątrz osadników. Akcja wielkiej własności stworzyła odpowiednie warunki do rozwoju chłopskich gospodarstw, których aktywność była w XIV-XV w. podstawowym czynnikiem wzrostu gospodarczego.

Natomiast Europa Zachodnia do połowy XIII w. przeżywała okres gwałtownego rozwoju ekonomicznego, który około połowy XIII w. uległ gwałtownemu zahamowaniu. Stagnacja gospodarcza spowodowana była sprzecznością pomiędzy szybciej rosnącą liczbą ludności a pułapem możliwości produkcyjnych średniowiecznego rolnictwa. Zjawisko to powodowało rozdrabnianie działek ziemi, wzrost cen na produkty rolne, spadek cen przemysłowych oraz obniżenie produktywności rolnictwa. Dalszy wzrost ludności powyżej zdolności produkcyjnych gospodarki prowadził do kryzysów żywnościowych, zmniejszania się odporności ludności na epidemie i choroby. Relacje między liczbą ludności a potencjałem produkcyjnym gospodarki zaczęły stabilizować się ok. 1369 r., po serii klęsk głodowych i epidemii, które drastycznie zmniejszyły populację Europy Zachodniej.

Pod wpływem tych zaburzeń w rozwoju gospodarczym w całej Europie zaczęła ujawniać się pewna tendencja – spadek dochodów szlachty europejskiej. Przyczyny spadku dochodów były rozmaite, lecz najogólniej rzecz biorąc – podkreśla Jerzy Topolski – wiązały się one z konsekwencjami rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej. Píše autor:

„z rozwoju tej gospodarki różne klasy i warstwy korzystały w sposób niejednakowy. Korzystała w pierwszym etapie i szlachta, lecz korzyści jej okazały się wkrótce pozorne, gdyż nie były związane z bezpośrednią działalnością produkcyjną a jedynie z pewną reorganizacją systemu przywłaszczania renty feudalnej. Reorganizacja ta implikująca wzrost stosunków towarowo-pieniężnych polegała jak wiadomo na przechodzeniu od różnego rodzaju pańszczyzn i posług, różnorodnych danin w naturze do czynszu pieniężnego.”<sup>28</sup>

<sup>28</sup> Idem (1987), s. 68.

Przyczyną spadku dochodów szlachty był opór chłopstwa uniemożliwiający dalsze zwiększanie świadczeń. Ponadto stałą cechą średniowiecznej gospodarki były procesy deprecjacji i dewaluacji pieniądza. Powodowało to spadek realnych (ale niekoniecznie nominalnych) dochodów tej grupy społecznej. Innym czynnikiem był wzrost na przełomie XIV/XV w. płac robotników najemnych w rolnictwie. Również pewne niebezpieczeństwo dla szlachty stanowiła ekspansja mieszczaństwa. W tym okresie stan mieszczański we Włoszech, Hiszpanii, Francji, Niemczech i w Polsce przejmował szereg posiadłości szlacheckich. Podobne skutki powodowała ekspansja ekonomiczna Kościoła. W wyniku donacji, darowizn i zapisów testamentowych, wiele majątków ziemskich przechodziło we władanie instytucji kościelnych. Do tych przyczyn dochodzą także liczne w tym okresie zniszczenia wojenne i klęski. J. Topolski wspomina jeszcze o czynniku biologicznym – wzrost liczebności stanu szlacheckiego powodował rosnące rozdrabnianie fortun majątków tej grupy społecznej.

Spadek dochodów szlachty wymusił kontrakcję ze strony tej klasy społecznej. Jerzy Topolski wymienia cztery podstawowe sposoby powiększania dochodów szlacheckich. Było to: zwiększanie przywłaszczanego dochodu od klasy chłopskiej, przejmowanie części dochodów od mieszczaństwa, zmiana podziału dochodów wewnątrz klasy feudalnej oraz podjęcie własnej działalności gospodarczej.<sup>29</sup> Próby zwiększenia eksploatacji klasy chłopskiej wywołały serię buntów i powstań, która od II poł. XIV w. do początków XVI w. przetoczyła się przez całą Europę. Również – z powodu siły stanu mieszczańskiego – nie było łatwe przejście dochodów tej grupy społecznej. Odbywać to się mogło jedynie przez związki i koligacje rodzinne. Efektywniejszą metodą powstrzymania spadku dochodów szlacheckich była zmiana sposobu ich dystrybucji wewnątrz klasy feudalów. Szlachta w tym okresie z pomocą państwa przejmowała majątki kościelne.

Jednakże w długofalowej perspektywie jedynym sposobem powiększania lub tylko przeciwdziałania spadkowi dochodów była działalność gospodarcza szlachty. Jej konkretne formy zależały od warunków lokalnych – w Anglii była to hodowla owiec, w Czechach zakładanie stawów i hodowla ryb, w Polsce produkcja zboża. W Europie Zachodniej siła mieszczaństwa i istniejącego układu kapitalistycznego skierowała aktywność gospodarczą szlachty na tory gospodarki towarowo-pieniężnej wykorzystującej najemną siłę roboczą.

Natomiast w Europie Środkowej warunki społeczno-ekonomiczne stanowiły przesłankę do zwycięstwa gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Był to, jak podkreśla J. Topolski, jedynie odmienny przejaw tego samego procesu gospodarczego:

<sup>29</sup> Ibidem, s. 72.

„Formy aktywności gospodarczej szlachty były różne, w szczególności porównując kraje na wschód i na zachód od Łaby. Wyrosły one jednak na wspólnym podłożu przeciwstawienia się procesowi spadku dochodów. W tym sensie powstanie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Polsce i w innych krajach wyjaśnia się inaczej aniżeli dotychczas. Jest to nie przejaw odrębności rozwojowych Europy na zachód i na wschód od Łaby, lecz przede wszystkim wynik wspólnych procesów aktywizacji powstałych na tym samym podłożu. I ogradzania angielskie, i rozwój folwarku pańszczyźnianego stają się częściami tego samego wielkiego procesu. Formy aktywności ekonomicznej szlachty zależały przede wszystkim od warunków naturalnych danego terenu (np. położenia geograficznego, klimatu itd., sytuacji w zakresie rąk roboczych co wiązało się ze stopniem rozkładu poddaństwa do końca średniowiecza) oraz charakteru rynku, na jaki dostawać się mogła produkcja związana ze wzmożeniem aktywności gospodarczej szlachty.”<sup>30</sup>

Autor ten bliżej charakteryzuje czynniki, które determinowały formy aktywności gospodarczej szlachty. J. Topolski dzieli je na trzy grupy związane z: 1) relacjami między ziemią a siłą roboczą; 2) możliwością zbytu płodów rolnych; 3) z warunkami naturalnymi. Na tych obszarach, gdzie płace siły roboczej w wyniku istnienia rynku miejskiego były wysokie, a chłopstwo osobiście wolne, szlachta wybierała formy produkcji nie wymagające znacznej ilości siły roboczej (np. wypas owiec w Anglii). Natomiast w Polsce i w innych krajach Europy Środkowej w wyniku istnienia poddaństwa i słabości miast szlachta mogła rozwijać bardziej pracochłonne formy wytwórczości (np. produkcja zboża w Polsce). Inna grupa czynników związana była z możliwościami zbytu płodów rolnych. Np. polska szlachta z powodu słabości wewnętrznego rynku miejskiego mogła sprzedawać swoje produkty jedynie na Zachodzie. Ponieważ w Europie Zachodniej istniało zapotrzebowanie na zboże i inne produkty rolne, polscy producenci zaspokajali je specjalizując się w produkcji tych rodzajów dóbr, na które istniało zapotrzebowanie. Wreszcie trzecia grupa czynników: czynniki klimatyczno-geograficzne również wywierały wpływ na decyzje gospodarcze podejmowane przez szlachtę. Do tego typu czynników autor zalicza położenie geograficzne, klimat, klasę gruntów itd. Kombinacja czynników z tych trzech grup stworzyła szereg typów folwarku specjalizujących się w produkcji zboża, bydła, owiec, ryb i wina.

J. Topolski wyróżnia dwa etapy refeudalizacji stosunków gospodarczych w Europie Środkowej. Pierwszy etap, który trwał od końca XV w. do pierwszych dziesięcioleci XVII w. odznaczał się:

<sup>30</sup> Ibidem, s. 182.

„powstaniem i rozpowszechnieniem się gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej i tzw. drugiego poddaństwa. W tym okresie dokonana się istotna zmiana struktury gospodarczej. Gospodarstwo chłopskie (...) utraciło pewną samodzielność i stało się jedynie elementem pewnej całości, w której dominującą pozycję uzyskał folwark pański. Pozycja ta wiązała się z pozaekonomiczną (polityczną) władzą szlachty.”<sup>31</sup>

Natomiast drugi etap refeudalizacji wiązał się z wpływem wprowadzonego systemu folwarcznego na życie gospodarcze. Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana zahamowała na dłuższy czas proces kształtowania się elementów kapitalistycznych w strukturze ekonomicznej Europy Środkowej. W sferze społecznej towarzyszył temu dokonujący się w Europie Środkowej XV-XVIII wieku proces koncentracji własności feudalnej oraz arystokracji szlachty. Dopiero reformy agrarne XIX w. przyznając chłopom własność ziemi i znosząc ich zależność od właścicieli ziemskich umożliwiły rozwój gospodarki kapitalistycznej.

Podstawową tezę koncepcji J. Topolskiego jest konstatacja o spadku dochodów szlachty. Spadek ten miał wywołać przeciwdziałanie tej klasy społecznej, które w konsekwencji doprowadziło między innymi do dualizmu rozwojowego Europy i powstania systemu folwarczno-pańszczyźnianego w Europie Środkowej. Jednakże teza ta ma charakter empiryczny, a nie teoretyczny. Nie wynika ona np. z jakiegoś ogólniejszego modelu feudalizmu. Nie wiadomo więc, czy spadek dochodów szlachty – główny czynnik prowadzący do kapitalistycznych przekształceń na Zachodzie – wynikał z wewnętrznych mechanizmów rozwojowych formacji feudalnej, czy też był spowodowany zbiegiem przypadkowych okoliczności. Autor poddaje wprawdzie to zjawisko analizie, ale jest to analiza historyczna, a nie teoretyczna. Jeżeli spadek dochodów szlachty był spowodowany czynnikami przypadkowymi, to można zadać pytanie: co by się stało, gdyby spadek zamożności szlachty w ogóle nie nastąpił? Czy wtedy nie doszłoby do powstania kapitalizmu i zróżnicowania rozwojowego Europy? Odpowiedź na to pytanie – bez osadzenia zjawisk, o których pisze J. Topolski, w ramach jakiejś ogólniejszej teorii – jest trudna do uzasadnienia.

<sup>31</sup> Idem (1983), s. 320.

### Koncepcja B. Zientary

Benedykt Zientara zauważa, że w przeciwieństwie do zachodu Europy, stosunki agrarne na wschód od Łaby charakteryzowały się skupieniem wszystkich wymiarów zwierzchności feudalnej nad chłopem w jednych rękach.<sup>32</sup> Dzięki temu feudałowie mogli wymuszać na chłopach świadczenie darmowej robocizny. Podstawową jednostką produkcyjną był więc folwark, a nie samodzielne gospodarstwo chłopskie. Według tegoż autora decydujące znaczenie w powstaniu systemu folwarczno-pańszczyźnianego odgrywała słabość sfery miejskiej:

„słabe ekonomicznie i rozbite politycznie miasta nie mogły zjednoczyć się wokół wspólnych interesów, nie mogły stać się czynnikiem do pewnego stopnia równoważącym wpływy feudałów. Toteż w krajach Europy środkowej nie mogła powstać monarchia absolutna (...). Zamiast niej wyrosła "demokracja szlachecka" z mniej lub bardziej ukrytą przewagą wielkich magnatów - latyfundystów, coraz bardziej spychając miasta (w Polsce wcześniej niż w innych krajach) na margines życia politycznego.”<sup>33</sup>

Słabość miast pozwoliła szlachcie i magnaterii w ramach ustroju demokracji szlacheckiej zdominować władzę państwową, i za jej pośrednictwem wprowadzić tzw. wtórne poddaństwo. Autor podkreśla więc znaczenie czynników wewnętrznych, które odpowiedzialne miały być za rozwój społeczny Europy Środkowej<sup>34</sup>. Reasumując swoje rozważania B. Zientara stwierdza, że decydujące znaczenie w powstaniu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej miał:

„układ sił klasowych (...) oparty na przesłankach ekonomicznych. Słabość ekonomiczna i polityczna miast, związane części ich z interesami gospodarczymi szlachty, słaby stosunkowo rozwój rynku wewnętrznego – to wszystko dawało feudałom pozycję społeczną o wiele silniejszą niż na zachodzie Europy i uniemożliwiało stworzenie monarchii absolutnych.”<sup>35</sup>

<sup>32</sup> Zientara (1956), s. 3-4.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>34</sup> Porównaj komentarz Tymienieckiego (1958) podkreślający wagę czynników wewnętrznych.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 46.

## 3. Teorie mieszane

*Koncepcja D. Chirot*

Daniel Chirot rozpatrując genezę gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Europie Środkowej stwierdza, iż ten sposób produkcji – oparty na przymusowej pracy wykonywanej przez robotników rolnych, której efekty są sprzedawane na rynku – różni się od klasycznego poddaństwa w feudalizmie czy systemu niewolniczego.<sup>36</sup> W powyższych systemach gospodarczych większość produktów wytwarzanych przez bezpośrednich producentów przeznaczona była do konsumpcji właścicieli, a nie na rynek.

Powstanie systemu pracy przymusowej było wynikiem oddziaływania czterech czynników. Pierwszym z nich było istnienie klasy wielkich właścicieli ziemskich. Ta kategoria społeczna nie wyłoniła się z klasy drobnych właścicieli ziemskich, lecz wywodziła się z reguły z arystokracji wojennej lub elity władzy, która najpierw podbijała, a następnie ekonomicznie podporządkowywała rodziną ludność chłopską. Warstwa wielkich właścicieli była więc jednym z czynników sprawczych systemu pracy przymusowej w Europie Wschodniej, Azji czy w Ameryce Łacińskiej. Istnienie tej kategorii społecznej prowadziło do polaryzacji ekonomicznej społeczeństwa: koncentracji posiadania ziemi w rękę niewielkiej mniejszości oraz pojawienia się bezrolnej warstwy pracowników rolnych.

Ostatnim wreszcie czynnikiem w koncepcji D. Chirot umożliwiającym powstanie systemu pracy przymusowej był niedobór siły roboczej. Jeżeli siły roboczej jest za dużo w stosunku do posiadanej przy danym poziomie techniki ilości ziemi uprawnej, to:

„siła robocza będzie rywalizować ze sobą o zatrudnienie w wielkich majątkach. W tych warunkach bezpośredni producenci będą mogli swobodnie porzucić pracę, ponieważ właściciele bez przeszkód znajdą nowych pracowników. Wtedy przeważać będzie system wolnych dzierżaw lub pracy wolnonajemnej (z generalnie niskimi płacami).”<sup>37</sup>

Jeżeli natomiast siły roboczej będzie za mało w stosunku do ziemi uprawnej, to:

„pracownicy rolni będą migrować na tereny, gdzie będą lepiej opłacani, a właściciele będą mieli trudności w znalezieniu bezpośrednich producentów zgadzających się na gorsze warunki płacowe. W takiej sytuacji właściciele,

<sup>36</sup> Chirot (1975), s. 67-80.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 68.

jeżeli kontrolują życie polityczne, za pomocą prawa i przemocy będą ograniczać swobodę poruszania się bezpośrednich producentów.”<sup>38</sup>

Trzecim czynnikiem sprzyjającym powstaniu ustroju pracy przymusowej był system rolny, w którym uprawiano jeden tylko gatunek roślin. Rolnictwo oparte na monokulturze wytwarzało bowiem zapotrzebowanie na niewykwalifikowaną siłę roboczą, a takiej tylko mógł dostarczyć system pracy przymusowej. Mechanizacja i postęp techniczny, związany z bardziej zróżnicowanym systemem upraw, stwarzał zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników.

Kolejnym czynnikiem było istnienie rynku, wewnętrznego lub zewnętrznego, który stwarzał zapotrzebowanie na produkcję wytwarzaną w ramach systemu pracy przymusowej. Oddziaływanie sił rynkowych było więc jednym z warunków reorganizacji systemu produkcji.

Według tego autora Polska ma być jednym z klasycznych przykładów transformacji gospodarki. W XVI w. wydatnie wzrosły kontakty handlowe Polski z krajami zachodnimi. Zapotrzebowanie na zboże, którego produkcja nie wymagała zaawansowanej technologii było jednym z warunków reorganizacji systemu produkcji rolnej. Istnienie klasy posiadaczy, która kontrolowała życie polityczne oraz stan niedoboru siły roboczej umożliwiło reorganizację systemu produkcji w kierunku gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. System ten trwał do połowy XIX w. kiedy to wzrost populacji oraz postęp techniczny spowodować miały likwidację tego systemu produkcji na rzecz gospodarki kapitalistycznej. Analogiczne systemy produkcji powstać miały w Ameryce Łacińskiej, Azji i Afryce. Według autora:

„Kombinacja popytu rynku na produkty rolne, niedoboru siły roboczej oraz koncentracji ziemi w rękach niewielkiej mniejszości wytworzyła system pracy przymusowej zarówno w Europie Wschodniej, jak i w wielu innych częściach świata. Tak więc kluczową przyczyną rozwoju niewolnictwa w obu Amerykach był poważny niedobór siły roboczej na posiadanych przez Europejczyków plantacjach cukru, bawełny i tytoniu”<sup>39</sup>.

Autor zastanawia się nad statusem systemu pracy przymusowej. D. Chirot widzi go jako sposób produkcji odmienny od systemu niewolniczego, feudalnego czy kapitalistycznego:

„agrarne systemy pracy przymusowej zorientowane na produkcję rynkową mają dosyć wspólnych cech, by spojrzeć na nie łącznie jako na odrębny sposób produkcji ze swoimi własnymi ekonomicznymi i społecznymi właściwo-

<sup>38</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 69.

ściami. Ten sposób produkcji nie pasuje do klasycznego, Marksowskiego schematu sposobów produkcji (wspólnoty pierwotnej, miejskiego, azjatyckiego, feudalnego, kapitalistycznego, socjalistycznego); nie pasuje on również do tradycyjnego stereotypu "chłopskich wspólnot" rozumianych jako małe, niezależne wiejskie społeczności żyjące w stanie gospodarki naturalnej oraz posiadające mniej lub bardziej czystą "ludową kulturę"<sup>40</sup>.

Zaprezentowany model pozwala dostrzec związek pomiędzy Europą Wschodnią a innymi niedorozwiniętymi krajami świata. Wątpliwa w koncepcji autora wydaje się być decydująca rola, jaką przypisuje on wielkiej własności. W Polsce, a szerzej – w Europie Środkowej, wielka własność nie wywodziła się z arystokracji wojennej, która dokonała podboju rodzimej ludności. Również obszar zajmowany przez folwark nie był duży – wynosił on ok. 60-80 ha. Wynika stąd, że koncentracja własności i powstanie magnaterii było raczej następstwem powstania systemu folwarczno-pańszczyźnianego niż jedną z jego przyczyn.

#### Koncepcja W. Rusińskiego

Władysław Rusiński początki folwarku pańszczyźnianego lokuje w średniowieczu.<sup>41</sup> Folwark wywodził się z gospodarstwa własnego (*praedium, allodium*) pana feudalnego, które produkowało na jego własne potrzeby. Podczas kolonizacji na prawie niemieckim, gospodarstwa te poczęły zatrudniać siłę najemną. Stopniowo, w wyniku wzrostu chłonności rynku wewnętrznego i rozwoju miast, produkcja folwarczna przekształcała się w produkcję towarową. Ponieważ rynek wewnętrzny był dość ograniczony:

„dalsze rozszerzenie produkcji jest możliwe w miarę jak rozszerzają się zagraniczne rynki zbytu. Wyjście na te rynki uwarunkowane jest opłacalnością produkcji towarowej. Zysk osiąga się drogą narzucania chłopu coraz większych robocizn. W ten sposób produkcja towarowa na szersze rynki prowadzi do tzw. wtórnego poddaństwa. Cały ten proces dokonywa się powoli, stopniowo; *praedia* stopniowo specjalizują się, nastawiają się na produkcję zbożową, zamieniają w folwarki pańszczyźniane.”<sup>42</sup>

Wzrost areału folwarcznego następował poprzez zagospodarowanie pustek, zamiany gruntów chłopskich czy wykup folwarków sołtysich. Powstanie i rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej był spowodowany dwoma czynnikami: dominacją polityczną szlachty oraz wzmożonym popytem Euro-

<sup>40</sup> Ibidem, s. 75-76.

<sup>41</sup> Rusiński (1957), (1961), (1969), (1977).

<sup>42</sup> Idem (1957), s. 623-624.

py Zachodniej na produkty rolne. Rozwój folwarku – uzasadnia bowiem W. Rusiński – byłby niemożliwy, gdyby nie istniał szeroki rynek zbytu. Ponieważ rynek wewnętrzny, nawet w okresie największego rozkwitu miast, był ograniczony, warunkiem rozwoju folwarku była sprzedaż zboża w krajach Europy Zachodniej. Wzmógł się popyt krajów zachodnioeuropejskich na zboże był spowodowany rozwojem przemysłu i wzrostem ludności pracującej poza rolnictwem, zwiększającym się dobrobytem oraz ogólnym wzrostem ludności, szczególnie w latach 1450-1600. W tym okresie rolnictwo Europy Zachodniej cechowała stagnacja technologiczna. Jak utrzymuje W. Rusiński:

„Ta właśnie koniunktura na polskie zboże i po części inne produkty gospodarki rolniczo-hodowlanej (mięso, skóry, itd.), która otworzyła się na zachodzie Europy, jest chyba jedną z najważniejszych przyczyn rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Inne przyczyny (...) miały charakter raczej drugoplanowy (rynek wewnętrzny, pustki gruntowe, uzyskanie dostępu do morza).”<sup>43</sup>

Natomiast drugą przyczyną było:

„uzyskanie przez szlachtę w krajach w Europie wschodniej decydującego wpływu na sprawy państwowe i wolnej ręki w stosunku do chłopów.”<sup>44</sup>

Ma to związek z postawionym przez autora pytaniem: dlaczego to wzrost zapotrzebowania na zboże nie został zaspokojony przez rodzime rolnictwo Anglii czy Niderlandów, w których mogło dojść do podobnego rozwoju wydarzeń? Odpowiada on na nie w następujący sposób:

„w wyniku intensywnego wzrostu sił wytwórczych w przemyśle, podniesienia stopy życiowej i globalnego wzrostu zaludnienia rodzima produkcja rolnicza nie nadążała za rozwojem przemysłu; wobec wyższej stopy zysków w przemyśle ludność uciekała ze wsi do miast, ziemie rolnicze zamieniając się w pastwiska stały się bazą surowcową dla przemysłu włókienniczego – nie było materialnego bodźca dla rozwoju rolnictwa skoro produkty rolne z importu były tańsze.”<sup>45</sup>

Produkty z importu były tańsze, ponieważ szlachta w ramach stosunków poddańczych uzyskanych dzięki dominacji politycznej mogła zwiększać wymiary pańszczyzny. Dzięki darmowej pracy chłopów eksport zboża na Zachód był więc opłacalny. Według W. Rusińskiego podstawowymi czynni-

<sup>43</sup> Idem (1969), s. 74.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 643.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 642.

kami, które zdecydowały o odrębności Europy Środkowej były zarówno czynniki wewnętrzspołeczne, jak i zewnętrzne. Dominacja polityczna szlachty w państwie była warunkiem przywrócenia poddaństwa i rozbudowy folwarku pańszczyźnianego. Towarzyszyło temu zapotrzebowanie na zboże krajów zachodniej Europy, które utrwalało zacofaną strukturę krajów Europy Środkowej.

#### *Koncepcja J. Bluma*

Jeremy Blum kreśląc obraz dziejów poddaństwa w Europie Zachodniej i Wschodniej zauważa, że zanik bądź pojawienie się poddaństwa było zależne od stopnia ingerencji państwa w życie ekonomiczne:

„Poddaństwo zanikało wtedy, kiedy władza państwowa zaczynała interweniować w relacje pomiędzy chłopem a panem, zmniejszając zakres władzy prawnej tego ostatniego nad chłopem. Z kolei wycofanie się władzy z ingerencji w życie gospodarcze skazywało chłopstwo na wzrost obciążeń poddańczych.”<sup>46</sup>

W Europie Zachodniej, jeszcze na początku XII w. większość chłopstwa była poddanymi. W XIII w. znaczna część ludności wiejskiej była już wolna, a pod koniec XVI w. zdecydowana jej większość. Proces wyzwolenia zachodnioeuropejskiego chłopstwa dokonywał się w różnych warunkach ekonomicznych: okresie prosperity i wzrostu gospodarczego (XII-XIII w.) oraz stagnacji i załamania ekonomicznego (XIV-XV w.). W Europie Wschodniej, w okresie poprzedzającym kolonizację niemiecką chłopstwo miało tracić resztki swojej wolności, stając się bardziej zależne od feudałów. Jednakże w wyniku kolonizacji niemieckiej trend ten został odwrócony, gdyż:

„Królowie i książęta tych krajów, do których udawali się niemieccy koloniści, z chęcią przyjmowali nowych osadników nie tylko z tego powodu, że przyczyniali się oni do wzrostu populacji, ale również z powodu ich wyższych umiejętności technologicznych. Dzięki swojemu doświadczeniu uzyskanemu na wyżej rozwiniętym Zachodzie przeważali oni nad rodzimą populacją. Dla feudałów oznaczało to wyższą produkcję rolną, a stąd i wyższe zyski oraz rozwój miast poprzez zakładanie nowych czy przebudowę starych. Koloniści, ze swej strony, mogli zostać skłonieni do przybycia, jeżeli otrzymali zapewnienie, że otrzymają więcej ziemi niż w domu oraz nie będą tkwić w zależności poddańczej.”<sup>47</sup>

„Te pokusy połączone z presją rosnącej populacji na zachód od Łaby zmusiły wielu Niemców do szukania nowych domów na rozległych wschod-

<sup>46</sup> Ibidem, s. 809.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 814.

nich wybrzeżach Bałtyku oraz równinach Czech i Węgier. Rodzima populacja tych regionów była niewielka i mało ziemi wykorzystywano rolniczo; było więc wiele miejsca dla nowych przybyszy.”<sup>48</sup>

Stopniowo koncesje i ustępstwa udzielane osadnikom były rozszerzane również na miejscową ludność. W wyniku tych działań chłopci wschodnich Niemiec, Łotwy, Czech, Śląska, Polski, części Litwy i Węgier w XIII-XIV w. korzystali z większej wolności niż znaczna większość z nich miała w stuleciach poprzedzających i następujących po okresie kolonizacji.

W XIII-XIV w. zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Europy położenie chłopstwa sukcesywnie poprawiało się. Jednakże w drugiej poł. XIV w., a szczególnie w XV w. nastąpiło zróżnicowanie w położeniu tej klasy społecznej w obu częściach Europy. W Europie Zachodniej warunki życia klasy chłopskiej nadal poprawiały się, natomiast w Europie Wschodniej kondycja społeczna chłopstwa zaczęła się stopniowo pogarszać. Był to wynik kryzysu społeczno-ekonomicznego, który w XIV w. dotknął obie części Europy. Wschodnioeuropejska szlachta próbowała przedsięwziąć środki, które broniłyby ją przed degradacją. Część działań tej grupy społecznej była podobna do poczynań jej zachodnich odpowiedników: ustalanie maksymalnej płacy dla wolnonajemnych robotników rolnych, maksymalnych cen na produkty rzemieślnicze itd. Jednakże klasa ta przedsięwzięła środki, które nie miały odpowiednika w działaniach szlachty zachodnioeuropejskiej, co więcej, były od nich wyraźnie odmienne. Szlachta we wschodniej Europie zamiast bowiem:

„zmniejszać obowiązki chłopskie, co było generalną praktyką stosowaną na Zachodzie, gdzie panowie powstrzymywali swoich chłopów przed ucieczką i pozyskiwali nowych oferując im znaczne ustępstwa, feudałowie w Czechach, na Śląsku, w Polsce, Brandenburgii, Prusach i Litwie nałożyli na swoich chłopów nowe i cięższe obowiązki, głównie poprzez zwiększenie wymiarów pańszczyzny i czynszów.”<sup>49</sup>

Od końca XV w. większość chłopstwa między Łabą a Wołgą stała się ponownie poddanymi. Proces ten zakończył się pod koniec XVI w. Autor zastanawiając się, dlaczego ta sama sytuacja wyjściowa – załamanie i stagnacja gospodarcza w XIV-XV tak różnie wpłynęła na losy wschodnioeuropejskiego i zachodnioeuropejskiego chłopstwa, wymienia cztery czynniki, które wpłynęły na rozwój Europy Wschodniej. Były to: wzrost politycznej władzy tej klasy we wszystkich krajach regionu, wzrost prawnej władzy szlachty nad chłopstwem, koniunktura na zboże oraz słabość miast i mieszczaństwa.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 816.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 820.

Upadek autorytetu władzy centralnej spowodowany wojnami, dynastycznymi rywalizacjami itd. był – zdaniem J. Bluma – kluczowym czynnikiem w rozwoju poddaństwa we Wschodniej Europie, gdyż:

„umożliwił szlachcie ustanowienie swojej suwerenności nad chłopstwem. W konsekwencji spowodowało to w ciągu XV i XVI w. wycofanie się państwa z regulowania stosunków między panem a chłopem. To z kolei pozostawiło panom otwartą drogę w rozwiązywaniu problemów siły roboczej postawionych przez piętnastowieczną stagnację i szesnastowieczny okres prosperity poprzez stopniowe przekształcenie wolnych chłopskich dzierżawców w poddanych.”<sup>50</sup>

Drugim takim czynnikiem, powiązany w bezpośredni sposób z pierwszym, był wzrost administracyjnej i prawnej władzy pana nad chłopem. Dzięki temu typowy szlachcic mógł bez zgody państwa dowolnie regulować obowiązki ludności wiejskiej. W okresie rozkwitu stosunków poddańczych pan bądź jego przedstawiciel pełnił rolę sędziego, policjanta, naczelnika więzienia, poborcy podatkowego, a nawet wybierał proboszcza w parafii. W praktyce więc chłopcy byli bardziej poddanymi pana niż króla.

Trzecim czynnikiem wymienionym przez J. Bluma, który zdecydował o zróżnicowaniu rozwojowym Europy Wschodniej był wzrost popytu na zboże w Europie Zachodniej. Ta pomyślna koniunktura gospodarcza wymusiła na szlachcie reorganizację gospodarstw rolnych oraz przyspieszyła zmianę formy renty feudalnej: z pieniężnej na odrobkową. Natomiast czwartym czynnikiem, który stanowił dopełnienie ostatnich trzech warunków, była słabość miast w Europie Wschodniej. Niedorozwój miast spowodowany był zarówno czynnikami zewnętrznymi: upadkiem Ligi Hanzeatyckiej, konkurencją kupiectwa angielskiego i holenderskiego, jak i wewnętrznymi: głównie antymiejską polityką szlachty w Polsce i w Czechach. Słabość miast wschodnioeuropejskich była jednym z ważniejszych czynników, gdyż:

„przykład Europy Zachodniej pokazuje, że poddaństwa chłopów i zjawisk pokrewnych – ekonomicznej i politycznej supremacji szlachty można byłoby uniknąć, gdyby mieszczenie Europy Wschodniej byli tak wpływowi i potężni jak mieszczaństwo zachodnioeuropejskie.”<sup>51</sup>

W schemacie konceptualnym J. Bluma słabość miast była tym czynnikiem, który umożliwił zdobycie przez szlachtę dominacji politycznej w poszczególnych wschodnioeuropejskich społeczeństwach. To zaś było kluczowe w pojawieniu się i dalszym rozwoju poddaństwa:

<sup>50</sup> Ibidem, s. 823.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 833.

„wydaje mi się, że najważniejszą przyczyną odpowiedzialną za zróżnicowanie relacji pomiędzy panem a chłopem w obu regionach Europy jest różnica w politycznej ewolucji Europy zachodniej i wschodniej. W walce o dominację nad państwem, wschodnioeuropejska szlachta pokonała władców i mieszczaństwo.(...) W konsekwencji szlachta tego regionu w realizacji tego, co uznawała za swój interes, zdolna była ustanowić ekonomiczną i społeczną kontrolę nad chłopstwem oraz polityczną dominację nad mieszczaństwem.”<sup>52</sup>

#### Koncepcja J. Rutkowskiego

Jan Rutkowski sformułował jedno z najwcześniejszych wyjaśnień dualizmu rozwojowego nowożytnej Europy.<sup>53</sup> Autor ten utrzymuje, że:

„Zagadnienie genezy tego dualizmu w rozwoju agrarnym Europy w końcu średniowiecza da się wyjaśnić jedynie na szerokim tle porównawczym. Jedynie na tej podstawie możemy podzielić czynniki mające wpływ na rozwój gospodarki na główne, których obecność była niezbędnym warunkiem rozrostu gospodarki pańszczyźnianej, i poboczne, przyspieszające ten ruch, lecz niezdolne bez współdziałania z głównymi czynnikami do wywołania przewrotu w ustroju rolnym.”<sup>54</sup>

Według J. Rutkowskiego do XIV w. w większości krajów Europy utrzymywał się ustrój czynszowy. Dopiero w XV w., a jeszcze wyraźniej w następnym stuleciu, w Polsce i w krajach z nią sąsiadujących, a mianowicie w północno-wschodnich Niemczech, Danii, Czechach, na Węgrzech, Rumunii i obszarach nadbałtyckich aż po Zatokę Fińską zaczął się rozpowszechniać system folwarczno-pańszczyźniany. J. Rutkowski wymienia dwa główne czynniki tego procesu. Były to: łatwość zbytu produktów rolnych i poddaństwo chłopów.<sup>55</sup>

Koniunktura na zboże była nieodzownym warunkiem powstania gospodarki folwarcznej specjalizującej się w dostarczaniu na rynek masowej produkcji. Zapotrzebowanie takie pojawiło się w Europie Zachodniej na przełomie XV/XVI w. w wyniku rozwoju gospodarki miejskiej na zachodzie Europy. Jednakże czynnik ten nie może być uznany za jedyną przyczynę sprawczą. Drugim takim czynnikiem było istnienie w rozważanych krajach Europy odpowiednio zaostrzonego poddaństwa chłopów, które umożliwiło przebudowę ustroju rolnego. System poddańczy umożliwiał bowiem zmniejsza-

<sup>52</sup> Ibidem, s. 836.

<sup>53</sup> Rutkowski (1953), (1986); zob. również Topolski (1986), s. 264-265.

<sup>54</sup> Rutkowski (1953), s. 91.

<sup>55</sup> Rutkowski (1986), s. 219, (1953), s. 91-92.

nie kosztów produkcji rolnej. Wykorzystywanie darmowej pracy pańszczyźnianej chłopów, którzy utrzymywali się z własnych gospodarstw decydowało o opłacalności działalności gospodarczej folwarku. Ponadto właściciel nie musiał troszczyć się o narzędzia rolnicze i zwierzęta pociągowe, gdyż chłopci stosowali w pracy pańszczyźnianej własne środki pracy. Poddaństwo zatem – rekapitułuje swoje wywody J. Rutkowski – zmniejszało sumę kapitału pieniężnego potrzebnego do uruchomienia produkcji i było gwarantem opłacalności działalności gospodarczej folwarku.

Autor ten zastanawia się również, dlaczego to szlachta zdecydowała się na reorganizację ustroju rolnego, zamiast np. podnosić rentę pieniężną w ustroju czynszowym. Konieczność reorganizacji ustroju rolnego wynikała ze specyfiki procesu produkcji w ustroju czynszowym, gdzie produkcją rolną kierował chłop. On decydował, jaka część produktu, po opłaceniu czynszów, podatku i dziesięciny winna być poświęcona na przyszłą produkcję, a jaka przeznaczona do konsumpcji. Jeżeli wysokość czynszu przekraczała pewien próg, chłop coraz mniejszą część dochodów przeznaczał na inwestycje, co oznaczało spadek produkcji rolnej. Tego typu zjawisko nie występowało w ustroju pańszczyźnianym, w którym procesem produkcji kierował pan.

Współistnienie tych dwóch czynników: poddaństwa chłopów i rynków zbytu na produkty rolne było wystarczające dla zmiany ustroju czynszowego na pańszczyźniany. Oprócz tych dwóch głównych czynników działało szereg czynników ubocznych, które wywierały mniejszy lub większy wpływ na rozważane przez J. Rutkowskiego procesy dualizacji Europy. W tym kontekście autor wymienia:

„czynniki natury geograficznej, takie jak urodzajność gleby, spławne rzeki ułatwiające handel eksportowy zbożem, wprowadzenie prawa rzymskiego, ustrój finansowy korzystny dla gospodarstw pańskich, zmiany w organizacji wojskowej, jak wojny niszczące kraj, i wreszcie czynniki natury psychicznej, jak tradycjonalizm, wpływ religii i Kościoła, uczucia narodowe, etc.”<sup>56</sup>

Jednakże większość z tych czynników wywierała tylko wpływ lokalny, żaden z nich nie był absolutnie konieczny do powstania gospodarki pańszczyźnianej. Czynniki te – według J. Rutkowskiego – można również odnaleźć poza Europą Środkową, a więc tam, gdzie gospodarka folwarczno-pańszczyźniana wcale się nie rozwinęła.

<sup>56</sup> Idem, (1986), s. 222-223.

#### 4. Podsumowanie

Respektowanie idealizacyjnej metodologii w trakcie konstruowania teorii wyjaśniającej poszczególne fakty i trendy historyczne nakłada obowiązek ujawnienia zakresu założeń idealizujących, na podstawie których w modelu podstawowym pomija się wpływ pewnych czynników, ustalenia hierarchii wpływu czynników determinujących badane zjawisko oraz określenia strategii konkretyzacji. Uniknąć w ten sposób można arbitralności i przypadkowości w doborze czynników mających wyjaśniać badane zjawisko. Tymczasem zarzut ten w większym lub mniejszym stopniu można postawić większości prezentowanych koncepcji. J. Blum np. wyjaśnia powstanie systemu folwarczno-pańszczyźnianego działaniem czterech czynników: wzrostem politycznej roli szlachty i prawnej władzy szlachty nad chłopstwem, koniunkturą na zboże oraz słabością miast.

Brak wyraźnej hierarchizacji wszystkich czynników występujących w danym okresie powoduje, że jego koncepcja nie posiada jakiegokolwiek strategii konkretyzacyjnej. Trudno również ustalić relacje pomiędzy wyróżnionymi czynnikami – nie wiadomo np. jakie relacje panowały pomiędzy wzrostem popytu na zboże w krajach Europy Zachodniej a umocnieniem prawnej władzy szlachty nad chłopstwem. Niejasna jest również geneza słabości miast: czy był to wynik dominacji politycznej szlachty w krajach środkowoeuropejskich, czy też niedorozwój sfery miejskiej wynikał z innych przyczyn, umożliwiając zobycie przez szlachtę supremacji politycznej.

Zaletą odwoływania się do ogólniejszej teorii rozwoju historycznego jest możliwość ustalenia wzajemnych związków pomiędzy koncepcjami bardziej szczegółowymi. Np. W. Rusiński analizując wewnętrzne czynniki, które przyczyniły się do rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej utrzymuje, że to dominacja polityczna szlachty umożliwiała wprowadzenie zastrzonego poddaństwa chłopów (1). Natomiast B. Zientara przedstawia bardziej rozbudowane wyjaśnienie. Twierdzi on, że to słabość miast pozwoliła szlachcie zdominować kraje środkowoeuropejskie, a supremacja ta umożliwiła szlachcie wprowadzenie systemu folwarczno-pańszczyźnianego (2). Brak teoretycznej kontroli w wysuwaniu tego typu wyjaśnień rodzi problemy w określeniu związków pomiędzy nimi. Nie wiadomo bowiem, czy twierdzenie (2) jest alternatywnym wyjaśnieniem, konkurencyjnym wobec twierdzenia (1) – byłoby tak, gdyby dominacja polityczna szlachty wynikała z innych niż słabość miast przyczyn – czy też jego rozwinięciem, wskazującym na dalsze, mniej bezpośrednie ogniwa w łańcuchu działających czynników.

Brak odwoływania się pewnych wyjaśnień do jakiejś szerszej teorii procesu historycznego prowadzi również do niekonsekwencji merytorycznych. Np. niedobór siły roboczej był tym czynnikiem, który zainicjował proces dyferencjacji rozwojowej Europy. Znaczenie tego czynnika jest szeroko podkreślane w literaturze przedmiotu dotyczącej nowożytnych dziejów Europy. Czynniki ten w połączeniu z ingerencją władzy politycznej na rzecz właścicieli miał doprowadzić do wprowadzenia w Europie systemu zaostrzonego poddaństwa. Bardzo często można spotkać się z twierdzeniem, że w Europie środkowowschodniej:

„wschodnioeuropejska szlachta, zetknąwszy się z nie zaludnionymi przestrzeniami, widziała w poddaństwie najefektywniejszą metodę uzyskiwania produktu dodatkowego ze swojej potencjalnie produktywniej ziemi; poddańcza siła robocza oraz produkcja zboża stały się oczywistą drogą rozwojową gospodarki w europejskim środowisku.”<sup>57</sup>

Z drugiej natomiast strony bardzo często można spotkać odrębny pogląd. Głosi on, że niedobór siły roboczej wywoływał całkiem przeciwstawne skutki. Mianowicie deficyt siły roboczej spowodowany epidemią dżumy był tym czynnikiem, który wpłynął na złączenie, a później na zanik poddaństwa:

„Brak siły roboczej na wsi oznaczał nie tylko zmniejszenie renty feudalnej, ale redukcję również zdolność feudałów do ograniczania chłopskiej mobilności i wolności. Konkurencja wśród panów o pozyskanie chłopskich dzierżawców, odbywając się zgodnie z prawami podaży i popytu, poprzez rezygnację panów z ich praw do kontroli nad chłopstwem prowadziła do zaniku zarówno renty feudalnej w ogóle, jak i szczególnej jej formy – pracy pańszczyźnianej. Demograficzna katastrofa wpłynęła zatem na upadek poddaństwa.”<sup>58</sup>

W jaki więc sposób ten sam czynnik miałby powodować tak różne efekty: w Europie Zachodniej – zanik, a w Europie Środkowej – powstanie poddaństwa.

Niekonsekwencje tego typu można znaleźć w pracach nawet wybitnych historyków. Np. M. Małowist stwierdza, że ustępstwa feudałów w XIII-XIV w. wobec chłopstwa wyrażające się w zakładaniu wsi na prawie niemieckim były spowodowane niedoborem siły roboczej:

„Zapewne w XIII w. państwu i możnowładztwu udało się zapędzić w poddaństwo większość chłopów w tych krajach, jednak dochody z ich powinności były niewielkie, gdy tymczasem potrzeby grupy senioralnej rosły. Okoliczności

<sup>57</sup> Verl (1978), s. 55.

<sup>58</sup> Brenner (1976), s. 38-39.

wewnętrzne i zewnętrzne oraz rosnący poziom kulturalny wymagały wzrostu jej dochodów. Musiała ona wydobywać więcej pracy z poddanych, przy czym dalszy przymus był w istniejących warunkach prawie wykluczony. Zależnie od zaludnienia, bardzo jeszcze płynnego w niektórych miejscach, chłopcy mogli unikać przymusu uciekając z ziemi zbyt wymagających panów, szczególnie gdy istniała ostra rywalizacja o siłę roboczą. (...) Było więc konieczne zainteresowanie rodzimej ludności oraz obcych kolonistów reorganizacją gospodarki, a szczególnie intensyfikacją rolnictwa. Dla osiągnięcia tego celu trzeba więc było wprowadzić silne gospodarcze podniety, które nie tylko przyciągnęłyby obcych imigrantów, lecz także zachęciły ludność miejscową do zarzucania starych sposobów pracy i stosowania bardziej produktywnych metod. (...) W tym samym czasie obserwuje się wszędzie reorganizację powinności chłopskich względem panów i redukcję ich obowiązków wobec państwa. W Czechach i nieco później w Polsce było już możliwe wprowadzenie rent pieniężnych. Ten olbrzymi krok naprzód dawał chłopom więcej swobody i zachęcał ich do bardziej intensywnej pracy.”<sup>59</sup>

Tymczasem trzy stulecia później ten sam czynnik powodował wręcz odwrotne skutki. Jak utrzymuje M. Małowist – szlachta:

„ze względu na brak siły roboczej oraz zasobów pieniężnych była ona zmuszona do narzucenia chłopom pańszczyzny.”<sup>60</sup>

Co ciekawe, obie te na pozór sprzeczne tezy w pewnych odmiennych okolicznościach społecznych mogą być prawdziwe. Inaczej być może zachowuje się właściciel pozbawiony pomocy państwa, a inaczej właściciel, który w konflikcie z bezpośrednimi producentami może się doń odwołać. Aby jednak systematycznie zbadać ten problem, trzeba skonstruować model społeczeństwa ekonomicznego, w którym wyeliminuje się wpływ zakłócających czynników. Wtedy można zbadać, w jakich warunkach niedobór siły roboczej stymuluje ustępstwa ekonomiczne oraz określić czynniki, które spowodują tendencję odwrotną – wzrost wyzysku.

<sup>59</sup> Małowist (1993), s. 18-19.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 136.

### III. Zamysł pracy

W niniejszej pracy zamierzam wyjaśnić odrębność historyczną Europy Środkowej na dwóch płaszczyznach: metodologicznej i teoretycznej.

Na płaszczyźnie metodologicznej chciałbym wzbogacić idealizacyjną teorię nauki o tzw. koncepcję procesów kaskadowych, które pozwalają lepiej niż dotychczas uchwycić w ramach idealizacyjnego podejścia do nauki osobliwości historii. Upowszechniony jest bowiem pogląd, że wzorzec nauk przyrodniczych stosujący metodę idealizacji nie znajduje zastosowania w humanistyce. W świetle idealizacyjnej teorii nauki można znaleźć pewne argumenty uzasadniające ten pogląd. Opierając się bowiem na tej koncepcji można wyróżnić zjawiska posiadające dwa typy struktur esencjalnych: zdominowanych przez czynnik główny i zdominowanych przez klasę czynników ubocznych. W pierwszym typie struktury esencjalnej moc wpływu czynnika głównego dla danego zjawiska przeważa nad sumą mocy wpływów czynników ubocznych. Natomiast w drugim typie struktury esencjalnej suma mocy wpływów czynników ubocznych przeważa nad mocą wpływu czynnika uznawanego za główny dla danego zjawiska, choć moc jego wpływu jest wyższa od wpływu każdego, wziętego z osobna czynnika ubocznego. Struktury esencjalne zdominowane przez czynnik główny charakterystyczne są dla nauk przyrodniczych, a zdominowane przez czynniki uboczne – dla nauk społecznych. W tym ostatnim typie struktur esencjalnych może dojść do zjawiska, który nazywam procesem kaskady. Zjawisko to polega na tym, że stopniowo kumulujące się rozmaite czynniki uboczne w pewnym momencie przeważają wpływ czynnika głównego.

Tematyka ta dominuje w części pierwszej. W rozdziale pt. *Metoda idealizacji w naukach historycznych* prezentuję główne idee metody idealizacji i jej zastosowanie w naukach historycznych. W rozdziale tym przedstawiam idealizacyjne rekonstrukcje teorii genezy wtórnego poddaństwa Envera Domara, teorii feudalizmu polskiego Witolda Kuli, modelu gospodarki Wielkopolski

Jerzego Topolskiego i modelowego ujęcia handlu międzykontynentalnego F. Mauro. Natomiast w kolejnym rozdziale tej części charakteryzuję w aparaturze pojęciowej idealizacyjnej teorii nauki proces kaskady i jego konsekwencje dla struktury idealizacyjnej teorii naukowej i narracji historycznej.

W drugiej części pracy znajduję zastosowanie dla tak skonceptualizowanego procesu kaskady w rozwoju historycznym. Aby jednak tego dokonać, trzeba przyjąć jakąś wizję procesu historycznego. W niniejszej pracy zakładam teorię rozwoju historycznego opracowaną w nie-Marksowskim materializmie historycznym (dalej n-Mmh). W kolejnych dwóch rozdziałach części II przedstawiam podstawowe założenia tej teorii. W jednym z nich prezentuję podstawowe tezy teorii rozwoju politycznego. Przedstawiam w nim podział społeczeństw w n-Mmh na klasowe i supraklasowe. Pod ten drugi typ struktury społecznej podpadało społeczeństwo zakonu krzyżackiego. Rozdział ten, na przykładzie powstania socjalizmu w Rosji, zamykają rozważania o monoi multilinearystycznym rozwoju historycznym w prezentowanej koncepcji. Natomiast w rozdziale pt. *Własność i rewolucja* prezentuję podstawowe modele rozwoju ekonomicznego – model podstawowy społeczeństwa ekonomicznego oraz model społeczeństwa feudalnego. W rozdziale tym dokonuję krytycznej analizy statusu tzw. Ewangelicznego modelu człowieka oraz opierając się na antropologicznych założeniach nie-Ewangelicznego modelu człowieka wyróżniam dwa typy rewolucji ekonomicznej. O to rozróżnienie modyfikuję również model rozwoju społeczeństwa ekonomicznego.

Jak się wydaje – jeden z największych paradoksów w historii nowożytnej Europy – dualizm gospodarczy był właśnie rezultatem działania procesów kaskadowych. W XIII-XV w. społeczeństwa zachodnio- i środkowoeuropejskie rozwijały się według analogicznych prawidłowości rozwojowych: gospodarka czynszowa wypierała tradycyjne formy gospodarki naturalnej, rozwijały się miasta oraz handel lokalny i międzynarodowy. Jednakże od przełomu XV/XVI w. w rozmaitych krajach Europy Środkowej, głównie w Polsce, Czechach i na Węgrzech pojawiła się gospodarka folwarczno-pańszczyźniana. W konsekwencji jej rozwoju nastąpił upadek gospodarki miejskiej, na wsi zostało wprowadzone poddaństwo, a handel z Zachodem przybrał jednostronny charakter – Europa Środkowa specjalizowała się w eksporcie płodów rolnych i surowców, sprowadzała zaś wyżej przetworzone produkty rzemieślnicze. To zróżnicowanie dróg rozwojowych Europy Zachodniej i Środkowej było rezultatem działania procesów kaskadowych – stopniowej kumulacji rozlicznych czynników – z punktu widzenia n-Mmh – ubocznych: niedoboru siły roboczej, niedorozwoju miast, dominacji politycznej szlachty, słabości władzy państwowej, popytu na zboże w Europie Zachodniej itd., których łączny wpływ przeważał działanie czynników uznawanych w tej teorii za główne.

Tematyce tej poświęcona jest część trzecia. W rozdziale pt. *Modele źródła kaskady* konstruuje własny model teoretyczny społeczeństwa ekonomicznego z niedoborem siły roboczej. W prezentowanej koncepcji czynnik ten zainicjował kaskadę czynników ubocznych, która przeważała działanie czynnika głównego. Dla kontrastu buduję również model społeczeństwa ekonomicznego z nadmiarem siły roboczej. Natomiast w kolejnym rozdziale, opierając się na literaturze historycznej, rekonstruuje dalsze ogniwa kaskady czynników zróżnicowania europejskiego. Wyróżniam w kaskadzie czynniki należące do jej rdzenia, czyli takie, które występowały we wszystkich omawianych społeczeństwach oraz takie, które były charakterystyczne tylko dla poszczególnych społeczeństw. Przedstawiona w tej części pracy analiza ma charakter mieszany: teoretyczno-empiryczny. Część z tych czynników – społeczne efekty niedoboru i nadmiaru siły roboczej – badam konstruuując modele rozwoju społeczno-ekonomicznego w n-Mmh. W rekonstrukcji wpływu pozostałych czynników kaskady zróżnicowania europejskiego opieram się na bogatej literaturze historiograficznej dotyczącej historii Europy Środkowej.

Potencjalnemu Czytelnikowi winien jestem wyjaśnienia statusu niniejszej pracy. Mieści się ona w nurcie historii teoretycznej. Według Jana Pomorskiego proces uteoretyczniania historii polegać może na realizacji jednego z czterech wariantów:

- (1) połączeniu historii z inną dyscypliną naukową cieszącą się większym prestiżem naukowym;
- (2) adaptacji na grunt historii teorii zbudowanej w innych naukach społecznych;
- (3) konstruowaniu teorii własnych;
- (4) formalizacji narracji historycznej poprzez stosowanie pojęć wypracowanych w innych dziedzinach nauki.<sup>61</sup>

Prezentowana praca lokuje się między nurtem (2) a (3). Formuluje ona bowiem pewną koncepcję – proces kaskady, i szuka się takiego zastosowania dla tej koncepcji w teorii rozwoju historycznego, by w oparciu o nią wyjaśnić pewne problemy (geneza odrębności rozwojowej Europy Środkowej), które należą do przedmiotu historii.

Inaczej nieco wygląda status powyższej pracy w świetle koncepcji historii Jerzego Topolskiego. Autor ten wyjaśnia trzy rodzaje metodologii historii: pragmatyczną, apragmatyczną oraz przedmiotową.<sup>62</sup> Pragmatyczna metodologia historii rekonstruuje i rozwija typy wyjaśnień stosowanych w pracach historycznych. Apragmatyczna metodologia historii zajmuje się efektem pracy historyka. Natomiast przedmiotowa metodologia historii koncentruje

<sup>61</sup> Pomorski (1984), s. 26-29.

<sup>62</sup> Topolski (1973), s. 32-39.

się na odkrywaniu praw rozwoju historycznego i ogólnej refleksji nad dziejami. W świetle tego podziału niniejsza praca należy zarówno do pragmatycznej, jak i przedmiotowej metodologii historii. Refleksje nad metodologiczną naturą odrębności środkowoeuropejskiej należą do pragmatycznej metodologii historii. Natomiast konstrukcja modeli teoretycznych, które mają uchwycić prawidłowości rozwojowe społeczeństw środkowoeuropejskich sprawia, że w części ta praca należy do przedmiotowej metodologii historii.

Praca niniejsza jest znacznie zmienioną wersją rozprawy doktorskiej, którą w latach 1990-1995 pisałem w trakcie studiów doktoranckich przy Instytucie Filozofii UAM. Kierownikowi Studium Doktoranckiego – prof. Krzysztofowi Łastowskiemu chciałbym podziękować za stworzenie stymulującej atmosfery do pracy naukowej. Obszerne jej fragmenty były referowane na seminariach Zakładu Epistemologii IF UAM prowadzonych przez prof. Leszka Nowaka, Zakładu Metodologii i Historii Nowożytnej IH UAM prowadzonych przez prof. Jerzego Topolskiego oraz Zakładu Filozofii i Socjologii Nauki prowadzonych przez prof. Janusza Goćkowskiego i Zakładu Metodologii Nauk kierowanych przez prof. Teresę Grabińską w Instytucie Nauk Społecznych i Ekonomicznych Politechniki Wrocławskiej.

Wszystkim uczestnikom wspomnianych seminariów chciałbym podziękować za zainteresowanie wynikami moich badań i życzliwą krytykę. Chciałbym również podziękować prof. Jerzemu Topolskiemu za merytoryczne i bibliograficzne wskazówki udzielane mi w trakcie opracowywania niniejszej książki. Książka powyższa wiele skorzystała w wyniku uwzględnienia recenzji prof. Jana Pomorskiego. Ostateczny kształt pracy wiele zawdzięcza promotorowi – prof. Leszkowi Nowakowi, któremu chciałbym w tym miejscu złożyć podziękowania za pomoc, życzliwość oraz wieloletnią opiekę i współpracę intelektualną, której wynikiem jest między innymi przedstawione opracowanie.

## Część I

### Założenia metodologiczne

## Metoda idealizacji w naukach historycznych

### 1. Idealizacja w naukach społecznych. Analiza przykładu

Za jedną z naczelnych metod postępowania badawczego we współczesnej metodologii nauki uważa się idealizowanie badanej rzeczywistości. Teoretyk pragnący poznać zjawiska nie rozpatruje swego przedmiotu badań w całej jego złożoności i kompleksowości, lecz dokonując opartego o pewne założenia wyboru pomija niektóre – uznawane za drugorzędne – rysy badanych zjawisk, skupiając się za to na takich ich aspektach, które są z jego punktu widzenia ważne czy istotne. Poznanie naukowe nie polega więc na wiernym kopiowaniu rzeczywistości, ale na takim jej zdeformowaniu, by móc z niej wyłowić najważniejsze związki i zależności. Dopiero później, w drugim stadium badania naukowego, zachodzi proces urealniania zdeformowanej rzeczywistości – badacz do uproszczonego przez siebie ujęcia przedmiotu badań wprowadza pominięte w wyjściowym modelu drugorzędne jego aspekty, które modyfikują podstawowe prawa i zależności.

Metoda idealizacji najlepiej swoje zastosowanie znalazła w naukach przyrodniczych. Tutaj bowiem fizycy konstruując np. modele punktu materialnego gazu doskonałego czy ciała doskonale czarnego posługują się metodą idealizacji – pomijają oni mniej istotne charakterystyki badanych zjawisk koncentrując się za to na właściwościach z ich punktu widzenia najważniejszych. Natomiast w naukach humanistycznych terenem, gdzie najwcześniej i najszerzej poczęto stosować procedurę idealizacji jest ekonomia. Warto więc przyrzeć się nieco dokładniej metodologicznym zasadom towarzyszącym

naukowcom podczas konstruowania teorii ekonomicznych. W tym celu rozważmy prosty model mnożnikowy wzrostu gospodarczego<sup>63</sup>.

Na model ten składają się dwa twierdzenia:

$$C_t = c_0 + mY_t$$

$$Y_t = C_t + I_t$$

Objaśnienia:  $Y$  - produkt społeczny;  $C$  - konsumpcja,  $I$  - inwestycje,  $t$  - okres czasu;  $m$  i  $c_0$  - pewne stałe<sup>64</sup>.

Omawiając ów model L. R. Klein stwierdza:

„Prosty model mnożnikowy jest dogodny dla wykazania pewnych podstawowych zasad (podkr. moje - K.B.), ale nie jest to realistyczny model nowoczesnej gospodarki.”<sup>65</sup>

W rozpatrywanym przykładzie determinantami określającymi wartość produktu społecznego ( $Y_t$ ) oraz poziom konsumpcji ( $C_t$ ) są takie czynniki, jak: poziom konsumpcji ( $C_t$ ), wielkość inwestycji ( $I_t$ ), różnica pomiędzy importem a eksportem ( $F_t - E_t$ ) oraz różnica między wydatkami a wpływami budżetowymi ( $G_t - T_t$ ). Jest oczywiste, że nie wszystkie z wymienionych wyżej czynników wpływają w taki sam sposób na badane zmienne. Można zasadnie założyć, że wymieniony w wyjściowym twierdzeniu modelu mnożnikowego poziom konsumpcji i inwestycji bardziej wpływa na wartość produktu społecznego niż różnice pomiędzy eksportem a importem oraz pomiędzy wydatkami a wpływami budżetowymi. Również dla poziomu konsumpcji ważniejsza jest wartość inwestycji niż wspomniane już różnice pomiędzy eksportem a importem oraz pomiędzy wydatkami a wpływami budżetowymi. Dlatego też, aby zbadać jak rozważane zmienne zależą od swoich wielkości najważniejszych, pomija się poprzez przyjęcie określonych założeń upraszczających mniej ważne czynniki. Model ten zakłada więc między innymi, że:

(z<sub>1</sub>) - na badane zmienne  $Y_t$  i  $C_t$  nie oddziałują żadne nie wymienione *explicit* w modelu mnożnikowym czynniki; oznaczmy dowolny, zewnętrzny względem modelu czynnik jako  $P$  i stąd ( $P_t(x) = 0$ );

(z<sub>2</sub>) - rozważana gospodarka jest gospodarką o zrównoważonej wymianie z zagranicą, tj. wartość jej eksportu równa się wartości jej importu ( $F_t(x) - E_t(x) = 0$ );

<sup>63</sup> Klein (1965), s. 352-354 i 358-366.

<sup>64</sup> Jest to uproszczona wersja rekonstrukcji przedstawiona w: Nowak (1972), s. 128-132.

<sup>65</sup> Klein (1965), s. 352.

(z<sub>3</sub>) - budżet państwa jest zrównoważony, czyli wpływy podatkowe równają się wydatkom państwa ( $G_t(x) - T_t(x) = 0$ ).

Po zrekonstruowaniu zatem procedury upraszczającej pełne prawo idealizacyjne ukazujące zależność produktu społecznego i poziomu konsumpcji od czynników głównych można przedstawić następująco:

$$P_t(x) = 0 \wedge F_t(x) - E_t(x) = 0 \wedge G_t(x) - T_t(x) = 0 \rightarrow Y_t(x) = C_t(x) + I_t(x).$$

$$P_t(x) = 0 \wedge F_t(x) - E_t(x) = 0 \wedge G_t(x) - T_t(x) = 0 \rightarrow C_t(x) = c_0 + mY_t(x)$$

Tezy tego modelu obowiązują bowiem przy przyjęciu pewnego typu założeń upraszczających, które nie są normalnie spełnione w realnej gospodarce.

W bardziej rozbudowanej wersji tego modelu stopniowo znosi się przyjęte w wyjściowym ujęciu założenia upraszczające. Najpierw dopuszcza się, że wartość eksportu ( $E_t(x)$ ) różni się od wartości importu ( $F_t(x)$ ). Po zniesieniu tego założenia - zmienna wyjaśniana - produkt społeczny ( $Y_t$ ) w następujący sposób zależy od pozostałych zmiennych wyjaśniających:

$$P_t(x) = 0 \wedge F_t(x) - E_t(x) \neq 0 \wedge G_t(x) - T_t(x) = 0 \rightarrow Y_t(x) = C_t(x) + I_t(x) + E_t(x) - F_t(x)$$

W podobny sposób rozważa się, w jaki sposób wpływa na wartość konsumpcji ( $C_t$ ) funkcjonowanie gospodarki otwartej. Osobliwością tej formy konkretyzacji jest to, że uchylenie pierwszego założenia nie wnosi żadnych poprawek do sformułowanego twierdzenia:

$$P_t(x) = 0 \wedge F_t(x) - E_t(x) \neq 0 \wedge G_t(x) - T_t(x) = 0 \rightarrow C_t(x) = c_0 + mY_t(x)$$

Następnie znosi się założenie przyjmujące, iż budżet analizowanej gospodarki jest zrównoważony. Po uchyleniu tego założenia wartość wpływów budżetowych ( $T_t$ ) nie jest już równa wydatkom budżetowym ( $G_t$ ). W tej, już bardziej zbliżonej do rzeczywistości gospodarce, wartość produktu społecznego określana jest w poniższy sposób:

$$P_t(x) = 0 \wedge F_t(x) - E_t(x) \neq 0 \wedge G_t(x) - T_t(x) \neq 0 \rightarrow Y_t(x) = C_t(x) + I_t(x) + G_t(x) + E_t(x) - F_t(x)$$

Uchylenie drugiego założenia przyjmującego istnienie gospodarki ze zrównoważonym budżetem zmienia również sformułowaną wcześniej drugą zależność. Wówczas poziom konsumpcji w następujący sposób zależy od następujących czynników:

$$P_t(x) = 0 \wedge F_t(x) - E_t(x) \neq 0 \wedge G_t(x) - T_t(x) \neq 0 \rightarrow C_t(x) = c_0 + m(Y_t(x) - T_t(x))$$

Analizowana przez nas teoria ekonomiczna jest pewną sekwencją modeli. Tzw. prosty model mnożnikowy jest parą twierdzeń ukazujących zależność dwóch badanych wielkości  $Y_i$  i  $C_i$  od najważniejszych dla nich czynników:  $Y_i$  i  $C_i$  i  $I_i$ . Prostą model mnożnikowy obowiązuje zatem przy licznych założeniach upraszczających, które powodują, że nie można go wprost odnosić do realnie istniejących systemów gospodarczych. Natomiast rozwinięte wersje modelu mnożnikowego zawierają mniej założeń upraszczających ukazując zależności badanych wielkości nie tylko od ich determinant głównych, ale i ubocznych: różnic pomiędzy eksportem a importem czy pomiędzy wpływami a wydatkami budżetowymi oraz licznych innych, które zostały pominięte w niniejszej uproszczonej ekspozycji. Rozwinięte wersje modelu mnożnikowego przystają tym samym bardziej do realnych gospodarek niż mniej skomplikowane wersje tego modelu.

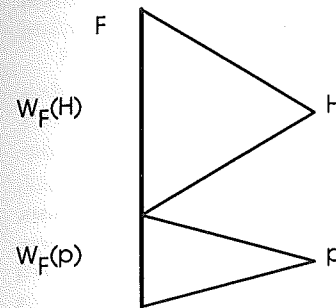
Te dwie procedury widoczne w powyższym przykładzie – idealizowanie i konkretyzowanie badanych zależności są systematycznie rozwijane i badane przez idealizacyjną teorię nauki (dalej ITN). W niniejszym rozdziale – odwołując się do powyższego przykładu – postaram się więc przedstawić najważniejsze idee tej koncepcji i jej zastosowania w nauce historycznej.

## 2. Metoda idealizacji

Rozważmy teraz główne idee ITN<sup>66</sup>. Zgodnie z tą koncepcją badacz przystępując do konstruowania teorii rozważa, jakie czynniki wpływają na wyjaśniane przez niego zjawisko. Z jego wiedzy empirycznej wynika, że każda badana wielkość  $F$  posiada szereg determinant  $\{H, p_1, \dots, p_k, p_1\}$ , które w różny sposób nań oddziałują. Wszystkie determinanty danej wielkości  $F$  tworzą więc przestrzeń czynników dla niej istotnych. Oczywiście, czynniki te w różnym stopniu wpływają na determinowaną wielkość. Można więc powiedzieć, że czynniki te różnią się pod względem istotności. Pojęcia „istotny” i „bardziej istotny” są jednymi z kluczowych pojęć w idealizacyjnej koncepcji nauki. Ponieważ terminy te będą przydatne w toku dalszych rozważań, przedstawię ich eksplikację w aparaturze pojęciowej zakładanej teorii nauki. Otóż zgodnie z powyższą koncepcją wielkość  $H$  jest istotna dla wielkości  $F$ , jeżeli przyjęcie pewnej wartości przez  $H$  wyklucza przyjęcie dowolnej warto-

<sup>66</sup> Pierwsze ujęcie metody idealizacji przedstawione jest w: Nowak (1971); dojrzała rekonstrukcja tej koncepcji znajduje się w: idem (1977a), zaś przegląd rozwinięć i zastosowań ITN w: idem (1996), s. 11-75.

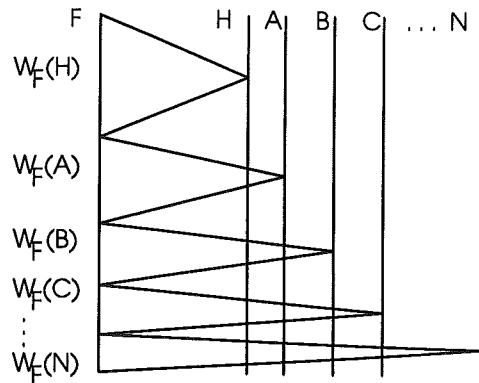
ści przez  $F$ .<sup>67</sup> Wpływ jednego czynnika na drugi określony jest zatem przez zbiór wartości  $W_F(H)$ , których determinowana wielkość nie może przybrać. Zbiór ten  $W_F(H)$  można również nazwać wielkością lub mocą wpływu czynnika  $H$  na rozważaną wielkość  $F$ . Terminów tych będę używał zamiennie. Takie pojmowanie istotności pozwala również objaśnić pojęcie "bardziej istotny". Otóż wielkość  $H$  jest bardziej istotna dla  $F$  wtedy, gdy moc wpływu wielkości  $H$  na  $F$  przewyższa moc wpływu czynnika  $p$  na  $F$ . Graficznie można to przedstawić w następujący sposób:



Rys. nr 1.1 – Moc wpływu czynników  $H$  i  $p$  na  $F$ . Objaśnienia:  $W_F(H)$  - obszar wpływu czynnika  $H$  na  $F$ ;  $W_F(p)$  obszar wpływu czynnika  $p$  na  $F$

Przedstawiony rysunek ukazuje zatem moc wpływu czynników  $H$  i  $p$  na badane zjawisko. Moc wpływu czynnika  $H$  jest większa od mocy wpływu czynnika  $p$  wtedy, gdy zbiór  $W_F(H)$  zawiera więcej elementów od zbioru  $W_F(p)$ ; czynnik  $H$  jest więc bardziej istotny dla wielkości  $F$  niż czynnik  $p$ . Posługując się w powyższy sposób określonymi terminami "istotny" i "bardziej istotny" można zrekonstruować strukturę esencjalną badanej wielkości. Najogólniej mówiąc, odtworzenie struktury esencjalnej badanych zjawisk polega na identyfikacji czynników, które w jakikolwiek sposób wpływają na badaną wielkość i uporządkowaniu ich mocy wpływów: od najsilniejszej do najsłabszej. Obrazowo porządek mocy wpływu poszczególnych czynników na badane zjawisko można przedstawić w następujący sposób:

<sup>67</sup> Pierwotna eksplikacja pojęcia wpływu została sformułowana w: Nowak (1989a), s. 14. Obecna jej wersja opiera się na modyfikacji dokonanej w: Paprzycka, Paprzycki (1992b), s. 279-283.



Rys. nr 1.2 – Porządek mocy wpływów czynników  $H, A, B, C, D, \dots, N$  na  $F$ .  
 Porządek mocy wpływów poszczególnych czynników na zjawisko badane  $F$  tj.  $\langle H, A, B, C, \dots, N \rangle$  wskazuje, że moc wpływu czynnika  $H$  ze względu na badane zjawisko  $F$  jest największa, gdyż zbiór  $W_F(H)$  zawiera najwięcej elementów. Moc wpływu czynnika  $A$  ze względu na badane zjawisko  $F$  jest mniejsza od  $H$ , ale jest większa od  $B$  – gdyż zbiór  $W_F(A)$  zawiera mniej elementów od zbioru  $W_F(H)$ , ale jest obszerniejszy od zbioru  $W_F(B)$  itd. Najmniejszą mocą wpływu charakteryzuje się czynnik  $N$ , którego obszar wpływu na badane zjawisko  $F$  jest najmniejszy.

Esencjalna hierarchizacja determinant należących do przestrzeni czynników istotnych dla  $F$  pozwala odtworzyć strukturę esencjalną badanej wielkości. Jeżeli w strukturze tej moc wpływu czynnika  $H$  przewyższa moc wpływu pozostałych czynników  $p_b \dots p_2, p_1$  oznacza to, że czynnik  $H$  jest czynnikiem głównym dla badanej wielkości, a pozostałe czynniki należą do klasy czynników ubocznych. Symbolicznie więc strukturę esencjalną wielkości  $F$  można przedstawić w następujący sposób:

$$\begin{aligned}
 S_F: (k) & \quad H \\
 & (k-1) \quad H, p_k \\
 & \dots \\
 & (1) \quad H, p_k \dots, p_2 \\
 & (0) \quad H, p_k \dots, p_2, p_1
 \end{aligned}$$

Na wewnętrznym, najgłębszym poziomie istotności struktury esencjalnej wielkości  $F$  występuje tylko jeden czynnik główny  $H$ . Dalsze poziomy istotności struktury esencjalnej wielkości  $F$   $(k-1), \dots, (1)$  zawierają już pewne czynniki uboczne. Natomiast powierzchniowy poziom  $(0)$  struktury esencjal-

nej zawiera wszystkie czynniki, które w jakimś stopniu wpływają na badaną wielkość  $F$ .

Zauważmy, że w podobny sposób uszeregowane są czynniki determinujące wartość produktu społecznego ( $Y$ ) z analizowanego przez nas przykładu. Na najgłębszym poziomie istotności struktury esencjalnej produktu społecznego ( $Y_1$ ) znajdują się takie czynniki jak: poziom konsumpcji ( $C_1$ ) i poziom inwestycji ( $I$ ). Natomiast na powierzchniowym poziomie istotności obok dwóch wymienionych wcześniej czynników występuje różnica pomiędzy importem a eksportem ( $E - F$ ) oraz różnica w wielkości wpływów i wydatków budżetowych ( $G - T$ ).

Rozróżnienie mocy wpływów poszczególnych czynników pozwala ponadto wyróżnić dwa podstawowe typy struktur esencjalnych: zdominowaną przez istotę, w której moc wpływu czynnika głównego jest wyższa od sumy mocy wpływów czynników ubocznych oraz zdominowaną przez akcydentalia, w której suma mocy wpływów czynników ubocznych jest wyższa od mocy wpływu czynnika głównego.

Oprócz rekonstrukcji struktury esencjalnej badanej wielkości  $F$  badacz odtwarza również jej strukturę nomologiczną. Jest to ciąg zależności przedstawiający związki badanej wielkości z występującymi na poszczególnych poziomach istotności czynnikami. Zależność  $f_k$  wiążąca badaną wielkość  $F$  z jej determinantą główną nazywana jest prawidłowością. Natomiast zależność  $f_{k-1}$  opisuje, w jaki sposób na wielkość  $F$  działa czynnik  $H$  razem z czynnikiem ubocznym  $p_k$ . Zależność ta jest więc złożeniem dwóch funkcji: prawidłowości  $f_k$  określającej wpływ czynnika głównego  $H$  oraz funkcji korekcyjnej  $h(p_k)$  określającej działanie czynnika ubocznego  $p_k$  na  $F$ . W ITN funkcja  $f_{k-1}$  nazywa się również funkcją kierunkową, gdyż ukazuje ona sposób, w jaki wpływ  $h(p_k)$  czynnika  $p_k$  modyfikuje działanie czynnika głównego  $H$  na  $F$ . Tego typu zależności – ukazujące związki badanej wielkości z czynnikami dłań ubocznymi z kolejnych poziomów istotności są formami manifestacji prawidłowości kolejnych rzędów – pierwszego, drugiego, etc.

Od pojęcia struktury esencjalnej należy odróżnić pojęcie jej obrazu. Struktura esencjalna jest faktyczną hierarchizacją czynników wpływających na badaną wielkość  $F$ . Natomiast obraz struktury esencjalnej jest konstruktem stworzonym przez badacza, który uważa – trafnie lub nie – że określone czynniki są czynnikami głównymi bądź ubocznymi dla wielkości  $F$ . Obraz struktury esencjalnej jest identyczny z samą strukturą wtedy, gdy czynnik uznany przez badacza za główny jest faktycznie czynnikiem głównym, a czynniki uznane za uboczne są rzeczywiście takimi w strukturze esencjalnej badanej wielkości. Obraz struktury esencjalnej może zatem różnić się od niej

samej, a twierdzenia zakładające określone obrazy struktury esencjalnej mogą posiadać różną zawartość prawdziwościową.<sup>68</sup>

Obraz struktury esencjalnej może też różnić się od struktury esencjalnej zakresowo wtedy, gdy ustalany przez badacza zasięg  $U$  struktury esencjalnej wielkości  $F$  odmienny jest od rzeczywistego zakresu  $Z$  struktury esencjalnej badanej wielkości.<sup>69</sup>

Zasięg  $U$  odtworzonej w teorii idealizacyjnej struktury esencjalnej może być identyczny z zakresem  $Z$  struktury esencjalnej  $S$ . Wtedy o teorii takiej mówimy, że jest całkowicie adekwatna. Natomiast w obrębie teorii naukowych adekwatnych tylko częściowo można wyróżnić takie, których postulowany przez badacza zasięg  $U$  jest podzbiorem rzeczywistego zakresu  $Z$  (teoria za wąska), bądź jest nadzbiorem rzeczywistego zakresu  $Z$  (teoria za szeroka), bądź też krzyżuje się z zakresem  $Z$  struktury esencjalnej wielkości  $F$ . Jeżeli natomiast postulowany przez badacza zasięg  $U$  struktury esencjalnej  $S$  wyklucza się z jej rzeczywistym zakresem, to wtedy teoria taka jest nieadekwatna zakresowo.

Metoda idealizacji polega zatem na minimalizacji wpływu tych czynników, o których sądzi się, iż ich oddziaływanie na badaną wielkość jest drugorzędne. Na mocy założenia idealizującego:

$$p_i(x) = 0$$

przyjmuje się, iż czynnik  $p_i$  przybierając wartość zerową nie oddziałuje na badaną wielkość. Tą drogą dochodzi się do sformułowania twierdzenia, w którym badana wielkość  $F$  zależy już tylko od swojego czynnika głównego. Twierdzenie to ma – dla przypadków ilościowych – postać następującą:

$$U(x) \wedge p_k(x) = 0 \wedge p_{k-1}(x) = 0 \wedge \dots \wedge p_1(x) = 0 \rightarrow F(x) = f_k(H(x))$$

Sformułowane twierdzenie jest prawem idealizacyjnym. W jego poprzedniku występują kontrfaktyczne założenia przyjmujące, iż wszystkie czynniki uboczne nie wywierają żadnego wpływu na badaną wielkość. Tego typu założenia są pusto spełnione w świecie empirycznym, w którym badane zjawiska podlegają zarówno oddziaływaniom determinant głównych, jak i ubocznych. Jednakże dzięki przyjęciu tego typu założeń możliwe jest ukazanie, w jaki sposób badana wielkość  $F$  zależy od swojego czynnika głównego  $H$ .

<sup>68</sup> Szerzej na ten temat: Nowakowa (1977).

<sup>69</sup> Nowak (1979), s. 29-39.

### 3. Prawo idealizacyjne i jego konkretyzacja

Idealizacja jest tylko jedną stroną badania teoretycznego. Drugą jego stroną jest konkretyzacja prawa idealizacyjnego – ukazywanie, jak badany przedmiot zależy nie tylko od swoich determinant głównych, ale i ubocznych, które korygują podstawowe prawa i zależności.

Zgodnie z ITN procedura konkretyzacji polega zatem na stopniowym znoszeniu przyjętych uprzednio założeń idealizujących i wprowadzaniu odpowiednich poprawek do formuły wyjściowego twierdzenia. W poprzedniku prawa idealizacyjnego o jednym z czynników ubocznych przyjmuje się realistyczne założenie zakładające, iż jego wartość jest różna od wartości minimalnej, którą w założeniu idealizującym mu się przypisywało. Określa się wtedy, w jaki sposób czynnik ten modyfikuje ustalone podstawowe zależności. Procedura konkretyzacji przebiega w pewnym ustalonym porządku. Najpierw uchyla się założenia idealizujące dotyczące tych czynników spośród klasy czynników ubocznych, które wywierają największy wpływ na badaną wielkość. Potem uwzględnia się działanie tych czynników ubocznych, które wywierają na badaną wielkość stosunkowo mniejszy wpływ. Skonkretyzowane twierdzenie idealizacyjne ma wtedy postać następującą:

$$U(x) \wedge p_k(x) \neq 0 \wedge p_{k-1}(x) = 0 \wedge \dots \wedge p_1(x) = 0 \rightarrow F = f_{k-1}(H(x), p_k(x))$$

W poprzedniku tego twierdzenia zniesiono założenie idealizujące zakładające, że wartość czynnika  $p_k(x)$  jest równa zero. Założenie to zostało zastąpione tezą mówiącą, iż wspomniany czynnik przyjmuje inną, różną od zera wartość. Natomiast w następniku tegoż twierdzenia pokazano, w jaki sposób jeden ze skonkretyzowanych czynników ubocznych modyfikuje zależności, którym podlega badana wielkość. Zależność  $f_{k-1}$  wyrażająca oddziaływanie czynnika głównego  $H$  i jednego z czynników ubocznych  $p_k$  jest więc pierwszą formą manifestacji prawidłowości. Prawidłowość ta jest złożeniem dwóch zależności: zależności  $f_k$  zachodzącej pomiędzy wielkością  $F$  a jej czynnikiem głównym  $H$  oraz zależności zachodzącej pomiędzy badaną wielkością a czynnikiem ubocznym  $p_k$ . Czynnik ten modyfikuje więc wyjściowe zależności ustalone w prawie idealizacyjnym.

Procedura konkretyzacji kończy się w momencie sformułowania twierdzenia, w którym nie występują żadne z założeń idealizujących. Ostateczna konkretyzacja prawa idealizacyjnego jest zatem twierdzeniem faktycznym.

Granicznym rodzajem konkretyzacji jest konkretyzacja zdegenerowana. Ma ona miejsce wówczas, gdy zniesienie jednego z założeń idealizujących nie modyfikuje zależności, której badana wielkość podlega (występuje "po-

prawka pusta"). Przykładem konkretyzacji zdegenerowanej w prostym modelu mnożnikowym wzrostu gospodarczego jest uwzględnienie wpływu różnicy pomiędzy eksportem a importem ( $F_i(x) - E_i(x) = 0$ ) na wartość konsumpcji.

W praktyce badawczej nigdy nie przeprowadza się konkretyzacji ostatecznej, w której wszystkie założenia upraszczające prawa idealizacyjnego zostają zniesione. Zwykle po przeprowadzeniu szeregu konkretyzacji wpływ pozostałych mniej ważnych czynników ubocznych określa się przez aproksymację. Polega ona na tym, że czynnikom ubocznym przypisuje się pewne wartości liczbowe, które są różne od wartości minimalnych przypisywanych czynnikom w założeniach idealizujących. W sformułowanym twierdzeniu aproksymacyjnym  $F(x)$  w przybliżony jedynie sposób równa się wartości funkcji  $f_k$ , wyrażającej zależność badanej wielkości od aproksymalnych determinant. Różnicę tę wyraża zmienna  $\varepsilon$  zwana progiem aproksymacji.

Każda teoria idealizacyjna jest pewną sekwencją modeli różniących się między sobą liczbą przyjętych założeń idealizujących. Model I takiej teorii opisuje zależność badanych wielkości wyłącznie od ich czynników głównych, jest więc on złożony z pewnej liczby praw idealizacyjnych powyższej postaci. Ujęcie wyjściowe pomija zatem wpływ czynników ubocznych na rozważane zjawiska. Pozwala ono jednak skupić uwagę badacza na determinantach głównych dla badanych zjawisk pomijając oddziaływanie przypadkowych czynników. Dopiero dalsze modele rozpatrują wpływ czynników ubocznych na badane zjawiska. Przystają już one bardziej do empirycznej rzeczywistości, gdyż zawierają mniej założeń idealizujących.

Idealizacyjne teorie naukowe mogą posiadać różną strukturę. Do podstawowych jej typów należy liniowa i gwiazdzista teoria idealizacyjna. W teorii naukowej posiadającej strukturę liniową nowe czynniki uboczne wprowadza się do ostatniego modelu danej teorii, a więc posiadającego najmniej założeń idealizujących.

Natomiast w teorii posiadającej strukturę gwiazdzistą można wyróżnić centralny model podstawowy o  $k$  założeniach idealizujących oraz zbiór modeli pochodnych o  $k-1$  założeniach idealizujących. W tego typu teorii naukowców przystępując do zbadania wpływu jakiegoś czynnika ubocznego na badane zjawisko znosi jedno z założeń idealizujących modelu podstawowego i buduje model pochodny o  $k-1$  założeniach idealizujących. Kiedy jednak teoretyk zamierza poznać działanie kolejnego czynnika ubocznego, to nie kontynuuje on dalej konkretyzacji modelu pochodnego budując np. model o  $k-2$  założeniach idealizujących, lecz przywracając uchylone w pierwszym modelu pochodnym założenie idealizujące, "wraca" do modelu podstawowego. Dopiero wtedy teoretyk nasz znosi jedno z założeń idealizujących modelu podstawowego, potrzebne mu do zbadania interesującego go czynnika

ubocznego, i buduje kolejny model pochodny również o  $k-1$  założeniach idealizujących.

Jak łatwo zauważyć, analizowany przez nas model mnożnikowy posiada strukturę liniową. Najpierw bowiem jedno z twierdzeń prostego modelu mnożnikowego ukazującego zależności pomiędzy wielkością produktu społecznego ( $Y_i$ ) a poziomem konsumpcji ( $C_i$ ) i inwestycji ( $I_i$ ) zostaje poszerzone o wariant pochodny badający wpływ różnicy pomiędzy eksportem a importem ( $E_i - F_i$ ) na poziom produktu społecznego ( $Y_i$ ). A później, do skonkretyzowanej wersji prostego modelu mnożnikowego zostaje wprowadzony nowy czynnik uboczny, który zawiera się w różnicy pomiędzy wpływami a wydatkami budżetowymi ( $G_i - T_i$ ). Tak więc rozwinięty model mnożnikowy, który jest konkretyzacją prostego modelu mnożnikowego ukazuje działanie dwóch czynników ubocznych naraz: różnicy pomiędzy eksportem a importem oraz różnicy pomiędzy wydatkami a wpływami budżetowymi.

Wyjaśnianie, dlaczego wielkość  $F$  na obiekcie  $a$  przybrała taką a nie inną wartość polega na ukazaniu zależności łączącej wielkość  $F$  z głównym dlań czynnikiem  $H$ .<sup>70</sup> Następnie z tak sformułowanego prawa idealizacyjnego wyprowadza się coraz bardziej realistyczne konkretyzacje. Konkretyzacje prawa idealizacyjnego, uwzględniając wpływ czynników ubocznych ukazują, w jaki sposób czynniki te modyfikują działanie podstawowych prawidłowości, którym badana wielkość  $F$  podlega. Procedura konkretyzacji kończy się w momencie sformułowania twierdzenia faktualnego, które w swoim poprzedniku nie zawiera żadnych założeń idealizujących. Zdanie wyjaśniane wynika ze sformułowanego w oparciu o procedurę konkretyzacji twierdzenia faktualnego i jego warunków początkowych.

<sup>70</sup> Sprawdzanie teorii idealizacyjnej możliwe jest na wszystkich jej etapach. Zachodzi jednak pewna różnica pomiędzy sprawdzaniem jej części "faktualnej" a "idealizacyjnej". Twierdzenia faktualne można odnosić bezpośrednio do rzeczywistości. Aby natomiast móc sprawdzić twierdzenia zawierające założenia idealizujące, należy stworzyć takie warunki, w których wpływ pominiętych czynników ubocznych jest równy zeru. Wtedy w warunkach eksperymentu doskonałego czynnikiemu głównemu przypisuje się pewną wartość  $k(r)$ . Po czym sprawdza się, czy wielkość  $F(a)$  przybiera zakładaną wartość  $k(r)$ . Prawo idealizacyjne zostaje potwierdzone, jeżeli badana wielkość  $F(a)$  przybierze zakładaną wartość  $k(r)$ . Jeżeli wielkość  $F(a)$  przybierze inną od  $k(r)$  wartość, to prawo idealizacyjne zostaje obalone.

## 4. Operacjonalizacja teorii idealizacyjnej

Jednym z istotnych zagadnień w ITN jest operacjonalizacja, czyli procedura nadawania sensu empirycznego pojęciom teoretycznym. W niniejszej części chciałbym omówić pewne ujęcie tego zagadnienia w opracowaniu Elżbiety Hornowskiej.<sup>71</sup> W myśl tej koncepcji każdy czynnik teoretyczny  $A$  posiada obszar wpływu  $W_A^1$ . Do bezpośredniego obszaru wpływu należą wszystkie czynniki, dla których wspomniany czynnik  $A$  jest istotny. Natomiast do pośredniego obszaru wpływu czynnika  $A$  należą te czynniki, dla których istotne są czynniki z bezpośredniego obszaru wpływu  $W_A^1$ . Ten rodzaj powiązania pomiędzy czynnikiem teoretycznym  $A$  a czynnikami należącymi do pośredniego obszaru wpływu zachodzi wtedy, gdy czynnik  $A$  jest istotny dla  $B$ , a  $B$  jest istotne dla  $C$ . Czynniki typu  $C$  tworzą więc obszar wpływu czynnika teoretycznego  $A$  drugiego rzędu  $W_A^2$ . Suma zbiorów  $W_A^1, \dots, W_A^q$  tworzy przestrzeń wpływu czynnika  $A$ .

W przestrzeni wpływu czynnika teoretycznego  $A$  można wyróżnić obszar jego identyfikacji. Załóżmy, że  $W_A^j$  jest pierwszym obszarem wpływu czynnika teoretycznego  $A$ , który zawiera jakiś czynnik obserwowalny  $Q$ . Czynnikiem ten jest identyfikatorem czynnika teoretycznego  $A$  wtedy, gdy istnieją takie obserwowalne stany rzeczy, które zależą od wartości czynnika teoretycznego dla określonych obiektów. Zbiór tego typu identyfikatorów tworzy obszar identyfikacji czynnika teoretycznego  $A$  w jego obszarze wpływu. Każdy identyfikator  $Q$  posiada określoną strukturę esencjalną. W zależności od tego, jakie miejsce w strukturze esencjalnej czynnika  $Q$  zajmuje czynnik teoretyczny  $A$ , można wyróżnić bardziej i mniej trafne identyfikatory czynnika  $A$ . Czynnikiem  $Q$  jest bardziej trafny identyfikator dla czynnika teoretycznego  $A$  wówczas, gdy wielkość ta jest dla danego identyfikatora czynnikiem głównym, niż wtedy, gdy czynnik teoretyczny  $A$  jest czynnikiem ubocznym.

W powyższym aparacie pojęciowym formułowana jest ontologiczna teza empiryzmu głosząca, że każdy czynnik teoretyczny w swojej przestrzeni wpływów posiada obszar swojej identyfikacji. Nie ma więc czynników teoretycznych, które nie posiadałyby swoich obserwowalnych następstw.

Procedura operacjonalizacji wielkości (wielkością autorka nazywa ustalony przez badacza teoretyczny obraz czynnika) polega na konstrukcji jej zmiennych. Zmienna dla teoretycznej wielkości  $A$  jest to taka wielkość obserwowalna  $B$ , która jest powiązana z wielkością teoretyczną  $A$  relacją (zwykle pośredniego) istotnościowego następstwa. Ustalenie zmiennej dla danej wielkości teoretycznej wiąże się więc z określeniem przez badacza sposobów

<sup>71</sup> Zob.: Hornowska (1989a), s. 182-193, (1989b), s. 52-61.

przejawiania się wielkości teoretycznej na poziomie obserwacji. Tak pojęta operacjonalizacja jest czymś różnym od pomiaru. Sam pomiar natomiast – będąc w stosunku do samej operacjonalizacji czynnością zewnętrzną – polega na przekształcaniu stanów zmiennej w zbiór wartości z odpowiedniej skali. Dopiero wówczas na podstawie przyjętych zasad operacjonalizacji i pomiaru wartości zmiennej odtwarza się teoretyczną wielkość  $A$ .

## 5. Pewne rozwinięcia idealizacyjnej teorii nauki

*Pewne korekty i uzupełnienia ITN*

Powyższe paragrafy (2-4) przedstawiają z grubsza rdzeń ITN. Dalszy rozwój tej koncepcji szedł już to w kierunku wysubtelnienia naszkicowanego wyżej obrazu podstawowego, już to jego uzupełnienia. Punktem wyjścia wysubtelnienia obrazu ITN było spostrzeżenie, że w poprzednikach formułowanych twierdzeń kontrfaktycznych występują takie założenia, które nie podpadają pod definicję założenia idealizującego. Wśród tego typu założeń kontrfaktycznych można wymienić między innymi założenia agregujące, quasi-idealizujące i stabilizujące.

Założenie agregujące polega na uproszczeniu wewnętrznej struktury badanej wielkości.<sup>72</sup> W założeniu tego rodzaju przyjmuje się mianowicie, że skład czy struktura badanych czynników nie ma wpływu na sformułowane zależności. Założenie agregujące znosi się na mocy dezagregacji. Wtedy wewnętrzną strukturę badanych czynników traktuje się tak, jakby była ona dodatkowym czynnikiem, którego wpływ modyfikuje ustalone wcześniej przy przyjęciu założeń agregujących zależności.

Z kolei założenie quasi-idealizujące jest to takie założenie, które w pewnych warunkach może być spełnione, a w innych nie.<sup>73</sup> Załóżmy, że istnieje uniwersum, na którym określony jest czynnik  $p$ . W podzbiorze  $K$  uniwersum  $U$ ,  $p$  faktycznie przyjmuje wartość zerową: dla  $x \in K$ :  $p(x) = 0$ . Natomiast wielkość  $p$  określana na obiektach należących do pozostałej części zbioru  $U$

<sup>72</sup> Nowak (1974), s. 50-51. Temu specjalnemu zagadnieniu poświęcił swoje studium K. Łastowski (1987, skrócona wersja 1989) wyróżniając czynniki wewnątrzpoziome i międzypoziome. Wielkości wewnątrzpoziome działają tylko na jednym poziomie złożoności badanego obiektu. Natomiast wielkości międzypoziome działają przynajmniej na dwóch poziomach złożoności danego obiektu. Na mocy zatem założeń agregujących, daną wielkość, która jest faktycznie międzypozioma, traktuje się jako wewnątrzpoziomą.

<sup>73</sup> Nowak (1974), s. 123-129.

przyjmuje wartości inne od minimalnej: dla  $y \in U-K$ :  $p(y) \neq 0$ . Obiekty ze zbioru  $K$ , na których wielkość  $p$  przyjmuje wartości minimalne należą do zakresu realizacji założenia quasi-idealizującego, a obiekty ze zbioru  $U-K$ , na których wielkość  $p$  przyjmuje wartości różne od zera należą do zakresu idealizacji założenia quasi-idealizującego.

Wyróżnienie założeń quasi-idealizujących pozwala bliżej scharakteryzować rodzaj przyjętych w rozważanym przez nas prostym modelu mnożnikowym założeń upraszczających. Uproszczenia mówiące o równowadze pomiędzy importem a eksportem czy dopuszczające równowagę pomiędzy wpływami a wydatkami budżetowymi są w gruncie rzeczy takimi założeniami quasi-idealizującymi. Warunki tego typu mogą być założeniem idealizującym tylko wtedy, gdy np. różnica pomiędzy wartością eksportu a importu w danej gospodarce nie równa się zeru, tj. nie przybiera natężenia minimalnego. Nie są one założeniami idealizacyjnymi wtedy, gdy z naszej wiedzy wynika, że są one spełnione w świecie empirycznym.

Uchylenie warunku quasi-idealizacyjnego następuje w drodze tzw. konkretyzacji ograniczonej. Z twierdzenia idealizacyjnego, w którego poprzedniku występuje założenie quasi-idealizujące wyprowadza się dwa twierdzenia. Pierwsze twierdzenie ograniczone jest do zakresu, w którym wspomniane założenie jest spełnione. Konkretyzacja ta nie wnosi zatem nic nowego do wcześniej przyjętych zależności. Drugie twierdzenie dotyczy tego zakresu, w którym warunek ten jest faktycznie warunkiem idealizującym. W tym przypadku dokonana konkretyzacja modyfikuje wyjściowe zależności, ale jej korekta jest ograniczona do tego zakresu, w którym konkretyzowane założenie ma charakter idealizujący.

Innym typem założenia kontrfaktycznego jest założenie stabilizujące.<sup>74</sup> Występuje ono wtedy, gdy zakłada się, że dana zmienna nie przybiera wartości minimalnej, lecz pewną określoną stałą wartość. Uchylenie założeń stabilizujących nazywa się destabilizacją. Polega ona na przyjęciu, iż dany czynnik nie przyjmuje pewnej stałej wartości  $d$ , lecz jakąś wartość od niej różną.

#### O specyfikacji twierdzeń idealizacyjnych

Zauważmy, iż połączenie procedury konkretyzacji z odtwarzaniem zasięgu związane jest z pewną dotąd nie skonceptualizowaną procedurą. Nazwijmy ją procedurą specyfikacji zakresowej teorii. Założmy, że mamy teorię czynnika  $F$  o zasięgu, który jest tożsamy z zakresem struktury esencjalnej

<sup>74</sup> Chwalisz (1979); rekonstrukcję twierdzeń stabilizacyjnych przedstawia również Zielińska (1981), s. 43.

ustalonej w tym twierdzeniu. Struktura esencjalna w zakresie  $L$  ma zatem postać:

$$S_F^L: H$$

$$H, p$$

Jednakże w pewnych podzakresach teorii  $T_F$  działają inne, dodatkowe czynniki. Np. w podzakresie  $L_1$  występuje czynnik  $q$ , a w podzakresie  $L_2$  działa czynnik  $r$ .

$$S_F^{L_1}: H$$

$$H, p$$

$$H, p, q$$

$$S_F^{L_2}: H$$

$$H, p$$

$$H, p, r$$

W tym przypadku dokonuje się specyfikacji teorii  $T_F$ . Po pierwsze zawęża się pierwotny zasięg obowiązywania teorii, w którym działają wyłącznie czynniki  $H$  i  $p$ . Następnie określa się wpływ czynników ubocznych  $q$  i  $r$  na wielkość  $F$  oraz ustala zasięg tych czynników. Nie działają one w całym zakresie obowiązywania teorii, lecz w pewnych specyficznych podzakresach  $L_1$  i  $L_2$ .

Po dokonaniu specyfikacji teorii, jej zmodyfikowane twierdzenie dla zakresu  $L_1$  ma postać następującą:

$$L_1(x) \wedge q(x) = 0 \wedge p(x) = 0 \rightarrow F(x) = f_k(H(x))$$

$$L_1(x) \wedge q(x) = 0 \wedge p(x) \neq 0 \rightarrow F(x) = f_{k-1}'(H(x), p(x))$$

$$L_1(x) \wedge q(x) \neq 0 \wedge p(x) \neq 0 \rightarrow F(x) = f_{k-1}''(H(x), p(x), q(x))$$

Natomiast zmodyfikowane twierdzenie dla drugiego podzakresu ma postać następującą:

$$L_2(x) \wedge r(x) = 0 \wedge p(x) = 0 \rightarrow F(x) = f_k(H(x))$$

$$L_2(x) \wedge r(x) = 0 \wedge p(x) \neq 0 \rightarrow F(x) = f_{k-1}'(H(x), p(x))$$

$$L_2(x) \wedge r(x) \neq 0 \wedge p(x) \neq 0 \rightarrow F(x) = f_{k-1}'''(H(x), p(x), r(x))$$

Pewną odmianą specyfikacji teorii idealizacyjnej jest jej specyfikacja chronologiczna. Albowiem obraz struktury esencjalnej i twierdzenia idealizacyjne są nie tylko zrelatywizowane w stosunku do zakresu, ale i do czasu.<sup>75</sup> Roz-

<sup>75</sup> Relatywizacja wpływu czynników istotnych występujących w strukturze esencjalnej danego zjawiska do czasu rozpatrywana jest w ontologii kategoryjalnej. Umożliwia to między innymi badanie przekształceń struktury esencjalnej

ważmy teorię idealizacyjną czynnika  $F$ , która opisuje działanie czynnika głównego  $H$  i czynnika ubocznego  $p$ , zrelatywizowaną do okresu czasu  $T$ . Założmy, że w pewnych odcinkach czasu  $T$  na badaną wielkość działają również inne czynniki uboczne. W tym przypadku badacz również zawęża pierwotny zasięg czasowy obowiązywania teorii  $T_F$ , w którym działają czynniki  $H$  i  $p$ , określa wpływ dodatkowych czynników  $q$  i  $r$  na badaną wielkość  $F$  oraz ustala okres ich wpływu. W tym przypadku  $L_1$  interpretuje się jako odcinek czasu, w którym obowiązuje pierwsza struktura esencjalna, a  $L_2$  jako ten, w którym obowiązuje druga.

Połączeniem dwóch odmian specyfikacji jest specyfikacja chronologiczno-zakresowa. W tym przypadku ustala się zarówno podzakres oddziaływania czynników  $q$  i  $r$ , jak i odcinek czasu  $T$ , w którym czynniki te działają. Po dokonaniu specyfikacji chronologiczno-zakresowej czynników  $q$  i  $r$  twierdzenia teorii idealizacyjnej wielkości  $F$  mają postać następującą (dla uproszczenia zakładam, że czynniki  $q$  i  $r$  działają w tym samym odcinku czasu  $t_2$ ):

$$L(x, t_1) \wedge q(x, t_1) = 0 \wedge r(x, t_1) = 0 \wedge p(x, t_1) = 0 \rightarrow F(x, t_1) = f_k(H(x, t_1))$$

$$L(x, t_1) \wedge q(x, t_1) = 0 \wedge r(x, t_1) = 0 \wedge p(x, t_1) \neq 0 \rightarrow F(x, t_1) = f_{k-1}(H(x, t_1), p(x, t_1))$$

$$L_1(x, t_2) \wedge q(x, t_2) \neq 0 \wedge r(x, t_2) = 0 \wedge p(x, t_2) \neq 0 \rightarrow F(x, t_2) = f_{k-1}'(H(x, t_2), p(x, t_2), q(x, t_2))$$

$$L_2(x, t_2) \wedge q(x, t_2) = 0 \wedge r(x, t_2) \neq 0 \wedge p(x, t_2) \neq 0 \rightarrow F(x, t_2) = f_{k-1}''(H(x, t_2), p(x, t_2), r(x, t_2))$$

$$L(x, t_3) \wedge q(x, t_3) = 0 \wedge r(x, t_3) = 0 \wedge p(x, t_3) \neq 0 \rightarrow F(x, t_3) = f_{k-1}(H(x, t_3), p(x, t_3))$$

badanych zjawisk oraz analizę związków zachodzącymi pomiędzy przekształceniami struktur esencjalnych a zmianami w strukturze teorii naukowych wyjaśniających dane zjawiska. Szerzej o tym np.: Nowak (1977b), Witkowski (1992).

## 6. Metoda modelowa w historii gospodarczej jako metoda idealizacyjna

### *Klasyfikacja modeli ekonomicznych*

W naukach historycznych metoda idealizacji i stopniowej konkretyzacji znalazła zastosowanie przede wszystkim na terenie historii gospodarczej. Metoda modelowa jest narzędziem badawczym stosowanym głównie przez historyków związanych z tradycją Marksowską czy paradygmatem New Economic History.<sup>76</sup> Modele gospodarcze budowane przez historyków gospodarczych można w rozmaity sposób klasyfikować. Np. biorąc za kryterium podziału ich status metodologiczny, J. Topolski dzieli modele gospodarcze na pojmowane w sposób instrumentalistyczny bądź realistyczny. Według niego model w sensie metodologicznym jest to:

„uproszczony obraz danego fragmentu rzeczywistości (zbiór zdań o nim), ułatwiający „uchwycenie” istotnych cech tego fragmentu przez pominięcie większej czy mniejszej liczby czynników ubocznych, zakłócających przejawianie się owych „istotnych” cech (i tendencji). Łatwo zauważyć, że chodzi tu o realistyczną interpretację modelu (a taką posługiwał się np. Marks w *Kapitał*) jako „obrazu” (izomorficznego) rzeczywistości, nie zaś o model pojęty instrumentalnie, tzn. tylko jako narzędzie badawcze, które odrzucamy po wykonaniu zadania (jak typy idealne Webera). Model w realistycznej interpretacji ma więc odniesienie przedmiotowe, podczas gdy instrumentalny tego odniesienia nie ma lub jest ono zdeformowane”<sup>77</sup>.

Autor ten proponuje również inną klasyfikację. Ze względu na sposób ujęcia badanej rzeczywistości historycznej dzieli on występujące w pracach

<sup>76</sup> Według J. Pomorskiego (1985, s. 125-132) modele konstruowane przez autorów z kręgu New Economic History są interpretowane w sposób realistyczny. Autor ten przedstawia również procedurę modelowania w tym paradygmacie. W pierwszym jej etapie podaje się założenia idealizujące (bądź kontrfaktyczne) i realistyczne. Następnie określa się „naczelną zależność funkcjonalną badanej struktury determinującej pozostałe wielkości” (ibid. s. 127). Na tej podstawie wyróżnia się w niej podstawowe kategorie ekonomiczne, które pozostają w bezpośrednim związku z podstawową zależnością funkcjonalną. W kolejnym stadium procedury modelowania bada się dynamikę badanej struktury i formuluje prognozy o jej przyszłych stanach. Następnie dokonuje się operacjonalizacji zmiennych modelu i sprawdza się jego tezy na materiale empirycznym.

<sup>77</sup> Topolski (1977a), s. 134.

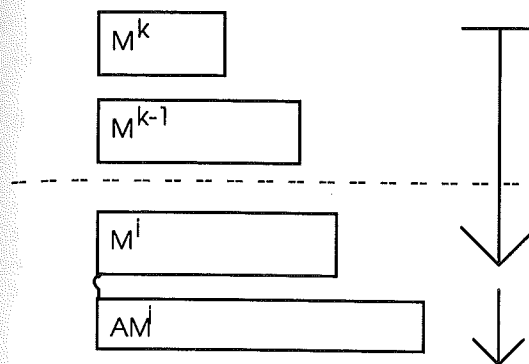
historyków modele na statyczne i dynamiczne. Model statyczny, czy jak go określa J. Topolski – model w węższym znaczeniu, jest zbiorem twierdzeń opisujących rzeczywistość historyczną pozbawioną drugorzędnych cech i zjawisk. W tym przypadku modelem jest sama procedura upraszczania rzeczywistości historycznej. Natomiast modelem dynamicznym jest nie tylko idealizacja badanego wycinka rzeczywistości, lecz również badanie zmian odpowiednio uproszczonych zjawisk.

W niniejszej prezentacji zastosowania metody modelowej w historii gospodarczej posłużę się inną klasyfikacją modeli gospodarczych. Mianowicie ze względu na zakres wyjaśnianych zjawisk modele można podzielić na ogólne, lokalne i globalne. Modele ogólne uwzględniają funkcjonowanie pewnych całości społecznych, np. systemu feudalnego. Przykładem tego typu modelu może być wyjaśnienie genezy zaostrego poddaństwa w Europie Wschodniej dokonane przez Evsey'a D. Domara czy teoria ustroju feudalnego Witolda Kuli.

Natomiast modele lokalne, zakładając jakąś ogólniejszą teorię starają się wyjaśnić jakieś pewne szczególne zjawiska. Przykładem tego typu modelu jest model gospodarczy Wielkopolski w XVIII w. skonstruowany przez J. Topolskiego, który inspirując się teorią ustroju feudalnego Kuli stara się wyjaśnić regionalne odrębności tej części Polski.

Można również wyróżnić modele globalne, które lokują wyjaśnianie badanych zjawisk w kontekście międzynarodowym. Przykładem tego typu modelu w niniejszej prezentacji jest model handlu międzykontynentalnego skonstruowany przez F. Mauro.

Teoria idealizacyjna zawiera założenia realistyczne, założenia idealizujące, twierdzenia oraz określone powiązania pomiędzy modelami. Założenia realistyczne określają zakres stosowalności danej teorii. Założenia idealizujące pomijają pewne z czynników, uznawane za mniej istotne. Z założeń tych wyprowadzane są z kolei pewne twierdzenia, które opisują zależność badanych zjawisk od czynników uznawanych za główne. W kolejnych ujęciach założenia te są znoszone, a wyjściowe twierdzenia są odpowiednio korygowane. Pomiędzy poszczególnymi modelami danej teorii zachodzi relacja konkretyzacji bądź aproksymacji. Graficznie można to przedstawić w następujący sposób:



Rys. nr 1.3 - Struktura idealizacyjnej teorii naukowej. Objasnienia:  $M^i$  - kolejny model teorii idealizacyjnej, którego indeks wskazuje na liczbę założeń idealizujących;  $AM$  - aproksymacja modelu;  $\rightarrow$  - relacja konkretyzacji;  $\dashrightarrow$  - relacja aproksymacji

Stosownie do przedstawionej struktury teorii idealizacyjnej będę rekonstruował poszczególne przykłady modeli.

#### Model ogólny: wyjaśnienie zaostrego poddaństwa E. Domara

Evsey D. Domar przedstawił model wyjaśniający pojawienie się zaostrego poddaństwa w Europie Wschodniej. Autor ten skonstruował teorię, której założenia realistyczne odnoszą się do XVI-wiecznej Rosji i Rzeczypospolitej. Model podstawowy opiera się na ośmiu przyjętych założeniach upraszczających.<sup>78</sup>

- ( $z_1$ ) praca i ziemia są jedynymi czynnikami produkcji (pomija się więc wpływ kapitału i sposobów zarządzania, i innych czynników);
- ( $z_2$ ) ziemia uprawna nie różni się pod względem jakości gruntów i lokalizacji;
- ( $z_3$ ) zastosowanie siły roboczej do uprawy ziemi nie zmniejsza poziomu dochodów;
- ( $z_4$ ) najemna siła robocza nie jest zróżnicowana pod względem produktywności;
- ( $z_5$ ) konkurencja pomiędzy pracodawcami podnosi płace pracowników najemnych do takiego poziomu, że uprawa ziemi nie przynosi żadnego dochodu;
- ( $z_6$ ) produktywność siły roboczej utrzymuje się stale na tym samym poziomie;
- ( $z_7$ ) władza polityczna nie ingeruje w wolny obrót ziemi;

<sup>78</sup> Domar (1970), s. 19.

(z<sub>8</sub>) władza polityczna nie ingeruje w wolny rynek pracy.

W tym zestawie założeń upraszczających można wyróżnić założenia idealizujące (z<sub>1-5</sub>), stabilizujące (z<sub>6</sub>) i quasi-idealizujące (z<sub>7-8</sub>).

W warunkach modelu I opierającego się na założeniach idealizujących (z<sub>1-8</sub>) nie dochodzi do wykształcenia się klas ekonomicznych, gdyż:

„Wobec braku specjalnego działania rządu (...) wieś składać się będzie z szeregu gospodarstw rodzinnych, ponieważ praca najemna w jakiegokolwiek formie będzie zarówno nieosiągalna, jak i nieopłacalna: płaca najemnego pracownika czy dochód dzierżawcy będzie co najmniej równy temu, co będzie można samemu wyprodukować na własnym gospodarstwie.”<sup>79</sup>

W wysoce wyidealizowanych warunkach modelu I nie dochodzi zatem do wykształcenia się klasy właścicieli. Struktura społeczna takiego społeczeństwa składa się z władzy politycznej i wolnego chłopstwa. Społeczeństwo takie nie zawiera zatem klas ekonomicznych.

Ponieważ model ten nie przystaje zbyt do empirycznej rzeczywistości, E. Domar stopniowo uchyla przyjęte założenia upraszczające. Najpierw autor znosi założenia z<sub>1</sub> i z<sub>2</sub>. Rozważa on mianowicie wpływ kapitału (koszty księgowości, żywność, ziarno, żywy inwentarz itd.) i zarządzania na procesy gospodarowania oraz zakłada, że grunty uprawne różnią się między sobą jakością i położeniem. W tych bardziej zbliżonych do rzeczywistości warunkach może rozpocząć się proces różnicowania klasowego, gdyż:

„Właściciele kapitału, posiadacze wyższych umiejętności czy lepszej niż przeciętna klasy gruntów będą teraz zdolni wypłacać najemnym pracownikom ich należności (czy oddawać ziemię w dzierżawę) i jeszcze uzyskiwać nadwyżkę.”<sup>80</sup>

Jednakże, wobec braku interwencji władz w procesy gospodarowania, przewaga w taki sposób formującej się niepracującej klasy właścicieli nie jest zbyt wielka, ponieważ:

„dopóki umiejętności rolnicze mogą być łatwo osiągalne, do rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej wystarczy niewielki kapitał, a dochód osobisty jest relatywnie wysoki (z powodu nadmiaru ziemi), dobry pracownik będzie w stanie zaoszczędzić lub pożyczyć, by usamodzielnic się gospodarczo.”<sup>81</sup>

W warunkach modelu II struktura ekonomiczna wsi nie ulegnie zatem zasadniczej zmianie, gdyż nadal:

<sup>79</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 20.

„większość gospodarstw będzie miała powierzchnię mniej lub bardziej zbliżoną do obszaru gospodarstwa rodzinnego z wielkimi posiadłościami używającymi najemnej siły roboczej (lub dzierżawców) położonymi na terenach lepszej (pod względem urodzajności lub lokalizacji) ziemi, specjalizującymi się w działalności wymagającej wyższego niż przeciętna kapitału czy umiętnego zarządzania.”<sup>82</sup>

Tak więc w modelu II spełniającym założenia (z<sub>3-8</sub>) wykształca się wprawdzie klasa właścicieli, jednakże ta kategoria społeczna nie osiąga przewagi w strukturze ekonomicznej społeczeństwa. W modelu III autor znosi założenie z<sub>7</sub> przyjmujące, iż władza nie ingeruje w wolny obrót ziemią:

„Założmy teraz, że rząd decyduje się stworzyć czy przynajmniej ułatwić stworzenie niepracującej klasy ziemskich właścicieli.”<sup>83</sup>

Następstwem interwencji władzy politycznej w życie gospodarze jest nadanie niepracującej klasie właścicieli wyłącznego prawa posiadania ziemi. Rząd w ten sposób ingeruje w wolny obrót ziemią pozostawiając na razie wolny rynek pracy. Interwencja władzy politycznej wzmacnia pozycję społeczną klasy właścicieli. Jednakże poprawa położenia właścicieli jest niewielka. W warunkach bowiem deficytu siły roboczej – zauważa autor – konkurencja pomiędzy właścicielami podnosi płace najemnej siły roboczej do takiego poziomu, że właścicielom udaje się uzyskać niewielką tylko nadwyżkę produkcyjną.

Realną zmianę w relacjach pomiędzy klasami ekonomicznym przynosi dopiero model IV, w którym ma miejsce interwencja władzy politycznej w rynek pracy. W modelu tym rząd działając w interesie właścicieli zakazuje pracownikom najemnym zmieniać miejsce zamieszkania i pracy. Dopiero wtedy:

„z siłą roboczą przywiązaną do ziemi czy do właściciela, konkurencja pomiędzy właścicielami zostaje przerwana. Teraz pracodawca może czerpać zyski nie ze swojej ziemi, ale ze swoich pracowników – poprzez zawłaszczenie całego lub większej części ich dochodu, który przekracza poziom niezbędny dla zaspokojenia ich podstawowych potrzeb materialnych.”<sup>84</sup>

Zaostrzone poddaństwo jest zatem konsekwencją istnienia deficytu siły roboczej i interwencji władzy politycznej popierającej niepracującą klasę właścicieli. Wyłonienie się tej warstwy społecznej jest zatem konsekwencją monopolizacji obrotu ziemią lub rynku pracy. Teraz dopiero teza modelu I prze-

<sup>82</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>84</sup> Ibidem, s. 30.

staje obowiązywać – w rozważanym społeczeństwie powstaje klasa właścicieli, która zyskuje przewagę społeczną w strukturze ekonomicznej społeczeństwa. Z trzech elementów struktury gospodarczej – konkluduje swe rozważania autor – wolnego obrotu ziemią, wolnego rynku pracy i niepracującej klasy właścicieli – mogą istnieć którekolwiek, dwa ale nigdy trzy, albowiem całkowita monopolizacja życia gospodarczego może dokonać się za pośrednictwem władzy politycznej, która popiera jedne grupy społeczne kosztem innych.

Autor aproksymuje tezy modelu IV do rzeczywistości historycznej Rosji i Rzeczypospolitej. W niniejszej prezentacji przedstawię bardziej rozbudowaną procedurę aproksymacji modelu dokonaną w odniesieniu do Rosji. Autor opierając się na pracy V. Kliuczewskiego *A History of Russia* stwierdza, że w XVI-wiecznej Rosji:

„Poszukiwanym czynnikiem produkcji nie była ziemia, lecz siła robocza. Stąd posiadanie chłopów, a nie ziemi było warunkiem uzyskiwania dochodu.”<sup>85</sup>

Autor stwierdza, że przed 1550 rokiem chłopci w Rosji byli osobiście wolni, a sam kraj posiadał wystarczająco dużą liczbę ludności i nie był zagrożony zewnątrz. Jednakże w następnym stuleciu w wyniku wojen nastąpiła depopulacja. Wyludnienie połączone z interwencją państwa, które popierało klasę pomieszczyków umożliwiło wprowadzenie zaostrzonego poddaństwa:

„Tak więc dwa składniki niezbędne do rozwoju poddaństwa – obfitość ziemi w stosunku do dostępnej siły roboczej oraz determinacja władzy politycznej w stworzeniu klasy wielkich właścicieli – były (w Rosji – przyp. mój K. B.) obecne.”<sup>86</sup>

Czynniki ubocznymi, pominiętymi w modelowych rozważaniach, a które wpłynęły na kształtowanie się wtórnego poddaństwa w Rosji, był upadek bojarstwa rywalizującego z pomieszczykami o chłopstwo, wpływ państwa, które w trosce o regularny pobór podatków zwalczało ruchy chłopskie oraz istnienie wspólnot chłopskich, które hamowały migrację siły roboczej.

Domar omawia również przypadek *prima facie* przeczący tezie modelu.<sup>87</sup> Otóż w poł. XIV w. w Europie Zachodniej nastąpił również znaczny spadek ludności spowodowany epidemią dżumy. Dlaczego zatem nie doprowadził on do ponownego zaostrzenia poddaństwa? – pyta autor. Wyjaśnia to wpły-

<sup>85</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 26 i n.

wem dodatkowych czynników, które zostały przez niego pominięte w kolejnych modelach teorii. Mianowicie klęska dżumy nie dotknęła wszystkich właścicieli w jednakowym stopniu. Z tego powodu nie byli oni dostatecznie zjednoczeni – jedni chcieli ograniczać swobodę chłopów, a inni nie. Ponadto natura produkcji – wytwórczość wełny wymagająca wykwalifikowanej siły roboczej – spowodowała, że poddaństwo było systemem nieefektywnym. Te dwa czynniki przeważały więc tendencję do wprowadzania zaostrzonego poddaństwa w warunkach niedoboru braku siły roboczej w Europie Zachodniej.

Przyjrzyjmy się jeszcze nieco bliżej, pod jaki typ teorii idealizacyjnej podpada model E. Domara. Pewną osobliwością tej teorii jest uchylanie dwóch założeń upraszczających naraz i wprowadzanie do skonkretyzowanego modelu od razu dwóch czynników ubocznych (np. przejście od modelu I do II). Ponadto analizowana teoria ma strukturę liniową – każdy nowy czynnik wprowadzany jest do ostatniej skonkretyzowanej wersji modelu. Strukturę tej teorii można przedstawić w następujący sposób:

$$M^8 \rightarrow M^6 \rightarrow M^5 \rightarrow M^4 \Rightarrow AM$$

objaśnienia:  $M^i$  - kolejny model teorii, którego indeks wskazuje na ilość założeń upraszczających; AM - aproksymacja modelu;  $\rightarrow$  - relacja konkretyzacji;  $\Rightarrow$  - relacja aproksymacji.

#### Model ogólny: teoria feudalizmu polskiego W. Kuli

Klasycznym już w polskiej historiografii dziełem, w którym metoda modelowa została zastosowana do celów analizy historycznej jest praca Witolda Kuli *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*.

Według W. Kuli skonstruowana przez niego teoria wyjaśniać ma funkcjonowanie systemu folwarczno-pańszczyźnianego w Polsce w XVI-XVIII w. Określając w taki sposób zakres obowiązywania teorii, autor zastanawia się, czy jej twierdzenia mogą odnosić się do obszarów granicznych: Pomorza Gdańskiego – jedyne regionu, w którym nawet chłopci posiadali bezpośredni kontakt z rynkiem światowym i Ukrainy – regionu niemal odciętego od kontaktów z rynkiem zewnętrznym, oraz skrajnych okresów: I poł. XVI w. i II poł. XVIII w. Inną kwestią dyskusyjną postawioną przez autora jest zakres stosowności twierdzeń teorii do innych historycznych społeczeństw – między innymi Węgier i Rosji – które spełniały założenia upraszczające, na jakich opiera się sformułowana przez niego teoria feudalizmu.

Aby zbadać mechanizmy funkcjonowania feudalnej gospodarki polskiej, historyk ten konstruuje model podstawowy teorii systemu feudalnego opierający się na następujących założeniach quasi-idealizujących:

„1) przytłaczająca dominacja rolnictwa w ekonomice, 2) całkowity podział sił wytwórczych w rolnictwie między wieś i folwark, 3) efektywne instytucjonalne bariery mobilności społecznej i geograficznej, zwłaszcza chłopów (poddanie), 4) wszyscy chłopowie gros świadców uiszczają w robociznie, 5) przetwórstwo rzemieślnicze i przemysłowe, albo mieszczące się w ramach wielkiej własności ziemskiej, albo ujęte w ramy organizacji cechowej, 6) brak ograniczeń prawnych, które krępowałyby swobodę szlacheckich decyzji gospodarczych, 7) warunkowana czynnikami ustrojowymi duża skłonność szlachty do konsumpcji luksusowej, 8) istnienie w dostępnym komunikacyjnie promieniu krajów silniej gospodarczo rozwiniętych, 9) brak interwencji państwa w życie gospodarcze (nawet takich, jak cła o charakterze protekcyjnym).”<sup>88</sup>

Autor *implicit*e przyjmuje dwa dalsze założenia, które w toku dalszej analizy zostają zniesione:

(z<sub>10</sub>) wahania urodzaju nie wpływają na prawidłowości gospodarki;

(z<sub>11</sub>) nie rozpatruje się wpływu zmian *terms of trade*.

Opierając się na powyższych założeniach autor formułuje twierdzenia o zachowaniu się folwarku, gospodarstwa chłopskiego i warsztatu rzemieślniczego należącego do cechu. System folwarczno-pańszczyźniany jest gospodarką dwusektorową: obok sektora rynkowego funkcjonuje w nim również gospodarka naturalna. Wpływa to w zasadniczy sposób na kalkulację producenta, która różni się w zasadniczy sposób od kalkulacji dokonywanej przez kapitalistę działającego w warunkach wolnego rynku, gdyż w gospodarce feudalnej:

„1) producent kalkuluje w kategoriach naturalnych, 2) ceny rynkowe nie są miarodajne ani dla czynników produkcji (z reguły wartość ich wyolbrzymiając), ani dla produktów, 3) na bodźce rynkowe (spadki i wzrosty cen) gospodarujący w zasadzie nie reaguje.”<sup>89</sup>

W kalkulacji typowego właściciela folwarku zysk nie jest różnicą pomiędzy dochodem uzyskanym ze sprzedaży a obliczonymi według cen rynkowych kosztami produkcji. Przeciętny szlachcic dysponując w ramach stosunków poddańczych "darmową" siłą roboczą chłopów ograniczał wielkość zakupów a wszystkie składniki potrzebne do produkcji czy przedmioty konsumpcji wytwarzał w ramach własnego folwarku. W ten sposób sprzedaż jakiegokolwiek ilości zboża po obojętnie jakiej cenie była w zasadzie zyskiem, który można było przeznaczyć na zakup artykułów luksusowych. Wielkość sprze-

<sup>88</sup> Kula (1983), s. 36-37; pierwotna rekonstrukcja tej teorii znajduje się w: Nowak (1974).

<sup>89</sup> Ibidem, s. 54.

dawanego zboża nie zależała zatem – twierdzi Kula – od jego ceny, ale od fluktuacji urodzaju i nieurodzaju. Z tego też powodu gospodarstwo feudalne było nieczułe na wahania koniunktury. W warunkach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej:

„Folwark w zasadzie prowadzi gospodarę ekstensywną. Jego plon jest funkcją uprawionej powierzchni. W wypadku, gdy powierzchnia posiadana była większa od tej, jak mogła być uprawiana rękami poddanych – wielkość uprawy zależała od liczby rąk, a część ziem zostawała nie zagospodarowana.”<sup>90</sup>

W tak rozumianym systemie folwarczno-pańszczyźnianym Kula wyróżnia dwie przeciwstawne tendencje społeczne. Pierwszą z nich jest ograniczanie przez folwark rozmiarów gospodarstwa chłopskiego poniżej poziomu "działki wyżywieniowo-reprodukcyjnej", czyli o takiej powierzchni, która umożliwia reprodukcję prostą i utrzymanie zwierząt hodowlanych. W rezultacie ograniczanie powierzchni gospodarstw chłopskich prowadziło do odcięcia chłopów od kontaktów z rynkiem.

Granica eksploatacji chłopstwa był jak go nazywa Kula "limit fizjologiczny", czyli ilość robocizny, którą można było uzyskać od chłopstwa nie doprowadzając go do ruiny. W praktyce jednak limit fizjologiczny nigdy nie był osiągnięty, gdyż wcześniej eksploatacja chłopstwa napotykała na "limit społeczny". Była to taka ilość świadczeń, którą przy danym poziomie oporu klasowego i wydajności pracy można było wyegzekwować od chłopów. Ponieważ jednak pańszczyzna była odrabiana przy pomocy własnego bydła, autor uwzględnia jeszcze tzw. "limit technologiczny", czyli ilość stojącej do dyspozycji siły pociągowej. Ten to limit warunkował jak się zdaje górną granicę produkcji rolnej kraju.

Drugą przeciwstawną tendencją było dążenie gospodarstw chłopskich do utrzymania za wszelką cenę kontaktów z rynkiem. Kiedy jednak folwarkowi nie udawało się odciąć gospodarstwa chłopskiego od kontaktów handlowych z miastem, przystosowywał się do tej sytuacji starając się wydobyc pieniądze ze wsi za pośrednictwem instytucji propinacji – przymusowego wykupu przez chłopów alkoholu i innych artykułów codziennego użytku (sól). Prowadziło to do rosnącej samowystarczalności i ekonomicznej izolacji wielkiej własności ziemskiej. To z kolei wzmacniało tendencję do naturalizacji dóbr, gdyż:

„Każdy folwark starał się, by nie kupować tego, co niezbędne, by jak najwięcej rzeczy niezbędnych produkować we własnym zakresie bez nakładów gotówkowych(...) Produkcja winna utrzymywać się sama, podstawowa bieżą-

<sup>90</sup> Ibidem, s. 58.

ca konsumpcja personelu i rodziny właściciela również, cała zaś gotówka zdobyta w drodze sprzedaży jak największej możliwie nadwyżki produkcyjnej miała być przeznaczona na zakup artykułów luksusowych. Oczywiście im więcej z rzeczy normalnie zakupywanych za gotówkę udałooby się wyprodukować we własnym zakresie – na tym bardziej luksusowe artykuły można skierować zużycie osiągniętej ilości gotowego pieniądza.<sup>91</sup>

Była to – jak powiada W. Kula – tendencja maksymalnej naturalizacji w celu maksymalnego utowarowienia.

Jeszcze bardziej w warunkach gospodarki naturalnej tkwiło gospodarstwo chłopskie, które za wszelką cenę starało się utrzymywać kontakty z rynkiem. Dążenie to było przeciwstawne tendencji folwarku do ograniczania samodzielności ekonomicznej chłopów. W warunkach systemu folwarczno-pańszczyźnianego chłopci mogli zwiększać produkcję na rynek poprzez: nielegalne zwiększanie ziemi uprawnej, intensywniejszą uprawę, niedożywianie bydła służącego potrzebom folwarku, skierowanie nadwyżek siły roboczej gospodarstwa chłopskiego ku ogrodnictwu, hodowli nierogacizny i drobiu oraz zajęcia rzemieślnicze i skrajne ograniczanie konsumpcji własnej.

Innym czynnikiem zmuszającym chłopów do nawiązywania pewnych ograniczonych kontaktów z rynkiem był system społeczno-polityczny, który zmuszając ich do płacenia podatków i pewnych świadczeń w pieniądzu rodził tak zwane zjawisko "przymusowej komercjalizacji":

„Chłop musi sprzedać, by uzyskać pieniądze na pokrycie wszystkich tych płatności, pod groźbą utraty gospodarstwa. Na bodźce rynkowe reaguje odwrotnie, niżby się tego spodziewała burżuazyjna nauka ekonomiczna: gdy ceny rosną – wówczas sprzedaje mniej, a gdy maleją – musi właśnie sprzedawać więcej. Obciążające go świadczenia są w zasadzie nieelastyczne, więc ilości sprzedawane (często z uszczerbkiem dla własnej konsumpcji) są odwrotnie proporcjonalne do poziomu cen. Często wysoki poziom cen powoduje względną naturalizację tych gospodarstw – i odwrotnie.”<sup>92</sup>

Obok analizy sektora chłopskiego i dworskiego gospodarki autor również analizuje ekonomiczne zachowanie warsztatu rzemieślniczego należącego do cechu. Kalkulacja typowego rzemieślnika była kalkulacją monopolisty działającego na wąskim rynku. Cech rzemieślniczy jako organizacja producentów był organizacją dyktującą ceny i wielkość produkcji. Działania korporacji rzemieślniczej nastawione były na:

„... uchwycenie ceny "monopolistycznej", tj. takiego ograniczenia ilości produkowanych i takiego wyśrubowania ceny, by uzyskać maksimum global-

<sup>91</sup> Ibidem, s. 159-160.

<sup>92</sup> Ibidem, s. 54-55.

nego dochodu. Granicą wyśrubowania ceny w górę były możliwości efektywnego popytu. Przepisy uniemożliwiające konkurencję (...) miały zapewnić równy podział korzyści osiągniętych z monopolistycznej pozycji na rynku.”<sup>93</sup>

Cały system regulacji cechowej był tak ustawiony, by produkcja nie przewyższała spożycia. Dopiero wtedy zaczynał działać "rynek sprzedawcy", a cech mógł w pełni korzystać z pozycji monopolisty.

W modelu II autor znosi założenie ( $z_{10}$ ) eliminujące wpływ wahań plonów na zachowanie się podmiotów gospodarczych. Model ten bada zatem wpływ nieurodzajów i urodzaju. Pozwala to rozpatrywać zachowanie się podmiotów gospodarczych w perspektywie krótkofalowej. Urodzaj powodował spadek cen na produkty rolne, natomiast nieurodzaj podwyższał je. Lata dobrych zbiorów wzmacniały tendencję folwarku ograniczania działek chłopskich do rozmiarów działek żywienia-reprodukcyjnych. Tendencja ta była rezultatem "nierynkowej" reakcji na bodźce rynku. Wzrost podaży zboża obniżał jego cenę. Aby uzyskać ten sam przychód, właściciel folwarku musiał sprzedać więcej zboża po niższej cenie. W warunkach technologicznej stagnacji jedynym sposobem wzrostu produkcji było powiększanie arealu powierzchni upraw. A ekstensywny wzrost produkcji folwarku zgodnie z logiką wewnętrzną modelu dokonywał się albo poprzez zabór chłopskiej ziemi, albo poprzez osadnictwo. Natomiast w latach nieurodzaju panowała odwrotna tendencja. Ponieważ w latach nieurodzaju wzrastała cena zboża a zmniejszała się jego podaż, właściciel folwarku, aby zwiększać zysk, mógł tylko ograniczać koszty produkcji, czyli jak najwięcej artykułów wyprodukować we własnym gospodarstwie. Prowadziło to do wzrostu obciążeń chłopskich i naturalizacji gospodarki.

Następnie autor omawia wpływ wahań plonów na gospodarstwo chłopskie. W tak zwanych "dobrych latach" chłopci, aby uzyskać ten sam przychód, musieli sprzedać więcej zboża. Lata urodzaju z jednej strony intensyfikowały kontakty handlowe gospodarstwa chłopskiego, ale z drugiej strony wzmacniały tendencję folwarku do ograniczania powierzchni gospodarstwa. Natomiast w "złych latach" chłopci, aby uzyskać ten sam co w poprzednim roku przychód, mogli pozwolić sobie na sprzedaż mniejszej ilości zboża. W tych złych latach chłopci po sprzedaży niezbędnej ilości zboża i uzyskaniu dochodu wystarczającego na zapłatę podatków i zaspokojenie konsumpcji własnej, przetrzucali koszty utrzymania swego gospodarstwa na folwark – np. nie dbali o zwierzęta pociągowe, którymi odrabiali pańszczyznę (tzw. pańszczyznę sprzężaną). W latach nieurodzaju malała wprawdzie intensywność kontaktów handlowych chłopca, ale zarazem zanikała tendencja ograniczająca powierzchnię gospodarstw chłopskich.

<sup>93</sup> Ibidem, s. 91.

W kolejnym stadium swojej analizy W. Kula rozpatruje wpływ urodzaju i nieurodzaju na produkcję rzemieślniczą. Okres urodzaju i niskich cen zboża był dla typowego warsztatu korzystny, ponieważ:

„1) spadają ceny surowców; 2) spadają koszty robocizny (gdyż duża część wynagrodzenia rzemieślniczych sił pomocniczych, czeladników i terminatorów, była wynagrodzeniem w naturze); 3) zwiększa się globalny efektywny popyt umożliwiając pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej warsztatów; 4) popyt rośnie szybciej niż podaż, co z kolei otwiera pole do efektywnego działania "ryнку sprzedawcy"”.<sup>94</sup>

W okresie urodzaju i wzrostu popytu efektywnego ludności ustrój cechowy przeciwdziałał spadkowi cen wyrobów rzemieślniczych. Natomiast w okresie zmniejszonego popytu efektywnego spowodowanego nieurodzajem i wzrostem cen zboża, korporacje cechowe przeciwdziałały spadkowi cen na wyroby rzemieślnicze ograniczając wielkość produkcji i wliczając w ceny artykułów rzemiosła wzrastające koszty robocizny, ceny surowców i koszty utrzymania mistrza. Następnie autor aproksymuje otrzymane twierdzenia do rzeczywistości empirycznej. Przedmiotem aproksymacji jest twierdzenie mówiące o zależności pomiędzy wahaniami urodzaju a wahaniami cen na zboże. Autor dokonując obliczeń cen zboża stwierdził, że "na materiałach polskich zależność ta występuje w słabym jednak stopniu".<sup>95</sup> Wpływ na to ma mieć wybór metody obliczeń, która zaciera korelację: wzięcie za podstawę obliczenia roku kalendarzowego, a nie roku zbiorów oraz wyrażanie obliczeń w cenach nominalnych, a nie realnych.<sup>96</sup> Ponadto oddziaływały czynniki, które model II pomijał: "wpływ ceny eksportowej, wpływ eksportu, wpływ zjawisk zachodzących na rynku światowym".<sup>97</sup>

W modelu III autor znosi założenie ( $z_{11}$ ) o stałości *terms of trade* i rozpatruje system folwarczno-pańszczyźniany w tzw. perspektywie długofalowej. Oto w jaki sposób autor charakteryzuje ją dla rozważanego okresu:

„1) wzrost cen artykułów przez szlachcica eksportowanych, ze zbożami, a zwłaszcza pszenicą na na czele; wzrost początkowo, w ciągu w. XVI bardzo silny, później do ok. 1660 wolniejszy, później, po przejściowym spadku w końcu w. XVII, przez cały wiek XVIII powolny, lecz stały, 2) gwałtowny spadek cen względnych niektórych artykułów importowanych wskutek zagospodarowywania przez państwa europejskie kolonii zamorskich ("korzenie", cukier itp.), 3) mniejszy, lecz również niewątpliwy spadek cen względnych

<sup>94</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>95</sup> Ibidem, s. 100.

<sup>96</sup> Ibidem, s. 100-101.

<sup>97</sup> Ibidem, s. 105.

innej grupy artykułów importowanych w skutku postępu w technice i organizacji produkcji (tkaniny, papier, żelazo itp.)”<sup>98</sup>

Korzystniejsze dla magnaterii *terms of trade* powiększały przewagę tej grupy społecznej nad średnią szlachtą. Dzięki temu w gospodarce folwarczno-pańszczyźnianej można wyjaśnić kolejny trend – tendencję do koncentracji wielkiej własności. Trend ten wzmacnia występujące w modelu podstawowym procesy naturalizacji i izolacji wielkich posiadłości. Ponadto lepsze warunki sprzedaży zboża w Gdańsku ułatwiały wycofanie się magnaterii i szlachty z rynku wewnętrznego – miast zaopatrywać rynek wewnętrzny dla magnaterii, bardziej opłacalne stawało się skupowanie zboża od szlachty i chłopstwa i wysyłanie go na eksport. Tak znaczny wzrost dochodowości uzyskany ze sprzedaży zboża za granicą rzuca również pewne światło na przyczyny stagnacji w produkcji: szlachta zaprzestawała wprowadzania innowacji technologicznych, gdyż nie przynoszą one tak znacznego wzrostu dochodów jak organizacja sprzedaży zboża. W ramach systemu folwarczno-pańszczyźnianego i tak wszelkie koszty produkcji dawały się przerzucić na ludność wiejską. Reasumując tą część rozważań W. Kula stwierdza, iż:

„za tę samą ilość towarów eksportowanych może ona (Polska - przyp. mój K.B.) importować coraz więcej. Sytuacja pozornie korzystna, przeciwna do sytuacji dzisiejszych eksporterów surowcowych, z reguły krajów słabo rozwiniętych, dla których *terms of trade* systematycznie od wieku się pogarsza, pogłębiając istniejące trudności. Ale tu znów mamy przykład, że sytuacja ekonomiczna dzisiejszych krajów zacofanych pod wieloma względami jest odmienna od sytuacji w epoce preindustrialnej i że w epoce preindustrialnej prawidłowości ekonomiczne działają odmiennie. Pozornie korzystne dla Polski zmiany w *terms of trade* faktycznie stawały się źródłem osłabienia polskiego rozwoju gospodarczego, stając się źródłem fantastycznych korzyści gospodarczych jednej tylko warstwy społecznej. Szlachta, a zwłaszcza magnateria, dzięki splotowi wielkich światowych przemian, znajdowały się w omawianej epoce w sytuacji rentiera, "obcinającego kupony" od procesu zaoferowania kraju.”<sup>99</sup>

Następnie autor dokonuje aproksymacji niektórych tez modelu III do rzeczywistości empirycznej. Aby zorientować się, w jaki sposób ceny zboża na rynku światowym wpływały na położenie ekonomiczne poszczególnych grup społecznych, autor określa "koszyk zakupów" magnata, szlachcica i chłopca i oblicza, w jaki sposób zmieniające się *terms of trade* oddziaływały na ich siłę nabywczą:

<sup>98</sup> Ibidem, s. 137.

<sup>99</sup> Ibidem, s. 152-153.

„w okresie 1600-1750 wynikałoby, że w czasie tym globalny realny dochód magnata (znów *caeteris paribus*, bez zwiększania stanu posiadania, wydajności, towarowości itd.) wzrósł ze 100 na 220, szlachcica ze 100 na 142, chłopca zaś spadł ze 100 na 92,5.”<sup>100</sup>

Teoria feudalizmu W. Kuli ma strukturę gwiazdzistą. Można w niej wyróżnić najbardziej wyidealizowany model opierający się na założeniach ( $z_{11}$ ). Autor wyjaśnia w nim zachowanie się folwarku szlacheckiego, gospodarstwa chłopskiego i warsztatu rzemieślniczego. Następnie autor uchyla założenie ( $z_{10}$ ) i bada wpływ wahań urodzaju na zasady postępowania folwarku szlacheckiego, gospodarstwa chłopskiego i rzemiosła. Tezy modelu II zostają następnie poddane aproksymacji. Później autor przywraca uchylone założenie ( $z_{10}$ ) i znosi założenie ( $z_{11}$ ). W modelu III bada wpływ zmieniających się *terms of trade* na działalność gospodarczą folwarku. I znów tezy modelu III poddane zostają aproksymacji. Graficznie zatem struktura teorii feudalizmu W. Kuli przedstawia się następująco:

$$AM \leftarrow M_1^{10} \leftarrow M^{11} \rightarrow M_2^{10} \Rightarrow AM$$

objaśnienia:  $M^i$  - kolejny model teorii, którego indeks wskazuje na liczbę założeń idealizujących; AM - aproksymacja modelu;  $\rightarrow$  - relacja konkretyzacji;  $\Rightarrow$  - relacja aproksymacji.

Gwiazdzista struktura owej teorii wywołała sporo krytyk. Głównym zarzutem polemistów wobec teorii feudalizmu Kuli był brak w niej powiązania pomiędzy "dynamiką krótkofalową" (modelem II) a „dynamiką długofalową” (modelem III).<sup>101</sup> Po opublikowaniu *Teorii ekonomicznej ustroju feudalnego* liczni historycy prowadzili badania źródłowe rynków regionalnych inspirowane się zawartymi w modelu gospodarki feudalnej tezami.<sup>102</sup> Wyniki tych badań częściowo potwierdziły tezy modelu Kuli (korelacja między wysokością plonów a ceną zboża) innym zaś zaprzeczyły (teza o ograniczaniu powierzchni gospodarstw chłopskich).

<sup>100</sup> Ibidem, s. 144.

<sup>101</sup> Zob. np.: Topolski (1994a), s. 20-21, (1994c), s. 136-141. Reakcja krytyki naukowej na teorię Kuli została omówiona w: Kochanowicz (1983), s. 247-270.

<sup>102</sup> Omówienie wyników prac inspirowanych teorią Kuli zawarte jest w: Topolski (1994c).

#### Model lokalny: gospodarka Wielkopolski w ujęciu J. Topolskiego

Przykładem modelu lokalnego może być skonstruowany przez J. Topolskiego model gospodarczy Wielkopolski.<sup>103</sup> Model ten jako koncepcję ogólniejszą zakłada ekonomiczną teorię ustroju feudalnego W. Kuli. Pomiedzy nim a modelem Kuli zachodzi relacja specyfikacji terytorialno-chronologicznej, gdyż według Topolskiego na obszarze Wielkopolski w drugiej połowie XVIII w. pewne z założeń modelu Kuli nie były spełnione. W związku z tym należy znacznie zmodyfikować prawidłowości rozwojowe, które w odniesieniu do gospodarki Polski ustalił Kula, a które nie obowiązywały w XVIII-wiecznej Wielkopolsce. Relacja specyfikacji określa zarazem zakres obowiązywania modelu J. Topolskiego – jest nim Wielkopolska w drugiej poł. XVIII w.

Przed wszystkim w odniesieniu do Wielkopolski nie da się utrzymać założenie ( $z_1$ ) modelu Kuli o "przytłaczającej dominacji rolnictwa w ekonomice", gdyż w drugiej poł. XVIII w. region ten przeżywał intensywny proces urbanizacji. Dlatego też – powiada – J. Topolski:

„dla Wielkopolski właściwe byłoby stwierdzenie o rolniczo-przemysłowej strukturze regionu. Przed drugim rozbiorem odsetek ludności miejskiej wynosił w Wielkopolsce około 28%, z czego prawie połowa mieszkała w miastach liczących powyżej 2500 mieszkańców. Miasta były – w porównaniu z miastami innych regionów – stosunkowo słabo zagrzyszowane. Ludność rolnicza we wszystkich miastach Wielkopolski stanowiła około 16%, a rzemieślniczo-handlowa około 70%.”<sup>104</sup>

W stosunku do Wielkopolski nie da się również utrzymać kolejne założenie ( $z_4$ ) teorii feudalizmu twierdzące, że "wszyscy chłopci gros świadczeń uiszczają w robociznie", gdyż jak stwierdza J. Topolski duży udział w strukturze świadczeń chłopskich odgrywała renta pieniężna. Autor ten znosi również kolejne założenie upraszczające ( $z_8$ ) o "istnieniu w dostępnym komunikacyjnie promieniu krajów silniej rozwiniętych gospodarczo". Wielkopolska sąsiadowała z Brandenburgią i Pomorzem, od których w II poł. XVIII w. była wyżej rozwinięta gospodarczo – miała np. dodatni bilans handlowy. Z tego też względu – odwrotnie niż w modelu W. Kuli – produkcja folwarczna przeznaczona była głównie na rynek wewnętrzny, a nie zewnętrzny.

Wpływ tych czynników, które w swoim modelu pomija autor teorii feudalizmu polskiego sprawił, że prawidłowości rozwojowe charakterystyczne dla gospodarki polskiej w Wielkopolsce uległy znacznemu zmodyfikowaniu.

<sup>103</sup> Topolski (1977b), s. 57-77.

<sup>104</sup> Ibidem, s. 68.

W modelu W. Kuli folwark prawie nie inwestował, gdyż koszty produkcji ponosiła gospodarka chłopska funkcjonująca w ramach gospodarki naturalnej. Z tego też względu każdorazowy dochód ze sprzedaży zboża za granicą był równoznaczny z zyskiem. Inne były natomiast reguły postępowania ekonomicznego szlachty wielkopolskiej, gdyż w regionie tym pojawiła się:

„Obca klasycznemu modelowi feudalnemu (...) skłonność do inwestowania, tzn. do powiększania zasobu środków produkcji dla zwiększania wolumenu dochodów.”<sup>105</sup>

Kierunek tych inwestycji był uzależniony od regionalnej specyfiki Wielkopolski, czyli wpływu tych czynników, które zostały pominięte w teorii Kuli – dużego udziału sektora miejskiego w gospodarce, braku obecności krajów dominujących ekonomicznie oraz stosunkowo dużego udziału czynszów w ogólnej strukturze chłopskich świadczeń. W konsekwencji działania ekonomiczne szlachty doprowadziły do tego, że:

„Tak wśród szlachty, jak i chłopów wykształcał się charakterystyczny (obcy tradycyjnemu feudalizmowi) typ świadomości, który by można nazwać świadomością kontraktową. Była ona konsekwencją opierania się coraz większej liczby uregulowań między panem a chłopem na umowach. Dotyczyło to tak całych wsi, jak i poszczególnych chłopów.”<sup>106</sup>

Następnie autor aproksymuje twierdzenia modelu lokalnego do rzeczywistości gospodarczej Wielkopolski. W XVIII w. aktywność inwestycyjna szlachty wielkopolskiej przejawiała się w rozwijaniu produkcji pozazbożowej oraz w organizowaniu akcji osadniczej i zakładaniu szeregu wsi i miasteczek.

W ramach produkcji pozazbożowej szlachta wielkopolska rozwijała hodowlę zwierząt gospodarskich, gospodarkę rybną, eksploatację lasów, ogrodnictwo oraz produkcję trunków. Wśród hodowli zwierząt główne miejsce zajmowała hodowla owiec.<sup>107</sup> Przed trzecim rozbiorem, w latach 1780-90 w Polsce było około 6,5 mln owiec, z tego w samej Wielkopolsce 1,3-1,4 mln. Na 4% terytorium kraju rozlokowane więc było 20% pogłównia owiec, które dawały 650 tys. kg wełny. Z tej liczby folwarki szlacheckie posiadały 2/3 ogólnego pogłównia owiec.

Rozwój hodowli owiec był uwarunkowany zapotrzebowaniem ze strony przemysłu sukienniczego, który rozwijał się w 60% miast wielkopolskich.<sup>108</sup> Przemysł ten był źródłem utrzymania dla około 12% populacji ludności

<sup>105</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>106</sup> Ibidem, s. 70-71.

<sup>107</sup> Ibidem, s. 66-67.

<sup>108</sup> Ibidem, s. 68.

Wielkopolski. Wełna wielkopolska była również sprzedawana do sąsiedniego śląsko-czesko-morawskiego ośrodka sukienniczego.

Innym przejawem działalności inwestycyjnej szlachty był rozwój osadnictwa. W XVIII wieku w regionie tym miał miejsce wzmożony ruch kolonizacyjny:

„W sumie w ciągu XVIII wieku powstało w Wielkopolsce około 800 nowych osad wiejskich, co oznaczało przyrost użytków rolnych równy około 140 tys. ha. Wzrost areálu uprawnego oszacować można (po wyrównaniu ubytków wojny północnej) na 20%. Tego rodzaju ewolucji areálu uprawnego nie spotykamy na terenie innych regionów kraju.”<sup>109</sup>

Obok wzrostu ilości osad wiejskich ma miejsce również zakładanie nowych miast – w XVIII stuleciu powstało około 25 nowych miast, w których rozwijała się głównie produkcja sukiennicza.

J. Topolski opierając się na ustaleniach J. Rutkowskiego aproksymuje do materiału empirycznego drugą tezę modelu – rozpowszechnianie się kontraktualnych stosunków pomiędzy dworem a wsią.<sup>110</sup> Potwierdzeniem tej tezy mógł być znaczny odsetek chłopów czynszowych w Wielkopolsce – około 30% oraz duży odsetek bezrolnych chłopów – 25%, podczas gdy odsetek bezrolnych na Mazowszu i Podlasiu wynosił 9%, w Małopolsce 18%, a na ziemiach ruskich 10%.

Pomiędzy modelem ogólnym Kuli a modelem lokalnym J. Topolskiego zachodzi więc relacja specyfikacji chronologiczno-przestrzennej. Autor modelu lokalnego znosi szereg założeń upraszczających, określa zasięg wprowadzonych czynników i wprowadza poprawki do sformułowanych przez Kulę twierdzeń. Następnie zmodyfikowane twierdzenia aproksymuje do rzeczywistości historycznej. Graficznie strukturę relacji między modelami można przedstawić następująco:

$$M^{11} \rightarrow M^8 \Rightarrow AM$$

objaśnienia:  $M^i$  - kolejny model teorii, którego indeks wskazuje na liczbę założeń idealizujących;  $\rightarrow$  - relacja specyfikacji zakresowo-chronologicznej;  $\Rightarrow$  - relacja aproksymacji;  $AM$  - aproksymacja modelu.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>110</sup> Ibidem, s. 70.

*Model globalny: teoria handlu międzykontynentalnego F. Mauro*

Przykładem modelu globalnego jest skonstruowany przez F. Mauro model handlu międzykontynentalnego.<sup>111</sup>

Przedmiotem wyjaśniania tego modelu jest międzykontynentalna wymiana handlowa w okresie tzw. kapitalizmu handlowego. Określając założenia realistyczne autor przyjmuje, że twierdzenia tego modelu są obowiązujące dla okresu między Renesansem a Rewolucją Przemysłową, czyli dla lat 1500-1800. Model ten opiera się na następujących założeniach upraszczających:

(z<sub>1</sub>) kontrola produkcji i poziom uzyskiwanych zysków znajduje się w rękach klasy kupieckiej, pomija się w ten sposób wpływ wczesnokapitalistycznej burżuazji;

Autor tak uzasadnia swoje założenie:

„Ten czysty system jest zmieszany z innymi: średniowiecznym układem gospodarczym opartym o majątki ziemskie na wsi i rzemiosło w miastach oraz z przemysłowym kapitalizmem, który w podobnej mierze co handlowy kapitalizm doświadczył już industrialnej przerwolucji. Ale ważną rzeczą jest to, że dominującym, dynamicznym i rozwojowym układem był system handlowego kapitalizmu. Ta jego dominacja, połączona z merkantylistyczną polityką wytworzyła ekonomiczne układy, w których międzynarodowy handel był bardzo ważny.”<sup>112</sup>

(z<sub>2</sub>) pomija się wpływ handlu wewnątrz europejskiego i wewnątrzkontynentalnego;

(z<sub>3</sub>) pomija się wpływ konkurencji pomiędzy państwami europejskimi;

(z<sub>4</sub>) kontynenty traktuje się jako pewne całości, które kupują i sprzedają wyroby;

(z<sub>5</sub>) rynek międzykontynentalny jest rynkiem kupującego;

(z<sub>6</sub>) wszystkie wyroby są tej samej jakości;

(z<sub>7</sub>) poziom technologiczny środków transportu (statków) jest stały.

W tym zestawieniu założeń upraszczających można wyróżnić założenia quasi-idealizujące (z<sub>1</sub>, z<sub>5</sub>, z<sub>6</sub>), agregujące (z<sub>2-4</sub>) oraz stabilizujące (z<sub>7</sub>).

Autor ten wyróżnia dwa kontynenty położone w strefie umiarkowanej: Europę i Amerykę Północną oraz trzy kontynenty położone w strefie tropikalnej: Afrykę, Amerykę Południową i Azję. F. Mauro rozpatruje obieg niektórych tylko dóbr w handlu międzykontynentalnym. Ameryka Północna dostarczała głównie wełnę, bydło, pszenicę i futra, Afryka – siłę roboczą,

<sup>111</sup> Mauro (1961), s. 1-17.

<sup>112</sup> Ibidem, s. 2.

Ameryka Południowa produkowała wyroby tropikalne przeznaczone na rynek masowy, Azja – korzenie i wyroby rzemieślnicze, a Europa specjalizowała się w produkcji dóbr przemysłowych, środków transportu oraz dysponowała kapitałem, wiedzą i umiejętnościami.

Na podstawie przyjętych przez siebie założeń F. Mauro formułuje tezę o komplementarności wymienianych przez poszczególne kontynenty dóbr wytwórczych. Jednakże komplementarność ta była osłabiona przez istnienie konkurencji międzykontynentalnej. Autor wyróżnia cztery podstawowe typy konkurencji, które zachodziły pomiędzy:

- alternatywnymi produktami (np. między pastelem a indygo),
- tymi samymi produktami pochodzącymi z różnych stref o tym samym klimacie,
- tymi samymi produktami wytwarzanymi w różnych strefach klimatycznych,
- tymi samymi produktami wytwarzanymi w różnych strefach, których cena jest ustalona na takim poziomie, że nie opłaca ich się transportować do innych regionów.<sup>113</sup>

Drugą tezę modelu jest, że handel międzykontynentalny prowadzi do międzykontynentalnego podziału pracy i systemu dominacji, który:

„złożony z dominujących i zdominowanych stref, i wzmocniony przez traktaty jest kierowany przez Europę, która kupuje i sprzedaje według swojej woli. Jakakolwiek zmiana w strefie europejskiej prowadzi do zmian w pozostałych strefach, podczas gdy odwrotna relacja nie jest możliwa.”<sup>114</sup>

Ten system dominacji międzykontynentalnej – podkreśla Mauro – jest zhierarchizowany: np. wszelkie zmiany w Europie powodują zmiany w Ameryce Południowej, te zaś prowadzą do zmian w Afryce. Wyrażając rzecz jeszcze inaczej – kupujący cukier zdominował producenta cukru, a ten uzależnił od siebie handlarza niewolników.

Kolejnym twierdzeniem Mauro opartym na tych podstawowych założeniach idealizujących jest sformułowanie zależności ukazującej kształtowanie się globalnej wartości importu:

$$V = E + A + T + R + S$$

objaśnienia: *V* - globalna wartość importu; *E* - wartość importu Europy; *A* - wartość importu Afryki; *T* - wartość importu Ameryki Północnej; *R* - wartość importu Ameryki Południowej; *S* - wartość importu Azji.

<sup>113</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>114</sup> Ibidem, s. 7.

Autor formułuje również zależność pozwalającą ustalić globalną wartość eksportu<sup>115</sup>:

$$V = e + a + t + r + s$$

objaśnienia: objaśnienia bez zmian; małe litery symbolizują wartość eksportu danego kontynentu.

Ustalenie globalnych wartości eksportu i importu pozwala Mauro określić udział poszczególnego kontynentu w wymianie międzykontynentalnej.<sup>116</sup> Udział ten wyraża proporcja pomiędzy globalną wartością importu (bądź eksportu) a importem (bądź eksportem) danego kontynentu:

$$\frac{V}{E} \frac{V}{A} \frac{V}{T} \frac{V}{R} \frac{V}{S} \dots$$

Następnie autor określa, od czego zależy wielkość zysku w wymianie międzykontynentalnej:

$$P = V - (A + R)$$

objaśnienia:  $P$  - wartość zysku;  $V$  - wartość sprzedaży;  $A$  - kapitał potrzebny do wynajęcia środków transportu (statku);  $R$  - koszt naprawy statku.

W formule tej poziom zysku zależy głównie od kosztów eksploatacji statku. Jak długo są one stałe, tak długo poziom uzyskiwanych zysków pozostaje niezmienny.

W modelu II autor znosi założenie ( $z_6$ ), twierdzące, że wszystkie dobra są tej samej jakości.<sup>117</sup> F. Mauro wyróżnia więc:

- produkty najwyższej jakości umiarkowanych stref kontynentalnych;
- produkty najwyższej jakości tropikalnych stref kontynentalnych (włączając w to niewolników);
- produkty drugiej klasy jakości;
- produkty trzeciej klasy jakości.

Uwzględnienie jakości sprzedawanych wyrobów prowadzi do modyfikacji twierdzeń pierwszego typu – obok międzykontynentalnego podziału pracy wykształca się wewnątrzkontynentalny podział pracy. Np. w Europie śródziemnomorskiej rozwinął się sektor gospodarki produkujący dobra trzeciej klasy jakości, Europa kontynentalna wytwarzała wyroby należące do drugiej klasy jakości, a Europa nordycka – do pierwszej. Podobne zmiany zachodziły

<sup>115</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>116</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>117</sup> Ibidem, s. 8.

na innych kontynentach, choć ich kierunek i zakres – stwierdza autor – jest mniej jasny niż w Europie.

Społeczno-ekonomiczna struktura każdej ze stref kontynentalnych, uwarunkowana jakością produkowanych wyrobów, modyfikowała relacje z innymi kontynentami zwiększając lub zmniejszając zapotrzebowanie na specyficzne typy dóbr.

Czynnik ten pozwala również skorygować drugi typ twierdzeń. Pozwala on głębiej wniknąć w strukturę eksportu i importu każdego z kontynentów. Autor dokonuje tej analizy w stosunku do Europy.<sup>118</sup> Na wymianę handlową kontynentu europejskiego składały się eksportowane przez ten kontynent dobra I i II jakości oraz sprowadzane z innych rejonów świata wyroby I i II jakości oraz srebro. Zróżnicowanie jakości wyrobów nie wpływało natomiast na poziom uzyskiwanych zysków.

W modelu III autor przywraca założenie ( $z_6$ ), ale za to znosi założenie ( $z_7$ ) zakładające stabilność kosztów eksploatacji środków transportu. Zniesienie tego założenia pozwala rozpatrywać proces uzyskiwania zysków w czasie<sup>119</sup>:

$$P_{m-t} = V_m - (A_{t1} + R_m)$$

Objaśnienia:  $P_{m-t}$  - zysk osiągnięty z kapitału za okres z  $t_1$  do  $t_n$ ;  $V_m$  - wartość sprzedaży w  $t_n$ ;  $A_{t1}$  - kapitał potrzebny w  $t_1$  na wynajęcie statków;  $R_m$  - koszt naprawy i zużycia statków między  $t_1$  a  $t_n$ .

Zysk za okres  $t_n - t_1$  jest każdego roku większy, jeżeli okres czasu  $t_n - t_1$  jest krótszy. Redukcja okresu czasu następuje – zdaniem autora – za sprawą postępu technicznego. Największy wpływ w tym zakresie miało przejście z napędu żaglowego do parowego. Ale i w okresie wcześniejszym rozmaite wynalazki techniczne: wprowadzenie nowego typu statku – karaweli, odkrycie nowych sposobów obliczania długości i szerokości geograficznej czy wynalezienie chronometru przyczyniły się do zwiększenia zyskowności.

Teoria Mauro ma strukturę gwiazdzistą. Na podstawie założeń ( $z_1$ - $z_7$ ) autor formułuje twierdzenia o strukturze wymiany międzykontynentalnej, udziały poszczególnych kontynentów w handlu międzykontynentalnym oraz o warunkach uzyskiwania zysku. Następnie autor znosi założenie ( $z_6$ ) o nieróżnicowaniu sprzedawanych wyrobów. Pozwala mu to zmodyfikować twierdzenie o strukturze wymiany międzykontynentalnej oraz dokładniej określić strukturę wymiany kontynentu europejskiego. Zniesienie tego założenia jest konkretyzacją zdegenerowaną w stosunku do twierdzenia trzeciego (o poziomie zysku).

<sup>118</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>119</sup> Ibidem, s. 14-15.

Następnie autor wraca do wyjściowego modelu i znosi założenie ( $Z_7$ ) o stałych kosztach eksploatacji środków transportu. Uwzględnienie czynnika postępu technicznego zmniejszającego koszty eksploatacji pozwala skonceptualizować czynniki wpływające na wzrost zysków. Struktura tej teorii jest więc następująca:

$$M^6 \leftarrow M^7 \rightarrow M^6$$

Objaśnienia:  $M^i$  - model teorii, którego indeks wskazuje na liczbę założeń upraszczających;  
 $\rightarrow$  - relacja konkretyzacji.

Osobliwością teorii Mauro jest brak aproksymacji i zestawienia z materiałem empirycznym. Wynika to jak sądzę z zamierzenia autora, którym było tylko wstępne podjęcie tej problematyki:

„Celem tego artykułu nie było zbudowanie modelu, który byłby konkretny, dynamiczny i jakościowy. To będzie długotrwałe zadanie oparte na zbieraniu olbrzymiej kolekcji danych statystycznych. Nasz cel jest skromniejszy; skierować naukowe badania na przeprowadzanie takich kombinacji ukazując ich użyteczność i wartość.”<sup>120</sup>

#### Podsumowanie

Z przedstawionych przykładów widać, że teorie budowane przez historyków gospodarczych odznaczają się dużą różnorodnością. Posiadają one różną strukturę: gwiazdzystą bądź liniową. Ich autorzy posługują się różnymi procedurami upraszczającymi: wprowadzają założenia idealizujące, quasi-idealizujące, stabilizujące, agregujące itd. Autorzy stosują również rozmaite strategie konkretyzacyjne – część z nich w modelach pochodnych uwzględnia od razu działanie kilku czynników, część zaś tylko jednego, czasami konkretyzacja przybiera postać specyfikacji zakresowo-chronologicznej. W analizowanych przykładach twierdzenia formułowane w modelach mają charakter jakościowy. Operacjonalizacja twierdzeń idealizacyjnych pozostaje często odrębnym zadaniem badawczym.

Pomimo dużej płodności teoretycznej procedury idealizacyjnej, jej esencjalistyczna rekonstrukcja nie jest dominującym podejściem stosowanym w badaniach historycznych. Zdecydowały o tym, jak sądzę, pewne metodologiczne założenia esencjalistycznej rekonstrukcji idealizacji, które z trudem dają się zastosować w humanistyce. Założenia te skonceptualizowane w ITN nie są w stanie uchwycić osobliwości nauk społecznych, w szczególności historii.

<sup>120</sup> Ibidem, s. 17.

#### 7. Ograniczenia metody idealizacji

Za wzorcowy obraz postępowania badawczego w ITN uznaje się procedury przyjęte w naukach przyrodniczych, a szczególnie w fizyce. Co więcej, milcząco przyjmuje się, iż dominującym typem przyczynowości w naukach przyrodniczych jest tzw. przyczynowość regularna.<sup>121</sup> Oznacza to między innymi, że znając najważniejszą determinantę danego zjawiska można z zadowalającym przybliżeniem przewidzieć przyszłe jego stany. Wpływ czynników przypadkowych, powodujący zaburzenia w regularnym zachowaniu się zjawiska, albo z czasem maleje, albo też jego następstwa dadzą się przewidzieć.<sup>122</sup> Ten sposób pojmowania przyczynowości w naukach przyrodniczych w esencjalistycznej rekonstrukcji idealizacji jest mechanicznie przenoszony na teren nauk społecznych.

Tymczasem najnowsze osiągnięcia teorii chaosu wskazują, że ten obraz nauk przyrodniczych wymaga poważnej korekty. Już bowiem proste zjawiska – np. jednoczesne zderzenie się trzech kul bilardowych – zachowują się w sposób nieprzewidywalny.<sup>123</sup> Jedną z charakterystycznych własności zjawisk znajdujących się pod działaniem przyczynowości chaotycznej jest ich:

„skrajna niestabilność, czyli skrajnie wysoka wrażliwość na dowolnie małe zaburzenia. Przyszłość staje się nieprzewidywalna, gdyż bardzo drobna zmiana (zaburzenie) ruchu w jakimś momencie może spowodować dowolnie duże zmiany w przyszłości (...) Innymi słowy, mała przyczyna może wywołać dowolnie duże skutki.”<sup>124</sup>

Wydaje się, że jeszcze większe zastosowanie intuicji teorii chaosu można znaleźć na terenie nauk społecznych, gdzie działanie czynników uznanych za główne jest wyraźnie słabsze. I gdzie zatem do kwestii abstrahowania od pozornie "nic nie znaczących" okoliczności ubocznych humanista podchodzi z dużą ostrożnością. I słusznie.

Ponadto główne tezy teorii chaosu potwierdzają intuicje historyków o tym, iż historia bywa nieprzewidywalna.<sup>125</sup> Co więcej, przeświadczenie, iż

<sup>121</sup> Próba skonceptualizowania przyczynowości regularnej i chaotycznej w terminach ontologii kategoryjnej została podjęta w: Nowak (1994), s. 122-123.

<sup>122</sup> Fuliński (1993); Tempczyk (1993), s. 53-56.

<sup>123</sup> Zob. np.: Fuliński, (1993), s. 38; Polkinghorne (1993), s. 62; Stewart (1994), s. 49 i 95-67.

<sup>124</sup> Fuliński, (1993), s. 37.

<sup>125</sup> Dyskusję zastosowań teorii chaosu w budowie narracji historycznej i strukturze wyjaśniania można znaleźć w: Topolski (1996), s. 251-267.

przyrodnicze pojmowanie praw działających w świecie społecznym jest niewystarczające dla poznania historycznego znaleźć można zarówno w wypowiedziach historyków-praktyków, jak i metodologów historii profesjonalnie zajmujących się refleksją nad dziejami:

„Determinizm zaciążył fatalnie na współczesnym widzeniu przeszłości. (...) Wyrzucono całkowicie poza obszar naukowego poznania historycznego, usiłując strącić na poziom "publicystyki", sprawy alternatyw dziejowych, problemy możliwości innego, niż stało się w rzeczywistości, rozwoju wypadków. Nauka historyczna zubożyła się przez to fatalnie. Stała się dziedziną badania drobnych czy nawet wielkich faktów dziejowych, mało lub wiele znaczących procesów rozwojowych, z reguły wtłoczonych w ramy konwencji z góry założonej "prawidłowości" takiego a nie innego rozwoju faktów i procesów, które usiłuje nadać walor całkowitej nieuchronności."<sup>126</sup>

„Pogląd ten (o fatalistycznym wpływie warunków społecznych – przyp. mój K.B.) (...) przenosi na rzeczywistość społeczną relacje właściwe rzeczywistości przyrodniczej. Dotyczy to całej problematyki determinizmu, która do refleksji nad społeczeństwem przeszła w okresie pozytywizmu z nauk przyrodniczych. Tego rodzaju naturalistycznej deformacji poddana została również, trzeba dodać, teoria materializmu historycznego, z czego nie może się ona do dziś uwolnić. Jest tak po prostu dlatego, że wszelkie poglądy typu pozytywistycznego są łatwiejsze do percepcji i na ogół bardziej zgodne z potoczną refleksją, mającą predylekcję do rozwiązań w kategorii relacji prostych, aniżeli stanowiska głębiej ujmujące proces poznania."<sup>127</sup>

Myślę, że warto nieco bliżej przyjrzeć się intuicjom żywionym przez historyków.<sup>128</sup> W tym celu omówię poglądy trzech autorów: Jerzego Łojka, Jerzego

<sup>126</sup> Łojek (1991), s. 6.

<sup>127</sup> Topolski (1990), s. 21.

<sup>128</sup> Problematyka "historii kontrfaktycznej" w *New Economic History* bliska jest niewątpliwie metodzie idealizacji w naukach historycznych i zagadnieniu alternatyw rozwojowych w dziejach. W interpretacji J. Pomorskiego modele kontrfaktyczne zakładają zawsze jakąś ogólniejszą wizję rozwoju społeczno-ekonomicznego, na gruncie której możliwe staje się zbadanie realistycznych i alternatywnych przebiegów rozwojowych. Ponadto modele kontrfaktyczne muszą być realistyczne historycznie. Oznacza to, że czynnik zastępujący działanie jakiejś zmiennej w modelu kontrfaktycznym powinien występować w rzeczywistości historycznej. Wszystkie zmienne modelu winny być też operacyjne, a przy ich kwantyfikacji należy pamiętać o zasadzie reprezentatywności danych statystycznych (Pomorski 1985, s. 129-132). Ponieważ modele kontrfaktyczne budowane w ramach *New Economic History* nie dotyczą alternatyw rozwojo-

Topolskiego, Jana Pomorskiego i Marcelego Handelsmana, którzy formułowali swoje opinie o alternatywach tkwiących w rozwoju historycznym.

Alternatywne ścieżki rozwojowe w procesie historycznym nie są wcale czymś wyjątkowym. Są one – jak dowodzi tego Jerzy Łojek – obecne w prawie każdym przełomowym momencie historii:

„Jest bowiem oczywiste, że wszystkie bez wyjątku procesy historyczne, od największych przemian społeczno-ekonomicznych po wypadki polityczne kształtujące oblicze poszczególnych państw czy części świata na okres życia jednej lub kilku najwyższej generacji, miały w momencie swego zarania i w czasie rozwoju wyraźne alternatywy. Początek każdego procesu dziejowego, najwyraźniej jest to zresztą zauważalne w historii wielkich politycznych i militarnych konfliktów ludzkości, podobny jest do wejścia na rozstaje dróg w pierwszej fazie od siebie nieodległych, lecz dalej rozdzielonych coraz większą przestrzenią. Chwila wejścia na ten rozstaj dróg dziejowych była czasami jedynie przełotnym momentem historii, nie zawsze zresztą przez historiografię zauważonym. Niekiedy tylko zbieg okoliczności, częściej świadoma swych celów, lecz nieświadoma konsekwencji działania, decyzja ludzka przesądzała o skierowaniu biegu historii w jednym lub w drugim kierunku... A czasami możliwości tych było więcej. Upieranie się przy badaniu tylko tej linii rozwoju, która rzeczywiście się zrealizowała, zuboża niesłychanie wiedzę ludzką."<sup>129</sup>

Według J. Łojka realizowanie się tej a nie innej możliwości rozwojowej zależy ma być od kierunku ludzkich zachowań i działań. Z kolei podejmowane przez ludzi działania mają być warunkowane stanem świadomości społecznej. Sam zaś kształt świadomości społecznej, decydujący o kierunku ewolucji dziejów ludzkich, który dzisiaj uważany jest za nieunikniony i konieczny, jest rezultatem zbiegu rozmaitych, czasami zupełnie przypadkowych wydarzeń i okoliczności. O zrealizowaniu tej a nie innej alternatywy rozwojowej bardzo często decyduje przypadek. Historia ludzka – reasumuje swoje rozważania J. Łojek – w przełomowych momentach mogłaby się równie dobrze potoczyć w innym kierunku.

W podobny sposób naturę procesu historycznego opisuje J. Topolski. Fenomen alternatyw wpisanych w proces historyczny stara się on objaśnić za pomocą analogii pomiędzy rozwojem biologicznym a rozwojem społecznym:

„Tutaj jest podobnie, jak to się stało w toku ewolucji z pulą genetyczną charakteryzującą się w odniesieniu do konkretnych populacji silnym polimor-

wych tkwiących w procesie historycznym rozumianym całościowo, lecz tylko w pewnej, dość szczególnej jego dziedzinie – historii gospodarczej, nie będziemy bliżej wchodzić w tę problematykę.

<sup>129</sup> Łojek (1991), s. 8.

fizmem, czyli wielką (...) różnorodnością. Owa pula genetyczna stwarzała możliwości względnie szybkiej adaptacji do nowych warunków.”<sup>130</sup>

Natomiast w toku ewolucji społecznej funkcję puli genetycznej pełni nagromadzona w ciągu dziejów wiedza ludzka (autor nazywa ją nawet pulą informacyjną). Wiedza ta wskazuje na możliwości podjęcia działań alternatywnych. Zgodnie z koncepcją J. Topolskiego dzieje są zawsze pulą alternatywy. To, która z tych alternatyw zostanie zrealizowana zależy, może od świadomego wyboru człowieka, czasami zaś od przypadkowego zbiegu okoliczności, który inicjuje określony kierunek procesu historycznego. Pula możliwości tkwiąca w procesie historycznym warunkowana jest przez czynniki zewnętrzne wobec ludzkiej woli. Sama zaś realizacja określonej alternatywy rozwojowej może być rezultatem wyboru świadomie działających ludzi. Im wiedza o warunkach społecznych, z którą przystępują oni do działania jest bardziej adekwatna, tym przypadek w historii odgrywa mniejszą rolę.

W koncepcji Jana Pomorskiego proces historyczny jest hierarchią praktyk społecznych.<sup>131</sup> Autor ten wyróżnia trzy podstawowe typy praktyk: społeczną, praktykę materialną, prawno-polityczną i kulturotwórczą. Nadrzedną praktyką w stosunku do tych dwóch ostatnich jest społeczna praktyka materialna. Polega ona na reprodukcji samych ludzi oraz na zapewnieniu środków umożliwiających im egzystencję. Natomiast praktyka prawno-polityczna sankcjonuje istniejące w danej społeczności stosunki społeczne, które konstytuują społeczną praktykę materialną. Praktyka prawno-polityczna jest funkcjonalnie podporządkowana praktyce produkcyjnej. Oznacza to, że z określonej puli systemów prawno-politycznych upowszechnia się ten, który gwarantuje osiągnięcie najwyższego poziomu produkcji w danym społeczeństwie. Kolejny typ praktyki stanowi społeczna praktyka kulturotwórcza. Jest ona funkcjonalnie podporządkowana społecznej praktyce materialnej i prawno-politycznej. Jej zadaniem jest dostarczanie motywacji do podejmowania działań społecznych w ramach dwóch poprzednio wspomnianych praktyk oraz formułowanie reguł efektywnego postępowania. Według J. Pomorskiego alternatywy w rozwoju historycznym pojawiają się na styku dwóch typów praktyk: praktyki produkcyjnej i prawno-politycznej. Wprawdzie praktyka prawno-polityczna podporządkowana jest funkcjonalnie praktyce produkcyjnej, lecz istnieje również zwrotny wpływ praktyki prawno-politycznej na produkcję. Dany stan społecznej praktyki prawno-politycznej dopuszcza bowiem pewną pulę sposobów wytwarzania dóbr o określonym poziomie efektywności. Te poziomy efektywności sposobów produkcji można upo-

<sup>130</sup> Topolski (1990), s. 22.

<sup>131</sup> Pomorski (1984), s. 115-136, inna hierarchizacja praktyk społecznych zob.: Klawiter (1978).

rządkować od najmniej do najbardziej efektywnych. Wybór określonej praktyki prawno-politycznej zwrotnie oddziałuje więc na poziom produkcji. Relację tę autor nazywa stymulacją praktyki wytwórczej przez prawno-polityczną. W wyniku stymulacji (zwrotnego oddziaływania praktyki politycznej) praktyka produkcyjna przyjmuje mniej lub bardziej efektywny wariant. Jest to według autora źródło – odnotowywanego przez historię – zjawiska pogłębiania się różnic ekonomicznych pomiędzy krajami, które niegdyś (i to wcale nie tak dawno) „startowały” z tego samego pułapu, a później znalazły się w obrębie różnych formacji społeczno-ekonomicznych. Wpływ na ten stan rzeczy miał wybór wariantu społecznej praktyki prawno-politycznej, która stymulowała praktykę produkcyjną. Proces historyczny – konkluduje swoje rozważania autor:

„Jest przechodzeniem tego, co możliwe historycznie w to, co historycznie konieczne w toku narastania obiektywnego efektu kolejnych działań ludzkich. Dla każdego zatem momentu historycznego istnieją możliwe jeszcze w danym momencie, alternatywne właśnie drogi dalszego rozwoju, pewne z nich ulegają stopniowemu zablokowaniu w wyniku następujących działań ludzkich, ograniczających to, co dopuszczalne, zawężających przedział możliwości do – w końcu – tej jednej, teraz historycznie koniecznej.”<sup>132</sup>

Nieco inny natomiast pogląd na możliwości alternatywnego rozwoju dziejów wyznaje Marcelli Handelsman.<sup>133</sup> Uczony ten swoje refleksje rozwinął w bardziej systematyczny sposób, tworząc tzw. teorię posybilizmu. Badacz ten dostrzegł, iż proces historyczny ma troistą naturę. Można w nim bowiem wyróżnić trzy typy czynników: celowo wywołane przez człowieka, wybrane przez jednostkę spośród wielu możliwości, narzucone, które nie dają się usunąć. Nasz sposób widzenia historii zależy od tego, którym z wyróżnionych czynników nadamy prymat w dziejach. W zależności bowiem od dokonanej hierarchizacji, historia może być wynikiem rozumnej i celowej woli człowieka, może być rezultatem przypadkowych zbiegów okoliczności bądź terenem działania ślepych sił natury. Ta troistość procesu historycznego zawsze więc będzie źródłem pytań o granice ludzkiej wolności i roli konieczności w dziejach.

M. Handelsman uznaje, że podmiotem historii jest człowiek, który jako indywidualium jest czymś niepowtarzalnym pod względem psychicznym i fizycznym. Jednakże posiadając niepowtarzalną osobowość człowiek jest autorem działań, których skutki i następstwa – zmiana otoczenia społecznego – mają charakter prawidłowy i konieczny. Człowiek zatem, który jest kimś

<sup>132</sup> Ibidem, s. 86.

<sup>133</sup> Handelsman (1966), s. 117-126.

wyjatkowym i niepowtarzalnym, podejmując świadome działania staje się zarazem źródłem determinizmów w świecie społecznym. Jednostka ludzka w swoich działaniach nie jest więc absolutnie wolna, gdyż podlega pewnym uwarunkowaniom zewnętrznym. Do tych najbardziej stabilnych autor zalicza otoczenie geograficzne, które poprzez klimat, właściwości gleby itd. narzuca człowiekowi sposoby rozwiązywania społecznych problemów – produkcji żywności, sposobu ubierania itp. Innym czynnikiem kształtującym ludzkie zachowanie jest struktura społeczna, zewnętrzna wobec autonomicznego podmiotu. Określony system kooperacji i współdziałania społecznego, sposób produkcji i zaspokajania potrzeb jest jednym z najbardziej determinujących czynników kształtujących ludzkie zachowanie.

Jednakże tak zdefiniowany determinizm społeczny i geograficzny nie określa w całości ludzkiej historii, gdyż te nawzajem sprzeczne tendencje i czynniki mogą się wzajemnie równoważyć i krzyżować. Dopiero wtedy w warunkach równowagi przeciwstawnych tendencji powstają – jak nazywa je autor – *hiatusy*, czyli sytuacje, w których czynniki zwykle determinujące dzieje równoważą się wzajemnie, a historia jakby zatrzymuje się w miejscu. W tych warunkach wola ludzka staje:

„w szeregu współczynników, czasem jako współczynnik znikomy, czasem – przy dłuższym zaciszu i większym skomplikowaniu wzajemnych oddziaływań różnych tendencji, jako współczynnik dominujący, który raz wszedłszy do łańcucha sił działających mimo swego najbardziej, *par excellence*, indywidualistycznego początku, wpływa na dalszy rozwój zdarzeń w sposób, chciałoby się rzec, deterministyczny, na równi z innymi siłami pozaludzkimi.”<sup>134</sup>

Między dwiema skrajnymi interpretacjami historii: fatalizmem, który eliminuje wolę ludzką z historii oraz woluntaryzmem, który działaniu ludzkiemu przypisuje rolę jedyne go czynnika kształtującego dzieje, autor umieszcza koncepcję posybilizmu, którą definiuje w następujący sposób:

„W tej formule na plan pierwszy oczywista wysuwają się w szerokim zakresie czynniki pozaludzkie, do których zaliczam także samą naturę psychiki człowieka i działania ludzkiego. Na wskroś i wyłącznie psychiczna albo zawsze psychizmem prześlągnięta (...) dziedzina zjawisk pozaludzkich jest sferą stosunków związanych ze sobą logicznie konsekwencjami przyczyn i skutków, jest sferą zjawisk rozwijających się deterministycznie. Ale ten świat zjawisk deterministycznie określonych, przez psychizm, który go przenika, jest związany ze światem przypadkowości, światem indywidualności ludzkiej, a przez pokrzyżowanie oddziaływań ulegając chwilowym zawieszonom ko-

<sup>134</sup> Ibidem, s. 123-124.

nieczności, która w nim panuje, otwiera możliwości działania dla indywidualności, z którymi jest i bez tego mocno spojony.”<sup>135</sup>

Taka wizja procesu dziejowego, według M. Handelsmana, nakłada na teoretyków i badaczy przeszłości obowiązek identyfikacji i rozpoznania zakresu ludzkiej wolności w dziejach oraz zakresu determinacji.

Te refleksje wybitnych historyków można również uzupełnić opiniami filozofów zastanawiających się nad naturą dziejów. Np. Hans-Georg Gadamer zauważa, że w historii zawsze był obecny paradoks „małych przyczyn i wielkich skutków”:

„Starą zasadą poznania przyrody jest równość przyczyny i skutku, w doświadczeniu dziejów jest zaś odwrotnie – małe przyczyny miewają wielkie skutki. Do doświadczenia człowieka tkwiącego w dziejach należy zaskoczenie”.<sup>136</sup>

Dzieje powszechnie mają więc być przestrzenią, gdzie w sposób najdoskonalszy manifestuje się ludzka wolność:

„Zdarzają się tzw. występy, które zaskoczonego widza wtajemniczają w odmianę biegu rzeczy. Nawet jeśli dane okoliczności ogólnie ów bieg rzeczy określają w tym sensie, że wykluczają wiele wydarzeń jako niemożliwe, a niewiele dopuszczają jako możliwe – porządek w jaki układają się dzieje powszechnie nie daje się w swojej konieczności rozpoznać lub zgoła przewidzieć. Nie ma owego charakteru związku przyczyn i skutków, który leży u podstaw naszego poznawania i wyliczania biegu przyrody.”<sup>137</sup>

Gadamer paradoks małych przyczyn i wielkich skutków rozwiązuje na poziomie metafizycznym. Twierdzi on, że przyczyny w świecie społecznym działają na sposób teleologiczny. Historia ludzką kieruje przeto uprzednio wyznaczony cel. Dlatego też dzieje:

„Wyglądają tak, jakby kierował nimi – niczym procesem wytwarzania – uprzednio wyznaczony cel, jakby dążyły do zrealizowania z góry określonego kształtu, na przykład kształtu dojrzałego organizmu; wszystko dzieje się tak, jakby to co pierwotnie zastane, samo wprawiało się w ruch zmierzający do ostatecznej postaci: materiał, który chętniej nazywamy materia, wydaje się sam z siebie napędzać proces stawania się i zmiany.”<sup>138</sup>

<sup>135</sup> Ibidem, s. 125.

<sup>136</sup> Gadamer (1979), s. 80.

<sup>137</sup> Ibidem, s. 80.

<sup>138</sup> Ibidem, s. 85.

Dyskusję paradoksu małych przyczyn i wielkich skutków można prowadzić na poziomie metafizycznym, ale można również rozważyć, czy paradoks ten nie daje się rozwiązać słabszymi środkami, bez angażowania się w nieuchronnie kontrowersyjne, odwieczne spory metafizyków. Paradoks małych przyczyn i wielkich skutków można również rozważać na poziomie metodologicznym. W dalszej części niniejszego rozdziału scharakteryzuję dostrzeżony przez Gadamera paradoks małych przyczyn i wielkich skutków w terminach idealizacyjnej teorii nauki, choć oczywiście możliwe jest objaśnienie tego paradoksu w języku innych koncepcji metodologicznych.

Chociaż problem alternatyw w rozwoju historycznym był podjęty na gruncie ontologii kategoryjnej w problematyce tzw. dyferencjacji kategoryjnych<sup>139</sup>, to jednak nie zostały wyciągnięte z tego żadne konsekwencje metodologiczne. ITN w obecnym kształcie nie uwzględnia zatem metodologicznych osobliwości budowy i struktury idealizacyjnych teorii naukowych, które potrafiłyby podejmować kwestię alternatyw rozwojowych w historii. Jednym z takich zagadnień jest wspomniany paradoks małych przyczyn i wielkich skutków. W celu wyeksplikowania tego paradoksu poszerzę aparaturę pojęciową ITN o pewien efekt zwany przeze mnie efektem kaskady, a następnie określę, jakie zmiany ów efekt wnosi między innymi do struktury teorii naukowej i budowy narracji historycznej.

<sup>139</sup> Nowak (1978b), s. 34-44.

## Efekt kaskady. Próba charakterystyki metodologicznej

### 1. Dwa typy struktur esencjalnych

Uczeni w swojej praktyce badawczej spotykają się z dwoma typami struktur esencjalnych badanych zjawisk. W jednym przypadku wystarczy zbadać działanie czynnika głównego, w przybliżeniu określić wpływ pozostałych czynników i na podstawie zaproksymowanego prawa idealizacyjnego sformułować prognozę, która z zadowalającą ścisłością określi zachowanie badanego zjawiska. W drugim natomiast przypadku określenie wpływu czynnika głównego okazuje się być niewystarczające do sformułowania prognozy o określonym stopniu dokładności. W tej sytuacji trzeba dokonać prawie kompletnej konkretyzacji prawa idealizacyjnego. Następnie po otrzymaniu odpowiednio dokładnego twierdzenia aproksymuje się wpływ pozostałych, mniej ważnych czynników ubocznych. Dopiero wtedy, po przeprowadzeniu procedury konkretyzacji i aproksymacji prawa idealizacyjnego, można sformułować prognozę, która z zadowalającą, w danym czasie i w danej nauce, ścisłością określi zachowanie badanego zjawiska.<sup>140</sup>

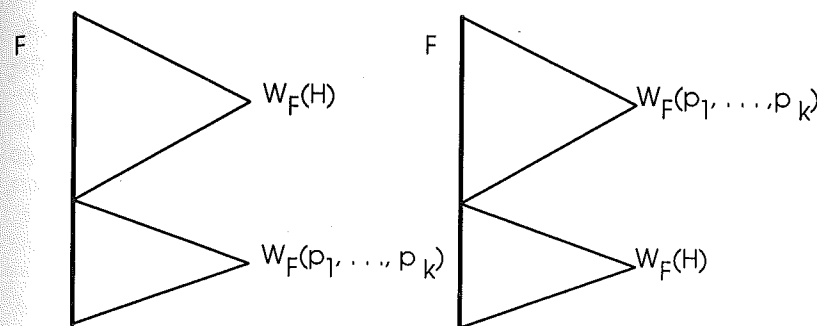
<sup>140</sup> Por.: Paprzycka, Paprzycki (1992a), 255-265; (1996), s. 211-221. Autorzy ci zastanawiają się, dlaczego aby zadowalająco wyjaśnić i przewidzieć zachowanie się pewnych zjawisk, wystarczy odtworzyć działanie czynnika głównego, a każda kolejna konkretyzacja zwiększa ścisłość wyjściowego prawa idealizacyjnego. Natomiast w innych przypadkach, aby móc wyjaśnić zachowanie się

Stawiając ten problem Katarzyna i Marcin Paprzyccy posługują się przykładem rzutu monetą – znajomość dwóch najważniejszych czynników: wagi monety i wysokości upadku okazuje się mało przydatna do określenia strony, na którą ona spadnie. Aby zatem sformułować odpowiednio dokładną prognozę, trzeba by uwzględnić wpływ pozostałych czynników: siłę wyrzutu, prędkość obrotu dookoła własnej osi, kształt itd.

Wobec zjawisk posiadających odmienne typy struktur esencjalnych stosuje się więc odmienne strategie budowy idealizacyjnych teorii naukowych. W pierwszym przypadku badacz po określeniu działania czynnika głównego aproksymuje wpływ pozostałych czynników i otrzymuje zadowalające wyjaśnienie badanego zjawiska. W drugim natomiast przypadku badacz po sformułowaniu prawa idealizacyjnego musi dokonać prawie kompletnej jego konkretyzacji. Dopiero wtedy może on aproksymować wpływ pozostałych czynników i uzyskać zadowalające wyjaśnienie badanego zjawiska.

Te intuicje warto usystematyzować stosując aparaturę pojęciową ITN. W zależności od wewnętrznego uporządkowania mocy wpływów poszczególnych czynników w ramach danej struktury esencjalnej można wyróżnić dwa podstawowe jej typy: strukturę esencjalną zdominowaną przez czynnik główny oraz strukturę esencjalną zdominowaną przez klasę czynników ubocznych. W strukturze esencjalnej zdominowanej przez czynnik główny moc wpływu wywieranego przez niego jest większa od sumy mocy wpływów czynników ubocznych. Natomiast w strukturze esencjalnej zdominowanej przez czynniki uboczne ich łączny wpływ jest większy od wpływu wywieranego przez czynnik główny, choć moc wpływu tego ostatniego jest – z definicji struktury esencjalnej – wyższa od mocy wpływu każdego, wziętego z osobna czynnika ubocznego. Graficznie te dwa typy struktur esencjalnych można przedstawić w sposób następujący:

danych zjawisk, trzeba wprowadzać do modeli danej teorii prawie wszystkie czynniki. Za paradoks ten – zdaniem autorów – odpowiedzialna jest kwestia rozłączności zakresów wykluczania czynników wpływających na daną wielkość  $F$ . Jeżeli zakresy wykluczania poszczególnych czynników są rozłączne, to każda kolejna konkretyzacja zwiększa ścisłość prawa idealizacyjnego. Jeżeli natomiast zakresy wykluczania poszczególnych czynników krzyżują się bądź zawierają w sobie, to kolejne konkretyzacje nie zwiększają dokładności prawa idealizacyjnego. Wtedy konieczne jest uwzględnienie wpływu "prawie wszystkich" czynników.



Rys. nr 2. 1 – Dwa typy struktur esencjalnych. Po lewej stronie struktura esencjalna zdominowana przez czynnik główny, a po prawej – przez czynniki uboczne.

To rozróżnienie pomocne jest w wyjaśnieniu różnic pomiędzy dwoma typami zjawisk. Aproksymacja prawa idealizacyjnego jest wystarczająca dla wyjaśnienia zjawisk posiadających strukturę esencjalną zdominowaną przez czynnik główny. W tego typu strukturze przewaga czynnika głównego nad pozostałymi jest tak duża, że wystarczy określić wpływ determinanty głównej dla danego zjawiska. Natomiast wobec zjawisk posiadających strukturę esencjalną zdominowaną przez klasę czynników ubocznych zastosowana być musi prawie kompletna konkretyzacja prawa idealizacyjnego połączona z aproksymacją skonkretyzowanego twierdzenia. Ponieważ w tego typu strukturze moc wpływu czynnika głównego jest mniejsza od sumy mocy wpływów klasy czynników ubocznych, określenie samego li tylko wpływu determinanty głównej jest niewystarczające do wyjaśnienia badanego zjawiska i przeprowadza się szereg konkretyzacji wyjściowego prawa idealizacyjnego.

Jak się wydaje, pierwszy typ struktur esencjalnych – zdominowanych przez czynnik główny – charakterystyczny jest dla zjawisk w świecie przyrodniczym. Natomiast drugi typ struktur esencjalnych – zdominowanych przez klasę czynników ubocznych – charakterystyczny jest dla zjawisk w świecie społecznym.

Dowodzi tego np. praktyka badawcza historyków. W nauce historycznej rzadko się bowiem zdarza, by historyk wyjaśniając jakieś zjawisko zadowolął się określeniem wpływu jednego tylko czynnika. Z reguły wyjaśnianie spotykane w pracach historyków jest wyjaśnianiem wieloczynnikowym. Np. Henryk Samsonowicz zastanawiając się nad przyczynami rozwoju protestantyzmu w XVI-wiecznej Polsce stwierdza, że "wiele było czynników, że reformacja rozwijała się tak szybko"<sup>141</sup>. Wymienione przez autora czynniki można

<sup>141</sup> Samsonowicz (1985), s. 159.

podzielić na dwie grupy. Do jednej należały te, które zniechęcały do katolicyzmu, natomiast do drugiej grupy należały takie, które zachęcały do przyjęcia protestantyzmu. Wśród pierwszego typu czynników autor wymienia społeczną niechęć do Kościoła katolickiego, która wypływała z uznania tej instytucji za ideologiczne uosobienie panującego porządku społecznego. Z tego też powodu niechętni Kościołowi byli mieszczanie, którym oferowany przez katolicyzm typ pobożności utrudniał prowadzenie działalności zawodowej, niezadowolenie wobec Kościoła wyrażało chłopstwo, które musiało płacić dziesięcinę, oraz niechętna Kościołowi była szlachta i część magnaterii, która z zawiścią patrzyła na ekonomiczne bogactwo tej instytucji. Ponadto budził też niezadowolenie gorszący tryb życia kleru – zbytek i niemoralne prowadzenie się. Dodatkowym elementem obniżającym autorytet Kościoła był niski poziom intelektualny większości duchowieństwa. Słaba wiedza – np. niewielka znajomość Biblii przez księży katolickich – nabierała zwłaszcza znaczenia w XVI w., kiedy to po wynalazku Gutenberga książka stawała się produktem masowym, a ogólne wykształcenie ówczesnego społeczeństwa wzrastało.

Z drugiej natomiast strony H. Samsonowicz wymienia liczne cechy protestantyzmu, które decydowały o jego atrakcyjności dla elit społecznych XVI-wiecznej Polski. Przede wszystkim – zdaniem autora – wyznanie to stanowiło oręż walki z politycznym i ekonomicznym uprzywilejowaniem kleru. Ponadto sama Reformacja była wyrazem rozwoju świadomości narodowej – zrywała ze średniowiecznym katolickim kosmopolityzmem na rzecz tworzenia kościołów narodowych. W sferze języka oznaczało to zastąpienie łaciny językiem polskim. Ponadto szlachcie prowadzącej walkę o ugruntowanie demokracji bardziej od katolickiego centralizmu odpowiadał demokratyczny ustrój gmin kalwińskich. Protestantyzm był atrakcyjniejszy od katolicyzmu intelektualnie, gdyż kładł nacisk na rozwój indywidualności i zachęcał – poprzez regularne studiowanie Biblii – do samodzielnych dociekań nad Prawdami Wiary.

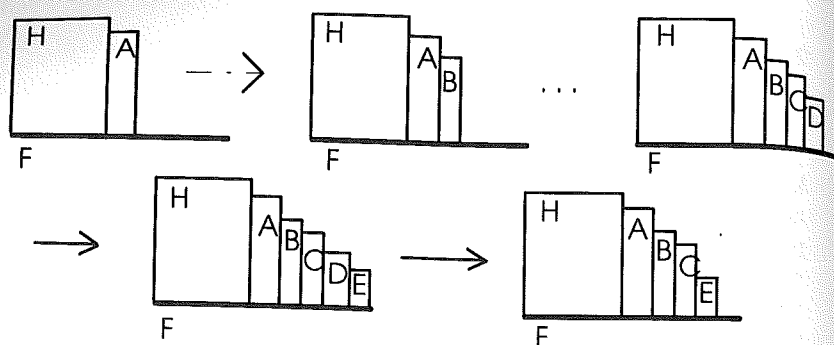
Widać więc z powyższego przykładu, że wyjaśnianie wieloczynnikowe jest naturalnym wyjaśnianiem stosowanym w historii. Cytowany autor nie ogranicza się do wymienienia jednej, najważniejszej – z jego punktu widzenia – przyczyny, która miała spowodować rozpowszechnienie się protestantyzmu, lecz podaje przynajmniej osiem odrębnych czynników, które działając razem przyczyniły się do rozwoju Reformacji w XVI-wiecznej Polsce.

## 2. Kiedy małe przyczyny powodują wielkie skutki, czyli eksplikacja efektu kaskady

W strukturach esencjalnych – zdominowanych przez klasę czynników ubocznych może wystąpić jeszcze inny efekt. Często się bowiem zdarza, iż pewne zjawiska, które w danym czasie podlegały pewnym podstawowym prawidłowościom, w późniejszym dostają się pod wpływ rozmaitych nowych okoliczności ubocznych. Początkowo wpływ tych występujących razem, przypadkowych czynników modyfikuje tylko działanie podstawowych prawidłowości, następnie wprowadza doń istotne zakłócenia, by później zrównoważyć oddziaływanie czynnika głównego dla badanego zjawiska. W końcowym zaś stadium kumulacja tych występujących razem przypadkowych czynników może być tak duża, że przeważa nad oddziaływaniem danej prawidłowości, której badane zjawisko dotąd podlegało. Można wtedy powiedzieć, że oddziaływanie czynnika głównego zostaje przeważone przez, nazwijmy to obrazowo, "kaskadę" czynników ubocznych, których łączny wpływ na badane zjawisko jest większy od oddziaływania czynnika głównego.

Efekt kaskady polega na włączaniu się kolejnych czynników ubocznych. Albowiem struktura esencjalna w stadium wyjściowym zdominowana przez czynnik główny pod wpływem stopniowego pojawiania się coraz to nowych czynników ubocznych przekształca się w strukturę esencjalną zdominowaną przez czynniki uboczne. Odwrotny efekt kaskady – zanik oddziaływania pewnych czynników ubocznych może z powrotem przywrócić dominację czynnika głównego. Prosty efekt kaskady polega więc na tym, że struktura esencjalna pierwszego rodzaju przekształca się stopniowo w strukturę esencjalną drugiego rodzaju, gdzie łączna moc wpływu czynników ubocznych jest większa od mocy wpływu czynnika głównego.

Graficznie można to przedstawić następująco:



Rys. nr 2.2 – Proces kaskady; Objaśnienia: kiedy w strukturze esencjalnej wielkości  $F$  pojawiają się czynniki  $A, B, C$ , to  $W_F(H) > W_F(A, B, C)$ ; kiedy pojawia się czynnik  $D$ , to  $W_F(H) = W_F(A, B, C, D)$ ; natomiast w momencie pojawienia się czynnika  $E$  -  $W_F(H) < W_F(A, B, C, D, E)$ ; kiedy np. czynnik  $D$  wypada ze struktury esencjalnej wielkości  $F$ , to  $W_F(H) > W_F(A, B, C, E)$ ; strzałka linią ciągłą – przekształcenia struktury esencjalnej badanego zjawiska ze struktury zdominowanej przez czynnik główny w strukturę zdominowaną przez czynniki uboczne lub odwrotnie; strzałka linią przerywaną – przekształcenia wewnątrz struktury esencjalnej zdominowanej przez czynnik główny.

Na rysunku mamy badaną wielkość  $F$  i szereg czynników w różny sposób wpływających na badane zjawisko. Wśród nich czynnik  $H$  jest czynnikiem głównym – oddziałuje on przez cały rozpatrywany okres czasu, a jego moc wpływu jest największa. Kolejny czynnik  $A$  wywiera już wpływ uboczny, choć działa również przez cały rozpatrywany okres czasu. Kolejne czynniki  $B$  i  $C$  pojawiają się później i wywierają stosunkowo mniejszy wpływ na badane zjawisko. Rozpoczynają one jednak proces kaskady, w którym zmienia się rola wpływu czynnika głównego w strukturze oddziaływań. Choć moc wpływu tego czynnika jest nadal największa, to wraz z pojawianiem się coraz to nowych czynników ubocznych jego przewaga nad pozostałymi elementami struktury esencjalnej sukcesywnie się zmniejsza; to znaczy zmniejsza się liczebność zbioru  $(W_F(H) - (W_F(A, B, C, \dots)))$ . Z kolei pojawienie się czynnika  $D$  "prawie równoważy" moc wpływu czynnika głównego z sumą mocy wpływów czynników ubocznych. Kiedy pojawi się kolejny czynnik  $E$ , w strukturze esencjalnej dominację zdobędą czynniki uboczne. Wtedy też suma mocy wpływów czynników ubocznych  $A, B, C, D$  i  $E$  staje się większa od mocy wpływu wywieranego przez czynnik główny. Kaskada trwa tak długo, jak długo przewagę w strukturze esencjalnej zdołają utrzymać czynniki uboczne. Zanik oddziaływania któregoś z występujących w kaskadzie czynników z powrotem przywraca dominację czynnika głównego. Na rysunku czynnikiem kończącym przewagę czynników ubocznych jest czynnik  $D$ , który nie wystę-

pując w czasie końcowym przywraca z powrotem przewagę czynnika głównego. W granicznym przypadku czynnikiem zarówno zamykającym kaskadę, czyli inicjującym przewagę czynników ubocznych w strukturze esencjalnej, jak i kończącym dominację tych czynników, może być jedna i ta sama wielkość.

Efekt kaskady może też objaśnić zauważony przez Gadamera paradoks "małych przyczyn i wielkich skutków w dziejach". Tą "małą przyczyną" jest czynnik  $E$ , który pojawiając się inicjuje "wielkie skutki" – zmianę zależności, którym podlegały dotąd badane zjawiska. Odtąd bowiem zjawisko podpada pod oddziaływanie czynników kaskadowych, które wywierają nań wpływ podstawowy, a oddziaływanie czynnika głównego modyfikuje tylko ten wpływ. Jednakże paradoks "małych przyczyn i wielkich skutków" nie pojawia się zawsze i wszędzie. Nie wszędzie, gdyż może on wystąpić w określonym tylko typie struktur esencjalnych – takich mianowicie, które są zdominowane przez klasę czynników ubocznych. Nie występuje zawsze, lecz tylko wówczas gdy proces narastania kaskady jest dostatecznie zaawansowany, czyli wtedy, kiedy stopniowo gromadzące się czynniki uboczne równoważą swym wpływem działanie czynnika głównego. Dopiero wtedy pojawienie się "małej przyczyny" może zainicjować "wielkie skutki" – przewagę kaskady czynników ubocznych w strukturze esencjalnej badanego zjawiska.

Dzięki efektowi kaskady można wyeksplikować jedną z odmian występującego w pracach historyków pojęcia "momentu przełomowego w historii". Otóż momentem takim w historii badanego zjawiska jest stan, w którym z jednej strony, wpływ czynnika głównego, a z drugiej – kaskady czynników ubocznych równoważą się wzajemnie. Wtedy od pojawienia się lub nie czynnika zamykającego proces narastania kaskady zależy, czy dominację w strukturze esencjalnej danego zjawiska zdobędzie czynnik główny, czy kaskada czynników ubocznych.

### 3. Interakcje czynników w kaskadzie

Kaskada zmiennych może mieć różną strukturę. Czynniki w niej występujące mogą oddziaływać na badaną wielkość z osobna, mogą też wchodzić między sobą w interakcje. Warto w tym miejscu skorzystać z definicji interakcji zmiennych (czynników zgodnie z przyjętą terminologią) podanej przez Ackoffa. Według niego: "dwie zmienne są w interakcji, jeśli wpływ, który jedna z nich ma na zależne od niej zjawiska zależy od wartości, jakie przyjmuje druga zmienna".<sup>142</sup>

<sup>142</sup> Ackoff (1969), s. 390-391.

Ujmując rzecz w terminach ITN: interakcja pomiędzy dwoma czynnikami  $A$  i  $B$  należącymi do struktury esencjalnej wielkości  $F$  zachodzi wtedy, gdy łączny wpływ tych czynników wywierany na  $F$  zależy od wartości, jakie przybiera każdy z tych czynników z osobna.<sup>143</sup>

Dwa jakiegokolwiek czynniki uboczne  $A$  i  $B$  oddziałują na  $F$  w sposób izolowany, jeżeli łączny obszar wpływu  $A$  i  $B$  na  $F$  jest równy sumie wpływów każdego czynnika wziętego z osobna.<sup>144</sup>

$$W_F(AB) = W_F(A) \cup W_F(B)$$

Jeżeli natomiast czynniki  $A$  i  $B$  wchodzi ze sobą w związki interakcyjne, to ich łączny obszar wpływu na  $F$  nie równa się sumie obszarów wpływu wywieranego przez każdy z tych czynników z osobna na  $F$ .

$$W_F(AB) \neq W_F(A) \cup W_F(B)$$

Rozważmy zatem na przykładzie dwóch czynników  $A$  i  $B$  możliwe typy interakcji. W tym celu uporządkujemy zbiór przypadków czynnika  $A$  pod względem mocy wpływu – od minimalnego do maksymalnego – wywieranego przez nie na determinowaną wielkość  $F$ . Wśród zbioru przypadków czynnika  $A$  można wyróżnić takie, których wpływ wywierany na  $F$  jest minimalny. Można też wyróżnić taką klasę przypadków czynnika  $A$ , których wpływ wywierany na  $F$  jest maksymalny. Można wreszcie wyróżnić takie przypadki, których moc wpływu jest mniejsza od maksymalnego, ale większa od minimalnego wpływu.

Interakcja osłabiająca między  $A$  i  $B$  ze względu na  $F$  zachodzi wtedy, kiedy czynnik  $A$  pod wpływem  $B$  przybiera taką wartość, przy której moc wpływu wywieranego przez  $A$  na  $F$  zmniejsza się. Natomiast interakcja wzmacniająca między  $A$  i  $B$  ma miejsce wtedy, kiedy  $A$  pod wpływem  $B$  przybiera taką wartość, przy której wpływ  $A$  na  $F$  zwiększa się. W interakcji zatem oddziaływanie  $A$  na  $B$  (lub odwrotnie) określa pośrednio wpływ, jaki  $A$  (resp.  $B$ ) wywiera na  $F$ . W zależności od typu interakcji wpływ ten może zmniejszać lub zwiększać oddziaływanie  $A$  na  $F$ .

Interakcja osłabiająca między  $A$  i  $B$  ze względu na  $F$  zachodzi wtedy, kiedy łączny obszar wpływu czynników  $A$  i  $B$  na  $F$  jest mniejszy od sumy wpływów czynników  $A$  i  $B$  wywieranych na  $F$  z osobna.

$$W_F(AB) < W_F(A) \cup W_F(B)$$

<sup>143</sup> Brzeziński (1976), s. 18.

<sup>144</sup> Nowak (1994a), s. 305.

Natomiast interakcja wzmacniająca między  $A$  i  $B$  ze względu na  $F$  ma miejsce wtedy, kiedy łączny obszar wpływu czynników  $A$  i  $B$  na  $F$  jest większy od sumy wpływów  $A$  i  $B$  na  $F$  rozpatrywanych z osobna.

$$W_F(AB) > W_F(A) \cup W_F(B)$$

#### 4. Efekt kaskady a struktura teorii idealizacyjnej

Kaskada czynników niezależnie od swej wewnętrznej struktury nie tylko wpływa na zmianę podstawowych zależności, którym uprzednio, tj. przed jej wystąpieniem, podlegało badane zjawisko, ale również wymusza zmianę sposobu konstruowania teorii. Postawmy się zatem w sytuacji badacza zamierzającego zbudować teorię zjawisk kaskadowych.<sup>145</sup> Zgodnie z ITN każda teoria jest sekwencją modeli od najbardziej abstrakcyjnych do coraz bardziej realistycznych. Pierwszy model teorii danego zjawiska zawiera tylko charakterystykę działania czynnika uznanego dla niego za główny, pomijając wpływy czynników uznawanych za uboczne. Metoda idealizacji ma więc wyabstrahować dane zjawisko z kontekstu przypadkowych oddziaływań i ukazać jego związki z czynnikami dlań najważniejszymi. Jednakże kolejne modele danej teorii stopniowo wprowadzają coraz to nowe czynniki uboczne. Wskutek tego sama teoria staje się bardziej realistyczna – opisuje nie tylko podstawowe zależności, którym podlegają badane zjawiska, ale ich zakłócenia i modyfikacje wprowadzane przez czynniki uboczne.

Inaczej natomiast jest ze strukturą teorii zjawisk, w których występuje efekt kaskady. W teorii opisującej tego typu zjawiska hierarchia modeli teoretycznych zostaje odwrócona – model podstawowy opisuje działanie kaskady czynników ubocznych, a dopiero model pochodny działanie czynnika głównego. Badacz wprowadza już do pierwszego modelu teorii wszystkie czynniki uboczne składające się na kaskadę, ponieważ suma mocy wpływów tego typu czynników jest większa od mocy wpływu czynnika głównego dla badanego zjawiska. Zatem już pierwszy model teorii zjawisk kaskadowych jest bardziej realistyczny od modelu teorii zjawisk posiadających standardową strukturę esencjalną, gdyż zawiera więcej czynników. Natomiast oddziaływanie czynnika głównego, które modyfikuje tylko podstawowe zależności,

<sup>145</sup> Rekonstrukcja postępowania idealnego badacza znajduje się w: Kupracz (1991), s. 6.

jakimi są dla determinowanych zjawisk działania czynników ubocznych występujących w kaskadzie, opisywane jest w modelu pochodnym.

Osobliwością teorii zjawisk posiadających naturę kaskady jest więc daleko idąca zmiana jej struktury, pomimo że struktura esencjalna badanego zjawiska nie uległa zmianie, gdyż moc wpływu czynnika głównego jest nadal wyższa od mocy wpływu poszczególnych czynników ubocznych.

Podczas budowy teorii zjawisk, w których występuje efekt kaskady decydujące jest zatem uchwycenie odcinka czasu, w którym struktura esencjalna zdominowana przez czynnik główny przekształca się w strukturę esencjalną, w której decydujący wpływ zyskały czynniki uboczne oraz identyfikacja czynnika, którego pojawienie się w owym czasie powoduje zaistnienie kaskady i "przechylenie szali wpływów" w strukturze na korzyść zbioru czynników ubocznych.

## 5. Efekt kaskady a budowa narracji historycznej

Zgodnie z koncepcją Izabeli Nowakowej struktura narracji historycznej jest odzwierciedleniem struktury esencjalnej opisywanych zjawisk.<sup>146</sup> Sama narracja historyczna składa się z dwóch warstw. Jej warstwa powierzchniowa rejestruje stany badanych zjawisk. Natomiast jej warstwa głęboka odsyła do determinant decydujących o takim a nie innym ich stanie. Ponieważ czynniki determinujące zachowanie badanej wielkości są uporządkowane pod względem istotności, warstwa głęboka narracji składa się z pasm. Pierwsze pasmo narracji opisuje badaną wielkość w kategoriach modelu I założonej teorii idealizacyjnej. Opowiada ono, jak przebiega badane zjawisko w zależności od czynnika głównego. Drugie pasmo narracji zawiera interpretacje subtelniejsze, albowiem uwzględnia ono również oddziaływanie czynnika ubocznego na badane zjawisko. Kolejne pasma narracji zawierają coraz bogatsze interpretacje kolejnych stanów badanego zjawiska, gdyż uwzględniają coraz to nowe czynniki uboczne pominięte w wyjściowych pasmach narracji.<sup>147</sup>

<sup>146</sup> Nowakowa (1991), s. 105-114. O dyskusjach wokół rozmaitych koncepcji narracji historycznej por.: Pomorski (1990b), s. 11-25.

<sup>147</sup> Według Pomorskiego (1990a, s. 41-54) w strukturze narracji historycznej można znaleźć odzwierciedlenie światopoglądu autora, jego założeń filozoficznych, metodologii oraz perspektywy aksjologicznej. Topolski (1996, s. 97-112) wyróżnia trzy warstwy narracji historycznej: logiczno-gramatyczną, perswazywną i teoretyczno-ideologiczną.

W narracji historycznej istotne jest zatem nie tyle to, co ona eksponuje, lecz to, co ona pomija.<sup>148</sup> Np. historyk-materialista opisujący dzieje Polski koncentrował się będzie na sposobach produkcji, postępie technicznym czy metodach podziału dochodu społecznego itp. Dopiero w dalszym planie będzie on uwzględniał wpływ instytucji politycznych i kultury duchowej. Z kolei historyk-instytucjonalista w swym wywodzie będzie koncentrował się na zmianach ustroju politycznego – dziejach dynastii i monarchii. Natomiast historyk-idealista w swojej historii Polski będzie koncentrował się na takich wydarzeniach, jak przyjęcie chrześcijaństwa przez Polskę, Reformacja i rozwój protestantyzmu, Kонтreformacja i kultura Baroku. Dopiero w dalszym planie historyk ów będzie uwzględniał wpływ czynników ekonomicznych czy politycznych na dzieje Polski.

W porównaniu z narracją zjawisk posiadających strukturę esencjalną zdominowaną przez czynnik główny, narracja historyczna zjawisk, w których wystąpił efekt kaskady posiada pewną szczególną osobliwość. Albowiem zmienia się jej struktura, pomimo że struktura esencjalna badanego zjawiska nie zmieniła się. Ze względu bowiem na efekt kaskady, pierwsze pasmo narracji dopuszcza działanie wielu czynników ubocznych naraz, których łączny wpływ jest większy niż oddziaływanie czynnika głównego. Dopiero drugie pasmo narracji uwzględni wpływ czynnika głównego. Narracja kaskady zatem już w wyjściowym pasmie jest bogatsza, bardziej zbliżona do rzeczywistości historycznej. W przypadku kiedy w kaskadzie zachodzą interakcje czynników, struktura narracji staje się bardziej złożona. W każdym jej pasmie wyróżnić bowiem można dwa poziomy. Pierwszy poziom narracji opisuje wpływ czynników występujących w związkach interakcyjnych na determinowaną wielkość. Natomiast drugi jej poziom w danym pasmie zajmuje się interakcyjnymi powiązaniem pomiędzy czynnikami określając ich zasięg (interakcja dwu-, trzy- czy wieloczynnikowa) oraz rodzaj (interakcja wzmacniająca czy osłabiająca). Narracja zatem musi uwzględniać nie tylko czynniki determinujące daną wielkość, ale również związki interakcyjne pomiędzy nimi.

Innym ważnym problemem w narracji zjawisk historycznych podpadających pod efekt kaskady jest uchwycenie momentu przemiany struktury esencjalnej. Wiąże się to z prawidłowym rozpoznaniem typu struktury esencjalnej: czy przeważający wpływ ma w niej jeszcze czynnik główny, czy też również w niej uzyskały już czynniki uboczne. Problem ten związany jest również z właściwą identyfikacją partykularnego czynnika, który dokonał "przechylenia szali wpływów" w strukturze na korzyść kaskady czynników ubocznych oraz z określeniem czasu, w którym się to wydarzyło. Błędy, które mogą się zdarzyć w narracji tego typu zjawisk historycznych są więc

<sup>148</sup> Nowakowa (1991), s. 107.

trojakiemu rodzajowi: niewłaściwe rozpoznanie typu struktury esencjalnej, niewłaściwa identyfikacja czynnika zamykającego kaskadę oraz błędne uchwycenie momentu czasowego, w którym pod wpływem czynnika inicjującego przewagę czynników ubocznych zmienia się typ struktury esencjalnej; ze zdominowanej przez czynnik główny przekształca się ona w strukturę zdominowaną przez kaskadę czynników ubocznych.

## 6. Efekt kaskady w świetle ontologii kategoryalnej

Przedstawiony w świetle idealizacyjnej teorii nauki efekt kaskady posiada również pewne konsekwencje filozoficzne. Konsekwencje te dadzą się wyrazić w języku ontologii kategoryalnej. W wielkim więc uproszczeniu przedstawię te podstawowe tezy tej koncepcji, które przydatne będą w filozoficznej interpretacji efektu kaskady.

Koncepcja ta wyodrębnia dwa podstawowe aspekty każdego zjawiska – jego strukturę esencjalną oraz strukturę nomologiczną. Każde zjawisko posiada szereg determinant, które w określony sposób nań wpływają.<sup>149</sup> Wszystkie czynniki oddziałujące na badane zjawisko tworzą przestrzeń czynników dlań istotnych. Ciąg czynników istotnych dla danego zjawiska uporządkowany pod względem mocy wpływów tworzy strukturę esencjalną danego zjawiska. W strukturze tej można wyodrębnić czynnik główny dla danego zjawiska, którego moc wpływu jest najwyższa oraz cały szereg czynników ubocznych o mniejszych od czynnika głównego mocach wpływu.

Ontologia kategoryalna dąży nie tylko do odtworzenia struktur esencjalnych badanych zjawisk i ukazania ich możliwych związków, ale zajmuje się również rekonstrukcją ich struktur nomologicznych.<sup>150</sup> Struktury te składają się z zależności pomiędzy czynnikami a determinowanymi przez nie zjawiskami. W powyższej koncepcji przez zależność rozumie się funkcję wiążącą zmiany czynnika istotnego dla danego zjawiska ze zmianami samego zjawiska. Analogicznie do hierarchii mocy wpływów poszczególnych czynników można odtworzyć hierarchię zależności badanego zjawiska – a więc właśnie strukturę nomologiczną. Zależnością wewnętrzną albo prawidłowością nazywa się zależność badanego zjawiska od czynnika głównego. Natomiast zależność powierzchniowa albo forma manifestacji prawidłowości jest określana przez wpływ wszystkich czynników oddziałujących na dane zjawisko.

<sup>149</sup> Nowak (1977b), s. 51-56.

<sup>150</sup> Ibidem, s. 71-76.

Głównym zagadnieniem, którym zajmuje się ontologia kategoryalna są przemiany struktur esencjalnych zjawisk.<sup>151</sup> Można wyróżnić dwa podstawowe typy przekształceń: rozwinięcia i transformacje. Rozwinięcia zachodzą wtedy, gdy zmianie ulegają czynniki uboczne w danej strukturze esencjalnej. Transformacje natomiast są przekształceniami w obrębie czynników głównych badanych zjawisk.

Wśród tego pierwszego typu przekształceń można wyróżnić kilka rodzajów zmian zachodzących w obrębie czynników ubocznych. Jedną z nich jest rozszerzenie. Pojawia się ono wówczas, gdy do ustalonej struktury esencjalnej dochodzą jakieś nowe czynniki uboczne, pod wpływem których zmienia się również forma manifestacji prawidłowości, której dotąd podlegało badane zjawisko. Innym typem rozwinięcia jest skrócenie. Pod wpływem skrócenia repertuar czynników ubocznych staje się uboższy, a zmianom w warstwie zależności powierzchniowych ulega struktura nomologiczna zjawiska. Kolejnym typem rozwinięcia jest przeistoczenie. Dochodzi do niego wskutek zamiany jednych czynników ubocznych na drugie, np. kiedy pewne czynniki zamieniają się miejscami w strukturze esencjalnej. Wspomniane typy przekształceń struktur esencjalnych zjawisk – rozszerzenie, skrócenie i przeistoczenie pociągają za sobą jedynie zmiany formy manifestacji danej prawidłowości. Rozwinięcia zatem są zmianami ilościowymi, w których czynnik główny, a więc i prawidłowość pozostaje ta sama, zmianie ulega tylko repertuar czynników ubocznych i forma manifestacji danej prawidłowości.

Przekształcenia struktur esencjalnych zjawisk, które prowadzą do zmiany prawidłowości nazywają się transformacjami. Są to takie przekształcenia, w których zmienia się czynnik główny dla danego zjawiska. Można wyróżnić dwa typy transformacji. Transformacja pierwszego rodzaju to takie przekształcenie, gdzie czynnik główny w okresie poprzedzającym jest nadal czynnikiem istotnym dla danego zjawiska, mimo że nie jest już czynnikiem głównym. Natomiast w transformacji drugiego rodzaju czynnik główny dla danego zjawiska wypada z jego struktury esencjalnej. Niezależnie od typu transformacji każda z nich powoduje zmianę prawidłowości, której dotąd dane zjawisko podlegało. Transformacje są zatem przekształceniami jakościowymi, w których wskutek zmiany czynników głównych dochodzi do zmiany samych prawidłowości określających badane zjawisko.

W świetle powyższej koncepcji można bliżej scharakteryzować naturę przekształceń kaskadowych. Efekt kaskady zachodzi w obrębie czynników ubocznych – jest on więc jakimś typem rozwinięcia. Jak już była mowa, proces narastania kaskady zmiennych polega na takim wzbogaceniu struktury esencjalnej o nowe czynniki uboczne, że czynnik główny przestaje być czynnikiem dominującym. Zmiana kaskadowa jest więc rozszerzeniem struktury

<sup>151</sup> Ibidem, s. 109-134.

esencjalnej badanego zjawiska. Pod wpływem związków interakcyjnych pomiędzy czynnikami występującymi w kaskadzie może dochodzić również do wewnętrznego przeistoczenia struktury esencjalnej – pewne czynniki pod wpływem interakcji z innymi zwiększają swój wpływ na badane zjawisko, a inne natomiast pod wpływem interakcji zmniejszają swoje oddziaływanie. Zmiana kaskadowa jest więc rozszerzeniem struktury esencjalnej, które może być połączone z jej wewnętrznym przeistoczeniem.

Przypomnę, że w świetle powyższej koncepcji zachodzi izomorfizm pomiędzy zmianami w strukturze esencjalnej a zmianami w strukturze nomologicznej – zmiany ilościowe (rozwinienia) prowadzą do zmian form manifestacji prawidłowości, natomiast zmiany jakościowe (transformacje) prowadzą do zmian samych prawidłowości. Osobliwość kaskady polega na tym, że określony typ zmiany ilościowej (rozszerzenie, które może być połączone z przeistoczeniem) pociąga za sobą nie zmianę manifestacji prawidłowości, lecz zmianę samej prawidłowości. W tym przypadku więc zasada izomorfizmu przekształceń pomiędzy strukturą nomologiczną a esencjalną zostaje sfalsyfikowana.

Wydaje się, że odpowiedzialne za to są milcząco przyjęte założenia idealizujące ontologii kategoryjalnej. Założenia te przyjmują, że istnieje tylko jeden typ struktur esencjalnych – mianowicie taki, w których czynnik główny jest czynnikiem dominującym. W obrębie tego typu struktur esencjalnych rzeczywiście zachodzi izomorfizm pomiędzy przekształceniami struktur esencjalnych a nomologicznych badanych zjawisk. Jednakże izomorfizm taki nie zachodzi w obrębie struktur esencjalnych, w których suma mocy wpływów czynników ubocznych jest wyższa od mocy wpływu czynnika głównego.

## 7. Rationale idiografizmu w pojmowaniu nauki historycznej

Efekt kaskady pozwala również w innym świetle spojrzeć na omawiane metodologiczne kontrowersje pomiędzy idiograficznym a nomotetycznym pojmowaniem historii.

Klasyczne już uzasadnienie obecności idiografizmu w nauce historycznej za sprawą Wilhelma Windelbanda pojawiło się w kręgu antynaturalistycznej filozofii niemieckiej. Według rozróżnienia dokonanego przez tego uczonego, jedne nauki:

„poszukują ogólnych praw, inne poszczególnych faktów historycznych. (...) Myślenie naukowe jest zatem w jednym przypadku nomotetyczne, w drugim idiograficzne”<sup>152</sup>.

<sup>152</sup> Windelband (1992), s. 170.

Nauki przyrodnicze mają zmierzać do ukazania tego, co ogólne i uniwersalne, natomiast zadaniem nauk historycznych ma być przedstawienie tego, co jednostkowe i partykularne. W latach późniejszych stanowisko to zostało rozwinięte przez ucznia i kontynuatora Windelbanda Heinricha Rickerta i innych uczonych z kręgu antynaturalistycznej filozofii niemieckiej.

Tezy idiografizmu wywołały żywą dyskusję również na terenie polskiej metodologii historii wywołując sprzeczne interpretacje. Np. w interpretacji Adama Schaffa idiografizm na terenie nauk społecznych zaprzeczać ma istnieniu jakichkolwiek praw naukowych.<sup>153</sup> Negacja istnienia praw rozwoju społecznego ma wynikać z przekonania, że przedmiot nauk społecznych ma charakter jednostkowy i niepowtarzalny, a co za tym idzie niemożliwe jest wykrycie jakichkolwiek regularności w świecie społecznym, gdyż te po prostu nie istnieją. Przeciwno przedmiotowej interpretacji idiografizmu oponowała Ija Lazari-Pawłowska, która twierdziła, że tezy idiografizmu mają charakter metodologiczny – opisują one to, co badacze-historycy faktycznie czynią, nie zaś to, co czynić powinni.<sup>154</sup>

Jak to zwykle bywa w tego typu dyskusjach, samo pojęcie idiografizmu stosowane było w różnych znaczeniach. Dyskusję nad różnymi odmianami idiografizmu oraz różnicą pomiędzy tym stanowiskiem metodologicznym a nomotetyzmem zawiera książka Andrzeja Malewskiego i Jerzego Topolskiego *Studia z metodologii historii*. Autorzy ci twierdzą, że podstawowa różnica pomiędzy idiograficzną a nomotetyczną metodą badania historii zawiera się w sposobie formułowania zdań o rzeczywistości.<sup>155</sup> W nauce historycznej można wyróżnić dwa podstawowe typy zdań: zdanie ściśle ogólne i zdanie historyczne. Zdanie ściśle ogólne będąc prawem nauki informuje o stałych zależnościach pomiędzy zdarzeniami. Zdanie takie nie powinno mieć żadnych wyznaczników czasowo-przestrzennych ani imion własnych. Przykładem zdania ściśle ogólnego spoza dziedziny nauk społecznych może być np. twierdzenie głoszące, że przy temperaturze powyżej 0°C lód zamienia się w wodę. Przykładem zdania ściśle ogólnego z terenu nauk społecznych może być twierdzenie, że np. nagrody motywują ludzi do pracy. Tak więc prawo naukowe to uzasadnione twierdzenie ściśle ogólne o stałych związkach pomiędzy zjawiskami, należące do jakiejś nauki i nie posiadające wyznaczników czasowo-przestrzennych ani imion własnych. Przeciwnieństwem zdania ściśle ogólnego będzie zdanie historyczne. Ten typ twierdzeń zawiera wyznaczniki czasowo-przestrzenne w sposób jawny, lub ukryty kiedy zawiera imiona własne. Przykładem zdania historycznego może być wypowiedź typu: "w 966 roku Mieszko I przyjął chrzest" lub "w XVI-XVII w krajach na

<sup>153</sup> Schaff (1955), s. 55.

<sup>154</sup> Lazari-Pawłowska (1958), s. 15.

<sup>155</sup> Malewski, Topolski (1960), s. 21-22.

wschód od Łaby rozpowszechnił się system pańszczyźniany". Za trzeci mieszany typ zdania można uznać generalizację historyczną. Mówi ona o stałych zależnościach pomiędzy zjawiskami, ale lokuje je w określonym czasie i miejscu. Generalizacją historyczną będzie np. zdanie: "we wszystkich krajach, w których rozpowszechnił się system pańszczyźniany, nastąpił w XVI-XVIII w. upadek miast." Zdanie to mówi o pewnych zależnościach pomiędzy zjawiskami, ale lokuje je w określonym czasie i miejscu.<sup>156</sup>

Opierając się na rozróżnieniu pomiędzy zdaniami ogólnymi a historycznymi autorzy ci w następujący sposób definiują dwa sposoby badania rzeczywistości historycznej:

„A więc ktoś opisuje pewien przedmiot w sposób czysto idiograficzny, jeżeli formuluje wyniki swych badań wyłącznie przy pomocy zdań historycznych. Ktoś natomiast opisuje pewien przedmiot w sposób czysto nomotetyczny, jeżeli podporządkowuje całość swych badań celowi uzasadnienia jakichś praw naukowych, a zdania historyczne traktuje wyłącznie jako przesłanki służące uzasadnianiu tych praw.”<sup>157</sup>

Według A. Malewskiego i J. Topolskiego idiografizm występuje w nauce historycznej w trzech odmianach. Idiografizm przedmiotowy głosi, iż przedmiot zainteresowań historii jest taki, że można go badać wyłącznie w sposób idiograficzny. Idiografizm naukowawczy zajmuje się praktyką naukową historyków stwierdzając, że badają oni historię w sposób idiograficzny. Natomiast idiografizm normatywny stwierdza to, co historycy czynić powinni, tj. opisywać przeszłość za pomocą zdań historycznych, zostawiając formułowanie praw naukowych przedstawicielom innych nauk.

Sparafrazuję teraz różnice pomiędzy nomotetyzmem a idiografizmem w terminach ontologii kategorialnej stanowiącej założenia ITN. Zbiór  $U$  wszystkich obiektów, którym przysługuje wielkość  $F$  z jakimś natężeniem tworzy uniwersum danej wielkości. Założmy, że w uniwersum tym można wyróżnić określone podzbiory  $Z_A, \dots, Z_N$ . Zbiory te są  $F$ -gatunkami; zaś suma  $F$ -gatunków posiadających ten sam czynnik główny tworzy rodzaj danej wielkości w określonym jej zakresie. Zatem  $F$ -rodzaje różnią się między sobą wyróżnionym czynnikiem głównym, natomiast  $F$ -gatunki należące do tego samego  $F$ -rodzaju różnią się czynnikami ubocznymi.  $F$ -rodzaj zatem jest sumą tych  $F$ -gatunków, które posiadają wspólny czynnik główny. Rozróżnienie to można zilustrować schematem. Założmy, że mamy struktury esencjalne o następującej postaci:

<sup>156</sup> Ibidem, s. 15-21.

<sup>157</sup> Ibidem, s. 22.

$$\begin{array}{ccc} S_F^{Z_1}: H & S_F^{Z_2}: H & S_F^{Z_3}: G \\ H, p & H, q & G, q \end{array}$$

Każdy ze zbiorów  $Z_1, Z_2, Z_3$  jest  $F$ -gatunkiem. Ponadto czynnik  $F$  ma dwa  $F$ -rodzaje. Rodzaj  $R_1$  jest identyczny z sumą klas  $Z_1$  i  $Z_2$ , a  $R_2$  jest identyczny z klasą  $Z_3$ .

W aparaturze pojęciowej tej koncepcji można sparafrazować tezy idiografizmu i nomotetyzmu wyróżniając po dwie wersje obu stanowisk.

Idiografizm radykalny głosi, że każdy  $F$ -rodzaj jest zbiorem jednoelementowym. Ma to istotne konsekwencje metodologiczne, gdyż oznacza to, że wielkość  $F$  na każdym obiekcie posiada odrębną strukturę esencjalną i dla wielkości  $F$  na każdym obiekcie należy budować odrębną teorię.

Z kolei nomotetyzm radykalny głosi, że uniwersum każdej wielkości  $F$  zawiera jeden tylko  $F$ -rodzaj. Oznacza to, że istnieje jeden i ten sam czynnik główny dla wielkości  $F$  określonej na wszystkich obiektach. Stanowisko pośrednie (idiografizm lub nomotetyzm umiarkowany) dopuszczają więcej niż jeden  $F$ -rodzaj w tym uniwersum, ale mniej niż wynosi liczba elementów uniwersum.

W tym miejscu warto wspomnieć o pewnym uproszczeniu. Uczniowie zwykle nie badają struktur esencjalnych pojedynczych czynników, lecz dążą do badania pewnych wyróżnionych całości.<sup>158</sup> Całości te – zwane systemami kategorialnymi – charakteryzują się tym, że wchodzące w jego skład czynniki są dla siebie nawzajem czynnikami głównymi. Aby jednak nie komplikować wywodu zakładam, że przedmiotem badania postępowania badawczego jest struktura esencjalna pojedynczej wielkości, a nie całych ich kompleksów.

Efekt kaskady rzuca również nowe światło na opozycję pomiędzy radykalnie pojmowanym idiografizmem a nomotetyzmem.<sup>159</sup> Zjawisko to pozwala wyłuskać z idiograficznego traktowania historii (w jego radykalnej wersji) pewne racjonalne jądro. Jak widzieliśmy bowiem, każda kaskada jest niepowtarzalnym i wyjątkowym splotem czynników, które w tej samej konfiguracji występują bardzo rzadko. Nawet jeżeli dana konfiguracja czynników kaskadowych powtórzy się, różnić się one mogą jeszcze tempem kumulacji czynników ubocznych oraz tym, jakie to z jej składowych inicjują i kończą kaskadę. W praktyce więc każda kaskada jest niepowtarzalnym splotem czynników. Efekt kaskady uzasadnia więc tezę radykalnego idiografizmu przedmiotowego, gdyż dla każdej kaskady trzeba ustalać odrębną strukturę

<sup>158</sup> Nowak (1989b), s. 232-233.

<sup>159</sup> O statusie koncepcji procesów kaskadowych w kontekście sporu pomiędzy asymilacjonizmem a autonomizmem metodologicznym w historii zob. Brzechczyn (1996, s.123-137).

esencjalną. Ponadto kaskada czynników zmienia strukturę teorii naukowej i wpływa na sposób konstrukcji narracji historycznej. W teorii wyjaśniającej zjawiska posiadające standardową strukturę esencjalną pierwszy jej model opisuje działanie czynnika głównego, a modele pochodne oddziaływanie czynników ubocznych. Przeciwnie jest w przypadku teorii opisującej zjawiska posiadające kaskadową strukturę esencjalną. Tutaj pierwszy jej model zawiera opis działania czynników ubocznych, a dopiero model pochodny ukazuje wpływ czynnika głównego. Podobne zmiany zachodzą w strukturze narracji historycznej. Pierwsze pasmo narracji zjawisk podpadających pod efekt kaskady przedstawia działanie czynników ubocznych. Dopiero drugie jej pasmo ukazuje wpływ działania czynnika głównego. Zmiany wywołane przez efekt kaskady w strukturze teorii naukowej i narracji historycznej uzasadniają w jakiejś mierze intuicje idiografizmu naukowca i normatywnego.

Jednakże zakres stosowalności podstawowych intuicji idiografizmu radykalnego nie jest nieograniczony. Pomimo że poszczególne konfiguracje czynników kaskadowych są niepowtarzalne, podpadają one pod jakiś typ ogólny – typ kaskady właśnie. Co więcej, efekt ten może pojawić się tylko w określonym rodzaju struktur esencjalnych – takich mianowicie, w których suma mocy wpływów czynników ubocznych jest większa od mocy wpływu czynnika głównego. Do zjawisk posiadających tego typu strukturę esencjalną są więc ograniczone odpowiednio sformułowane tezy idiografizmu radykalnego. A staje się to widoczne dopiero z pewnej perspektywy teoretycznej zakładającej właśnie nomotetyczne podejście do historii.

Fakt, iż pewne przynajmniej intuicje idiografizmu dadzą się inkorporować do korpusu twierdzeń opozycyjnego stanowiska metodologicznego pośrednio świadczy przeciwko idiografizmowi, stanowiąc argument na rzecz nomotetycznego uprawiania historii.

## 8. Efekt kaskady w wyjaśnianiu dualizmu gospodarczego w historii Europy

W niniejszej pracy wykorzystam naszkicowane wyżej ujęcie do wyjaśnienia dualizmu rozwojowego w ewolucji społeczeństwa europejskiego. Jak się wydaje, odmiennosc dróg rozwojowych społeczeństw Europy Środkowej i Zachodniej jest właśnie wynikiem działania efektu kaskady. Podobieństwo dróg rozwojowych obu części Europy w XIII-XV w. – rozwój miast, powstanie gospodarki towarowo-pieniężnej, zamiana pańszczyzny na czynsz oraz stopniowe osłabianie kontroli feudalnej nad chłopstwem – począwszy od XVI w., zostało zastąpione rosnącym zróżnicowaniem ewolucji Europy

Środkowej. W tej części Europy, czyli na wschód od Łaby nastąpił upadek miast, ukształtowało się tzw. wtórne poddaństwo i zaostrzyła się kontrola szlachty nad chłopstwem. O takim a nie innym kształcie drogi rozwojowej Europy Środkowej zadecydowało szereg czynników, które choć uboczne działając razem zagłuszyły prawidłowości rozwojowe, które manifestowały się w Europie Zachodniej. Można przypuszczać, że mamy tu do czynienia z działaniem efektu kaskady. W dalszych rozdziałach niniejszej pracy scharakteryzuję czynniki, które się na to złożyły. Społeczne efekty niedoboru i nadmiaru siły roboczej zainicjowały, jak można sądzić, ową kaskadę. Dlatego też zbadam je budując oddzielne modele teoretyczne, natomiast oddziaływanie innych czynników postaram się wyprowadzić z przedstawionych przez historyków obrazów dziejów społeczeństw Europy Środkowej.

## **Część II**

### **Założenia teoretyczne**

Podstawowe idee nie-  
-Marksowskiego materializmu  
historycznego.

Analiza założeń i nowe zastosowania

1. Prezentacja podstawowych idei

*Typologia społeczeństw*

Nie-Marksowski materializm historyczny zakłada istnienie trzech odrębnych dziedzin życia społecznego: kultury, polityki i ekonomii, o analogicznej strukturze wewnętrznej.<sup>160</sup> Można bowiem wyróżnić w nich poziom materialny, instytucjonalny i świadomościowy. Na poziomie materialnym życia politycznego wyróżnić można środki przymusu. Stosunek do nich wyznacza podział na dwie zbiorowości ludzkie: klasę władców, która decyduje o przeznaczeniu środków przymusu oraz pozostałą klasę obywatelską. Te dwie wielkie zbiorowości ludzkie zorganizowane są w instytucje, takie jak: np. partie polityczne, organizacje społeczne, stowarzyszenia itp., które kanalizują społeczne działania grup ludzkich. Organizacje te tworzą instytucjonalny poziom polityki. Z kolei świadomość polityczna klas społecznych – doktryny ideowe i programy polityczne składają się na świadomościowy wymiar życia politycznego.

Analogiczną strukturę wewnętrzną posiada życie ekonomiczne. Tutaj także na poziomie materialnym można wyróżnić środki produkcji, które wyznaczają podział na klasę właścicieli oraz bezpośrednich producentów. Instytucjonalny wymiar gospodarki tworzą związki zawodowe, organizacje

---

<sup>160</sup> Nowak (1991a) s. 167-182.

pracodawców, zrzeszenia konsumentów itd. Na poziomie świadomościowym życia gospodarczego można również wyróżnić doktryny i poglądy ekonomiczne, które dostarczają uzasadnienia dla działań podejmowanych przez wielkie grupy społeczne.

Również w kulturze można wyróżnić te trzy wspomniane poziomy: materialny, instytucjonalny i świadomościowy. Poziom materialny stanowią środki produkcji duchowej – np. maszyny drukarskie, radio, telewizja itd. Relacja dyspozycji bądź niedyspozycji tymi środkami wyznacza podział na dwie klasy społeczne: kapłanów, którzy określają przeznaczenie środków produkcji duchowej oraz wiernych pozbawionych tego wpływu. Na poziom instytucjonalny życia duchowego składają się organizacje kast kapłańskich: kościoły, uniwersytety, związki pisarzy, organizacje twórcze itd. Natomiast poziom metaświadomościowy życia duchowego tworzą te części rozpowszecznianych doktryn, które zawierają uzasadnienie dla podejmowanych przez poszczególne kasty kapłańskie działań. Mówi się wtedy, że rozpowszeczniany światopogląd jest jedynie naukowy, zawiera jedynie prawdziwą interpretację objawienia danego od Boga czy jest "cywilizowany" w odróżnieniu od "barbarzyńskich" poglądów przeciwnych.<sup>161</sup>

Dokonany podział życia społecznego pozwala zatem wyróżnić trzy odrębne typy podziałów klasowych. W życiu politycznym klasa władców dysponując środkami przymusu powiększa globalną sferę wpływów ograniczając autonomię obywateli. W życiu gospodarczym dysponowanie środkami produkcji pozwala klasie właścicieli maksymalizować produkt dodatkowy kosztem dochodów bezpośrednich producentów. Natomiast w kulturze monopol dysponowania środkami produkcji duchowej pozwala kastom kapłańskim na powiększanie swego oddziaływania duchowego i ograniczanie autonomii wiernych. Antagonizmy społeczne oparte na nierównym dostępie do materialnych środków społecznych (przymusu, produkcji i indoktrynacji) w każdej z trzech dziedzin życia społecznego mają więc autonomiczny charakter. Podziały klasowe z sąsiednich sfer życia społecznego mogą je jedynie osłabiać bądź wzmacniać. Podziały klasowe mogą się też kumulować i np. jedna i ta sama klasa społeczna aby powiększyć swoją moc społeczną, może przejąć np. dyspozycję środkami przymusu i produkcji bądź przymusu i produkcji duchowej itd.

Podstawą podziału społeczeństw w n-Mmh jest więc dyspozycja ich materialnymi środkami społecznymi. Na podstawie tego kryterium można wyróżnić społeczeństwa klasowe, w których istniejące klasy są rozdzielone oraz

<sup>161</sup> Mowa tutaj jedynie o socjologicznej funkcji tego typu twierdzeń w całości określonego systemu światopoglądowego. Identyfikacja funkcji wspomnianych metastwierdzeń w danym systemie światopoglądowym nie przesądza rzecz jasna o ich prawdziwości czy fałszywości.

społeczeństwa supraklasowe, w których podziały klasowe są skumulowane. Wśród pierwszej grupy społeczeństw można wyróżnić rozmaite wersje w zależności od tego, która klasa społeczna: władcy, właściciele czy kapłani, jest klasą dominującą. W ramach społeczeństw supraklasowych można wyróżnić społeczeństwa totalitarne z podwójną klasą władców-właścicieli, społeczeństwa faszystowskie z klasą władców-kapłanów oraz społeczeństwa socjalistyczne z potrójną klasą władców-właścicieli-kapłanów. Każdy z wyróżnionych przypadków społeczeństwa supraklasowego może wystąpić w rozmaitej wersji w zależności od tego, jaki typ interesu klasowego jest dominujący, a jaki typ pełni rolę tylko instrumentalną. Np. społeczeństwo socjalistyczne może wystąpić w wersji duchowej, jeżeli podstawowym interesem klasy trójpanującej będzie maksymalizacja panowania duchowego, a dyspozycja środkami przymusu i produkcji jest instrumentalnie podporządkowana powiększaniu władzy duchowej. Wersja ekonomiczna społeczeństwa socjalistycznego oznaczać będzie taki typ społeczeństwa, w którym klasa panująca maksymalizuje produkt dodatkowy. W tym systemie społecznym powiększanie władzy i autorytetu duchowego jest instrumentalnie podporządkowane maksymalizacji zysku. Natomiast w wersji politycznej społeczeństwa socjalistycznego klasa panująca maksymalizuje regulację władczą. Dwa pozostałe typy interesu społecznego: maksymalizacja zysku i panowania duchowego, są instrumentalnie podporządkowane mnożeniu władzy. Można jeszcze wyróżnić zrównoważoną wersję społeczeństwa socjalistycznego. Jest to taki jego typ, w którym klasa panująca maksymalizuje trzy typy interesów klasowych (władzę, zysk, panowanie klasowe) na równi.

Ponadto społeczeństwa supraklasowe mogą dzielić się na czyste społeczeństwa supraklasowe i quasi-supraklasowe. W tej ostatniej kategorii społeczeństw obok klas podwójnych występują również klasy pojedyncze. Np. społeczeństwem quasi-socjalistycznym będzie takie społeczeństwo, w którym obok klasy trójpanującej będzie występować odrębna klasa pojedynczych właścicieli i kapłanów.<sup>162</sup>

<sup>162</sup> W kategoriach n-Mmh można również sformułować pojęcie społeczeństwa stanowego. Byłoby to społeczeństwo klasowe z wyodrębnionymi klasami władców, kapłanów i właścicieli, przy czym ta ostatnia klasa społeczna podzielona jest na dwie warstwy: właścicieli środków produkcji starej oraz nowej sfery wytwórczości. Społeczeństwo takie jest społeczeństwem zrównoważonym, w którym wszystkie klasy dysponentów materialnych środków społecznych: władcy, kapłani i właściciele środków produkcji obu sfer wytwórczości mogą na równi realizować swoje interesy klasowe.

*Model rozwoju społeczeństwa politycznego*

Przykładowo rozważmy pewien element n-Mmh – teorię społeczeństwa socjalistycznego. Wyjściowym modelem teorii społeczeństwa socjalistycznego w wersji politycznej jest model społeczeństwa politycznego. Zreferuję więc pokrótce główne tezy tego modelu. Po dokładniejszą prezentację odsłać musimy gdzie indziej.<sup>163</sup>

Teoria polityki w n-Mmh zawiera część statyczną obrazującą relacje pomiędzy władzą a klasą obywatelską oraz dynamiczną, która rozpatruje kształtowanie się tych relacji w czasie. Założmy, że każdy obywatel posiada więzkę preferencji, które sterują jego działaniami. Wśród uniwersum działań obywatelskich można wyróżnić działania autonomiczne i regulowane. Działania regulowane są to takie działania, które obywatel podejmuje ze względu na groźbę represji zastosowanej przez władzę. Natomiast działania autonomiczne nie są obciążone podobną sankcją ze strony dysponentów środkami przymusu. Dwie są podstawowe metody etatyzacji życia społecznego: terror i biurokratyzacja. Terror polega na fizycznym wyeliminowaniu tych spośród obywateli, którzy są ośrodkami niezależnych od władzy relacji społecznych. Natomiast biurokratyzacja polega na zastąpieniu autonomicznych relacji społecznych typu obywatel – obywatel przez zetatyzowane relacje społeczne typu obywatel – władca – obywatel. W ten sposób władza stopniowo przenika do struktury życia społecznego, co powoduje, że niemożliwe jest podjęcie bez jej przyzwolenia jakichkolwiek działań społecznych. Proporcja pomiędzy działaniami regulowanymi a uniwersum działań obywatelskich wyznacza poziom alienacji obywatelskiej w danym społeczeństwie. Od poziomu alienacji obywatelskiej zależy natężenie oporu społecznego klasy obywatelskiej. Kiedy odsetek działań obywatelskich kontrolowanych przez władzę jest niewielki, w społeczeństwie panuje pokój społeczny. Ponieważ zetatyzowane stosunki społeczne są mniej efektywne od autonomicznych, po przekroczeniu

<sup>163</sup> Pełna wersja modelu podstawowego społeczeństwa politycznego znajduje się w: Nowak (1991c), s. 87-105; obecna ekspozycja oparta jest na uproszczonej wersji tego modelu (Nowak, 1993, s. 45-67). W obecnym kształcie teoria rozwoju społeczeństwa politycznego jest wielomodelową koncepcją uwzględniającą wpływ ustrojów państwowych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego, ideologii i utopii politycznej, mechanizmu agresji i uzależnienia, postępu technicznego w zakresie środków przymusu, relacji sił przymusu z władzą oraz rywalizacji międzyfrakcyjnej (Nowak 1991c) na ewolucję układu politycznego. Kolejne rozwinięcia tej koncepcji badają między innymi wpływ różnych typów systemów politycznych (dwi- i wielopartyjnych, Banaszak 1997) oraz działalności służb specjalnych (Brzechczyn 1997b) na ewolucję społeczeństwa politycznego.

pewnego progu etatyzacji pojawia się tendencja rewaloryzacji autonomicznych relacji obywatelskich. Powiększanie regulacji władczej, a więc i wzrost alienacji obywatelskiej prowadzi do rosnącego oporu społecznego, który przy średnio wysokim poziomie alienacji obywatelskiej przekształca się w rewolucję I rodzaju. Jednakże dalszy wzrost regulacji władczej atomizuje i rozbija klasę obywatelską. Dlatego też w obszarze deklaskacji, gdzie poziom alienacji obywatelskiej staje się wysoki, panuje z powrotem spokój społeczny. Kiedy natomiast poziom alienacji obywatelskiej przybierze natężenia skrajne, czyli gdy "prawie wszystkie" działania obywatelskie są kontrolowane przez władzę, wówczas dochodzi do rewolucji obywatelskiej II rodzaju.

Rozważmy zatem kształtowanie się relacji władza – klasa obywatelska w czasie. Założmy, że w stadium wyjściowym pomiędzy władcami a obywatelami panuje pokój klasowy. Konkurencja pomiędzy dysponentami środkami przymusu zmusza typowego władcę do powiększania regulowanej przez siebie sfery życia społecznego. Ci spośród władców, którzy tego nie czynią albo zostaną wyeliminowani ze struktury władzy, albo w wyniku uczenia się zaczną powiększać swoją sferę wpływów. W wyniku konkurencji władczej zmniejsza się pole autonomii obywatelskiej i wzrasta poziom alienacji obywatelskiej. Wzrost oporu politycznego stopniowo przekształca się w otwartą rewolucję polityczną I rodzaju.

Rewolucja ta może zakończyć się przegraną bądź zwycięstwem obywateli. W pierwszym przypadku po stłumieniu ruchu rewolucyjnego władza stosuje postrewolucyjny terror. W pierwszej kolejności dotyka on tych spośród obywateli, którzy są ośrodkami niezależnych powiązań społecznych. Rozbicie klasy obywatelskiej umożliwi władzy dalsze podporządkowywanie życia społecznego. W warunkach deklaskacji znika bowiem jedyny czynnik zdolny powstrzymać presję władzy – opór obywateli.

Natomiast w przypadku zwycięstwa rewolucji politycznej I rodzaju nic istotnego nie ulega zmianie, gdyż elita rewolucyjna konstytuuje załazek nowej klasy władców. Dysponuje ona zrewoltowanymi masami, nie mówiąc o uzbrojonych oddziałach paramilitarnych, które są przecież załazkami przymusu. Dlatego też po zwycięstwie elita ruchu obywatelskiego przejmując kontrolę nad środkami przymusu staje się nową klasą władców. Wtedy też na mocy mechanizmów konkurencji władczej dochodzi do maksymalizacji władzy dla niej samej. Ideowi rewolucjoniści, którzy nie chcą powiększać wpływów zostają wyeliminowani ze struktury politycznej albo nauczą się dbać o swoje (materiałne) interesy. W wyniku tych procesów społecznych znów wzrasta zakres regulacji władczej, który prowadzi do wzrostu oporu społecznego. Opór ten przekształcając się w rewolucję zamyka pętlę obywatelską. Rewolucja I rodzaju skierowana tym razem przeciwko nowej klasie władców znów ma przed sobą dwie możliwości: zwycięstwo bądź porażkę. Przegrana ruchu obywatelskiego prowadzi do postrewolucyjnego terroru.

Zwycięstwo prowadzi ponownie do pętli obywatelskiej. W konsekwencji po serii pętli obywatelskich któraś z rewolucji kończy się przegraną, co umożliwia deklasację obywateli.

Deklasacja obywateli pozwala władcom dalej maksymalizować sfery regulacji bez oporu ze strony obywateli. Kiedy wszystkie sfery życia społecznego są kontrolowane przez władzę, system osiąga stan totalizacji. W tym stadium rozwoju nie ma już autonomicznych sfer społecznych, które mogłyby być podporządkowane. Ponieważ mechanizmy konkurencji władczej nadal wymuszają na typowym władcy powiększanie sfery regulacji, rywalizacja polityczna toczy się kosztem sfer życia społecznego podporządkowanych już innym władcom. W dalszych konsekwencjach grozi to destrukcja systemu władzy. Przy przyjętych założeniach idealizujących jedynym sposobem podtrzymania struktury politycznej są czystki. Eliminują one bowiem nadwyżkę kandydatów do władzy umożliwiając ponowne podporządkowanie zwolnionych przez nich obszarów społecznych. Faza samozniewolenia władzy charakteryzuje się więc periodycznymi czystkami, które przerywają okresy totalizacji.

To błędne koło czystek i samozniewolenia władzy zostaje przerwane przez wzrastającą zdolność klasy obywatelskiej do oporu. Stopniowa rewolucja niezależnych więzi społecznych prowadzi do rewolucji obywatelskiej II rodzaju, która umożliwia władzy wyplątanie się z błędnego koła czystek i ustanawia nowe relacje pomiędzy władcami a obywatelami oparte na redukcji sfery regulacji. Po pewnym czasie jednak w wyniku mechanizmów konkurencji władczej znów dochodzi do wzrostu alienacji obywatelskiej. Tym razem jednak wzrost regulacji władczej prowadzi do wybuchu kolejnej rewolucji obywatelskiej II rodzaju, tym razem o szerszej bazie społecznej, która wymusza znacznie większe ustępstwa władzy. Społeczeństwo polityczne ewoluuje według następującego schematu: rewolucja II rodzaju – deklasacja – ustępstwa – wzrost regulacji władczej – kolejna rewolucja II rodzaju o szerszej bazie społecznej itd.

Wskutek odrodzenia się społeczeństwa obywatelskiego coraz więcej obywateli uczestniczy w rewolucjach politycznych. Dzięki temu dochodzi do rewolucji tak masowej, że władza miast od represji musi rozpocząć od koncesji i to tak znacznych, by doprowadzić do kompromisu klasowego. Zmienia się wtedy również mechanizm rozwoju klasowego: rewolucja – koncesje – rewolucja o szerszej podstawie społecznej – koncesje o większym zakresie. Cykl pojawiających się rewolucji jest kontynuowany dopóty, dopóki system nie osiągnie stanu pokoju klasowego, w którym poziom regulacji władczej staje się akceptowalny dla klasy obywatelskiej.<sup>164</sup>

<sup>164</sup> Alternatywne modele rozwoju społeczeństwa politycznego zob. Brzechzyn (1997c) i Tomczak (1987).

## 2. Pewien przykład – społeczeństwo krzyżackie jako system trójpanowania klasowego

Rozważmy pewną ilustrację naszkicowanego w par. 1 ujęcia. Idzie o dzieje osobliwego typu społeczeństw – państw zakonnych.

### Problem

Istnienie państwa zakonu krzyżackiego w Prusach (1226-1525) wywarło znaczny wpływ na historię sąsiadujących z nim społeczeństw. Nic więc dziwnego, że dzieje zakonu krzyżackiego są jednym z głównych przedmiotów zainteresowania polskiej mediewistyki. Jednakże wewnętrzna ewolucja państwa krzyżackiego różniła się znacznie od rozwoju sąsiednich społeczeństw stanowych. W historii społeczeństwa krzyżackiego występowały zjawiska o natężeniu niespotykanym w rozwoju innych społeczeństw średniowiecznej Europy. Rodzi to wiele problemów wynikających z trudności w konceptualizacji dziejów zakonu krzyżackiego. Przytoczę tylko dwa przykłady. Szczególnie trudne do zrozumienia dla historiografii jest zjawisko etatyzacji gospodarki:

„Zamiast wziąć w opiekę handel poddanych i wzbogacić kupiectwo przez handel zamorski, gnębił Zakon własne mieszczaństwo systemem protekcyjnym, zakazami eksportu i zaczął zajmować się kupiectwem. Historiografia nie tylko nie starała się usprawiedliwić tej polityki, lecz nierzadko nie szczędziła mu słów potępienia. Trzeba się z tem zgodzić, gdyż stwarzała ona (polityka - przyp. mój K.B.) Zakonowi wrogów we własnych poddanych, krępowała miasta polskie w handlu zamorskim i wiązała Zakonowi ręce w wystąpieniach na Bałtyku.”<sup>165</sup>

Do tego typu niezrozumiałych zjawisk należy również nieprzerwana krzyżacka agresywność. Jest ona tradycyjnie wyjaśniana, nawet przez najwybitniejszych historyków, niemieckim duchem odwiecznej zaborczości:

„Zakon przystępując planowo do budowy swego samodzielnego państwa w Prusach znalazł się na linii rozwojowej niemieckiego Drang nach Osten, a zwłaszcza tego kierunku ekspansji niemieckiej, który z wybrzeży północnoniemieckich, z Lubeki i innych tamtejszych miast, jak również z krajów nad Łabą i Sałą, szedł wzdłuż Bałtyku ku ujściom Wisły, Niemna i Dźwiny.”<sup>166</sup>

<sup>165</sup> Koczy (1936), s. 50.

<sup>166</sup> Zajączkowski (1935), s. 8.

„Państwo krzyżackie zostało stworzone przez Niemców, którzy wyzyskali dla własnych celów przychylnie nastawienie świata chrześcijańskiego i korzystali z jego usług dla ułatwienia sobie tzw. *D r a n g n a c h O s t e n*.<sup>167</sup>”

Trudności w wyjaśnieniu wspomnianych trendów w historii zakonu krzyżackiego płyną chyba stąd, że struktura tego społeczeństwa była odmienna od struktury sąsiednich społeczeństw. Według autorów najnowszej monografii dziejów zakonu krzyżackiego:

„Struktura prawna Prus Krzyżackich nie przystawała (...) do modelu monarchii stanowej, utrwalającej się wówczas w sąsiednich państwach, a zapewniającej realny wpływ stanom uprzywilejowanym.<sup>168</sup>”

Społeczeństwo zakonu zmierzało zatem do osiągnięcia struktury stanowej:

„zjawiskiem charakterystycznym dla schyłkowego okresu państwa krzyżackiego i w I poł. XV w. jest narastanie w nim (...) opozycji własnych poddanych: rycerstwa i mieszczaństwa dążących przede wszystkim do przeobrażenia go w państwo typu stanowego.<sup>169</sup>”

Jeżeli zatem struktura społeczeństwa krzyżackiego nie odpowiadała strukturze społeczeństwa stanowego i dopiero opór własnych poddanych mógł je w tego typu społeczeństwo przekształcić, to trzeba postawić pytanie: jakiego typu społeczeństwem było społeczeństwo zakonu krzyżackiego w Prusach? Według jakich prawidłowości ono ewoluowało?

#### *Struktura społeczeństwa krzyżackiego*

Odpowiedź na tak postawione pytanie zależy od tego, jakimi rodzajami środków społecznych dysponowała klasa panująca w społeczeństwie krzyżackim. Warstwą panującą w tym społeczeństwie była około 1000-osobowa grupa rycerzy-zakonników, która sprawowała władzę w przeszło półmilionowym społeczeństwie. Krzyżacy byli więc dysponentami sił przymusu, ponieważ:

„stali się organizatorami siły zbrojnej swego państwa, opierając się początkowo nie na pomocy opłacanych zaciężnych, lecz pociągając do służby wojskowej swoich poddanych.<sup>170</sup>”

<sup>167</sup> Łowmiański (1989), s. 164.

<sup>168</sup> Biskup, Labuda (1986), s. 285.

<sup>169</sup> Ibidem, s. 503.

<sup>170</sup> Ibidem, s. 279.

Bracia zakonnicy zorganizowani byli w konwenty, które rozmieszczone były w poszczególnych komturstwach – podstawowych jednostkach administracyjnych kraju. Na czele konwentu, w skład którego wchodziło zwykle kilkunastu braci zakonnych i komturstwa stał komtur, który dysponując siłą zbrojną podległego mu obszaru sprawował władzę administracyjną, sądową i skarbową. Również prawie każdy z braci zakonnych sprawował oddzielną funkcję administracyjną.<sup>171</sup> Dyspozycja środkami przymusu sprawiała więc, że grupa rycerzy-zakonników była polityczną klasą władców.

Podstawowym środkiem produkcji w średniowieczu była ziemia. Klasa władców krzyżackich w przeważającej mierze była również dysponentem własności ziemskiej:

„W strukturze własności ziemskiej państwa zakonnego w Prusach decydujący był udział zakonu krzyżackiego. Będąc zwierzchnikiem państwa był on jednocześnie największym właścicielem dóbr ziemskich, przy czym dobra te cechowała wyraźna zwartość. Nie dysponując dokładnymi danymi liczbowymi określającymi liczbę i wielkość dóbr zakonu, przyjąć można, że na terenie skolonizowanych Prus właściwych posiadłości jego mogły obejmować około dwóch trzecich całego obszaru uprawnego; na terenie Pomorza Gdańskiego gdzie zakon nie tylko przejął, ale i powiększył drogą zakupu czy wywłaszczeń rycerstwa, obszar należący uprzednio do książąt pomorskich, stan posiadania dochodził do 50% ziemi uprawnej (...) Stosunkowo najmniej, bo około 40% posiadał na terenie ziemi chełmińskiej z uwagi na zachowaną tam dawną własność rycerską i biskupią. Dodać trzeba, że do zakonu należała także większość rozległych lasów oraz nadgranicznych pustkowi w Prusach właściwych, co jeszcze pod względem terytorialnym rozszerzało zasięg jego posiadłości.<sup>172</sup>”

Obok zakonu krzyżackiego właścicielem 1/3 dóbr w Prusach był Kościół katolicki zorganizowany w cztery biskupstwa: warmińskie, pomezzańskie, sambijskie i chełmińskie. Podporządkowanie biskupstw Kościoła katolickiego władzy zakonnej sprawiło, że ekonomiczna władza Kościoła miała charakter nominalny, gdyż:

„Zarządcami tych dóbr byli wójtowie mianowani przez biskupów czy kapituły, ale i tutaj władze zakonne przeforsowały zasadę, iż wójtowie rekrutowali się spośród członków zakonu i z tego tytułu nadal byli zależni od wielkiego mistrza; zasada ta została nawet przyjęta przez biskupów warmińskich (ale nie przez kapitułę). Zakon poprzez aparat urzędniczy oddziaływał więc w sposób decydujący także na sprawy wewnętrzne biskupich obszarów ziem-

<sup>171</sup> Ibidem, s. 203.

<sup>172</sup> Ibidem, s. 300-301.

skich, które w ten sposób były pośrednio włączone w całość administracji państwa zakonnego.<sup>173</sup>

Oprócz własności zakonnej i w znacznej mierze nominalnej własności kościelnej na terenie państwa krzyżackiego znajdowały się również dobra rycerstwa (pojedynczej klasy właścicieli) geograficznie ograniczone do obszaru ziemi chełmińskiej i Pomorza Gdańskiego. Jednakże podwójna klasa władców-właścicieli sukcesywnie ograniczała prawa własności rycerstwa. Np. wszelkie transakcje prawne zawierane przez tę grupę społeczną musiały uzyskać aprobatę władzy krzyżackiej. Zakon posiadał również wyłączne prawo budowy młynów i zakładania miast w dobrach rycerstwa.<sup>174</sup>

Zakon krzyżacki w zasadniczy sposób oddziaływał na funkcjonowanie nowej sfery wytwórczości – gospodarki miejskiej. Instytucja ta była założycielem 93 miast. Poprzez zakładanie tzw. nowych miast zakon równoważył znaczenie starych ośrodków miejskich powstałych przed powstaniem państwa krzyżackiego. Miasta te, pomimo że były z reguły obdarzane mniejszymi przywilejami, stanowiły poważną konkurencję ekonomiczną dla starych miast założonych przed przybyciem zakonników. Dominacja władz krzyżackich była widoczna we wszystkich miastach państwa zakonnego:

„Wpływ ten wywierany był przez krzyżackich urzędników, zwłaszcza komturów (...), którzy ingerowali w sprawy wyboru władz miejskich, ustawodawstwa miejskiego, częściowo sądownictwa, rzemiosła i handlu, a także w sprawach polityki hanzeatyckiej. Prowadziło to do silnego ograniczenia samodzielności wewnętrznej miast, także wielkich, a jednocześnie stwarzało możliwość nadużyć ze strony władz krzyżackich.”<sup>175</sup>

Ingerencja w wewnętrzne stosunki miejskie sięgała aż w głąb organizacji cechowych, ponieważ:

„Zakon nie tylko zatwierdzał statuty cechowe, lecz także oddziaływał na układ stosunków w obrębie cechów i ceny artykułów rzemieślniczych.”<sup>176</sup>

Zakon prowadził również bezpośrednią działalność bankową, handlową i rzemieślniczą. W tym celu:

„Najpóźniej w połowie XIV w. rozwinął się jego aparat handlowy przystosowany do obsługi wielkiego handlu na terenie Prus, północnej Polski, Litwy oraz krajów zachodnioeuropejskich, zwłaszcza Flandrii. Na czele

<sup>173</sup> Ibidem, s. 278.

<sup>174</sup> Ibidem, s. 209.

<sup>175</sup> Ibidem, s. 322.

<sup>176</sup> Ibidem, s. 328.

tego aparatu stali urzędnicy zakonni w Malborku i Królewcu, zwani wielkimi szafarzami. Handlem zbożowym zajmował się głównie wielki szafarz malborski (...) Poprzez niższych funkcjonariuszy handlowych, komisantów (Lieger) i służących (Diener), utrzymywali oni aparat skupu i sprzedaży. (...) Na każdym z zamków krzyżackich działali urzędnicy-szafarze, zajmujący się także sprawami handlu choć o zasięgu lokalnym.”<sup>177</sup>

Przedmiotem handlu prowadzonego przez zakon był bursztyn, zboże, popiół i drewno.<sup>178</sup> Zakon zakupywał również sukno flamandzkie, które rozprowadzał wewnątrz kraju. Poprzez przymusowy skup zboża od producentów, wydawanie zezwoleń na handel nim oraz blokadę żeglugi bałtyckiej zakon praktycznie zmonopolizował eksport płodów rolnych. Instytucja zakonna organizowała także własną produkcję rzemieślniczą, która stanowiła poważne zagrożenie dla rozwoju miejskiego rzemiosła:

„osadzanie przez urzędników zakonnych tzw. partaczy na podzamczach było poważną konkurencją dla rzemiosła cechowego. Zwiększanie opłat w zmonopolizowanych przez zakon przedsiębiorstwach przemysłowych, w szczególności młynach i foluszach godziło w interesy najbardziej rozpowszerechnionych w miastach rzemiosł, tj. browarnictwa i sukiennictwa; podobnie i produkcja browarów krzyżackich zaopatrujących karczmy wiejskie podkopywała interesy zwłaszcza małych miast, dla których piwowarstwo stanowiło podstawę ich bytu.”<sup>179</sup>

Zakon dysponując znacznymi zasobami finansowymi pełnił również funkcję bankiera kraju – udzielał on pożyczek swoim poddanym. Pod tym względem – jak powiada Karol Górski – zakon:

„Był wyjątkowym zjawiskiem wśród państw średniowiecznych, gdyż wszędzie władca pożyczał pieniądze od poddanych, oni (Krzyżacy - przyp. mój K. B.) zaś im pożyczek udzielali.”<sup>180</sup>

Bezpośrednie zaangażowanie się zakonu krzyżackiego w działalność gospodarczą było czymś niezwykłym w średniowiecznej Europie, ponieważ:

„Nigdzie w ówczesnej Europie państwo na własną rękę nie prowadziło działalności gospodarczej, ograniczając się do posiadania majątków ziemskich i kopalń, zresztą i te majątki, jak często i żupy oddawano w dzierżawę.”<sup>181</sup>

<sup>177</sup> Ibidem, s. 330-331.

<sup>178</sup> O genezie handlu krzyżackiego zob. Arnold (1996), s. 50-60.

<sup>179</sup> Biskup (1959), s. 28-29.

<sup>180</sup> Górski (1946), s. 123.

<sup>181</sup> Ibidem, s. 120.

Krzyżacy stanowili więc – można to tak interpretować – podwójną klasę władców-właścicieli. Zdołali oni również całkowicie podporządkować sobie duchowieństwo Kościoła katolickiego:

„władze zakonne doceniając znaczenie i rolę hierarchii kościelnej, już w drugiej połowie XIII stulecia przeprowadziły akcję zmierzającą do poddania pod swój wpływ poszczególnych biskupstw pruskich w drodze inkorporacji kapituł do zakonu. (...) W inkorporowanych kapitułach Krzyżacy wywierali wpływ zwłaszcza na elekcję biskupów, zalecając z zasady wybór swoich protegowanych (zazwyczaj kapelanów wielkich mistrzów); oddziaływali także na wybór nowych członków kapituły, którzy musieli przyjmować habit zakonny. Wielcy mistrzowie zastrzegali sobie także – jako zwierzchnicy zakonu – prawo wizytowania kapituł, uznając ich członków wraz z biskupami za swoich poddanych.”<sup>182</sup>

W konsekwencji doprowadziło to do tego, że:

„pruska hierarchia kościelna została podporządkowana władzy krzyżackiej i odgrywała wobec niej rolę służebną. Duchowieństwo pruskie dostarczało także zakonowi kandydatów, np. na stanowiska kapelanów wielkich mistrzów i do poszczególnych konwentów jako pisarzy czy na stanowisko prokuratorów, stając się pomocnikiem w umacnianiu władzy.”<sup>183</sup>

Zakon wywierał decydujący wpływ na rozwój innych kongregacji duchownych. Od jego zgody bądź sprzeciwu zależało powstawanie innych klasztorów oraz przekazywanie darowizn i zapisów spadkowych na ich rzecz. W państwie zakonnym egzystowały jedynie te zakony, które pojawiły się na ziemiach pruskich przed przybyciem Krzyżaków – franciszkanie i dominikanie oraz kongregacje zakonne, które istniały na przyłączonym w 1309 roku do państwa zakonnego Pomorzu Gdańskim. Uzależnienie Kościoła katolickiego przez władzę zakonną zapobiegło wyodrębnieniu się politycznie i ekonomicznie samodzielnych biskupstw, jak to miało miejsce w Rzeszy Niemieckiej czy sąsiednich Inflantach. Na zewnątrz oraz wobec swoich poddanych władza zakonno-biskupia występowała jako jednolity organizm. Władza krzyżacka podporządkowując sobie Kościół katolicki stała się faktycznym dysponentem środków produkcji duchowej.

Zakonnicy-rycerze byli więc dysponentami środków przemocy, byli właścicielami przeważającej części ziemi i kluczowych środków produkcji w miastach, byli też dysponentami środków produkcji duchowej. Byli oni więc klasą trójpanującą. Jednakże w społeczeństwie krzyżackim oprócz klasy trójpanującej istniały obie warstwy pojedynczej klasy właścicieli: rycerstwo i

<sup>182</sup> Biskup, Labuda, *op. cit.*, s. 426.

<sup>183</sup> *Ibidem*, s. 427.

mieszczanństwo. W pewnych zaś okresach dziejów państwa krzyżackiego stosunkowo dużą niezależnością od struktury zakonnej cieszyło się biskupstwo warmińskie. Z tego też względu społeczeństwa tego nie można uznać za idealne społeczeństwo socjalistyczne, lecz quasi-socjalistyczne<sup>184</sup>. Tym niemniej sprawdzić warto, czy rozwój wewnętrzny tego społeczeństwa podpadał chociażby z grubsza pod mechanizm rozwojowy społeczeństw socjalistycznych w wersji politycznej.

#### *Ewolucja społeczeństwa krzyżackiego*

Sprawdźmy teraz, czy w dziejach społeczeństwa krzyżackiego da się odnaleźć stadia rozwojowe charakterystyczne dla ewolucji typowego społeczeństwa politycznego (wzrost alienacji obywatelskiej – rewolucja I rodzaju – zniewolenie – cykl rewolucji II rodzaju).

Po zawarciu porozumienia z Konradem Mazowieckim, Krzyżacy przybyli do Ziemi Chełmińskiej w 1228 roku. W przededniu przyjazdu Krzyżaków ziemie Prusów zamieszkiwało około 170 tys. ludności.<sup>185</sup> Prusowie żyli wówczas w przedpaństwowym ustroju plemiennie-rodowym:

„Trzon ludności pruskiej stanowiła wolna ludność pruska; na obu krańcach drabiny społecznej znajdowały się z jednej strony nieliczna grupa możnych (*nobiles*, wojowie), z drugiej grupy niewolników.”<sup>186</sup>

Panowanie krzyżackie niewątpliwie ograniczyło autonomię ludności pruskiej: w dziedzinie politycznej zamieniono ich w poddanych władzy, w sferze ekonomicznej nałożono na nich feudalne powinności, w dziedzinie duchowej poddano ich przymusowej chrystianizacji.

W latach 1231-1242 Krzyżacy podporządkowali pruskie plemiona żyjące na prawym brzegu dolnej Wisły. Były to ludy zamieszkujące Pomezanię, Pogezanię i Warmię. Następnym panowania krzyżackiego było znaczne ograniczenie autonomii miejscowej ludności. W 1242 roku wybuchło powstanie Prusów, które trwało osiem lat. Objęło ono wszystkie ziemie pruskie podporządkowane przez Krzyżaków. Klęska powstania pozwoliła zakonowi krzyżackiemu podbić pozostałe ziemie pruskie. W latach 1250-60 Krzyżacy podporządkowali Natangię, Barcję i Sambię. I znów podobnie jak poprzednio, ograniczanie wolności Prusów doprowadziło w 1260 roku do wybuchu powstania, które trwało 14 lat i swym zasięgiem objęło wszystkie opanowane przez Krzyżaków ziemie z wyjątkiem najwcześniejszej podbitej Pomezanii. W jego początkowej fazie Prusowie zdołali zdobyć prawie wszystkie ważniejsze

<sup>184</sup> Modyfikuję mój pogląd wyrażony w: Brzechczyn (1993), s. 397-417.

<sup>185</sup> Łowmiański, *op. cit.*, s. 59.

<sup>186</sup> Biskup, Labuda, *op. cit.*, s. 76.

twierdze i miasta krzyżackie. Dopiero pomoc zewnętrzna, głównie niemieckiego i czeskiego rycerstwa przechyliła szalę zwycięstwa na stronę zakonu.<sup>187</sup> Po 14 latach zmagani stosując masowy terror Krzyżacy zdławili wystąpienia Prusów. Jak opisuje zmagania krzyżacko-pruskie Henryk Łowmiański, Krzyżacy:

„systematycznie niszczyli jeden po drugim okręgi grodowe, równając z ziemią siedziby, uprowadzając w niewolę kobiety i dzieci, a mordując wszystkich mężczyzn, którzy usiłowali bronić kraju. Tam gdzie przeszły hufce krzyżackie, pozostały tylko zgliszcza i puste pola.”<sup>188</sup>

Ogółem straty ludności pruskiej w zależności od okręgu wynosiły od 20% do 50% w stosunku do stanu wyjściowego.<sup>189</sup> Południowo-wschodnie obszary Prus zostały prawie całkowicie wyludnione. Ostatecznie Krzyżacy zakończyli podbój Prus w 1283 roku narzucając swoje panowanie plemionom Nadrowii, Skadowii i Jaćwingom. Ewolucję społeczeństwa krzyżackiego w latach 1228-1283 można więc interpretować w kategoriach wzrostu alienacji obywatelskiej i rewolucji I rodzaju.

Po klęsce powstań pruskich wpływ poddanych na (trój-) władzę krzyżacką pozostawał niewielki. Krzyżacy ingerowali we wszystkie dziedziny życia publicznego. Taki byłby bowiem społeczny sens rozbudowy aparatu administracyjnego zajmującego się handlem, bankowością, a nawet produkcją niektórych podstawowych artykułów rzemieślniczych. Krzyżacy rywalizując na tym polu z własnym mieszczaństwem zdołali w XIV wieku całkowicie zmonopolizować handel zbożem. Aby ograniczyć oddziaływanie społeczne dużych ośrodków miejskich, które istniały przed przybyciem Krzyżaków bądź powstały w czasie ich panowania, zakonnicy zakładali wokół nich tzw. nowe miasta, którym przyznawano z reguły mniejszą autonomię.<sup>190</sup> Nowe miasta z reguły nie uzyskiwały prawa do wydawania wilkierzy – wewnętrznych rozporządzeń regulujących życie miasta, prawa bicia własnej monety oraz autonomicznego sądownictwa. Np. w Gdańsku istniały w XIV w. aż cztery osady miejskie: Główne Miasto, Stare Miasto, Nowe Miasto oraz Osiek. W 1300 roku w pobliżu Królewca powstało Nowe Miasto, a wkrótce potem została założona Knipawa. W 1347 roku Nowe Miasto powstało również w Elblągu w pobliżu starej części. Wyrazem wzrastającej ingerencji w życie miast było

<sup>187</sup> Np. w 1265 roku walkę Krzyżaków z Prusami wspomógł Albrecht, ks. Brunswicki oraz Albrecht, landgraf Turyngii, w 1266 roku – margrabia brandenburski Otto III, w latach 1267-68 król czeski Przemysław Ottokar II, zaś w 1272 roku – margrabia Miśni Teodoryk.

<sup>188</sup> Łowmiański, *op. cit.*, s. 140.

<sup>189</sup> Biskup, Labuda, *op. cit.*, s. 190.

<sup>190</sup> Cieślak (1960), s. 33-39.

przywłaszczanie przez zakon na początku XV wieku cła funtowego – dobrowolnego podatku płaconego przez miasta należące do Hanzy.

W stosunku do rycerstwa, które zamieszkiwało darowaną Krzyżakom Ziemię Chełmińską i przyłączone w 1308 roku Pomorze Gdańskie, wzrost regulacji władczej wyrażał się w ograniczaniu nadawania dóbr ziemskich na prawie chełmińskim. Prawo chełmińskie zezwalało na dziedziczenie własności rycerskiej w linii żeńskiej oraz nakładało obowiązek służby wojskowej w granicach terytorium kraju. Natomiast prawo polskie oraz magdeburskie ograniczało krąg spadkobierców do płci męskiej. Majątki pozbawione męskiego dziedzica stawały się własnością zakonu. Ponadto prawo polskie i magdeburskie zobowiązywało rycerstwo do nieograniczonej terytorialnie i czasowo służby wojskowej oraz nakładało obowiązek wypełniania szeregu innych, pomniejszych świadczeń. Prawo magdeburskie i polskie w niewątpliwie większym stopniu ograniczało autonomię rycerstwa niż prawo chełmińskie. Po roku 1340 zakon ograniczał nadawanie dóbr na prawie chełmińskim, stosując kilka odmian tego prawa. Według ostrożnych sądów historyków "być może głównym kryterium" wyboru wariantu prawa chełmińskiego "był stopień współpracy (rycerstwa - przyp. mój K. B.) z zakonem i jego urzędnikami."<sup>191</sup> Natomiast po 1410 roku zakon całkowicie zaprzestał nadawania dóbr na prawie chełmińskim. Ponadto korzystając z uprawnień prawa polskiego w latach 1308-1454, zakon przejął około 100 wsi należących poprzednio do rycerstwa.<sup>192</sup> Ten okres umacniania panowania krzyżackiego można więc interpretować w kategoriach fazy zniewolenia politycznego.

Pod koniec XIV wieku powstało Towarzystwo Jaszczurcze. Założyła je najpotężniejsza warstwa poddanych państwa zakonnego – rycerstwo Ziemi Chełmińskiej.<sup>193</sup> Wydarzenie to można interpretować jako wyraz kształtowania niezależnych więzi społecznych, które stopniowo obejmowały coraz szersze kręgi społeczeństwa. Powstały w 1440 roku Związek Pruski skupiał już przedstawicieli rycerstwa, mieszczaństwa i bogatego chłopstwa. Według Mariana Biskupa i Gerarda Labudy:

„w s p e c y f i c z n y c h (podkr. moje – K. B.) warunkach państwa zakonnego Związek Pruski był reprezentantem i uosobieniem opozycyjnych dążeń większości poddanych, koordynując ich dalszą walkę.”<sup>194</sup>

Próba zastosowania represji wobec zbuntowanych poddanych spowodowała wybuch antykrzyżackiego powstania. Wybuchło ono w 1454 roku i

<sup>191</sup> Grzegorz (1987), s. 151.

<sup>192</sup> Ibidem, s. 147.

<sup>193</sup> Bartkowiak (1938), s. 5-6.

<sup>194</sup> Biskup, Labuda, *op. cit.*, s. 398-399.

objęło południowo-zachodnie połacie kraju. Powstańcy jeszcze przed polską pomocą opanowali krzyżackie zamki w pomorskich miastach. Interwencja polska przekształciła powstanie poddanych w długotrwały konflikt polsko-krzyżacki, który zakończył się w 1466 roku przyłączeniem Pomorza Gdańskiego i Warmii do Polski oraz podporządkowaniem społeczeństwa krzyżackiego Polsce.

Oslabienie panowania krzyżackiego wymusiło ustępstwa władzy zakonnej. Przede wszystkim znacznie zmniejszyły się jej uprawnienia w sferze ekonomicznej. Przejawem tego typu procesów była rezygnacja w wcześniej preferowanego prawa magdeburskiego oraz masowe nadawanie własności uprzednio należącej do zakonu. Ukształtowana w ten sposób nowa klasa szlachecka stawała się równorzędnym partnerem dla władzy krzyżackiej. Zmiany w sposobie dysponowania ziemią dokonywały się również wewnątrz hierarchii zakonnej. Niższe kręgi zakonników traktując swoje funkcje duchowe tylko jako dodatkowe źródło dochodów brały w zastaw lub w dzierżawę posiadłości zakonne. Zakonnicy ci stawali się w ten sposób ich prawnymi (faktycznymi już byli z racji przynależności do klasy trójpanującej) właścicielami. Jednocześnie wyższe warstwy hierarchii zakonnej skupione wokół wielkiego mistrza koncentrowały w swoich rękach władzę czysto polityczną. Takie było bowiem społeczne znaczenie dokonanej w 1506 roku reformy administracyjno-wojskowej pozbawiającej samodzielności w tym zakresie dawnych komturów czy centralizacji sądownictwa. Otoczenie wielkiego mistrza stopniowo przekształcało się w ośrodek władzy politycznej, zaś niższe kręgi zakonników skupiały w swojej dyspozycji przede wszystkim władzę ekonomiczną.

Czynnikiem przyspieszającym rozkład socjalizmu w Prusach była zakończona czteroletnim rozejmem przegrana wojna z Polską (1519-1521). Wojna ta zintensyfikowała przeobrażenia społeczne dokonujące się w strukturze władzy i własności, które coraz bardziej upodabniały społeczeństwo krzyżackie do typowego społeczeństwa klasowego. Przede wszystkim znacznie nasiliły się procesy nadawania dóbr zakonnych indywidualnym właścicielom jako rekompensaty za zniszczenia wojenne. W innym bowiem przypadku klasa szlachecka poparłaby fuzję z Polską. Traktat krakowski z 1525 ostatecznie zatwierdził sekularyzację Prus, czyli rozwiązanie Zakonu Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Prusach. Instytucjonalna struktura zakonna okazywała się być dysfunkcyjną dla władzy politycznej w społeczeństwie klasowym. Byli zakonnicy rezygnując z monopolu dysponowania środkami produkcji duchowej przekształcili się w pojedynczą klasę właścicieli lub władców. Powstało w ten sposób standardowe społeczeństwo klasowe z rozdzielonymi klasami władców, właścicieli i kapłanów (którzy w wyniku sekularyzacji zmienili doktrynę światopoglądową z katolickiej na luterzańską). W modelu społeczeństwa politycznego odpowiednikiem końco-

wego fragmentu dziejów zakonu jest faza cyklicznych rewolucji II rodzaju, w której zakres regulacji władczej zostaje zredukowany do pasma pokoju klasowego.

Jak na silne założenia upraszczające modelu podstawowego społeczeństwa politycznego (w modelu tym pomija się między innymi wpływ gospodarki i kultury, sąsiednich społeczeństw, instytucji i świadomości życia politycznego), ujęcie to stanowi zadowalające przybliżenie dziejów społeczeństwa krzyżackiego. Występują tam bowiem: faza postępującej alienacji obywatelskiej, rewolucji I rodzaju, zniewolenia i cyklicznych rewolucji II rodzaju. Ale w historycznej ewolucji społeczeństwa krzyżackiego występują też odstępstwa od wyidealizowanej ścieżki rozwojowej społeczeństwa socjalistycznego. Wymienię tylko te najważniejsze. Przede wszystkim klęska rewolucji I rodzaju zakłada zniewolenie społeczeństwa. Tymczasem w społeczeństwie krzyżackim do końca XV w. utrzymywała się grupa społeczna "pruskich wolnych" chłopów. Ponadto model podstawowy społeczeństwa socjalistycznego zakłada wystąpienie podfazy samozniewolenia władzy – zjawisko takie nie występuje w dziejach społeczeństwa zakonnego. Warto też zwrócić uwagę, że model podstawowy zakłada wystąpienie serii rewolucji II rodzaju. Tymczasem okres w dziejach społeczeństwa krzyżackiego odpowiadający fazie cyklicznych rewolucji jest wyraźnie skrócony. Wystarczyła w zasadzie jedna rewolucja, aby zredukować zakres regulacji władczej do obszaru pokoju klasowego.

Odstępstwa te być może dadzą się wyjaśnić ingerencją czynników pominiętych w modelu wyjściowym. Uwzględnienie ekonomicznego wymiaru procesów społecznych pozwoliłoby wyjaśnić istnienie społecznej kategorii "pruskich wolnych". Grupa ta swój początek wywodziła z zawartej w 1249 roku umowy dzierzgońskiej kończącej powstanie Prusów. Ugoda ta przyznawała Prusom wolność osobistą, prawo własności i dziedziczenia ziemi w zamian za odbywanie służby wojskowej i uznanie politycznej władzy zakonu.<sup>195</sup> Ujmując rzecz w terminach bardziej ogólnych: Krzyżacy dysponując władzą polityczną i ekonomiczną w obliczu buntu ludności pruskiej rezygnowali z pewnego zakresu regulacji władczej w sferze ekonomicznej, aby utrzymać panowanie polityczne. Rozbijali w ten sposób solidarność całej ludności pruskiej ułatwiając sobie pacyfikację wystąpień. Trafne są w tej mierze intuicje historyków:

„Krzyżacy usiłowali rozbić solidarność powstańców czyniąc obszerne nadania na rzecz poszczególnych możnych pruskich, których w ten sposób utrzymywali w wierności dla siebie lub też przeciągali na swoją stronę. Akcja

<sup>195</sup> Por. np. interpretację (Górski, 1977, s. 40) umowy dzierzgońskiej.

ta, prowadzona zwłaszcza wśród możnych Sambii, wydała rychło owoce umożliwiając Zakonowi ponowne opanowanie tej ziemi.”<sup>196</sup>

Natomiast wyraźniejsze uwzględnienie wpływu stosunków międzyspołecznych pozwoliłoby wyjaśnić nieobecność samozniewolenia władzy w rozwoju społeczeństwa krzyżackiego. Samozniewolenie władzy jest to stadium w rozwoju społeczeństwa politycznego, w którym po opanowaniu przez władzę wszystkich dziedzin życia społecznego dalsza konkurencja władcza toczy się kosztem sfer wpływów podporządkowanych innym władcom. Jedynym sposobem – w warunkach izolacji badanego społeczeństwa – rozładowania presji konkurencji władczej jest periodyczna eliminacja zbędnej nadwyżki kandydatów do władzy. Jednakże w przypadku zniesienia założenia upraszczającego o izolacji badanego społeczeństwa, innym sposobem osłabienia presji konkurencji władczej jest jej ekspansywność zewnętrzna. Podbój cudzych społeczeństw jest skuteczniejszą metodą uzyskiwania nadzwyczajnych przyrostów sfer regulacji władczej niż rywalizacja o nie z innymi władcami. Konkurencja polityczna nie musi toczyć się kosztem terytoriów społecznych uzależnionych wcześniej przez innych władców, lecz może odbywać się kosztem dotychczas autonomicznych sfer życia społecznego sąsiednich społeczeństw. Agresywność krzyżacka dostarczając nadzwyczajnych przyrostów sfer regulacji władczej oddalała groźbę samozniewolenia i osłabiała niebezpieczeństwo całkowitego zniewolenia społeczeństwa.

Z kolei wpływ nieudanych agresji pozwoliłby lepiej zrozumieć końcowy okres dziejów społeczeństwa krzyżackiego. Przegrane wojny z Polską – krajem, w którym poziom autonomii społecznej był niewątpliwie wyższy, osłabiała panowanie krzyżackie<sup>197</sup>. Wzmacniały zarazem proces formowania się niezależnych więzi społecznych, gdyż np. często przedstawiciele społeczeństwa krzyżackiego byli gwarantami umów podpisywanych między Polską a zakonem. Interwencja Polski w 1454 roku przyczyniła się do zwycięstwa antykrzyżackiego powstania, a wojna w latach 1519-1521 położyła ostateczny kres systemowi trójwładzy w Prusach.

#### Konkluzje

Zaproponowany model wyjaśniania dziejów społeczeństwa krzyżackiego zastosuję do interpretacji zjawisk w historii zakonu krzyżackiego, które – jak widzieliśmy we wstępie – są trudno zrozumiałe przy zwykle stosowanych założeniach teoretycznych. Jednym z nich jest niespotykany w średniowiecznej Europie poziom etatyzacji gospodarki przez państwo, który znacznie

<sup>196</sup> Zajaczkowski, *op. cit.*, s. 26.

<sup>197</sup> Rosenberg (1943), s. 6-7.

obniżał dochody mieszczaństwa. Jest to jednak całkowicie zrozumiałe w zaproponowanym modelu wyjaśniania. Gospodarka podobnie jak inne sfery życia publicznego jest dla trójwładzy przede wszystkim przedmiotem maksymalizacji regulacji władczej. Wtedy stosunki własności, sposób organizacji produkcji i wymiany zostają podporządkowane kryterium maksymalizacji władzy. Jeżeli jednak kryterium maksymalizacji zysku nie jest kryterium nadrzędnym określającym sposób funkcjonowania gospodarki, lecz spada do rzędu tylko jednego z kryteriów drugoplanowych, to w konsekwencji prowadzi to do zmniejszania efektywności gospodarki i obniżenia dochodowości działalności ekonomicznej.<sup>198</sup>

Innym problemem jest zjawisko nieprzerwanej krzyżackiej agresywności, która tradycyjnie jest wyjaśniana realizacją *Drang nach Osten*. Koncepcja ta związana jest z idealistycznym pojęciem Ducha Dziejów fatalistycznie kierującego ludzkością. W odniesieniu do Niemców tłumaczy ona miała ekspansję tego narodu czynnikami tkwiącymi w jego charakterze narodowym. Koncepcja *Drang nach Osten* wiązała w jedną całość tak różne wydarzenia historyczne, jak wyprawy Karola Wielkiego, wojny Ottonów, osadnictwo na prawie niemieckim, zaborczość krzyżacką, a nawet udział w rozbiorach Polski absolutystycznych Prus.<sup>199</sup>

W proponowanym modelu wyjaśniania agresywność krzyżacka nie była fragmentem realizacji ducha dziejów, lecz wynikała z obiektywnego rozwoju stosunków klasowych (politycznych) wewnątrz społeczeństwa krzyżackiego.<sup>200</sup>

<sup>198</sup> Buczkowski, Nowak (1979), s. 93-121.

<sup>199</sup> Zientara (1984), s. 1-2.

<sup>200</sup> W ewolucji typowego społeczeństwa socjalistycznego występują dwie fale agresywności (o słabszych formach ekspansjonizmu, zob. Brzechczyn, 1987). Pierwsza z nich jest próbą osłabienia tempa przyrostu alienacji obywatelskiej, które grozi wybuchem rewolucji I rodzaju. Podbój zewnętrznych społeczeństw będąc sposobem uzyskania nadzwyczajnego przyrostu regulacji władczej kosztem obcych obywateli oddala więc wybuch rewolucji obywatelskiej. Natomiast druga fala agresywności w fazie zniewolenia jest próbą rozładowania presji konkurencji władczej prowadzącej do samozniewolenia władzy (Nowak 1991c, s. 169-177). Wojny Krzyżaków w XIII w. z pomorskim księciem Światopełkiem można interpretować w kategoriach I fali agresywności. Natomiast agresywność krzyżacką po stłumieniu powstań pruskich - zabór Pomorza Gdańskiego i Kujaw, najazdy na Litwę i zajęcie Żmudzi, podbój szwedzkiej Gotlandii można interpretować w kategoriach II fali agresywności.

### 3. Monolinearyzm i multilinearyzm w rozwoju historycznym. Causus powstania socjalizmu w Rosji

Przyjmuję jako założenie niniejszej pracy n-Mmh. Nie znaczy to, że koncepcję tę akceptuję bezkrytycznie. Są w niej bowiem pewne niejasności. Jedną z nich dotyczy kwestii jednokierunkowości rozwoju historycznego. Omówię to na przykładzie historii Rosji. W historiografii dziejów Rosji występują dwie zasadnicze interpretacje genezy socjalizmu w tym kraju. Pierwszą z nich – piszą Michaił Heller i Aleksander Niekricz – doszukuje się:

„źródeł 1917 roku (...) w niesnaskach książąt kijowskich, w tatarskim jarzmie, w okrucieństwie Iwana IV i bezwzględności Piotra I (...). Odejście w daleką przeszłość pozwala historykom (...) prowadzić linię prostą od Iwana Wasiliewicza do Josifa Wissarionowicza, od Maluty Skuratowa do Jurija Andropowa i z łatwością dowodzić, że Rosja – od czasów scytyjskich – niepowstrzymanie zmierzała ku Rewolucji Październikowej i władzy sowieckiej.”<sup>201</sup>

Natomiast druga interpretacja, której zwolennikami są między innymi cytowani autorzy dowodzi, że przejście od przedpaździernikowej Rosji do ZSRR, to:

„historia przekształcenia Rosji, państwa ani lepszego, ani gorszego od innych, mającego swe cechy szczególne, ale pod każdym względem porównywalnego z innymi państwami, w ZSRR – zjawisko, jak powiedzieliśmy, nieznane dotąd ludzkości.”<sup>202</sup>

Pogląd na genezę socjalizmu w Rosji wyrażony przez Leszka Nowaka w II tomie *U podstaw teorii socjalizmu* lokuje się w ramach pierwszej interpretacji. Wedle n-Mmh podstawową odmiennością społeczeństw cywilizacji europejskiej było rozdzielenie a zarazem równowaga pomiędzy trzema klasami społecznymi – władcami, właścicielami i kapłanami, które zajmowały dominującą pozycję w polityce, gospodarce i ekonomii. Ta równowaga w poważnym stopniu została naruszona w społeczeństwie rosyjskim, gdyż w pewnym momencie dziejowym władza polityczna zła się z dysponowaniem środkami produkcji. Powstała w ten sposób podwójna klasa władców-właścicieli. Rywalizacja pomieszczyków – klasy społecznej, która łączyła posiadanie ze sprawowaniem władzy, z bojarstwem – klasą pojedynczych właścicieli, wypełniała całą społeczną treść nowo-

<sup>201</sup> Heller, Niekricz (1989), s. 5-6.

<sup>202</sup> Ibidem, s. 6.

żytnych dziejów Rosji. Ta anomalia totalitarna spowodowała, że państwowy feudalizm bez stadium wolnokonkurencyjnego przekształcił się w państwowy kapitalizm, a ten w socjalizm, w którym władza polityczna przejęła kontrolę nad środkami produkcji i propagandy.

W związku z tym warto raz jeszcze postawić pytanie o mechanizm powstania socjalizmu w Rosji. Czy powstanie tego systemu było wynikiem działania ślepych konieczności, co zdaje się sugerować pierwsza, monolinearna interpretacja, czy też była to sprawa najzupełniej czystego przypadku, co zdaje się zakładać druga, multilinearna wizja dziejów Rosji. Czy to co się stało, stało się, ponieważ stać się musiało, czy też było tylko fatalnym zbiegiem przypadkowych okoliczności?

Wydaje mi się, że żadna z tych dwóch, skrajnie co prawda sformułowanych odpowiedzi, nie jest do końca prawdziwa. Możliwe jest bowiem jeszcze trzecie stanowisko. Można mianowicie założyć, że Rosja była krajem z anomalią totalitarną, ale w jej rozwoju nie było bynajmniej linii prostej od Czyn-gis Chana do Józefa Stalina. W historii tego kraju zdarzały się bowiem momenty, w których zdolność do przeforsowywania swoich interesów klasowych przez poszczególne siły społeczne była mniej więcej równa. W tej sytuacji często przypadek mógł zadecydować o tym, która tendencja przeważy. W interesie dworiaństwa czy pomieszczyków, bo pod różnymi nazwami podwójna klasa władców-właścicieli występowała w źródłach, leżało łączenie sprawowania władzy z dysponowaniem ziemią. Natomiast interes społeczny bojarstwa wyrażał się w rozdzieleniu i uniezależnieniu posiadania ziemi od sprawowania władzy. Jeżeli siła obu klas, czyli ich zdolność do realizacji własnych interesów społecznych była równa, to często okoliczności uboczne mogły decydować, która tendencja społeczna przeważy i interes jakiej klasy będzie realizowany. Mówiąc inaczej, w przeszłości tego kraju zdarzały się momenty przełomowe, w których historia mogła się różnie potoczyć. Spróbujmy więc wzbogacić o niezrealizowane alternatywy rozwojowe ten obraz ewolucji społeczeństwa rosyjskiego, który został nakreślony w drugim tomie książki *U podstaw teorii socjalizmu*.

Jednym z takich przełomowych momentów w historii Rosji był początek XVII wieku. Po nieudanej, popieranej przez polską magnaterię wyprawie Dymitra Samozwańca w Rosji wybuchło powstanie Bołotnikowa. Obejmując wszystkie warstwy społeczeństwa rosyjskiego wstrząsnęło ono podstawami systemu pomieszczykowego. W 1608 roku doszło do kolejnej interwencji polskich magnatów, którzy znaleźli nowego Dymitra. Rok później, od oblężenia Smoleńska rozpoczęła się oficjalna interwencja polska. W lutym 1610 roku przybyłe pod Smoleńsk bojarstwo rosyjskie zwróciło się z prośbą do króla polskiego Zygmunta, by ten zezwolił swemu synowi objąć tron moskiewski. Zygmunt III wyraził zgodę i wkrótce została zawarta stosowna umowa. Przewidywała ona, że królewicz Władysław przejdzie na prawosławie, a w

kraju współrządy miała objąć дума bojariska. Podpisana umowa smoleńska została wkrótce wsparta militarnym zwycięstwem hetmana Żółkiewskiego pod Kłuszynem (4 VII 1610). W Moskwie dokonał się przewrót pałacowy – dotychczasowy car Wasyl Szujski został zdeponowany i zesłany do zakonu. W sierpniu 1610 r. został zawarty kolejny układ pomiędzy reprezentującym Władysława Żółkiewskim a bojarstwem rosyjskim. Żółkiewski, który ten traktat przygotowywał:

„zobowiązał się w imieniu Władysława, że gdy ten zostanie carem, będzie jak najbardziej przestrzegał dotychczasowej supremacji prawosławia, nie zmieni istniejących praw i obyczajów, chyba tylko na mocy decyzji wspólnych z Dumą Bojarską i przedstawicielami "całej ziemi", oraz że bez udowodnienia winy przez sąd bojariski, nie będzie nikogo karał śmiercią ani konfiskatą dóbr.”<sup>203</sup>

Jak dalej dodaje Ludwik Bazylow:

„Po podpisaniu układu Moskwa przysięgała na wierność Władysławowi, to samo robiono i w wielu innych miejscowościach. Wydawać się mogło, że nadchodzi koniec smuty.”<sup>204</sup>

Osadzenie Władysława IV na tronie kremłowskim – w świetle tego, co mówią historycy specjalizujący się w dziejach Rosji lub epoki – było najzupełniej realne. Dlaczego jednak ostatecznie do tego nie doszło? Historycy wyjaśniając ten epizod z dziejów stosunków polsko-rosyjskich odwołują się do osobistych ambicji Zygmunta III, który ulegając podszeptom jezuitów nie pozwolił synowi przyjąć prawosławia, gdyż sam on chciał objąć tron moskiewski. Król polski zostałby w ten sposób władcą gigantycznego państwa polsko-litewsko-moskiewskiego, w którym wprowadziłby przymusowo katolicyzm.<sup>205</sup> W efekcie:

„Stanowisko Zygmunta III doprowadziło tylko do zwiększenia chaosu, szczególnie, gdy i Szwedzi zgłosili swego kandydata do tronu i zajęli Wielki Nowogród. W tej rozpaczliwej sytuacji do głosu doszły masy ludu rosyjskiego. Rozpoczęła się ogólna walka z najeźdźcami. Wielotysięczne rzesze polskiego ruszenia skierowały się ku Moskwie, gdzie doszło do wybuchu powstania i oblężenia załogi polskiej na Kremlu.”<sup>206</sup>

<sup>203</sup> Bazylow (1985), s. 138-139.

<sup>204</sup> Ibidem, s. 139.

<sup>205</sup> Zob. np.: Bazylow, *op. cit.*, s. 139; Gierowski (1983), s. 156; Ochmański (1983), s. 131; Wójcik (1979), s. 316-317.

<sup>206</sup> Gierowski, *op. cit.*, s. 156.

Niepowodzenie objęcia przez Władysława IV tronu rosyjskiego wynikało więc z przyczyn uznawanych w n-Mmh za przypadkowe: osobistych ambicji Zygmunta III, jego przywiązania do katolicyzmu, niechęci do prawosławia, ulegania podszeptom jezuitów itd.

Co by natomiast było, gdyby Władysław IV został carem?

Władysław IV panowanie swoje musiałby oprzeć na tej grupie społecznej, która go do władzy wyniosła – a więc na bojarstwie. Sojusz z dworianstwem popierającym dotychczasowego cara Wasyla Szujskiego byłby więc wykluczony. Już samo panowanie Władysława IV byłoby wynikiem przewagi bojarstwa nad tą klasą społeczną, której siła wyrosła z kumulacji władzy i własności. Ponadto w tej możliwej teoretycznie koalicji społecznej: car Władysław IV – bojarstwo, Władysław IV pochodzący z obcego kraju, nie znający miejscowych stosunków ani układów, byłby członem wyraźnie słabszym. Władza słaba może zdobywać poparcie społeczne w jeden tylko sposób – poprzez ustępstwa. Forma tych ustępstw byłaby taka jak w całej Europie: rozdawnictwo ziemi – wszak państwo rosyjskie było jej największym właścicielem – ale na zasadach ustalonych przez silniejszy element koalicji, a nie słabszy.

Na progu XVII stulecia pojawiły się więc przynajmniej teoretycznie perspektywy nie tylko osłabienia anomalii totalitarnej w strukturze społecznej Rosji, ale i całkowitego jej zniesienia. Rosja mogłaby stać się normalnym feudalnym krajem z władzą polityczną podporządkowaną wielkiej własności.

Drugim takim przełomowym momentem w dziejach Rosji był okres między lutym a październikiem 1917 roku.

Kiedy Lenin w kwietniu 1917 roku został przez wywiad niemiecki przeszmuglowany do Rosji, z trudem udało mu się pokrzyżować plany Kamieniewa i Stalina, które obejmowały: „zjednoczenie z mieńszewikami i współpracę – na określonych zasadach – z Rządem Tymczasowym.”<sup>207</sup>

Ponadto Lenin poprzez groźbę wycofania się z KC i odwołania się do opinii szeregowych praktycznie wymusił na kierownictwie partii bolszewickiej wyznaczenie daty zbrojnego puczu.

Zadajmy więc po raz drugi to samo pytanie: co by było, gdyby Leninowi nie udało się powstrzymać partii przed zjednoczeniem z mieńszewikami, przekonać partii o konieczności militarnego przejęcia władzy lub gdyby ów pucz zwyczajnie się nie udał? Odpowiedź L. Nowaka jest jednoznaczna:

„Rewolucja Październikowa prowadziła od społeczeństwa totalitarnego do społeczeństwa totalitarnego – oznaczała jedynie zmianę garnituru, nie zmianę struktury społecznej. (...) Miejsce dawnych władców-właścicieli zajęli nowi

<sup>207</sup> Heller, Niekricz, *op. cit.*, s. 20.

władcy-właściciele, a społeczeństwo rozwijało się w tym samym kierunku – tyle, że szybciej.

Owa zmiana personalna w strukturze społecznej Rosji była przy tym możliwa tylko w wyniku tego, że poprzednicy nowych władców-właścicieli swą polityką wywołali sprzeciw ludu rosyjskiego – sprzeciw umiejętnie kierowany i kontrolowany przez rosnącą w siły nową strukturę państwową.<sup>208</sup>

Postaram się wykazać, że wymiany liberalno-mieńszewicko-eserowskiej ekipy politycznej na bolszewicką nie można li tylko wyjaśniać w kategoriach zmiany personalnej. Różnice te dadzą się nawet wyrazić w aparaturze pojęciowej n-Mmh. Co więcej, kumulatywne oddziaływanie tych różnic – gdyby nadal rządził Rząd Tymczasowy, a nie bolszewicy – przyniosłoby w konsekwencji skutki społeczne odzwierciedlone również w strukturze społecznej kraju.

W międzyrewolucyjnej Rosji istniały dwie hierarchie władzy – jedna oparta na dawnej carskiej administracji, druga na systemie rad. Zjednoczenie bolszewików z mieńszewikami byłoby więc inkorporacją partii Lenina w oficjalne struktury władzy. Osłabiłoby to hierarchię władzy opartą na strukturze rad, która byłaby zdolna jeszcze stymulować opór społeczny, ale nie przejąć. Ponieważ totalitaryzacja życia społecznego dokonywana przez oficjalną strukturę rodziła natychmiastowy opór społeczny – efekt rzeczowy tego typu działań był z natury mniejszy. Inaczej byłoby w przypadku hierarchii wywodzącej się bądź co bądź ze społeczeństwa obywatelskiego. Musiałby bowiem upłynąć pewien okres czasu, by społeczeństwo zorientowało się, że natura nowego systemu władzy jest podobna. Totalitaryzacja dokonywana przez hierarchię władzy opartej na systemie rad była więc bardziej skuteczna, ponieważ początkowo nie napotykałaby oporu społecznego.

Ponadto oficjalna hierarchia władzy składała się z koalicji trzech partii: kadetów, mieńszewików i eserowców. Każda z tych trzech partii była wewnętrznie bardziej demokratyczna niż partia bolszewicka. Po wyborach do konstytuandy oficjalna elita władzy byłaby demokratycznie powoływana i kontrolowana przez społeczeństwo obywatelskie. Tego wszystkiego nie da się powiedzieć ani o caracie, ani o bolszewikach. W rezultacie demokratyczne kanały kontroli władzy politycznej w poważnym stopniu utrudniłyby kumulację panowania z posiadaniem.

Partia bolszewicka w odróżnieniu od swoich konkurentów politycznych dysponowała zwartym i spójnym systemem ideowym. Marksizm, bo o nim mowa, był nie tylko projektem organizacji społeczeństwa, ale i pewną koncepcją światopoglądową, a więc wiarą. Z tego więc względu jego wpływ na dokonujące się procesy społeczne był większy niż jakiegokolwiek standardo-

<sup>208</sup> Nowak (1991b), s. 245-246.

wej ideologii politycznej. Wpływ ten dodajmy przyspieszał totalitaryzację społeczeństwa rosyjskiego. Marksizm dostarczał bowiem uzasadnienia historiozoficznego dla poczynań bolszewików oraz usprawiedliwiał zniesienie prywatnej własności. Istnienie w społeczeństwie klasowym właścicieli jest jedyną realną przeciwwagą zabezpieczającą społeczeństwo obywatelskie przed omnipotencją państwa. Marksizm podważając sens istnienia prywatnej własności obiektywnie sprzyjał tendencjom totalitarnym w Rosji.

Listę tego typu różnic można by jeszcze wydłużyć – niezdecydowanie liderów Rządu Tymczasowego wobec umiejętności politycznych Lenina, finansowe wsparcie wywiadu niemieckiego itd.

Cechą wspólną obu hierarchii władzy: oficjalnej i nieoficjalnej była sytuacja społeczna, w której przyszło im działać. Warunkiem stabilizacji politycznej – niezależnie od tego, która z hierarchii władzy sprawowała by rządy – były ustępstwa dokonane na rzecz najsilniejszego subukładu społecznego w Rosji – tj. na rzecz chłopstwa. Prędzej zrozumieli to bolszewicy, którzy zachęcali chłopów do samowolnego zajmowania ziemi, zatwierdzonego później przez Radę Delegatów Robotniczych. Gdyby Rząd Tymczasowy utrzymał się przy władzy, musiłby zrobić to samo. Sprawą tą miała zająć się konstytuanta. Uwłaszczenie chłopów – w terminach n-Mmh – było powstaniem nowej klasy właścicieli. Uwłaszczenie chłopów wzmacniało więc społeczeństwo obywatelskie w Rosji i pojedynczą, nie związaną z władzą, klasę właścicieli.

Gdyby Rząd Tymczasowy utrzymał się przy władzy, różnice pomiędzy liberalno-mieńszewicko-eserowską a bolszewicką strukturą władzy znalazłyby swój wyraz w strukturze społeczeństwa rosyjskiego. Możliwe są tutaj dwa warianty. W wariacie, nazwijmy go optymistycznym, Rosja pozostałaby nadal krajem quasi-totalitarnym z klasą władców-właścicieli i pojedynczymi właścicielami. W porównaniu jednak z okresem przedrewolucyjnym uwłaszczenie chłopów wzmocniłoby klasę właścicieli, a wprowadzenie demokracji parlamentarnej poddałoby kontroli obywateli całą władzę. Społeczeństwo takie byłoby społeczeństwem, w którym mogłyby się przynajmniej ujawnić dwie tendencje społeczne – trend etatyżacji gospodarki wyrażający interesy sektora biurokratycznego oraz dążenie do jej liberalizacji wyrażające interesy czystej burżuazji. W warunkach demokracji politycznej nie można z góry określić, który trend by przeważał. W sprzyjających warunkach społeczeństwo rosyjskie mogłoby stać się standardowym społeczeństwem klasowym bądź takim społeczeństwem, w którym na równi byłyby realizowane interesy obu klas społecznych.

Natomiast w wariacie pesymistycznym Rosja pozostałaby krajem quasi-socjalistycznym, w którym obok klasy trójpanującej istniałoby niezależne elity, prywatna własność oraz wolny obieg informacji. W planie historiozoficznym różnica pomiędzy społeczeństwem socjalistycznym a quasi-

-socjalistycznym jest niewielka. Natomiast na płaszczyźnie moralnej czy indywidualnej – ogromna. Zgodnie z zakładaną teorią są dwa sposoby maksymalizacji regulacji władczej – terror i biurokratyzacja. Władza silna posługuje się terrorem, gdyż jest on skuteczniejszy i szybszy w pogłębianiu panowania. Władza słaba opiera się na powolnej biurokratyzacji. Można więc domniemywać, że w społeczeństwie osłabionego socjalizmu procesy kumulacji władzy, własności i autorytetu zachodziłyby w sposób łagodniejszy poprzez biurokratyzację, a nie terror. Nawet więc jeśli bez Lenina i partii bolszewickiej powstałby zbliżony system społeczny, to byłby on mniej zbrodniczy – bez kolektywizacji rolnictwa i zagłodzenia na śmierć milionów chłopów ukraińskich i rosyjskich, bez terroru Czecha i NKWD, bez Gułagu i obozów koncentracyjnych, bez przymusowej ateizacji i ogłupiającej propagandy. Myślę, że jest to na tyle dużo, by taki prawdopodobny rozwój wydarzeń odnotować.

W świetle powyższych uwag powstanie socjalizmu w Rosji nie było ani nieuniknioną koniecznością, ani wyłącznie zbiegiem przypadkowych okoliczności. W dziejach tego kraju obecne były totalitaryzujące trendy społeczne, ale w okresach przełomowych pojawiały się również kontrtrendy społeczne, które równoważyły siłę tych pierwszych. W tych warunkach, na to, w jaki sposób przebiegała ewolucja społeczna Rosji wpływ miały w stopniu większym niż normalnie czynniki drugorzędne i przypadkowe. Socjalizm w Rosji był więc w równym stopniu wynikiem oddziaływania zarówno czynników ubocznych, jak i podstawowych.

## Własność i rewolucja w nie- -Marksowskim materializmie histo- rycznym. Nowe zastosowania i korekty

### 1. Podstawowe mechanizmy rozwoju społecznego

W niniejszym rozdziale przedstawię podstawowe modele rozwoju społeczno-ekonomicznego w n-Mmh. Najpierw przedstawię mechanizm prawidłowości adaptacyjnych manifestujących się między innymi w zależności systemu organizacji produkcji od poziomu sił wytwórczych. Następnie omówię założenia statyczne oraz ewolucję czystego społeczeństwa ekonomicznego. Model ten jest modelem podstawowym teorii rozwoju społeczno-ekonomicznego w n-Mmh, gdyż ma on ujmować podstawowe trendy rozwojowe wspólne wszystkim typom społeczeństw ekonomicznych: niewolniczego, feudalnego i kapitalistycznego. I wreszcie przedstawię konkretyzację modelu podstawowego – model społeczeństwa dualnego, który uwzględniając wpływ okresowego rozwoju sił wytwórczych konceptualizować ma rozwój społeczeństwa feudalnego.

W dalszej części rozdziału postaram się modele te poszerzyć. Chciałbym mianowicie w oparciu o nie-Ewangeliczny model człowieka (dalej n-Emc) skorygować statykę teorii momentu ekonomicznego. Odpowiedniemu poszerzeniu ulegnie również model ewolucji społeczeństwa ekonomicznego.

*Mechanizm adaptacyjny*

Zależności natury adaptacyjnej odróżnia się od przyczynowych<sup>209</sup>. Elementami zależności adaptacyjnej są: zbiór różnorodności i zespół stanów rzeczy (warunki). Niech stan rzeczy  $A$  (ze zbioru różnorodności) w warunkach  $B$  prowadzi do stanu rzeczy  $x_i$ . Zakłada się, że zbiór następstw stanów rzeczy ze zbioru jest uporządkowany ze względu na posiadanie własności  $k$  zależnej od warunków  $B$ . Stan rzeczy  $x_j$  ze zbioru, posiadający cechę  $k$  w stopniu wyższym, poprzedzać będzie stan rzeczy  $x_i$ , który posiada cechę  $k$  w natężeniu niższym. Własność  $k$  można określić jako kryterium adaptacji zbioru różnorodności do warunków  $B$ , gdyż różnym warunkom odpowiadają różne kryteria adaptacji. Zależność tę można przedstawić następująco:

ze zbioru stanów rzeczy w warunkach  $B$  upowszechnia się ten (stan rzeczy  $A_{opt}$ ), który prowadzi w tych warunkach do stanu rzeczy posiadającego własność  $k$  w stopniu maksymalnym (resp. minimalnym).<sup>210</sup>

Zależności natury adaptacyjnej zachodzą np. pomiędzy siłami wytwórczymi a systemem organizacji produkcji. Mechanizm adaptacji systemów produkcji do poziomu sił wytwórczych ujmuje się następująco:

„ze zbioru danych historycznie systemów produkcji przyjmuje się w skali globalnej ten system, który zapewnia przy danym poziomie sił wytwórczych najwyższy produkt dodatkowy dla właścicieli środków produkcji.”<sup>211</sup>

W formule tej kryterium adaptacji jest kryterium maksymalizacji produktu dodatkowego. Natomiast zbiór różnorodności można utożsamić ze zbiorem historycznie danych systemów produkcji. Systemy produkcji dostosowują się do poziomu sił wytwórczych – znaczy to, że ten z nich się utrwała, który zapewnia przy danych siłach wytwórczych najwyższy zysk ich dysponentom. W tym sformułowaniu poziom sił wytwórczych pełni więc rolę zespołu stanów rzeczy (warunków)  $B$ , do którego dostosowują się systemy organizacji produkcji.

Można więc zauważyć, że siły wytwórcze nie determinują systemów organizacji produkcji w sposób przyczynowy. Zależność ta wcale nie wyklucza

<sup>209</sup> Nowak (1978a), s. 67; rozwinięcia zależności adaptacyjnych znajdują się w: Klawiter (1989), Klawiter *et al.* (1979) i Witkowski (1989).

<sup>210</sup> Nowak (1978a), s. 67.

<sup>211</sup> *Ibidem*, s. 64.

istnienia w strukturze ekonomicznej takich systemów organizacji produkcji, które nie zapewniają najwyższego produktu dodatkowego. Systemy organizacyjne o niższym stopniu efektywności mogą egzystować w danym społeczeństwie, lecz nie ulegają one rozpowszechnieniu. Mechanizm adaptacyjny zakłada tylko, że właściciel dążąc do maksymalizacji zysku, wybierze spośród dostępnych mu w danym czasie alternatywnych systemów produkcji taki, który w świetle jego wiedzy zapewni mu najwyższe dochody. Proces uczenia się właścicieli (dostosowywania stosunków produkcji do poziomu sił wytwórczych) odbywa się drogą prób i błędów. Ci z właścicieli, którzy z różnorodnych powodów opóźniają wprowadzenie najbardziej optymalnych systemów organizacji produkcji nie mogą osiągnąć najwyższych zysków. Po pewnym więc czasie pozostaną wyeliminowani przez konkurencję. Po upływie pewnego czasu, poprzez proces uczenia się i eliminacji tych, którzy nie wprowadzają odpowiednio efektywnych systemów zarządzania, w społeczeństwie upowszechnia się taki system organizacji produkcji, który przy danym poziomie sił wytwórczych przynosi najwyższy produkt dodatkowy.

*Mechanizm walki klasowej*

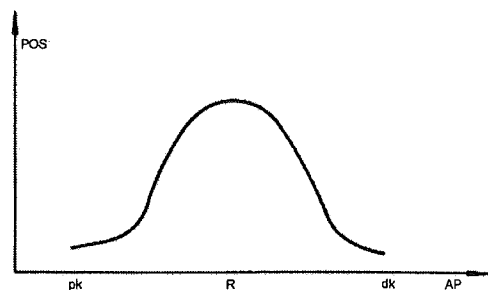
Konsekwencją podziału klasowego w gospodarce ma być podział produktu żywego na kapitał zmienny przydzielany klasie bezpośrednich producentów i produkt dodatkowy, który klasa właścicieli zatrzymuje dla siebie.<sup>212</sup> Jednakże sam podział produkcji żywej nie prowadzi bezpośrednio do konfliktu społecznego pomiędzy klasami społecznymi. Tak pojęty antagonizm ekonomiczny jest rezultatem dystansu pomiędzy poziomem potrzeb ekonomicznych bezpośrednich producentów a kapitałem zmiennym przeznaczonym na ich zaspokojenie. Kiedy różnica ta, którą można tutaj nazwać alienacją pracy, jest niewielka, niewielki jest również odsetek zbuntowanych. Pokój społeczny panuje więc wtedy, kiedy bezpośredni producenci mogą zaspokoić większość swoich potrzeb.

Pokój społeczny panuje też wtedy, kiedy alienacja pracy jest wysoka. Wtedy niezaspokojenie większości potrzeb bezpośrednich producentów rozbija ich grupową solidarność paralizując zdolność pracujących do masowych wystąpień. W obszarze deklasacji ekonomicznej odsetek zbuntowanych jest również niewielki.

Natężenie walki klasowej staje się najwyższe, kiedy alienacja pracy jest średnio wysoka. Wtedy wyzysk staje się już dokuczliwy dla większości bezpośrednich producentów, ale jeszcze nie rozbija ich zdolności do wspólnych

<sup>212</sup> Nowak (1991a), s. 30-33.

wystąpień. Graficznie obraz zależności walki klasowej od poziomu alienacji pracy przedstawia się następująco:



Rys. nr 2.1 – Zależność natężenia oporu społecznego bezpośrednich producentów od poziomu alienacji pracy. Objaśnienia: POS - poziom oporu społecznego; AP - alienacja pracy; pk - obszar pokoju klasowego; R - obszar rewolucyjny, dk - obszar deklaszacji.

Reasumując powyższe rozważania można stwierdzić, że:

- 1) stan pokoju klasowego panuje wtedy, kiedy większość potrzeb bezpośrednich producentów jest zaspokojona;
- 2) stan najwyższego natężenia walki klasowej istnieje przy średnio wysokiej alienacji pracy, wówczas wyzysk staje się dotkliwy, ale nie blokuje możliwości zbiorowego protestu;
- 3) stan pokoju klasowego charakteryzuje relacje społeczne pomiędzy klasami ekonomicznymi także wtedy, kiedy alienacja pracy jest wysoka; wówczas nędza rozbijając autonomiczne związki międzyludzkie niszczy możliwość zbiorowych wystąpień.

Warto również odnotować, że statyka momentu ekonomicznego, w odróżnieniu od statyki teorii polityki, zawiera tylko jeden obszar rewolucyjny. Jak zobaczymy, wynika to z tego, że statyka momentu ekonomicznego opiera się o założenia tzw. Ewangelicznego modelu człowieka. W rozdziale tym założenia te będą usunięte i zastąpione założeniami statycznymi wyprowadzonymi z antropologicznych tez tzw. nie-Ewangelicznego modelu człowieka.

## 2. Rozwój czystego społeczeństwa ekonomicznego

Założenia idealizujące modelu podstawowego społeczeństwa ekonomicznego zakładają istnienie dwóch klas społecznych: właścicieli i bezpośrednich producentów. Oznacza to, że w modelu tym żadnych procesów społecznych nie można wyjaśniać wpływem innych klas społecznych: władców, kapłanów, obywateli i wiernych. Model ten pomija także oddziaływanie polityki, kultury, instytucji życia społecznego i zbiorowej świadomości uczestników życia gospodarczego na rozważane procesy społeczne. Analizowane społeczeństwo ekonomiczne jest izolowane zewnętrznie – żadnych zjawisk społecznych w nim zachodzących nie wyjaśnia się w modelu wpływem sąsiednich społeczeństw. Następnym zestawem założeń idealizujących ma już charakter ekonomiczny. Przyjmuje się bowiem, że w rozważanym społeczeństwie utrzymuje się stały poziom sił wytwórczych (nie dokonuje się w nim postęp techniczny), istnieje stała liczba dziedzin produkcji, a poziom akumulacji wynosi zero (w społeczeństwie tym dokonuje się reprodukcja prosta). Lista założeń idealizujących jest oczywiście znacznie większa – pomija się w nim np. zjawiska demograficzne związane z nadwyżką lub niedoborem siły roboczej, różnice w rozmieszczeniu rzadkich surowców itd. Generalnie przyjmuje się założenie, że czynniki wyrażnie do modelu nie wprowadzone zostają w nim pominięte.<sup>213</sup>

Założmy zatem, że w punkcie wyjścia analizowanych procesów społecznych panuje pokój klasowy. Początkowo maksymalizacja produktu dodatkowego następuje na drodze wprowadzania coraz bardziej efektywnych systemów organizacji produkcji. Właściciele na mocy mechanizmów adaptacyjnych wprowadzają coraz bardziej doskonałe systemy zarządzania produkcją. Jednakże proces ten trwa, dopóki nie upowszechni się, optymalny przy danym poziomie sił wytwórczych, poziom organizacji produkcji. Po wprowadzeniu zaś optymalnego – czyli przynoszącego najwyższy produkt dodatkowy – systemu organizacji produkcji, właściciele maksymalizują swoje zyski poprzez wprowadzanie coraz bardziej rygorystycznych systemów zawłaszczania produktu dodatkowego. To zaś prowadzi do spadku globalnej wartości kapitału zmiennego przydzielanego klasie bezpośrednich producentów. W społeczeństwie zatem zwiększa się różnica dochodów, czyli wzrasta alienacja pracy. Po przekroczeniu pewnego progu, nazwijmy go progiem pokoju klasowego, pojawiają się pojedyncze akty protestu – spada wydajność pracy, bezpośredni producenci porzucają pracę, wybuchają strajki. Dalszy wzrost

<sup>213</sup> Ibidem, s. 34-43.

alienacji pracy zwiększa natężenie tego typu aktów protestu społecznego. W końcu dochodzi do masowych wystąpień pracowniczych, a system społeczny wkracza w fazę zaburzeń rewolucyjnych. Rewolucja bezpośrednich producentów może wymusić ewolucję stosunków własności bądź przekształcić się w konfrontację społeczną.

Rozważmy więc pierwszy wariant. Pozbawiona scentralizowanych sił przymusu klasa właścicieli ustępuje pod wpływem rewolucyjnej presji bezpośrednich producentów. Jednakże zwiększenie kapitału zmiennego przydzielanego klasie bezpośrednich producentów niewiele zmienia. Po uspokojeniu mas pracowniczych, w wyniku mechanizmów konkurencji ekonomicznej, ponownie wzrasta alienacja pracy prowadząc do wzrostu zaburzeń społecznych.

W długotrwałej perspektywie jedynym trwałym rozwiązaniem konfliktu społecznego jest rewizja stosunków własności. Mianem tym można określić relacje społeczne wiążące właściciela z bezpośrednim producentem. Poziom władzy gospodarczej właściciela, a z drugiej strony poziom autonomii gospodarczej bezpośredniego producenta zależy od tego, jak wiele decyzji produkcyjnych zależy od właściciela, a jak wiele od bezpośredniego producenta. Właściciele zmieniając stosunki własności rezygnują z części swoich prerogatyw własnościowych. Dzięki temu wzrastają uprawnienia gospodarcze bezpośrednich producentów. Wzrost autonomii gospodarczej skłania bezpośrednich producentów do zwiększonej produktywności. Wskutek tego bezpośredni producenci mogą wypracować wyższe dochody dla siebie, a właścicielom zapewnić przynajmniej nie zmniejszone zyski. Dzięki rewizji stosunków własności, właściciele przywracają spokój społeczny w swoich jednostkach produkcyjnych oraz zapewniają sobie ciągłość uzyskiwania zysków.

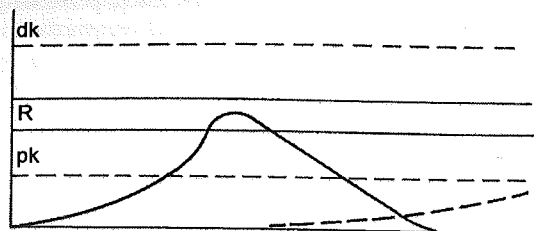
Część właścicieli wychodzi z fazy zaburzeń rewolucyjnych modyfikując stosunki własności. W ramach dawnego układu gospodarczego kształtują się więc progresywne, przynajmniej większą autonomię bezpośrednim producentom stosunki własności. Ponieważ rewizja stosunków własności przywraca spokój społeczny w gospodarce oraz przynosi lepsze efekty rzeczowe – wyższą produkcję, a więc i zyski, pozostali właściciele również przekształcają stosunki własności łączące ich z bezpośrednimi producentami. W tej fazie rozwoju społecznego dochodzi więc do ewolucyjnego przekształcenia stosunków własności. Kiedy większość globalnej produkcji wytwarzana jest w ramach nowych, progresywnych stosunków własności, dochodzi do przejścia do nowej formacji społeczno-ekonomicznej. Zgodnie z modelem rozwoju społecznego przejście międzyformacyjne polegać ma na transformacji relacji własności w danym społeczeństwie.

Rozważmy teraz drugi wariant, w którym to rewolucja przekształca się w konfrontację społeczną.<sup>214</sup> Brak scentralizowanych sił przymusu nie wyklucza istnienia rozproszonych środków przymusu pozostających w dyspozycji właścicieli. Stłumienie przez właścicieli wystąpień rewolucyjnych siłą umożliwi deklasację bezpośrednich producentów. Deklasacja paraliżującą zdolność klasy pracowniczej do stawienia oporu umożliwi właścicielom zwiększanie wyzysku. Jednakże nieograniczony wyzysk oraz stan niezaspokojenia większości potrzeb bezpośrednich producentów obniża ich wydajność produkcyjną. Wskutek tego spadają zyski uzyskiwane przez właścicieli. A to jest niezgodne z interesami własności. Jednakże zwykle podwyższenie dochodów bezpośrednim producentom na powrót odtwarza ich gotowość do podjęcia oporu społecznego. Ponowne zastosowanie siły raz jeszcze deklasuje bezpośrednich producentów. A to znów prowadzi bezpośrednich producentów do nędzy, która obniża ich wydajność produkcyjną i zmniejsza spodziewane przez właścicieli zyski. Jedynym trwałym rozwiązaniem jest więc rewizja stosunków własności, która przynajmniej bezpośrednio producentowi większą autonomię produkcyjną podwyższa jego produktywność. W społeczeństwie, w którym dochodzi do przegranej przez bezpośrednich producentów rewolucji ekonomicznej, ma z opóźnieniem miejsce ewolucja stosunków własności.

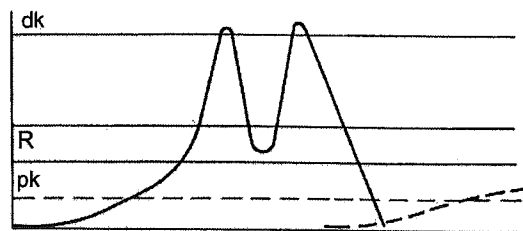
Może się również zdarzyć, że w konfrontacji społecznej zwycięstwo odniesie klasa pracownicza. Wówczas dotychczasowa klasa właścicieli zostanie wyeliminowana, a dyspozycję nad środkami produkcji przejmą lokalne wspólnoty rewolucyjne. Jednakże na mocy mechanizmów konkurencji ekonomicznej wewnątrz zwycięskiej klasy pracowniczej wyłoni się ponowny podział na elity pracownicze, które zmonopolizują kontrolę nad środkami produkcji, i masy. Elity rewolucyjne przejmując kontrolę nad środkami produkcji przekształcają się więc w nową klasę właścicieli. Nowa klasa właścicieli będzie czynić to samo co stara – maksymalizować zyski: najpierw poprzez postęp organizacyjny, później poprzez zawłaszczanie produktu dodatkowego. Wzrost alienacji pracy doprowadza do wystąpień rewolucyjnych bezpośrednich producentów wymuszających na nowej tym razie klasie właścicieli rewizję stosunków własności. Rewolucja pracownicza skierowana przeciwko nowej klasie właścicieli zamyka w ten sposób pętlę pracowniczą.

Wszystkie zatem warianty rozwojowe społeczeństwa ekonomicznego – przegrana i zwycięska rewolucja pracownicza oraz wystąpienia mas wymuszające rewizję stosunków własności kończą się tym samym – ewolucyjnym przekształceniem stosunków własności. Graficznie ów rozwój społeczeństwa ekonomicznego można przedstawić w sposób następujący:

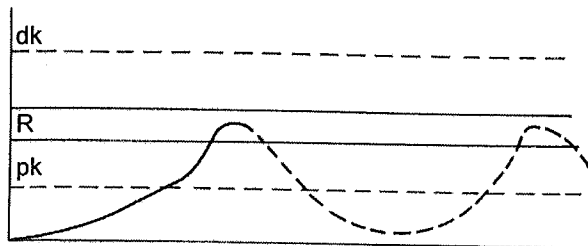
<sup>214</sup> Ibidem, s. 315-316.



Rys. nr 2.2 - Rozwój społeczeństwa ekonomicznego. Wariant bezpętlowy. Objaśnienia: *pk* - pasmo pokoju klasowego; *R* - pasmo rewolucyjne; *dk* - pasmo deklasacji; linia ciągła - poziom alienacji pracy; linia przerywana - ewolucja stosunków własności. Oznaczenia te będą stosowane w dalszym ciągu.



Rys. nr 2.3 - Rozwój społeczeństwa ekonomicznego. Wariant konfrontacyjny klęski.



Rys. nr 2.4 - Rozwój społeczeństwa ekonomicznego. Wariant z jedną pętlą pracowniczą.

Model podstawowy społeczeństwa ekonomicznego wyjaśniać ma najbardziej podstawowe trendy rozwojowe każdej formacji społeczno-ekonomicznej<sup>215</sup>. Zaostreniu się niewolnictwa w starożytnym Rzymie czy wzro-

<sup>215</sup> Alternatywne modele rozwoju formacji społeczno-ekonomicznej skonstruowane w oparciu o metodę idealizacji zob. Buczkowski (1978), s. 197-219, (1979), s. 183-219 i Łastowski (1978).

stowi poddaństwa chłopów w społeczeństwie feudalnym w przytoczonym modelu odpowiadać ma wzrost alienacji pracy. Pogorszenie się ekonomicznej sytuacji niewolników czy chłopów prowadziło do wystąpień społecznych. Powstania niewolników w II-I w. p.n.e. oraz wojny chłopskie i wystąpienia plebsu miejskiego w XIV-XVI w. w Europie w świetle modelu mogą być interpretowane jako rewolucje ekonomiczne. Następstwem zaburzeń społecznych było powstanie nowych stosunków własności. Prototypem feudalnych stosunków w społeczeństwie niewolniczym była instytucja kolonatu. Natomiast w formacji feudalnej prototypem kapitalistycznych stosunków własności był system nakładczy w rzemiośle i wolna dzierżawa ziemi w rolnictwie. Konsekwencją ewolucji społeczno-ekonomicznej jest coraz większa autonomia bezpośrednich producentów – kapitalistyczny robotnik jest bardziej wyzwolony od miejskiego plebejusza czy pańszczyźnianego chłopca, a ci dwaj ostatni byli bardziej wolni od typowego niewolnika.

#### *Ekonomiczny model społeczeństwa feudalnego*

Model podstawowy społeczeństwa ekonomicznego wyjaśnia podstawowe trendy rozwojowe wspólne wszystkim formacjom społeczno-ekonomicznym. Aby jednak uzyskać zadowalające przybliżenia gospodarki feudalnej, trzeba model ten dalej konkretyzować. Model gospodarki feudalnej w n-Mmh zakłada okresowy wzrost sił wytwórczych i wyodrębnienie się nowej sfery wytwórczości. Ma to miejsce w końcowym stadium fazy postępującej alienacji pracy. Przedstawię więc w dużym uproszczeniu modelową ewolucję gospodarki feudalnej.<sup>216</sup>

W pierwszym stadium rozwoju społecznego klasa właścicieli najpierw poprzez postęp organizacyjny, później poprzez rosnące ograniczanie kapitału zmiennego maksymalizuje produkt dodatkowy. W tej fazie rozwoju społecznego wzrasta więc alienacja pracy. Stopniowy wzrost wyzysku prowadzi do rosnących napięć społecznych. Jednakże faza wzrostu konfliktu społecznego i zaburzeń rewolucyjnych ma inny przebieg od rozwoju analogicznej fazy ewolucji społecznej w standardowym społeczeństwie ekonomicznym. Albowiem w końcowym stadium fazy postępującej alienacji pracy dochodzi do okresowego wzrostu sił wytwórczych i wyodrębnienia się nowej sfery wytwórczości. W nowym sektorze produkcji początkowo panuje niższy niż w starym poziom alienacji pracy. Bezpośredni producent mając do wyboru migrować do nowej sfery wytwórczości lub podjąć walkę rewolucyjną w starej, przenosi się do nowego sektora gospodarki. Migracja najbardziej zbuntowanych pracowników do nowej, charakteryzującej się niższą alienacją

<sup>216</sup> Nowak (1991a), s. 84-94.

pracy sfery wytwórczości w samoczynny sposób rozładowuje konfliktową sytuację w starym sektorze gospodarki.

Powstaje w ten sposób społeczeństwo dualne. Właściciele starej sfery gospodarczej, aby powstrzymać dalszą migrację bezpośrednich producentów do nowego sektora gospodarki, zmieniają na korzyść pracowników podział produkcji żywej. Po pewnym czasie w starym sektorze gospodarki spada poziom alienacji pracy. Tymczasem w nowej dziedzinie wytwórczości wytwarza się również podział na klasę właścicieli i bezpośrednich producentów nowej sfery wytwórczości. Na mocy standardowych mechanizmów konkurencji ekonomicznej w nowym sektorze gospodarki dochodzi również do wzrostu wyzysku.

Powyższy model zakłada, że gospodarka analizowanego społeczeństwa ma charakter pasożytniczy. Oznacza to, że warunkiem dokonującej się w niej reprodukcji rozszerzonej jest wzrost konsumpcji własnej właścicieli. Podstawowym warunkiem wzrostu gospodarczego jest więc wzrost funduszu zbytku ( $M$ ). Zakładać więc należy, że po dualizacji gospodarki oba subukłady ekonomiczne również rozwijają się jako pasożytnicze. Warunki rozwoju popytu efektywnego w ramach każdej z dziedzin z osobna przedstawiają się w następujący sposób:

$$D_s = C_s + V_s + (M_s^k + M_s^k)$$

$$D_n = C_n + V_n + (M_n^k + M_n^k)$$

Każda z wyróżnionych dziedzin wytwórczości stwarza również dla drugiej popyt efektywny. Dla nowej dziedziny gospodarki członem zewnętrznym popytu efektywnego jest zapotrzebowanie dziedziny starej na środki produkcji ( $C$ ), chłopów na przedmioty konsumpcji ( $V$ ), a feudałów na przedmioty zbytku ( $M$ ) wytwarzane w nowej sferze wytwórczości. Idzie tutaj, rzecz jasna, o takie przedmioty, które nie mogą być produkowane w starej dziedzinie wytwórczości. Tak więc zapotrzebowanie na produkcję dziedziny nowej jest sumą zewnętrznego i wewnętrznego popytu efektywnego.

Popyt efektywny na produkcję nowej sfery wytwórczości obejmuje więc:

$$D_n = M + D_s$$

Podobnie kształtuje się popyt efektywny na wyroby starej dziedziny wytwórczości składający się z zapotrzebowania wewnętrznego określonego przez wzrost funduszu zbytku i zewnętrznego – określonego przez nową dziedzinę wytwórczości:

$$D_s = M + D_n$$

W stadium początkowym stara dziedzina wytwórczości zdecydowanie dominuje nad nową. Zapotrzebowanie starego sektora gospodarki określa więc wielkość popytu efektywnego na wyroby produkowane w nowej dziedzinie wytwórczości. Dla nowej dziedziny produkcji wzrost jej własnego funduszu zbytku przestaje więc pełnić rolę podstawowego stymulatora. W fazie dualizacji gospodarki funkcję tę przejmuje popyt starej sfery wytwórczości, zaś właściciele w nowym sektorze miast konsumować będą teraz akumulować. Od poziomu akumulacji zależy bowiem zaspokojenie zewnętrznego (starej dziedziny) popytu efektywnego. W starej dziedzinie wytwórczości zewnętrzny popyt efektywny nie odgrywa tak dużej roli, jak wzrost funduszu zbytku właścicieli. Perspektywy rozwojowe każdej z dziedzin wytwórczości są wyznaczane przez stosunek przyrostu popytu efektywnego  $D_N$  na wyroby danej dziedziny wytwórczości do wielkości produkcji danej dziedziny  $P_N$ . Perspektywę rozwojową nowej sfery wytwórczości wyraża stosunek:

$$P_N = D_N / P_N$$

Odpowiednio perspektywę starej dziedziny produkcji wyraża iloraz:

$$P_S = D_S / P_S$$

Ta dziedzina wytwórczości, która ma lepszą perspektywę rozwojową będzie się dynamiczniej rozwijać i w przyszłości zdominuje gospodarkę danego społeczeństwa.

Jednakże perspektywy rozwojowe każdej z dziedzin gospodarki w niewielkim stopniu wpływają na rozwój stosunków klasowych w poszczególnych sferach gospodarki. Spadek dochodów klasy właścicieli starej sfery wytwórczości powoduje przeciwdziałanie – próbę zmniejszenia dochodów bezpośrednich producentów. W tym układzie gospodarczym wzrasta więc alienacja pracy, która ponownie prowadzi do wzrostu konfliktu społecznego.

Również w nowej sferze gospodarczej na mocy standardowych mechanizmów ekonomicznych dochodzi do wzrostu alienacji pracy. Kiedy wzrost wyzysku przekroczy pewien próg – próg pokoju klasowego, dochodzi do zaburzeń społecznych, które przekształcają się w masowe rewolucje bezpośrednich producentów.

W obu subukładach ekonomicznych dochodzi zatem do zaburzeń rewolucyjnych. Rewolucje te mogą wystąpić równocześnie w obu sferach bądź oddzielnie. Ponieważ tym razem poziom sił wytwórczych jest stały, sposobem rozładowania konfliktu społecznego może być rewizja stosunków własności. W nowej i w starej dziedzinie wytwórczości kształtują się więc progresywne stosunki własności, które przyznając bezpośrednim producentom

większą autonomię stymulują rozwój produktywności. Jednakże przejście do nowej formacji społeczno-ekonomicznej zależy nie tylko od wewnętrznej ewolucji stosunków własności w każdym subukładzie ekonomicznym, lecz od zdominowania progresywnych stosunków własności jednego subukładu ekonomicznego przez progresywne stosunki drugiego subukładu. A to zależy od perspektywy rozwojowej danej dziedziny wytwórczości. Rozpowszechnienie się progresywnych stosunków własności dominującej dziedziny wytwórczości oznacza jednocześnie zanik progresywnych stosunków własności uformowanych w dziedzinie produkcji o gorszej perspektywie rozwojowej. Społeczeństwo dualne przekształca się więc na powrót w społeczeństwo jednolite.

Model ten potrafi wyjaśnić nieco dokładniej pewne trendy rozwojowe charakterystyczne dla gospodarki feudalnej. Przedstawię więc w dość znaczącym uproszczeniu ilustrację historyczną tego modelu zakładaną przez nie-Marksowski materializm historyczny. Około IV-VI w. n.e. nastąpił ostateczny rozkład gospodarki opartej na pracy niewolniczej. Niewolnictwo zostało wyparte przez instytucję kolonatu, w której kolonowie brali w dzierżawę działki ziemi. W zamian za to kolonowie musieli płacić właścicielom rentę naturalną i pieniężną. Kolonowie byli zmuszeni również do wykonywania rozmaitych usług rzemieślniczych. Rozpowszechnienie się instytucji kolonatu doprowadziło do naturalizacji gospodarki i zaniku miast w społeczeństwie niewolniczym. Wyłaniająca się z klasy właścicieli niewolników, klasa feudałów do X w. uzależniła klasę chłopską. Pan feudalny posiadał władzę gruntową – był właścicielem ziemi użytkowanej przez chłopą, osobistą – rozporządzał osobą bezpośredniego producenta oraz sądową – pełnił władzę prawną nad chłopem.

Postęp techniczny na przełomie X/XI w. – wynalezienie żelaznego pług, wprowadzenie trójpolówki, chomąta używanego do orki, pewne udoskonalenie wytwórczości rzemieślniczej stworzyły warunki do wyodrębnienia się gospodarki miejskiej jako odrębnej dziedziny produkcji. Wzrost sił wytwórczych stanowił technologiczną stronę dualizacji gospodarki. Społeczny aspekt procesu powstawania drugiej sfery wytwórczości sprowadzał się do pozyskania odpowiedniej ilości siły roboczej. Ponieważ miasta stwarzały o wiele bardziej korzystniejsze warunki zarobkowania, migracja chłopów do miast na przełomie X/XI w., aby poprawić sytuację ekonomiczną, przybrała znaczne rozmiary. Początkowo miasta niczym nie różniły się w uprawnieniach od osad wiejskich, ale na przestrzeni dwóch stuleci X-XI w. w krwawych często zmaganiach z klasą feudalną ośrodki miejskie wywalczyły sobie autonomię i samorząd.

Feudałowie, aby powstrzymać masowe zbiegostwo chłopów do miast, złagodzili stosunki poddańcze na wsi – zastąpili pańszczyznę czynszem oraz uznali swobodę przenoszenia się chłopów. Ustępstwa – korzystne dla ludno-

ści chłopskiej – umożliwiały uzyskanie tej klasie społecznej wyższych dochodów. Jednakże w dłuższej perspektywie ustępstwa te doprowadziły do spadku dochodów szlachty.

Po okresie ukształtowania się gospodarki miejskiej, w tej sferze wytwórczości na mocy mechanizmów konkurencji ekonomicznej miały miejsce również procesy wzrostu alienacji pracy. W tych kategoriach można bowiem interpretować kształtowanie się systemu cechowego, który ograniczał samodzielność czeladników oraz dawał nieograniczone prawie możliwości wyzysku wyrobników. W niektórych gałęziach rzemiosła dzień roboczy wynosił niekiedy 14-16 godzin. Obniżanie dochodów czeladników i wydłużenie dnia roboczego prowadziło do rosnącego oporu zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych bezpośrednich producentów. Wyrazem protestów tej grupy społecznej były nasilające się w XIII-XIV w. strajki i wystąpienia plebsu miejskiego.

Podobne procesy zachodziły w układzie rolnym. Spadek dochodów feudałów, wymuszony powstaniem miejskiej sfery wytwórczości, spowodował przeciwdziałanie tej klasy społecznej. Jednakże ponowne próby narzucenia poddaństwa i zwiększenia wymiarów pańszczyzny doprowadziły do wzrostu oporu chłopskiego. W XIV-XVI wieku w poszczególnych krajach Europy Zachodniej dochodziło do wystąpień ludności wiejskiej i plebsu miejskiego. Np. we Francji w 1358 r. wybuchły bunt chłopskie, zaś w latach 1381-1382 w kilku miastach miały miejsca wystąpienia plebsu miejskiego, w Niemczech wojna chłopska, do której doszło w 1525 roku, została poprzedzona buntami czeladzi miejskiej w kilku ważniejszych miastach Rzeszy Niemieckiej. Wydarzenia te w świetle modelu gospodarki feudalnej można interpretować jako rewolucje ekonomiczne bezpośrednich producentów obu subukładów ekonomicznych. Rewolucje te, jak wynika z modelu, mają doprowadzić do ukształtowania się progresywnych stosunków własności, w których bezpośredni producenci korzystają z większego poziomu autonomii produkcyjnej. Za takowe można uznać pojawienie się indywidualnych umów dzierżawnych o ziemię oraz rozpowszechnienie się systemu nakładczego, a później manufakturowego, który zniósł ograniczenia systemu cechowego. W ten więc sposób w łonie gospodarki feudalnej zaczęły kształtować się kapitalistyczne stosunki własności. Najwyraźniej ten proces wystąpił w Anglii. Zniesienie poddaństwa spowodowało deficyt siły roboczej, która szukała zatrudnienia w miastach. Właściciele ziemscy musieli więc zrezygnować z produkcji zboża i rozwijać hodowlę owiec, która wymagała mniejszej liczby bezpośrednich producentów. Spowodowało to zmiany w strukturze własności rolnej. Ogradzano grunty, likwidowano wspólne władanie ziemią, wywłaszczano biedniejsze chłopstwo. Rolnictwo stawało się jedną z gałęzi przemysłu specjalizującą się w produkcji towarowej sprzedawanej na rynku. Doprowadziło to do podporządkowania struktury własnościowej rolnictwa systemowi własno-

ści dominującego układu gospodarczego. Rozpowszechnienie się progresywnych stosunków własności dominującego subukładu ekonomicznego decydowało zarazem o przejściu do gospodarki kapitalistycznej.

Warto zauważyć, że model feudalizmu w n-Mmh przybliżyła w zasadzie tylko rozwój społeczeństw Europy Zachodniej. Model ten nie wyjaśnia mechanizmów rozwojowych Europy Środkowej, pomimo że trendy rozwojowe społeczeństw tej części Europy dadzą się wyrazić w nader grubej aparaturze pojęciowej tej koncepcji. Idzie tutaj szczególnie o kwestię dualizmu w rozwoju społeczno-gospodarczym Europy i powstania na wschód od Łaby systemu folwarczno-pańszczyźnianego. System ten z jednej strony podkopał rozwój nowej sfery gospodarczej, a z drugiej poprzez zaostrzenie poddaństwa ograniczył poziom autonomii produkcyjnej ludności chłopskiej. Od pewnego okresu – z reguły wymienia się tutaj wiek XVI – Europa Środkowa rozwijała się według innych niż Europa Zachodnia prawidłowości rozwojowych. Aby je wyjaśnić, przytoczony model rozwoju społecznego n-Mmh należy dalej rozwijać.

### 3. Dwa typy rewolucji ekonomicznej. Pewne poszerzenie modelu ewolucji społeczeństwa ekonomicznego

#### *Pozaracjonalistyczna koncepcja człowieka*

Tyle referatu. Obecnie chciałbym zmodyfikować naszkicowane wyżej modele. Podstawą do wyprowadzania makrosocjalnych zależności pomiędzy władzą a klasą obywatelską jest w n-Mmh nie-Ewangeliczny model człowieka (dalej w skrócie n-Emc)<sup>217</sup>. Prowadzi to do wyróżnienia w teorii polityki np. dwóch obszarów rewolucyjnych. Natomiast Ewangeliczny model człowieka (dalej Emc) dostarcza antropologicznych przesłanek do formułowania drugiego typu zależności społecznych – prawidłowości makroekonomicznych. Dzięki temu w statyce teorii momentu ekonomicznego da się wyróżnić tylko jeden obszar rewolucyjny. Podobne różnice zachodzą w dynamicznej części teorii obu dziedzin życia społecznego: polityki i ekonomii. n-Mmh w swym dotychczasowym kształcie zakłada więc dwa modele jednostki ludzkiej – jeden oparty na Emc, a drugi przyjmujący założenia n-Emc. Aby więc uniknąć zarzutów wewnętrznej niezgodności, dokonam próby

<sup>217</sup>Nowak (1991c), s. 33-42.

wyprowadzenia z jednej koncepcji antropologicznej – nie-Ewangelicznego modelu człowieka również zależności ekonomicznych.

Wcześniej jednak zreferuję rekonstrukcję założeń antropologicznych składających się na tzw. Ewangeliczny model człowieka oraz przedstawię pewne argumenty na rzecz nietrafności dokonanej przez Leszka Nowaka krytyki założeń antropologicznych chrześcijaństwa. W związku z tym utraci sens nazewnictwo: "Ewangeliczny" i "nie-Ewangeliczny" model człowieka. Zamiast tego będę używał terminów "racjonalistyczna" i "pozaracjonalistyczna" koncepcja człowieka.

Obie koncepcje antropologiczne – ta zdaniem L. Nowaka zakładana przez Ewangelię i druga, mająca być jej pozytywną krytyką – odwołują się do pojęć i języka pewnej koncepcji aksjologicznej.<sup>218</sup> Przedstawię więc w sposób szkicowy główne jej pojęcia. Niech relacja preferencji osoby A pozwala uporządkować zbiór stanów rzeczy w następujący sposób:

$$P_{-m} \dots P_{-2} P_{-1} P_0 P_1 P_2 \dots P_n$$

Ciąg ten jest wartością  $W$  osoby A, zaś kolejne stany rzeczy to przypadki wartości  $W$ . Stany rzeczy  $p_1, \dots, p_n$  to przypadki pozytywne (dobra typu  $W$ ) dla osoby A, natomiast stany rzeczy  $p_{-m}, \dots, p_{-1}$  są przypadkami negatywnymi (zła typu  $W$ ) osoby A. Stan rzeczy  $p_0$  jest stanem neutralnym dla osoby A.

Zgodnie z referowaną koncepcją, zyczliwość partnera interakcji (osoby B) wobec A polega na realizowaniu dóbr osoby A, natomiast wrogość partnera interakcji jest realizowaniem stanów rzeczy, które osoba A uważa za złe.

Naczelną tezę systemu etycznego chrześcijaństwa w interpretacji L. Nowaka ma być norma miłości bliźniego, obejmująca nawet naszych nieprzyjaciół. W powyższej rekonstrukcji norma ta jest podstawą formułowania pewnych tez antropologicznych, które się za tymi zaleceniami moralnymi kryją. Pisze autor:

„każda bowiem norma opiera się na pewnym rozpoznaniu stanu faktycznego, a więc pewnej wiedzy o tym jak jest. Dopiero na tej podstawie nakazuje czynić coś, co przyczynić się ma do przekształcenia tego, co jest w to, co być powinno. Mówimy "nie pał" komuś, o kim wiemy, że pali o kim sądzimy zarazem, że powiedzenie mu tego wpłynie nań w korzystny sposób. A ogólniej, kto stanowi normę generalną "wszyscy ludzie winni czynić C", zakłada pewne całkiem ogólne twierdzenie deskryptywne. A mianowicie, że ludzie nie są skłonni samorzutnie postępować na sposób C, a jednocześnie, iż są tacy, że uprzytomnienie im powinności takiego postępowania wpłynie na jego upowszechnienie. A tego rodzaju twierdzenia, zwłaszcza w wypadku uniwersal-

<sup>218</sup> Ibidem, s. 30-32.

nych systemów etycznych zakładają już wprost pewną wizję natury ludzkiej, czy też pewną antropologię filozoficzną.<sup>219</sup>

Nakaz miłości bliźniego zakładać ma bowiem:

„iż postawy wzajemne obu rozważanych – dowolnych acz typowych – – osób kształtują się na zasadzie zależności liniowej: im bardziej osoba *A* jest wroga wobec *B*, tym bardziej *B* jest wroga wobec *A*, a im bardziej *A* jest życzliwa wobec *B*, tym bardziej *B* jest życzliwa wobec *A*”<sup>220</sup>

W tym kontekście – powiada autor omawianej rekonstrukcji – można dopiero odkryć wartość poznawczą normy "miłujcie nieprzyjaciół waszych". Naturą człowieka są bowiem – powtarza za Gombrowiczem Nowak – inni ludzie. Nienawiść i złość mają być bowiem niewłaściwą reakcją na zło, jakie ludzi spotyka w życiu codziennym. Każdy może być – w omawianej interpretacji Ewangelii – "zbawiony", czyli wyzwolony ze stanu nienawiści, w jaki się zaplątał, jeżeli spotka ludzi, którzy zdobędą się na życzliwość wobec niego. Wtedy ów złoczyńca również komuś odpowie życzliwością w zamian za wcześniej doznane dobro.

Koncepcja teoretyczna zawarta w Nowym Testamencie ma posiadać jednak, według L. Nowaka, dwa istotne ograniczenia. Wrogość bowiem ma być reakcją na zło, jeżeli zło, jakie nas spotyka przybiera rozmiary normalne. Jeżeli natomiast spotyka nas skrajna wrogość zagrażająca naszemu istnieniu, wówczas naszą reakcją ma być bynajmniej nie wrogość, lecz życzliwość wobec złoczyńcy, która pozwala zachować nasze bezpieczeństwo. W terminach bardziej technicznych:

„po przekroczeniu pewnego obszaru wrogości osoby *A* do osoby *B*, przy którym zwrotna wrogość *B* do *A* osiąga pułap najwyższy (nazwijmy go pa-smem buntu wobec *A*), każdy dalszy wzrost wrogości *A* do *B* – a więc skłonność *A* do wytwarzania coraz większych zagrożeń dla *B* – pociąga właśnie spadek wrogości zwrotnej, a więc zanikanie skłonności *B* do odpowiadania złem partnerowi. Aż w końcu *B* w odpowiedzi na największe zagrożenia, na skrajną tedy wrogość, skłonny jest odpowiadać życzliwością, a zatem – realizować to, co ciemiejza uznaje za dobro”<sup>221</sup>.

W sytuacji zniewolenia osoba *B* ma nie realizować swoich preferencji, lecz postępować zgodnie z preferencjami osoby *A*. W tej sytuacji – powiada

<sup>219</sup> Ibidem, s. 28-29.

<sup>220</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>221</sup> Ibidem, s. 34-35.

L. Nowak – norma "miłuj nieprzyjaciół swoich" ma być nakazem utrwalającym w nas uległość i oddanie wobec naszego ciemiejzyciela. W tym obszarze stosunków międzyludzkich etyka miłości winna być zastąpiona etyką buntu.

Podobnie ma być na przeciwległym krańcu stosunków międzyludzkich. Życzliwość nasza ma być tylko do pewnego momentu reakcją na życzliwość innych osób. Po przekroczeniu pewnego progu:

„kiedy (...) wielkość daru nadal wzrasta, kiedy realizowane są dla nas coraz wyższe dobra, wówczas sytuacja zaczyna się zmieniać – nasza skłonność do odwzajemnienia się życzliwością za życzliwość zanika: za coraz większe dobro odpłacamy coraz mniejszym. W granicznym prawdziwie przypadku, kiedy to ktoś realizuje dla nas najwyższe dobra, przekształca się ona w postawę, którą – nawiązując do rosyjskiego określenia "s zyru biesit'sia" – nazwiemy postawą zbieszenia. Postawa ta polega na tym, że na największą życzliwość odpowiadamy właśnie wrogością.”<sup>222</sup>

W obszarze zbieszenia norma miłości bliźniego, która ma zakazywać wyrządzania zła ludziom utrwała u innych osób postawę zbieszenia. Zbieszeni nie kierują się własnymi preferencjami, lecz postępują według kontrpreferencji dobroczyńcy. W obszarze tym chrześcijańska norma miłości bliźniego winna być – powiada autor – zastąpiona etyką surowości społecznej.

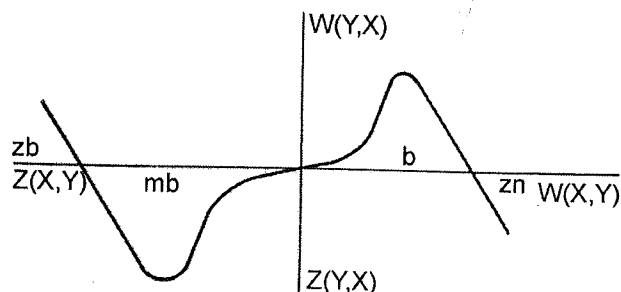
Podsumowując można powiedzieć, że pozaracjonalistyczny model człowieka zakłada istnienie trzech obszarów relacji międzyludzkich i trzech odrębnych systemów etycznych. W obszarze normalnym panuje zasada wzajemności. Jednostka *A* odpowiada wrogością na doznawaną ze strony partnera interakcji – jednostki *B* – wrogość. Buntem jednostki *A* wobec *B* można nazwać najwyższe stany wrogości *A* okazywane *B*. Dla każdego *A* istnieje jednak taki próg wrogości – kiedy jednostkę *A* spotyka ekstremalne zło i *A* zamiast okazywać dalej wrogość *B*, skłonny jest realizować preferencje jednostki *B*. W obszarze zniewolenia pod wpływem ekstremalnego zła jednostka rezygnuje z realizacji swoich preferencji i przejmuje cudze – partnera interakcji społecznej. W obszarze tym etyka miłości bliźniego powinna zatem ustąpić miejsca etyce rewolucyjnej.

Podobnie rzecz się ma na przeciwległym krańcu obszaru relacji międzyludzkich. Jednostka *A* również odpowiada życzliwością na doznawane od *B* dobro. Dla każdego *A* istnieje jednak próg życzliwości. Kiedy jednostkę *A* spotyka ekstremalne dobro, jej skłonność do odwzajemnienia się dobrem zanika. W końcowym stadium tego procesu tendencja ta przekształca się w "patologiczną" wrogość wobec partnera interakcji. W obszarze zbieszenia

<sup>222</sup> Ibidem, s. 35-36.

jednostka nie postępuje już zgodnie z własnymi preferencjami, kierując się kontrpreferencjami partnera interakcji społecznej. W obszarze tym etyka miłości bliźniego winna być zastąpiona etyką surowości społecznej.

Koncepcja ta pozwala również wyróżnić szereg postaw osobliwych. Postawą niezłomną będzie charakteryzować się taka osoba, która niezależnie od wielkości doznawanego zła nie pozwoli się zniewolić. Natomiast osoba odznaczająca się postawą bogobojną, niezależnie od wielkości doznawanego dobra, nie zbiesi się. Graficznie obraz relacji międzyludzkich opisujący przez pozaracjonalistyczny model człowieka przedstawia się następująco:



Rys. nr 2.5. - Pozaracjonalistyczny model człowieka. Objaśnienia:  $W(X,Y)$  - wrogość iksa do igrek,  $Z(Y,X)$  - wrogość igrek do iksa,  $zb$  - obszar zbieszenia,  $mb$  - obszar miłości bliźniego,  $b$  - obszar buntu,  $zn$  - obszar zniewolenia.

#### Krytyka rekonstrukcji Ewangelicznego modelu człowieka

Komentując dokonaną przez L. Nowaka rekonstrukcję E-mc warto przyrzeć się metodologicznemu statusowi tej koncepcji. Jej autor pisze:

„próbuję ona (interpretacja adaptacyjna – przyp. mój K. B.) ten sam typ podstawowych problemów, które próbował rozwiązać historyczny autor interpretowanej koncepcji. Jeżeli zatem konieczne jest wywrócić do góry nogami dokonaną przez autora hierarchizację motywów, czy nawet wyeliminować z interpretowanej koncepcji niektóre wątki aby uzyskać rozwiązanie, do którego historyczny autor nie mógł dojść, to w tym rodzaju interpretacji (adaptacyjnej) wszystko to jest dopuszczalne. W interpretacji adaptacyjnej poglądy autora są punktem wyjścia do budowy nowej teorii. I normalnie ten rodzaj interpretacji nie jest wielce użyteczny w odkrywaniu zawartości umysłu autora.”<sup>223</sup>

<sup>223</sup> Nowak, (1989c), s. 110.

Jednakże w tym przypadku problem stanowi jak dalece wolno interpretatorowi dokonać zmian w strukturze wątków myślowych interpretowanej koncepcji. I w jaki sposób określić granicę pomiędzy koncepcją, która jest interpretacją poglądów danego autora a koncepcją, która czerpie tylko inspirację z cudzego materiału myślowego. Pomocnym w ustaleniu tej granicy będzie założenie, że dorobek interpretowanego autora składa się z szeregu motywów. Można w nich wyróżnić wątki główne i uboczne. W interpretacji historycznej interpretator przyjmuje poglądy autora na strukturę jego własnej myśli. Natomiast w adaptacyjnym odczytaniu cudzych myśli interpretator ma prawo zmienić hierarchizację tych motywów. Jeżeli zmiana ta dokonuje się w obrębie motywów należących do klasy motywów głównych, to można mówić o interpretacji. Jeżeli natomiast zmiana motywów dokona się w obrębie motywów uznanych przez autora za uboczne – np. interpretator uzna za główne te motywy, które autora uważał za uboczne, to efekt pracy nad cudzym dorobkiem nie jest już interpretacją. Można wtedy powiedzieć, że koncepcja wyjściowa jest inspiracją dla koncepcji późniejszej. W takim więc ujęciu model L. Nowaka byłby inspirowany przez Ewangelię (ze względu na pominięcie w nim motywów teologicznych).

Różnice te stają się widoczne w przypadku parafrazy obu sposobów odczytań cudzych myśli. Jeżeli sparafrazujemy interpretację poglądów danego autora i okaże się, że na gruncie koncepcji parafrazującej poglądy te są fałszywe, obciąża to interpretowanego autora. Jeżeli natomiast sparafrazujemy koncepcję czerpiącą inspirację z cudzych poglądów i okaże się, że na gruncie koncepcji parafrazującej koncepcja parafrazowana jest fałszywa, nie obciąża to źródła inspiracji (z powodu zbyt wielkich różnic pomiędzy oryginałem a jego odczytaniem), ale inspirowanego cudzymi poglądami.

Ponieważ Emc jest tylko inspirowany przez Ewangelię, dlatego sformułowana przez L. Nowaka myśl:

„nie istnieje etyka uniwersalna na całym obszarze stosunków międzyludzkich, a w każdym razie nie jest nią etyka chrześcijańska”<sup>224</sup>

jest nieuprawniona. Dlatego też w dalszej części pracy, by uniknąć światopoglądowych implikacji, na oznaczenie dwóch koncepcji człowieka będę używał pojęć: "racjonalistyczny" i "pozaracjonalistyczny" model człowieka.<sup>225</sup>

<sup>224</sup> Nowak (1991c).

<sup>225</sup> Porównaj również krytykę Egierta (1993), Lamentowicza (1988), Paprzyckiego (1993), Paprzyckich (1993) i de la Sienny (1989).

*Pozaracjonalistyczny model człowieka w sferze gospodarczej*

Obecnie powrócę do podstawowego wątku rozdziału, jakim jest wyprowadzenie z założeń pozaracjonalistycznego modelu człowieka makrospołecznych zależności ekonomicznych.

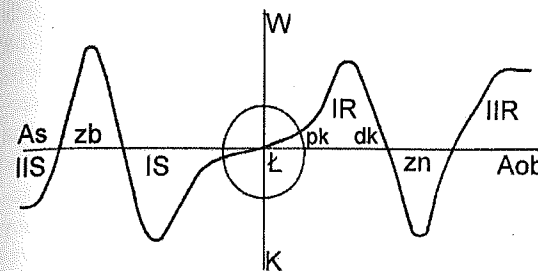
Przypatrmy się zatem, jak to jest zrobione w przypadku teorii polityki. W języku tej teorii da się wyrazić globalne pojęcie kontroli i panowania.<sup>226</sup> Można stwierdzić, że *B* sprawuje kontrolę nad *A*, jeżeli jest on w stanie obciążyć każdą z alternatywnych decyzji danego typu sankcją niekorzystną dla osoby *A*. Panowaniem *B* nad *A* będą takie sytuacje społeczne stwarzane przez *B*, w których *A* przejmuje system preferencji żywiony przez *B*. W życiu politycznym powiększanie oddziaływania społecznego odbywa się wprost – poprzez dyspozycję środkami przymusu. Na założenia statycznej teorii polityki składają się trzy obszary relacji władza – klasa obywatelska. W pierwszym, centralnym obszarze panuje pokój społeczny. Alienacja obywatelska wyrażająca stosunek działań obywatelskich do ogółu działań jest niewielka i niewielki jest też odsetek zbuntowanych. Kiedy jednak sfera regulacji władczej rośnie, wzrasta też opór społeczny obywateli osiągając w końcu obszar rewolucji I rodzaju. Dalszy wzrost regulacji władczej rozbija autonomiczne od władzy relacje społeczne. Ponieważ wśród zatamizowanej klasy obywatelskiej zanika całkowicie skłonność do oporu, zniewoleni obywatele spontanicznie przejmują preferencje żywione przez władców. Kiedy jednak alienacja obywatelska nadal rośnie grożąc całkowitą totalizacją społeczeństwa obywatelskiego, wówczas upowszechnia się w nim jedna z postaw osobliwych – postawa buntownicza. Prowadzi to do rewolucji II rodzaju.

Podobnie rzecz się ma po przeciwnej stronie obszaru relacji władza – klasa obywatelska. Niski poziom alienacji socjalnej, którą wyraża "stosunek ilości działań społecznych podejmowanych w stanie zbieszenia do ogółu działań"<sup>227</sup> świadczy o stanie pokoju klasowego w relacjach pomiędzy władzą a społeczeństwem obywatelskim. W obszarze tym niewielki jest również poziom konsensusu, który wyraża procent obywateli będących w stanie życzliwości wobec władzy. Jednakże wzrost liczby działań podejmowanych w stanie zbieszenia podnosi poziom konsensusu społecznego – władza jest wtedy jedynym ośrodkiem gwarantującym ład społeczny. Wzrost alienacji socjalnej, czyli powiększenie odsetka działań zbieszonych narusza podstawy wszelkich więzów społecznych, nawet tych autonomicznych. Wówczas w społeczeństwie upowszechnia się jedna z postaw osobliwych – postawa bogobojna. Rozpowszechnienie się tego typu postawy prowadzi do obszaru solidaryzmu II ro-

<sup>226</sup> Ibidem, s. 49-50.

<sup>227</sup> Ibidem, s. 64.

dzaju, który chroni społeczeństwo przed anomią.<sup>228</sup> Zależności te można przedstawić graficznie:



Rys. nr 2.6. – Stosunki władza – społeczeństwo obywatelskie. Objaśnienia: *W* – poziom konfliktu; *K* – poziom konsensusu; *Aob* – alienacja obywatelska; *Aos* – alienacja socjalna; *Ł* – krąg ładu publicznego; *pk* – obszar pokoju klasowego; *dk* – obszar deklasacji; *IR* – obszar rewolucji I rodzaju; *zn* – obszar zniewolenia; *IIR* – obszar rewolucji II rodzaju; *IS* – obszar solidaryzmu I rodzaju; *zb* – obszar zbieszenia; *IIS* – obszar solidaryzmu II rodzaju.

Sądzę, że powyższą koncepcję antropologiczną można również zastosować w sferze ekonomii. W jej języku da się sformułować pojęcie kontroli i panowania ekonomicznego. W gospodarce powiększanie oddziaływania społecznego odbywa się nie wprost, lecz za pośrednictwem maksymalizacji zysku. Sankcją negatywną dla *A* (bezpośredniego producenta) będzie obniżanie jego dochodów przez *B* (właściciela). Określenie wielkości dochodów *A* przez *B* jest środkiem prowadzącym *A* do zaniechania lub wykonywania pewnych czynności preferowanych przez *B* – np. łączenia siły roboczej *A* ze środkami produkcji. Natomiast panowaniem *B* nad *A* będzie takie położenie ekonomiczne *A*, w którym ten przejmuje również system preferencji żywiony przez *B*. Stosunki kontroli czy panowania ekonomicznego są stosunkami asymetrycznymi. Dyspozycja pewnym typem materialnych środków sprawia, że *B* jest w stanie obciążyć sankcją negatywną każde z zachowań *A*. Możliwości takich – np. odmowy pracy – pozbawiony jest *A* (pomijamy tutaj szczególne przypadki rewolucji społecznych).

Jeżeli więc pozaracjonalistyczną koncepcję człowieka potraktować jako podstawę do wyprowadzania globalnych zależności ekonomicznych, to w obrazie statycznym relacji własność – klasa bezpośrednich producentów dałoby się wyróżnić obszar pokoju klasowego, deklasacji ekonomicznej oraz rewolucji I i II rodzaju. Ograniczę się tu tylko do tych relacji międzyspołecznych.

<sup>228</sup> Ibidem, s. 63 - 67.

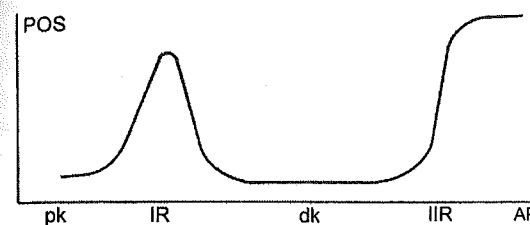
W obszarze pokoju klasowego na poziomie mikrospołecznym obowiązuje zasada wzajemności: „im wyższe dochody, tym bardziej produktywna praca”. W obszarze tym panuje spokój społeczny, ponieważ większość ekonomicznych potrzeb bezpośrednich producentów jest zaspokojona.

Kiedy jednak spadają dochody bezpośrednich producentów, spada ich wydajność pracy. W obszarze wzrostu intensywności walki społecznej na poziomie mikrospołecznym obowiązującą zasadę wzajemności można zdefiniować jako: „im mniejsze dochody, tym niższa wydajność pracy”. Obniżenie produktywności powoduje z kolei spadek zysków właścicieli. Obroną przed zmniejszaniem zyskowności jest dalsze ograniczanie kapitału zmiennego przydzielanego bezpośrednim producentom. Jednakże spadek dochodów bezpośrednich producentów jeszcze bardziej obniża wydajność pracy prowadząc w granicznym przypadku do odmowy łączenia siły roboczej bezpośrednich producentów ze środkami produkcji. Rewolucja I rodzaju wybucha więc wtedy, kiedy wyzysk staje się średnio wysoki – jest już dolegliwy, ale nie paraliżuje jeszcze zdolności do zbiorowych wystąpień.

W obszarze deklasacji dalszy spadek dochodów bezpośrednich producentów upowszechnia wśród nich postawę „patologicznej produktywności”. Na poziomie mikrospołecznym zasadę postępowania wynikającą z tej postawy można wyrazić w następujący sposób: „im niższe dochody, tym wyższa wydajność pracy”. Upowszechnienie się tej postawy wśród bezpośrednich producentów jest – z jednej strony – sposobem obrony przed popadnięciem w skrajną nędzę, a z drugiej – wynikiem zaniku mechanizmów oporu klasowego, ponieważ nędza rozbijając wszelkie autonomiczne związki międzyludzkie blokuje możliwość zbiorowych wystąpień. W obszarze deklasacji panuje więc spokój społeczny. Stan ten nie trwa jednak wiecznie. Kiedy wyzysk bezpośrednich producentów osiąga tak znaczne rozmiary, że dochody ich nie zaspokajają nawet potrzeb określających ich biologiczną egzystencję, w społeczeństwie rozpowszechnia się jedna z postaw osobliwych – postawa niezłomna. Przypomnijmy, że postawą taką charakteryzuje się jednostka, która niezależnie od wielkości doznawanego zła nie poddaje się cudzemu panowaniu. Rozpowszechnienie się tego typu zachowań prowadzi do rewolucji II rodzaju, która ratuje społeczeństwo przed groźbą zapaści biologicznej – skrajnego niezaspokojenia potrzeb.

Reasumując powyższe rozważania można stwierdzić, że pokój społeczny panuje w stanie niskiej alienacji, gdy większość potrzeb bezpośrednich producentów jest zaspokojona oraz w stanie wysokiej alienacji pracy, gdy wyzysk staje się tak duży, że paraliżuje zdolność do zbiorowych wystąpień. Do wystąpień rewolucyjnych dochodzi wtedy, gdy alienacja pracy jest średnio wysoka (rewolucja I rodzaju) lub gdy jest ekstremalna (rewolucja II rodzaju). W pierwszym przypadku rewolucja wybucha, gdy wyzysk staje się już dolegliwy, ale jeszcze nie paraliżuje zdolności do zbiorowych wystąpień. W

drugim przypadku do wystąpień dochodzi wtedy, gdy wyzysk staje się tak duży, że zagraża biologicznemu przetrwaniu bezpośrednich producentów. Graficznie zależności te można przedstawić następująco:



Rys. nr 2.7. - Zależność oporu społecznego bezpośrednich producentów od poziomu alienacji pracy.

Inkorporacja do teorii rozwoju ekonomicznego pewnych tez pozaracjonalistycznego modelu człowieka modyfikuje założenia statyczne tej teorii. Przede wszystkim w statyce momentu ekonomicznego można wyróżnić dwa typy rewolucji.<sup>229</sup> Metaforycznie można powiedzieć, że jedne podejmowane są w obronie swego stanu posiadania, w warunkach względnej zamożności,

<sup>229</sup> Można przypuszczać, że podobne zależności makroekonomiczne występują po lewej stronie obrazu statyki momentu ekonomicznego. Odpowiednikiem alienacji socjalnej w momencie politycznym, w momencie ekonomicznym byłaby alienacja „konsumpcyjna” wyrażona przez stosunek potrzeb zaspokojonych do ogółu potrzeb. Początkowo wzrost zaspokojonych potrzeb utrzymywał spokój społeczny. W obszarze spokoju społecznego I rodzaju na poziomie mikrospołecznym nadal obowiązywałaby zasada: „im wyższe dochody, tym wydajniejsza praca”. Jednakże przekroczenie pewnego progu alienacji „konsumpcyjnej” prowadzi do rosnącego zbieszenia klasy bezpośrednich producentów: zmniejsza się wydajność pracy, rośnie liczba absencji, mnożą się strajki i wybuchy niezadowolonia. W obszarze zbieszenia na poziomie mikrospołecznym obowiązująca dotąd zasada postępowania ulega zmianie; nową można określić jako: „im wyższe dochody, tym mniejsza wydajność pracy”. W obszarze tym, po przekroczeniu pewnego progu dobrobytu wzrasta liczba zbieszonych jednostek odmawiających poddania się jakimkolwiek rygorom produkcji. Stan ten powoduje uwiad więzi kooperacyjnych grożąc w dalszej konsekwencji rozkładem gospodarki danego społeczeństwa. Mechanizmem przeciwdziałającym dalszemu wzrostowi anomii gospodarczej jest upowszechnienie się jednej z postaw osobliwych – postawy bogobojnej. Przypomnijmy, że jednostka przyjmując tę postawę niezależnie od wielkości doznawanego zła nie ulega zbieszeniu. Dzięki temu wzrasta liczba jednostek, które dobrowolnie godząc się z rygorami procesu produkcji chronią społeczeństwo przed rozpadem więzi gospodarczych.

która ulega zachwianiu (rewolucje I rodzaju), drugie natomiast podejmowane są z desperacji, w obronie przed grożącym głodem (rewolucje II rodzaju).

Warto nieco bliżej przyjrzeć się rewolucjom II rodzaju. Temu typowi rewolucji odpowiada czasami spotykane w literaturze historycznej pojęcie buntów „głodowych”. Pod ten typ zaburzeń społecznych podpadają wydarzenia, szeroko omówione w literaturze historycznej, które miały miejsce w północno-zachodniej Anglii w latach 1790-1801.<sup>230</sup> W drugiej poł. XVIII w. okolice Lancaster i hrabstwa Cheshire były terenem gwałtownie rozwijającego się przemysłu. Powstający przemysł lekki i szybko rozrastające się miasta ściągały ludność z całej Anglii. Towarzyszyło temu zmniejszenie arealu ziemi uprawnej i stagnacja technologiczna rolnictwa. Wkrótce region ten przestał być samowystarczalny żywnościowo. U schyłku XVIII w. wystąpiły dodatkowo dwa czynniki: spadek plonów oraz blokada ekonomiczna Anglii utrudniająca zakup żywności. W tym czasie nastąpił również znaczny spadek płac, który nie pozwalał na zaspokojenie nawet najbardziej elementarnych potrzeb:

„w 1795 r. poziom płac w przemyśle bawełnianym ciągle spadał, co trwało do 1802 r.

Poziom płac był przyczyną buntów w Rochdale i Saddleworth w 1795 r., ale te czynniki stały się decydujące w latach 1799-1800. W 1800 roku płace osiągnęły najniższy pułap w ciągu całej dekady, podczas gdy ceny wzrosły o 300%. (...) Rezultatem był wielki niedostatek i ubóstwo.”<sup>231</sup>

Spadek płac i gwałtowny wzrost cen zaczął zagrażać biologicznemu przetrwaniu najniższych warstw społeczeństwa angielskiego. Jak podaje autor, powołując się na pamiętnikarzy epoki:

„Przez zimę 1800 roku i pierwsze miesiące 1801 roku biedni dosłownie głodowali. W marcu 1801 r. Richard Hodgkinson – przedstawiciel lorda Lillforda pisał do swego pracodawcy: "Biedni głodują, brakuje żywności i odzieńia. Robotnicza rodzina pracująca w pełnym wymiarze godzin nie może zarobić więcej niż na pół posiłku". Oni byli skłonni słuchać kogokolwiek, kto by proponował jakieś rozwiązanie.”<sup>232</sup>

Takim rozwiązaniem była fala rozruchów głodowych, która na przełomie XVIII i XIX wieku przetoczyła się przez większe miasta Anglii. Przebieg tych wystąpień był typowy. Zaczynał się od zgromadzeń ludzi w miejscach publicznych – na placach i ulicach. Później ktoś inicjował płańdrowanie do-

<sup>230</sup> Booth, (1977) s. 84-108.

<sup>231</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>232</sup> Ibidem, s. 102-103.

mów bogatych kupców podejrzanych o spekulację zbożem, młynów, magazynów giełd zbożowych, rzadziej sklepów. Towarzyszyło temu rozbijanie szyb, niszczenie mebli i sprzętów. Wystąpienia najczęściej kończyły się, kiedy znaleziono ukryte zapasy żywności. Charakterystycznymi cechami buntów głodowych była ich krótkotrwałość, spontaniczność i żywiołowość.

Te właśnie cechy posłużyły Perezowi Zagorinowi do odróżnienia buntów od rebelii czy rewolucji.<sup>233</sup> Można domniemywać, że bunty w klasyfikacji P. Zagorina odpowiadają rewolucjom II rodzaju, których historycznym odpowiednikiem były rozruchy głodowe u schyłku XVIII w. w północno-zachodniej Anglii.

Według Zagorina bunty są spontanicznymi wybuchami, w których element planowania nie istnieje bądź odgrywa minimalną rolę. Tego typu ruchy społeczne charakteryzują się krótkim czasem trwania ograniczonym najwyżej do kilku dni. Ponadto uczestnicy buntów nie wysuwają celów politycznych oraz długodystansowych. Cele stawiane przez buntowników są osiągalne wyłącznie w krótkiej perspektywie czasowej. Każdy bunt jest przede wszystkim wyrazem spontanicznego wybuchu ludowego gniewu. Ekspresyjna strona buntu przeważa nad jego wymiarami instrumentalnymi – realizacji określonych celów.<sup>234</sup> P. Zagorin w następujący sposób podsumowuje swoje rozważania:

„z powodu tych cech, bunty winny być uważane za zjawisko niezależne, które pojawia się wewnątrz bądź oddzielnie od rewolucji, ale związek z nią jest przypadkowy.”<sup>235</sup>

Warto skomentować tę charakterystykę w kategoriach pojęciowych n-Mmh. Rewolucje w rzeczonyj teorii posiadają trzy składowe: materialną, instytucjonalną i ideową. Działania społeczne naruszające normalne stosunki podporządkowania klasowego mogą mieć charakter spontaniczny i żywiołowy. Zawierać wtedy będą tylko komponentę materialną. Jeżeli działania te będą kanalizowane w niezależnych od danej klasy panującej instytucjach, to wówczas ruch społeczny będzie posiadał składową instytucjonalną. Jeżeli jeszcze ów ruch masowy uzyska własną samoświadomość społeczną, to rewolucja będzie wzbogacona o poziom ideowy.<sup>236</sup>

W odróżnieniu od rewolucji pełnej, bunty są ruchami społecznymi pozbawionymi składowej instytucjonalnej i ideowej. Są więc one rewolucjami prostymi. Można wyróżnić dwa typy rewolucji – podejmowane w stanie

<sup>233</sup> Zagorin, (1976), s. 151-174.

<sup>234</sup> Ibidem, s. 168.

<sup>235</sup> Ibidem, s. 168.

<sup>236</sup> Tomczak, (1989) s. 253-263.

względnej zamożności (I rodzaju) oraz w stanie skrajnej nędzy (II rodzaju). Bunt należy zaliczyć do rewolucji II rodzaju, gdyż wybuchają one w stanie skrajnego niezaspokojenia najbardziej nawet elementarnych potrzeb. Stąd wynika brak stawiania długodystansowych celów i względna łatwość w zaspokojeniu podstawowych potrzeb. Te dwa czynniki – brak poziomu instytucjonalnego i ideowego oraz szybkie przejście ze stanu skrajnej nędzy do stanu względnej zamożności (zaspokojenia potrzeb) wpływają na postępujące zbieszenie uczestników buntu. Ten właśnie element decyduje o żywiołowości, destrukcji i tak zastanawiającej pasji niszczenia, jaka cechuje uczestników rewolucji II rodzaju.

Nie ma jednak racji Zagorin twierdząc, że rewolucje II rodzaju (bunt) są czymś zupełnie różnym od rewolucji I rodzaju (rebelii). Wspólną cechą tych ruchów jest ich składowa materialna, która podważa ustalone stosunki panowania klasowego. Ponadto wystąpienia rewolucyjne obu typów generuje ten sam czynnik – stan niezaspokojenia potrzeb: tych elementarnych (rewolucje II rodzaju) bądź określających poziom dobrobytu (rewolucje I rodzaju).

#### *Dwa typy rewolucji w modelu rozwoju społeczeństwa ekonomicznego*

Sądzę, że dotychczasowe rozważania w przekonujący sposób uzasadniają konieczność rozróżnienia dwóch typów rewolucji oraz uwydatniają specyfikę tej ostatniej (rewolucji II rodzaju). Warto więc jeszcze zbadać, w jaki sposób modyfikacje statyki momentu ekonomicznego korygują model rozwoju społeczeństwa ekonomicznego.

Założmy więc, że dane jest społeczeństwo ekonomiczne składające się z dwóch klas społecznych: właścicieli i bezpośrednich producentów, izolowane zewnętrznie, nie zorganizowane w instytucje życia społecznego oraz nie posiadające zbiorowych form myślenia. W społeczeństwie takim poziom sił wytwórczych oraz liczba dziedzin produkcji jest stała. Ponadto w gospodarce tego społeczeństwa zachodzi reprodukcja prosta. Na procesy społeczne w tak skonstruowanym modelu nie wpływają sąsiednie dziedziny życia społecznego: polityka i kultura.

Przyjmuję, że w punkcie wyjścia procesów społecznych panuje pokój społeczny. Jednakże klasa właścicieli w wyniku mechanizmów konkurencji ekonomicznej stopniowo maksymalizuje produkt dodatkowy. W warunkach modelu odbywać się to może jedynie poprzez zmniejszanie kapitału zmiennego przydzielanego klasie bezpośrednich producentów. Wzrasta dzięki temu dystans pomiędzy poziomem potrzeb bezpośrednich producentów a wielkością dochodów przeznaczonych na ich zaspokojenie. Wzrost alienacji pracy w społeczeństwie prowadzi więc do wzrostu natężenia walki klasowej. Po częściowo przybiera ona łagodne formy – spadek wydajności pracy, pojedyn-

cze strajki itp. stopniowo przekształcając się w masowe wystąpienia rewolucyjne I rodzaju.

Rewolucja ekonomiczna bezpośrednich producentów może wymusić ewolucję stosunków własności bądź przekształcić się w konfrontację społeczną. Założmy więc bezpętlowy wariant konfrontacji społecznej, w której zwycięstwo odnosi klasa właścicieli.

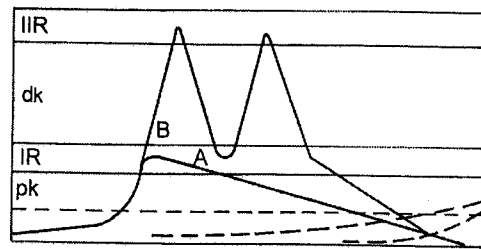
Po stłumieniu wystąpień rewolucyjnych w fazie deklasacji, właściciele bez przeszkód maksymalizują produkt dodatkowy kosztem globalnego kapitału zmiennego. W stanie rosnącej nędzy, indywidualne jednostki rywalizują między sobą o zdobycie dochodów, które gwarantują im przetrwanie. Deklasacja atomizując bezpośrednich producentów blokuje zdolność tej klasy do zbiorowych wystąpień. Z tego też powodu jedynym sposobem utrzymania odpowiedniego poziomu dochodów przy zmniejszającym się kapitale zmiennym oraz zaniku oporu klasowego jest wzrost wydajności pracy. W tej to fazie rozwoju społecznego rozpowszechnia się postawa "patologicznej produktywności".

Kiedy jednak dalsze ograniczanie kapitału zmiennego osiągnie tak znaczne rozmiary, że zagrazi biologicznemu przetrwaniu klasy bezpośrednich producentów, w społeczeństwie zwiększa się – zgodnie z założeniami antropologicznymi – znaczenie jednej z postaw osobliwych – postawy niezłomnej. Dzięki rozpowszechnieniu tego typu postaw dochodzi do wybuchu rewolucji II rodzaju, która jest mechanizmem obronnym chroniącym społeczeństwo przed stanem biologicznej zapaści. Rewolucja ta może wymusić ewolucję stosunków własności bądź przekształcić się w konfrontację społeczną. Założmy, podobnie jak w przypadku poprzedniej rewolucji, że dochodzi do konfrontacji społecznej, w której zwycięstwo odnosi klasa właścicieli.

Wygrana właścicieli w konfrontacji społecznej wbrew pozorom niewiele zmienia. Można nawet fizycznie wyeliminować buntujących się bezpośrednich producentów, ale niemożliwe jest – z powodu zapaści biologicznej – zmusić pozostałych do wydajniejszej pracy. Stąd po pacyfikacji właściciele decydują się na pewne ustępstwa, które mają podnieść globalny poziom kapitału zmiennego. Znaczne podwyższenie „głodowych racji” oddziałuje rewolucjonizująco na bezpośrednich producentów – wtedy alienacja pracy ponownie wkracza w pasmo zaburzeń rewolucyjnych I rodzaju. Natomiast podwyżka, na tyle duża, by wydostać bezpośrednich producentów ze stanu zapaści biologicznej, a jednocześnie na tyle mała, by utrzymać ich w stanie deklasacji, w dłuższej perspektywie nie przynosi korzystnych rozwiązań społecznych. Albowiem mechanizm konkurencji ekonomicznej ponownie prowadzi do wzrostu alienacji pracy. A to ponownie wiedzie do rewolucji II rodzaju. Jeżeli nawet właściciele ponownie stłumią wystąpienia bezpośrednich producentów, staną przed tym samym dylematem co poprzednio: w jaki

sposób w stanie zapaści biologicznej skłonić pracujących do wydajnej pracy przynoszącej właścicielom zwiększone zyski.

Jedynym trwałym rozwiązaniem społecznym podnoszącym poziom produkcji jest ewolucja stosunków własności. Wzrost autonomii gospodarczej bezpośrednich producentów zwiększa ich wydajność pracy. Dzięki temu mogą oni wypracować zwiększone dochody, a właściciele osiągnąć wyższe zyski. W fazie ewolucji stosunków własności stopniowo coraz więcej właścicieli rewiduje stosunki własności łączące ich z bezpośrednimi producentami. Kiedy większość produkcji wytwarzana jest w ramach nowych stosunków własności, dochodzi do ewolucyjnego przekształcenia formacji społeczno-ekonomicznej. Graficznie obraz ewolucji społeczeństwa ekonomicznego przedstawia się następująco:



Rys. nr 2.8. – Dwa typy rewolucji w rozwoju społeczeństwa ekonomicznego. Objaśnienia: *pk* - obszar pokoju klasowego; *IR* - pasmo rewolucji I rodzaju, *dk* - pasmo deklasacji; *IIR* - pasmo rewolucji II rodzaju; *A* - wariant rozwoju zakończony kompromisem - rewizją stosunków własności; *B* - konfrontacyjny wariant rozwoju społecznego; linia ciągła - alienacja pracy; linia przerywana - ewolucja stosunków własności.

Warto na zakończenie podsumować poprawki wniesione do standardowego modelu społeczeństwa ekonomicznego. Model ten zakładał następujące ścieżki rozwojowe:

- (1) wzrost alienacji pracy – przegrana rewolucja ekonomiczna – ewolucja stosunków własności;
- (2) wzrost alienacji pracy – rewolucja zakończona zwycięstwem klasy pracowniczej – pętla ekonomiczna zakończona przegraną rewolucją ekonomiczną – ewolucja stosunków własności;
- (3) wzrost alienacji pracy – rewolucja zakończona zwycięstwem właścicieli – spadek wydajności pracy wymuszający ewolucję stosunków własności.

Ewolucja społeczeństwa ekonomicznego oparta na założeniach pozarajonalistycznego modelu człowieka zwiększa liczbę możliwych wariantów rozwoju społecznego. Przede wszystkim zostaje przesunięta transformacja

stosunków własności. W modelu standardowym rewizja stosunków własności była nieodłącznym następstwem rewolucji ekonomicznej (utożsamianej w rewolucją I rodzaju). W modelu zmodyfikowanym, aby nie komplikować zbyt strukturę wyводу, przedstawię możliwe warianty rozwoju społecznego w następującym schemacie:

- (1)  $AL + 1REW^0 + EWOL$
- (2)  $AL + 1REW^+ + AL + 1REW^0 + EWOL$
- (3)  $AL + 1REW^+ + AL + 1REW^- + DEKL + 2REW^0 + EWOL$
- (4)  $AL + 1REW^+ + AL + 1REW^- + DEKL + 2REW^+ + AL + 1REW^0 + EWOL$
- (5)  $AL + 1REW^+ + AL + 1REW^- + DEKL + 2REW^- + EWOL$
- (6)  $AL + 1REW^- + DEKL + 2REW^0 + EWOL$
- (7)  $AL + 1REW^- + DEKL + 2REW^+ + AL + 1REW^0 + EWOL$
- (8)  $AL + 1REW^- + DEKL + 2REW^- + EWOL$

Objaśnienia: *AL* – faza postępującej alienacji pracy;  $1REW^0$  – rewolucja I rodzaju zakończona kompromisem klasowym – ewolucją stosunków własności;  $1REW^-$  rewolucja I rodzaju zakończona przegraną klasy bezpośrednich producentów;  $1REW^+$  – rewolucja I rodzaju zakończona wygraną klasy bezpośrednich producentów prowadząca do okresowego spadku alienacji pracy; *DEKL* – deklasacja prowadząca do zaniku walki klasowej;  $2REW^0$  – rewolucja II rodzaju zakończona kompromisem klasowym – ewolucją stosunków własności;  $2REW^-$  – rewolucja II rodzaju zakończona przegraną klasy bezpośrednich producentów;  $2REW^+$  – rewolucja II rodzaju zwycięstwem klasy bezpośrednich producentów i prowadząca do okresowego spadku alienacji pracy; *EWOL* – ewolucja stosunków własności.

Jeżeli więc nawet wykluczmy możliwość dodatkowych zapętleń, to w rozwoju ekonomicznym danego społeczeństwa można wyróżnić przynajmniej 8 ścieżek rozwojowych.

**Część III**

**Próba konceptualizacji środkowoeuropejskiej  
odrębności rozwojowej**

## Modele źródła kaskady

### 1. Model II społeczeństwa ekonomicznego z nadmiarem siły roboczej

#### *Założenia modelu*

Zbadam obecnie wpływ nadmiaru siły roboczej na rozwój społeczeństwa ekonomicznego. W modelu II społeczeństwa ekonomicznego założenie idealizujące o równowadze na rynku pracy zostanie zastąpione innym. Przyjmuję, że rozważane społeczeństwo posiada niezatrudnioną nadwyżkę siły roboczej. Poziom nadmiaru siły roboczej wyraża różnica pomiędzy zaludnieniem danego społeczeństwa – czyli ściśle mówiąc liczbą ludności w wieku produkcyjnym – a poziomem optymalnego zatrudnienia. Przyjmuję ponadto, że poziom nadmiaru siły roboczej jest stały w rozwoju społeczeństwa. Pozostałe założenia idealizujące w porównaniu ze zmodyfikowanym modelem podstawowym społeczeństwa ekonomicznego pozostają bez zmian. W modelu tym istnieją tylko dwie klasy społeczne: właściciele i bezpośredni producenci. Zakładam ponadto, że te dwie grupy społeczne nie są zorganizowane w żadne instytucje, oraz że doktryny społeczno-ekonomiczne nie wywierają wpływu na analizowane procesy społeczne. Na mocy założeń upraszczających w modelu tym pomijany jest również wpływ społeczny wywierany przez inne klasy społeczne: władców i obywateli oraz kapłanów i wiernych. Analizowane społeczeństwo jest izolowane zewnętrznie. Oznacza to, że żadnych procesów społecznych wewnątrz tego społeczeństwa nie można wyjaśniać oddziaływaniem sąsiednich społeczeństw. Następujący zestaw założeń idealizujących ma już charakter ekonomiczny. Przyjmuje się mianowicie stały poziom sił wytwórczych (w społeczeństwie tym nie dokonuje się postęp

techniczny), stałą liczbę dziedzin produkcji oraz zerowy poziom akumulacji (w społeczeństwie tym dokonuje się reprodukcja prosta).

#### *Spoleczna rola niezatrudnionych*

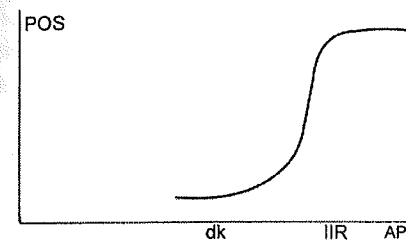
W społeczeństwie charakteryzującym się nadmiarem siły roboczej występują dwie kategorie klasy pracowniczej: zatrudnieni bezpośredni producenci oraz pozostający bez zatrudnienia. Najpierw więc określe statyczne prawidłowości walki klasowej niezatrudnionej warstwy bezpośrednich producentów. Następnie ustale zależności pomiędzy poziomem alienacji pracy a relacjami społecznymi zachodzącymi pomiędzy bezpośrednimi producentami a właścicielami, by następnie określić łączny wpływ wywierany przez te dwie warstwy klasy pracowniczej na statykę momentu ekonomicznego.

W sposób nader skrótowy i intuicyjny spróbuję najpierw sprecyzować status niezatrudnionej części klasy bezpośrednich producentów. W każdej strukturze gospodarczej można wyróżnić dwa rodzaje stosunków produkcji – te, które są typowe dla danej formacji oraz takie, które są dla niej nietypowe. W społeczeństwie klasowym, które tutaj jedynie poddaję analizie, do typowych stosunków produkcji wolno zaliczyć takie, które zakładają podział klasowy w społecznym procesie wytwarzania, w ich ramach wytwarzana jest większość produkcji oraz stanowią one źródło dochodów większości społeczeństwa. Natomiast do nietypowych stosunków produkcji należy zaliczyć takie, które nie spełniają powyższych postulatów: nie generują podziału klasowego, lub stanowią wyraźną mniejszość w strukturze gospodarczej danego społeczeństwa, lub zapewniają znacznie mniejsze dochody gwarantujące zaspokojenie tylko najbardziej elementarnych potrzeb. Takimi nietypowymi stosunkami produkcji mogą być np. elementy residualne z poprzednich tzw. nieantagonistycznych formacji społecznych. Do czynności w wyróżnionych formach gospodarowania zalicza się z reguły takie zajęcia, jak: zbieractwo, łowiectwo, rybołówstwo itd. Pozostawanie bez pracy oznacza więc pozostawanie bez pracy w typowych dla danego społeczeństwa stosunkach gospodarczych. W myśl przyjętej charakterystyki nietypowych stosunków produkcji, podejmowanie przez producentów jakichkolwiek w nich zajęć wiąże się z nędzą i niezaspokojeniem większości potrzeb. Bycie niezatrudnionym w typowych stosunkach produkcji równa się więc byciu zdeklasowanym.

Brak stałych dochodów i trudności związane ze znalezieniem stałego zatrudnienia nie pozwalają bezpośrednim producentom zaspokoić większości podstawowych potrzeb ekonomicznych. Z kolei nędza sprawia, że niezatrudnieni muszą rywalizować ze sobą o najbardziej elementarne dobra ekonomiczne. To ubóstwo ekonomiczne rozbijając autonomiczne związki między-ludzkie wśród niezatrudnionych paraliżuje ich zdolność do zbiorowych wy-

stąpię. Niezatrudnieni będąc zdeklasowanymi nie są więc kategorią rewolucyjną. Dlatego też w związkach statycznych między poziomem alienacji pracy a poziomem walki klasowej nie występuje obszar zaburzeń rewolucyjnych I rodzaju.

Kiedy jednak stan niezaspokojenia potrzeb ekonomicznych zagrozi ich biologicznej egzystencji, wówczas ta kategoria społeczna staje się elementem buntowniczym. Groźba zapaści biologicznej wpływa zatem na nich rewolucjonizująco. Osobliwością tej kategorii społecznej jest więc tylko jeden obszar rewolucyjny – obszar rewolucji II rodzaju. Graficznie opisywane relacje można przedstawić w sposób następujący:



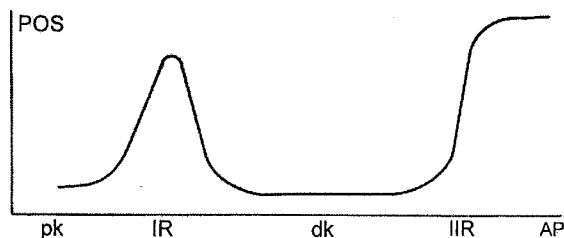
Rys. nr 3.1. - Opór społeczny niezatrudnionych; Objaśnienia: POS - poziom oporu społecznego, AP - alienacja pracy, dk - obszar deklasacji, II R - obszar rewolucji II rodzaju. Oznaczenia te będą stosowane w dalszym ciągu.

#### *Opór społeczny zatrudnionej części klasy bezpośrednich producentów*

Na statyczny obraz zależności pomiędzy poziomem alienacji pracy a poziomem konfliktu społecznego pomiędzy właścicielami a bezpośrednimi producentami składają się obszary pokoju klasowego, rewolucji I rodzaju, deklasacji ekonomicznej oraz rewolucji II rodzaju. W obszarze pokoju klasowego większość potrzeb bezpośrednich producentów jest zaspokojona – niewielki jest więc odsetek zbuntowanych. Kiedy wzrasta alienacja pracy, wzrasta również opór społeczny bezpośrednich producentów. Opór ten przy dalszym wzroście alienacji pracy staje się coraz bardziej masowy. W obszarze rewolucji I rodzaju walka klasowa przybiera charakter powszechny. Jednakże dalszy wzrost alienacji pracy atomizuje klasę pracowniczą odbierając jej zdolność do zbiorowych wystąpień. W obszarze deklasacji bezpośredni producenci muszą bowiem rywalizować ze sobą o zdobycie środków na zapewnienie sobie najniezbędniejszych dóbr materialnych.

Kiedy jednak alienacja pracy osiągnie tak ekstremalne rozmiary, że zagraża biologicznemu przetrwaniu bezpośrednich producentów, dochodzi do wybuchu rewolucji II rodzaju. Wówczas mechanizm walki rewolucyjnej staje

się mechanizmem obronnym chroniącym społeczeństwo przed groźbą głodu. Graficznie ów obraz zależności społecznych przedstawia się następująco:



Rys. nr 3.2. Zależność pomiędzy oporem społecznym a poziomem alienacji pracy zatrudnionej części klasy bezpośrednich producentów. Objasnienia: pk - obszar pokoju klasowego, IR - obszar rewolucji I rodzaju, pozostałe oznaczenia takie jak na poprzednim rysunku.

#### *Obraz oporu społecznego bezpośrednich producentów*

Ustalić teraz można całościowy obraz statyki momentu ekonomicznego uwzględniając łączny wpływ, jaki nań wywierają obie warstwy klasy bezpośrednich producentów. Obecność niezatrudnionych zmienia mechanizm walki klasowej. W warunkach nadmiaru rąk do pracy właścicielom z łatwością przychodzi zastąpić buntującego się pracownika innym, poszukującym pracy. Obecność "rezerwowej armii pracy" gotowej podjąć pracę za niższe dochody pozwala typowemu właścicielowi zmniejszać dochody zatrudnionych bezpośrednich producentów bez groźby sprowokowania oporu społecznego. Prowadzi to zatem do sytuacji, w której dopiero większy niż w standardowym społeczeństwie ekonomicznym rozróżnienie potrzebami a dochodami rewolucjonizuje klasę bezpośrednich producentów. Wpływ "rezerwowej armii pracy" blokuje zatem mechanizm walki klasowej przesuwając I obszar zaburzeń rewolucyjnych.

Ta kategoria społeczna zmienia także sam przebieg walki klasowej. Groźba pozbawienia zatrudnienia, pogorszenie warunków wykonywania pracy itd. paraliżuje jednostkowe akty oporu. Bunt staje się w miarę bezpieczny dopiero wtedy, gdy jest masowy. Przejście z obszaru pokoju klasowego do obszaru rewolucji I rodzaju dokonuje się więc w sposób nagły, bez pośredniego stadium stopniowego wzrostu walki klasowej. Powyższe zjawisko "ciszy przedrewolucyjnej" nie likwiduje na stałe możliwości oporu, lecz tylko koryguje jego przebieg. Korekta ta, a nie na przykład całkowita redukcja konfliktu społecznego, jest wynikiem realistycznego założenia, że choć proporcje pomiędzy zatrudnionymi a niezatrudnionymi mogą kształtować się

różnie, to zawsze ta pierwsza kategoria społeczna przeważa nad niezatrudnionymi. Tak więc wpływ "rezerwowej armii pracy" na statykę momentu ekonomicznego będzie zawsze drugorzędny, modyfikujący zaledwie podstawowe mechanizmy.

Reasumując powyższe rozważania trzeba stwierdzić, że nadmiar siły roboczej przesuwając pierwszy obraz rewolucyjny, modyfikując krzywą walki klasowej o efekt "ciszy przedrewolucyjnej".

Jednakże wzrost alienacji pracy prowadzi w końcu do zaburzeń rewolucyjnych I rodzaju. W przypadku społeczeństwa z nadmiarem siły roboczej wzrost ten musi być jednak wyższy niż w przypadku społeczeństwa o zrównoważonym rynku pracy. W rewolucji I rodzaju bierze udział tylko zatrudniona część klasy bezpośrednich producentów – zdeklasowana warstwa bezrobotnych pozostaje bierna. Jednakże bierność tej warstwy społecznej wpływa na przebieg wydarzeń społecznych w obszarze rewolucji. Właściciele mogą posłużyć się "rezerwową armią pracy" do stłumienia wystąpień bezpośrednich producentów. Wystarczy tylko zastąpić zrewoltowanych bezpośrednich producentów bezrobotnymi. Ponieważ w warunkach nadkonkurencji na rynku pracy znalezienie następcy w miejsce zbuntowanego pracownika nie stwarza żadnych trudności, do deklasacji bezpośrednich producentów dochodzi zatem przy mniejszym niż w standardowym społeczeństwie poziomie alienacji pracy. Nadwyżka siły roboczej ułatwiając deklasację bezpośrednich producentów powoduje tzw. efekt "ciszy porewolucyjnej".

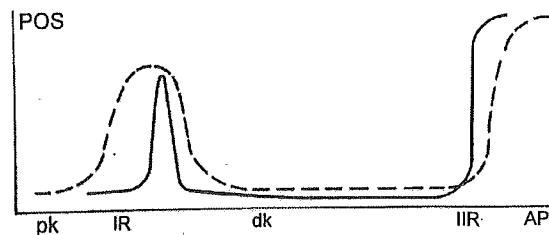
W obszarze deklasacji większość potrzeb ekonomicznych bezpośrednich producentów jest niezaspokojona, lecz globalna wielkość kapitału zmiennego pozwala jeszcze na zaspokojenie tych potrzeb, które wyznaczają próg ich egzystencji biologicznej. W tym obszarze stosunków społecznych poziom konfliktu społecznego jest niski, gdyż nędza rozbijając autonomiczne związki międzyludzkie blokuje możliwość zbiorowych wystąpień. Wzrost wyzysku zatrudnionej części klasy bezpośrednich producentów wpływa także na sytuację warstwy niezatrudnionej. Albowiem wraz ze wzrostem wyzysku, coraz więcej bezpośrednich producentów uzupełnia stan swoich dochodów zajęciami w nietypowych dla danego społeczeństwa stosunkach produkcji. W obszarze pokoju klasowego dochody uzyskiwane w nietypowych stosunkach produkcji były zbyt niskie, by budzić zainteresowanie zatrudnionej, a więc zamożniejszej części klasy bezpośrednich producentów. Natomiast w obszarze deklasacji "zbieranie jagód" staje się ważniejszym elementem ogólnej struktury dochodów. Ale w myśl przyjętej charakterystyki nietypowych stosunków produkcji, zajęcia w tym sektorze gospodarki nie mogą stać się źródłem utrzymania całej klasy bezpośrednich producentów. Im bardziej wzrasta alienacja pracy, tym szybciej zwiększa się liczba zatrudnionych podejmujących dodatkowe zajęcia w tym sektorze gospodarki. W konsekwencji jednak pogarsza to położenie bezrobotnych, dla których pozaklasowy sektor gospo-

darki jest jedynym źródłem utrzymania. W obszarze deklasacji następuje więc spadek dochodów całej klasy bezpośrednich producentów, a nie tylko jednej z jej subkategorii. Kiedy alienacja pracy osiągnie próg zagrożenia biologicznego, dochodzi do wystąpień rewolucyjnych II rodzaju, w których tym razem bierze udział cała klasa bezpośrednich producentów. Przebieg tej rewolucji jest zmodyfikowany o efekt „ciszy przedrewolucyjnej” charakteryzujący się raptownym przejściem z obszaru deklasacji do obszaru rewolucji II rodzaju.

Podsumujmy zatem poprawki wprowadzone przez nadmiar siły roboczej do statyki momentu ekonomicznego.

- (1) Czynniki ten przesuwają obszar rewolucji I rodzaju.
- (2) Nadmiar siły roboczej modyfikuje zarazem przebieg walki klasowej o efekt „ciszy przedrewolucyjnej”. Zjawisko to polega na redukcji wstępnej walki klasowej i gwałtownym przejściu z obszaru pokoju klasowego do obszaru rewolucji I rodzaju.
- (3) Obecność „rezerwowej armii pracy” powoduje tzw. efekt „ciszy porewolucyjnej” polegający na gwałtownym przejściu z obszaru rewolucji I rodzaju do obszaru deklasacji. Efekt ten jest rezultatem obecności „rezerwowej armii pracy” ułatwiającej deklasację bezpośrednich producentów.
- (4) Rewolucja II rodzaju przybiera formy bardziej masowe, gdyż biorą w niej udział obie warstwy klasy pracowniczej. Przebieg wystąpień rewolucyjnych jest zmodyfikowany o efekt ciszy przedrewolucyjnej.

Graficznie obraz naszkicowanych zależności społecznych przedstawia się następująco:



Rys. nr 3.3. – Zależność (linia ciągła) pomiędzy oporem społecznym a poziomem alienacji pracy w społeczeństwie z nadmiarem siły roboczej; linia przerywana – wspomniana zależność w standardowym społeczeństwie ekonomicznym.

#### *Rozwój społeczeństwa ekonomicznego z nadmiarem siły roboczej*

Nadmiar siły roboczej modyfikuje również ewolucję społeczeństwa ekonomicznego. Zbadajmy zatem rozwój społeczny tego typu społeczeństwa. Załóżmy, że w punkcie wyjścia rozważanych procesów społecznych panuje

pokój klasowy. Jednakże pod wpływem mechanizmów konkurencji ekonomicznej typowy właściciel powiększa swoje zyski ograniczając indywidualny kapitał zmienny przyznawany bezpośrednim producentom. Właściciele stosują rozmaite strategie zawłaszczania produktu dodatkowego. Można wśród nich wyróżnić takich, którzy przydzielają swoim wytwórcom znaczny, tj. ponadprzeciętny indywidualny kapitał zmienny. Można też wyróżnić takich, którzy przywłaszczają sobie ponadprzeciętny produkt dodatkowy. Wreszcie można wyróżnić taką grupę właścicieli, którzy stosują przeciętne systemy zawłaszczania – bardziej rygorystyczne od właścicieli z pierwszej grupy, ale łagodniejsze od właścicieli z drugiej. Tym razem w rozważanym społeczeństwie z oczywistych względów tracą najwięcej ci z właścicieli, którzy stosują najłagodniejsze formy zawłaszczania nadwyżki produkcyjnej. Tracą też ci z właścicieli, którzy stosują w swoich jednostkach produkcyjnych przeciętne, ani nie za wysokie, ani nie za niskie systemy podziału produkcji nowo wytworzonej. Ponieważ nadmiar siły roboczej na rynku blokuje mechanizm oporu społecznego, właściciele stosujący najbardziej rygorystyczne formy zawłaszczania produktu dodatkowego uzyskują najwyższe zyski. Jest to, dodajmy, inaczej niż w społeczeństwie standardowym, gdzie najwyższe zyski osiągał „średniacy”.

Jednakże po pewnym czasie w wyniku mechanizmów uczenia się pozostali właściciele również wprowadzą zaostrzone formy zawłaszczania produktu dodatkowego. Ci, którzy z różnych względów będą się opóźniać, zostaną wyeliminowani z klasy właścicieli. W ten sposób zmniejsza się globalna wartość kapitału zmiennego przyznawanego klasie bezpośrednich producentów. Jednakże wzrost alienacji pracy nie przyczynia się do wzrostu napięcia walki klasowej. Wpływa na to gotowość niezatrudnionych bezpośrednich producentów do podjęcia pracy za niższe dochody. Obecność tej warstwy społecznej blokuje mechanizmy oporu społecznego zatrudnionej części klasy pracowniczej.

Jednakże wzrost alienacji pracy wcześniej czy później – a w rozważanym społeczeństwie później – doprowadza do wybuchu rewolucji I rodzaju. Rewolucja ekonomiczna w opisywanym społeczeństwie wybucha nagle, bez pośredniego stadium wzrostu walki klasowej. Wpływa na to efekt ciszy przedrewolucyjnej, który redukuje napięcie konfliktu społecznego w pośrednim stadium walki klasowej, między pasmem pokoju klasowego a rewolucji I rodzaju.

W modelu I społeczeństwa ekonomicznego rewolucja bezpośrednich wytwórców mogła zakończyć się kompromisem klasowym bądź przekształcić się w konfrontację społeczną. Na tym poziomie idealizacji trudno jest bowiem oszacować prawdopodobieństwo któregoś z wariantów społecznych. Jednakże w modelu II społeczeństwa ekonomicznego obecność bezrobotnych zwiększa prawdopodobieństwo konfrontacji społecznej. Do konfrontacji tej

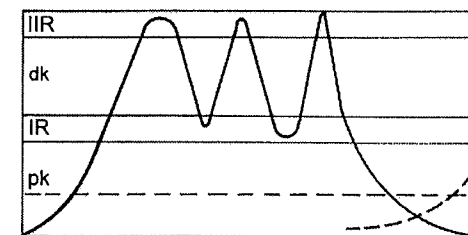
prą właściciele, którzy mogą posłużyć się niezatrudnionymi do stłumienia wystąpień bezpośrednich producentów. W rewolucji takiej bierze bowiem udział tylko część klasy bezpośrednich producentów. Niezatrudnieni, a więc w myśl przyjętych założeń zdeklasowani bezpośredni producenci, zachowują się biernie. Dzięki temu właściciele zastępują zrewoltowanych bezpośrednich producentów wziętymi "z ulicy" niezatrudnionymi. W ten sposób klasa właścicieli bez ustępstw społecznych zapewnia sobie spokój społeczny.

Zwycięstwo klasy właścicieli odniesione w rewolucji pozwala na dalsze ograniczanie kapitału zmiennego. Stan nędzy, w którym bezpośredni producenci zmuszeni są do rywalizacji między sobą o najbardziej elementarne dobra ekonomiczne, rozbija grupową solidarność. Zanik walki klasowej pozwala właścicielom na coraz większe ograniczanie kapitału zmiennego przyznawanego bezpośrednim producentom. Sukcesywne zmniejszanie globalnej wartości kapitału zmiennego sprawia, że bezpośredni producenci zaczynają uzupełniać swoje dochody zajęciami wykonywanymi w ramach nie-antagonistycznych stosunków produkcji, które dotychczas były jedynym źródłem utrzymania dla bezrobotnych. Wcześniej zajęcia w tym ubocznym sektorze gospodarki były dla zatrudnionej części bezpośrednich producentów nieopłacalne, gdyż wyższe dochody czerpali z pracy w podstawowym sektorze gospodarki. W tej fazie rozwoju społecznego "zbieranie jagód" staje się ważniejszym źródłem uzyskiwania dochodów. Ważniejszym, gdyż w myśl przyjętych założeń nieantagonistyczne stosunki produkcji stanowią mniejszość w ogólnej strukturze gospodarki. Nie mogą więc być źródłem utrzymania dla całej klasy bezpośrednich producentów. Jednakże wzrost liczby bezpośrednich producentów podejmujących się różnorodnych zajęć w ubocznym sektorze gospodarki pogarsza tylko i tak złe położenie niezatrudnionych. Wzrost alienacji pracy w podstawowym sektorze gospodarki obniża dochody całej klasy bezpośrednich producentów. Im bardziej wzrasta wyzysk, tym większa liczba bezpośrednich producentów szuka źródeł utrzymania w ubocznym sektorze gospodarki. Ponieważ niezatrudnieni, w odróżnieniu od zatrudnionych w podstawowym sektorze gospodarki, są wyłącznie zdani na podejmowanie pracy w ramach nietypowych dla danej gospodarki stosunków produkcji, warstwie tej szybciej zagraża widmo głodu. Nierównomierny wzrost alienacji pracy – szybszy w przypadku bezrobotnych, wolniejszy w przypadku zatrudnionych – sprawia, że ta pierwsza warstwa społeczna szybciej też staje się kategorią rewolucyjną. Tym razem obecność tej warstwy społecznej przyspiesza wybuch rewolucji II rodzaju. W rewolucji tej biorą już udział dwie subkategorie klasy bezpośrednich producentów. Nadmiar siły roboczej przyspiesza więc wybuch rewolucji II rodzaju.

Rewolucja ta ponownie przekształca się w konfrontację społeczną, w której zwycięstwo odnosi klasa właścicieli. Jednakże zwycięstwo odniesione przez klasę właścicieli nad zrewoltowanymi bezpośrednimi producentami

jest zwycięstwem pyrrusowym. Właściciele mogą nawet fizycznie wyeliminować zbuntowanych bezpośrednich producentów, ale – z powodu groźby zapaści biologicznej – nie są w stanie skłonić pozostałych do bardziej wydajnej pracy.

Pewną poprawę może przynieść zatrudnianie bezrobotnych. Jednakże w dłuższej perspektywie przynosi to niewielkie efekty, gdyż wydajność pracy tej kategorii bezpośrednich producentów przebywających przez długi czas w stanie skrajnej nędzy jest tak samo niska, jak wydajność zatrudnionej warstwy klasy bezpośrednich producentów. W tej fazie rozwoju społecznego wykorzystanie bezrobotnych opóźnia tylko wprowadzenie trwałych rozwiązań. Rozwiązaniem takim nie jest też zmniejszenie poziomu zawłaszczania produktu dodatkowego. Przyznanie bowiem bezpośrednim producentom zbyt dużych dochodów wprowadza system społeczny w I pasmo zaburzeń społecznych. Przyznanie zbyt małych powoduje, że w wyniku konkurencji ekonomicznej właściciele alienacja pracy ponownie wchodzi w II pasmo zaburzeń rewolucyjnych. Trwałym rozwiązaniem – w długotrwałej perspektywie – jest dopiero rewizja stosunków własności wiążących bezpośrednich producentów z właścicielami. Następstwem rewizji stosunków własności jest wzrost autonomii produkcyjnej bezpośrednich producentów, który zarazem zwiększa ich wydajność pracy. Dzięki wzrostowi produkcji pracownicy otrzymują wyższe dochody, a właściciele zyski. Wzrost dochodów bezpośrednich producentów powoduje zarazem wycofanie się tej grupy społecznej z zajęć wykonywanych w ubocznym sektorze gospodarki. Poprawia to położenie niezatrudnionych, którzy pozostają w stanie deklasacji. Jednakże nie wpływa to na przejście do nowej formacji społeczno-ekonomicznej, która pojawia się wtedy, kiedy większość produkcji wytwarzana jest w ramach nowych stosunków własności. Graficznie ten obraz ewolucji społeczeństwa ekonomicznego z nadmiarem siły roboczej przedstawia się następująco:



Rys. nr 3.4. Rozwój społeczeństwa ekonomicznego z nadmiarem siły roboczej. Objasnienia: *pk* - pasmo pokoju klasowego, *IR* - pasmo rewolucji I rodzaju, *dk* - pasmo deklasacji, *II R* - pasmo rewolucji II rodzaju, linia ciągła - alienacja pracy, linia przerywana - ewolucja stosunków własności. Oznaczenia te będą stosowane w dalszym ciągu.

Podsumujmy więc poprawki wniesione przez czynnik ten do ewolucji społeczeństwa ekonomicznego.

- (1) Czynnik nadmiaru siły roboczej w fazie postępującej alienacji pracy blokuje mechanizm walki klasowej. Stąd ta faza rozwoju społecznego jest wydłużona.
- (2) W wyniku działania efektu ciszy przedrewolucyjnej, rewolucja ekonomiczna wybucha nagle; przejście z pasma pokoju klasowego do pierwszego pasma zaburzeń rewolucyjnych następuje bez pośredniego stadium stopniowego wzrostu walki klasowej.
- (3) Czynnik nadmiaru siły roboczej sprawia, że rewolucja I rodzaju przekształca się w konfrontację; w trakcie jej trwania efekt ciszy porewolucyjnej ułatwia deklasację bezpośrednich producentów przez klasę właścicieli.
- (4) W fazie deklasacji obecność "rezerwowej armii pracy" przyspiesza wybuch rewolucji II rodzaju.
- (5) Rewolucja II rodzaju przekształca się również w konfrontację; jednakże niezależnie od swojego wyniku wymusza ona rewizję stosunków własności.
- (6) W fazie ewolucji stosunków własności poprawia się również położenie ekonomiczne tej warstwy społecznej – niezatrudnieni powracając do stanu deklasacji I rodzaju przestają być kategorią rewolucyjną wywołującą zaburzenia rewolucyjne II rodzaju.

## 2. Model III społeczeństwa ekonomicznego z niedoborem siły roboczej

### *Założenia modelu*

W rozdziale tym konstruując kolejny model teoretyczny chciałbym zbadać wpływ niedoboru siły roboczej na rozwój czystego społeczeństwa ekonomicznego. Ustalę w ten sposób podstawowe prawidłowości rozwoju ekonomicznego. Model podstawowy społeczeństwa ekonomicznego w n-Mmh oparty jest na milcząco przyjętym założeniu, że właściciele mają dostatecznie dużo pracowników, a każdy bezpośredni producent jest przez kogoś zatrudniony. Obecnie założenie to zostanie zastąpione innym. Przyjmuję mianowicie, że siły roboczej jest za mało w stosunku do potencjału produkcyjnego gospodarki. Poziom niedoboru siły roboczej wyznacza różnica pomiędzy optymalnym poziomem zatrudnienia (liczbą miejsc pracy) a liczbą ludności. Zakładam również, że poziom niedoboru siły roboczej jest stały; deficyt ten nie zmniejsza się ani nie zwiększa w toku rozwoju społeczeństwa ekonomicznego. Pozostałe założenia idealizujące modelu podstawowego społeczeństwa ekonomicznego pozostają bez zmian.

### *Niedobór siły roboczej a poziom oporu społecznego*

Spróbujmy zatem zbadać wpływ niedoboru siły roboczej na statykę momentu ekonomicznego, by później określić oddziaływanie tego czynnika na rozwój społeczeństwa ekonomicznego. Przypomnijmy, że w modelu podstawowym społeczeństwa ekonomicznego relacje społeczne pomiędzy bezpośrednimi producentami a właścicielami zależne są od poziomu alienacji pracy. Ta zaś określana jest przez różnicę pomiędzy poziomem potrzeb, które w danym czasie i w danym społeczeństwie posiadają bezpośredni producenci a wielkością dochodów, które mogą zostać przeznaczone na ich zaspokojenie. Alienacja pracy jest niewielka, kiedy dochody uzyskiwane przez bezpośrednich producentów pozwalają na zaspokojenie większości potrzeb. Wtedy też w relacjach pomiędzy bezpośrednimi producentami a właścicielami panuje spokój społeczny. Stan ten występuje również wtedy, kiedy alienacja pracy jest wysoka. Wówczas nędra rozbijając solidarność międzyludzką paraliżuje zdolność bezpośrednich producentów do podjęcia zbiorowego oporu. Natomiast rewolucja ekonomiczna ma miejsce wówczas, kiedy poziom alienacji pracy jest średnio wysoki, tzn. staje się już dokuczliwy, ale nie paraliżuje jeszcze zbiorowych wystąpień. Do zaburzeń społecznych dochodzi również wtedy, kiedy alienacja pracy przybiera wartości skrajnie bezpośrednio zagrażając biologicznej egzystencji bezpośrednich producentów.

Zatrudnienie optymalnej liczby pracowników jest istotnym warunkiem zapewnienia ciągłości produkcji, a w konsekwencji regularnego uzyskiwania zysków z działalności gospodarczej. Niedostatek siły roboczej sprawia, że część potencjału produkcyjnego, jakim dysponuje typowy właściciel jest nie wykorzystana. Czynnik ten zwiększa więc popyt właścicieli na bezpośrednich producentów. Typowy właściciel, aby zapewnić stabilność i optymalny poziom zatrudnienia w swojej jednostce produkcyjnej, przyznaje swoim bezpośrednim producentom wyższe niż w standardowym społeczeństwie dochody. Globalnym efektem konkurencji właścicieli o zatrudnienie jak największej liczby pracowników jest więc wzrost dochodów pracowniczych. W warunkach niedoboru siły roboczej groźba migracji bezpośrednich producentów – porzucenie dotychczasowego miejsca zatrudnienia i poszukiwanie nowego, przynoszącego wyższe dochody – jest jedną z podstawowych form walki klasowej, która wymusza ekonomiczne ustępstwa właścicieli.

Te dwa zjawiska występujące w analizowanym modelu społeczeństwa ekonomicznego: konkurencja właścicieli o pozyskanie jak najwięcej bezpośrednich producentów w efekcie przynosząca im wyższe niż w normalnych warunkach dochody oraz względna łatwość zmiany miejsca pracy, modyfikują statyczne zależności walki klasowej. Skuteczność oporu społecznego manifestującego się w ruchach migracyjnych sprawia, że do wzrostu walki

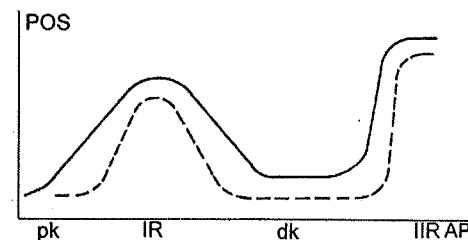
klasowej dochodzi już przy niższym stanie alienacji pracy niż ma to miejsce w standardowym społeczeństwie ekonomicznym charakteryzującym się równowagą na rynku pracy. Ponadto w warunkach niedoboru siły roboczej bezpośrednim producentom łatwiej jest wymusić ustępstwa ekonomiczne. Dlatego też ta zwiększona skuteczność oporu pracowniczego sprawia, że już nieznaczny spadek dochodów prowadzi wprawdzie do indywidualnych ucieczek i migracji bezpośrednich producentów do właścicieli oferujących im wyższe dochody. Im alienacja pracy staje się wyższa, tym migracje pracownicze przybierają bardziej masowe rozmiary. Wraz z dalszym wzrostem alienacji pracy wielkość migracji siły roboczej osiąga tak znaczne rozmiary, że grozi załamaniem się porządku produkcyjnego. Próby powstrzymania ucieczek bezpośrednich producentów przez właścicieli przekształcają masowe migracje w otwarte zaburzenia społeczne. Wszystko to dzieje się – powtórzmy – już przy niższych niż w standardowym społeczeństwie stanach alienacji pracy. Niedobór siły roboczej przesuwa zatem obszar zaburzeń rewolucyjnych w lewo. Rozmiary tego przesunięcia zależą od wielkości deficytu siły roboczej.

Niedobór siły roboczej wpływa również na przebieg walki klasowej. Ponieważ zbiegostwo i migracja może być dokonywana indywidualnie – w obszarze pomiędzy pokojem klasowym a zaburzeniami rewolucyjnymi wydatnie wzrasta odsetek zbuntowanych. Dzięki temu przejście z jednego obszaru do drugiego dokonuje się w sposób bardziej płynny i stopniowalny niż ma to miejsce w standardowym społeczeństwie ekonomicznym. Analizowany czynnik zwiększając liczbę uczestników zaburzeń rewolucyjnych utrudnia deklasację bezpośrednich producentów. Pierwszy obszar zaburzeń rewolucyjnych zostaje więc wydłużony – dochodzi doń już przy niższych niż w standardowym społeczeństwie stanach alienacji pracy, a zanika przy wyższym poziomie alienacji pracy.

Konkurencja właścicieli o bezpośrednich producentów hamuje również spadek alienacji pracy w obszarze deklasacji. Ponieważ w obszarze tym poziom wyzysku jest łagodniejszy niż w standardowym społeczeństwie ekonomicznym, mniejszy również staje się demobilizujący wpływ nędzy wywierany na klasę pracowniczą. Z tego też względu poziom konfliktu społecznego choć zostaje znacznie zredukowany, w zasadzie nigdy nie zanika. Jest to wynik konkurencji pomiędzy właścicielami o siłę roboczą, która w obszarze deklasacji ogranicza spadek dochodów bezpośrednich producentów.

Niedobór siły roboczej oddziałuje również na II obszar rewolucyjny. Wzrost alienacji pracy grożący zachwianiem egzystencji biologicznej bezpośrednich producentów wywołuje ponowny wzrost oporu społecznego wyrażający się w masowych migracjach pracowniczych. Kiedy właściciele próbują powstrzymać ruchy migracyjne, które grożą załamaniem się porządku produkcyjnego, przekształcają się one w zaburzenia rewolucyjne. Wzrost w warunkach niedoboru siły roboczej skuteczności oporu społecznego sprawia,

że zarówno I, jak i II obszar rewolucyjny występuje przy mniejszym poziomie alienacji pracy niż ma to miejsce w standardowym społeczeństwie ekonomicznym. Ponadto przejście z obszaru deklasacji do obszaru rewolucji II rodzaju ma również charakter bardziej stopniowalny (w porównaniu ze statyką standardowego społeczeństwa ekonomicznego). W rezultacie działania niedoboru siły roboczej obszar rewolucji II rodzaju ulega również przesunięciu w lewo. Graficznie wspomniane zależności można przedstawić następująco:



Rys. nr 3.5. – Zależność (linia ciągła) pomiędzy oporem społecznym a poziomem alienacji pracy w społeczeństwie z niedoborem siły roboczej, linia przerywana - wspomniana zależność w społeczeństwie standardowym.

Na zakończenie tej części rozważań warto podsumować modyfikacje wprowadzone przez niedobór siły roboczej do statyki momentu ekonomicznego.

- (1) Obszar rewolucji I rodzaju – w porównaniu ze standardowym – ulega przesunięciu w lewo; do tego typu rewolucji dochodzi już przy niższym niż w standardowym społeczeństwie poziomie alienacji pracy;
- (2) Samo przejście z obszaru pokoju klasowego do pierwszego obszaru rewolucyjnego jest bardziej złagodzone, gdyż znacznie wzrasta odsetek zbuntowanych w pośrednim obszarze konfliktu klasowego – między obszarami pokoju klasowego a rewolucji I rodzaju.
- (3) Do rewolucji I rodzaju dochodzi już przy niższym niż w społeczeństwie ze zrównoważonym rynkiem pracy poziomie alienacji pracy, zaburzenia rewolucyjne zanikają natomiast przy wyższym poziomie alienacji pracy. Rewolucja ta jest również bardziej masowa.
- (4) W obszarze deklasacji poziom konfliktu zostaje zredukowany, lecz nie zanika całkowicie; przejście z obszaru deklasacji do obszaru rewolucji II rodzaju jest również stopniowalne.
- (5) Deficyt siły roboczej powoduje, że również rewolucja II rodzaju wybucha przy niższej alienacji pracy.

*Rozwój społeczeństwa ekonomicznego z niedoborem siły roboczej*

Zanalizujmy wpływ niedoboru siły roboczej na rozwój społeczeństwa ekonomicznego. Załóżmy, że w punkcie wyjścia każdy z właścicieli ma równie mało pracowników – pewna część potencjału ekonomicznego znajdująca się w ich dyspozycji jest więc nie wykorzystana. Różni właściciele mogą stosować różne systemy zawłaszczania produktu dodatkowego i strategię podziału produkcji nowo wytworzonej. Wśród nich można wyróżnić trzy grupy. Do pierwszej grupy należą ci spośród właścicieli, którzy przywłaszczają sobie ponadprzeciętny produkt dodatkowy. W rezultacie prowadzi to do masowego zbiegostwa i porzucania pracy przez bezpośrednich producentów, które przybiera tak znaczne rozmiary, że wymusza na właścicielach złagodzenie zasad podziału produkcji nowo wytworzonej. Ci z właścicieli, którzy z rozmaitych względów tego nie uczynią, przekształcają się w indywidualnych właścicieli wykorzystujących jedynie swą własną siłę roboczą. Do drugiej grupy właścicieli należą ci, którzy przydzielają swoim pracownikom znaczny, tzn. wyższy od ponadprzeciętnego kapitał zmienny. W rezultacie właściciele ci mogą pozyskać dodatkową siłę roboczą i wyzyskując łagodniej większą liczbę bezpośrednich producentów zapewnić sobie optymalny poziom zatrudnienia. Do trzeciej grupy właścicieli należą ci, którzy stosują przeciętne formy zawłaszczania indywidualnego produktu dodatkowego. Nie tracą oni, ale i nie zyskują nowych bezpośrednich producentów. W społeczeństwie ekonomicznym z niedoborem siły roboczej najwyższy poziom zysków osiągają ci z właścicieli, którzy zapewniają sobie optymalny poziom zatrudnienia, a więc stosujący najłagodniejsze systemy zawłaszczania produktu dodatkowego. Jest to, zauważmy, inaczej niż w społeczeństwie standardowym, gdzie najwyższe zyski osiągnęli „średniacy” – stosujący przeciętne formy zawłaszczania produktu dodatkowego oraz odwrotnie niż w społeczeństwie z nadmiarem siły roboczej, gdzie najwyższe zyski uzyskiwali właściciele „najsroźsi” – stosujący ponadprzeciętne formy zawłaszczania. W wyniku mechanizmu uczenia się właściciele z grupy pierwszej i trzeciej albo również odpowiednio złagodzą sposób podziału produkcji nowo wytworzonej, albo utracą bezpośrednich producentów i przekształcą się we właścicieli indywidualnych.

Globalnym efektem konkurencji pomiędzy właścicielami o siłę roboczą jest więc spadek alienacji pracy. W wyniku działania konkurencji ekonomicznej dochodzi do wykształcenia się trzech warstw właścicieli. Do pierwszej warstwy należą ci, którzy przyznają bezpośrednim producentom najwyższe dochody i skupiają optymalną liczbę pracowników. Do drugiej warstwy należą ci spośród właścicieli, którzy przyznają swoim bezpośrednim producentom średnio wysokie dochody. Ta kategoria właścicieli zatrudnia niedo-

stateczną liczbę pracowników. Wreszcie do trzeciej kategorii właścicieli należą ci, którzy zapewniają bezpośrednim producentom najniższe dochody. W efekcie tracą oni bezpośrednich producentów, którzy migrują do pierwszej albo do drugiej warstwy klasy właścicieli. Właściciele ci przekształcają się we właścicieli indywidualnych wykorzystujących jedynie swą własną siłę roboczą.

Kiedy większość produktu gospodarki wytwarzana jest w jednostkach produkcyjnych właścicieli dysponujących optymalną liczbą bezpośrednich producentów, wtedy na powrót ulegają zmianie zasady maksymalizacji zysku. Ponieważ właściciele ci posiadają optymalną liczbę bezpośrednich producentów, dokonywana przez nich maksymalizacja zysku już dłużej nie może opierać się na dalszym powiększaniu liczby pracowników, lecz na wprowadzaniu coraz bardziej rygorystycznych systemów podziału produktu nowo wytworzonego. Wzrost wyzysku nie powoduje jednak natychmiastowej migracji bezpośrednich producentów. O pozostaniu w starym miejscu pracy decydują takie czynniki, jak: długotrwałość pokoju klasowego, ryzyko związane z przeniesieniem itd. Jednakże w miarę wzrostu alienacji pracy wzrasta liczba przypadków zbiegostwa bezpośrednich producentów. Wzrost alienacji pracy w skali globalnej prowadzi więc znów do nasilenia migracji bezpośrednich producentów do właścicieli oferujących im wyższe dochody. Ponieważ w warunkach czystego, a więc pozbawionego klasy dysponentów scentralizowanych sił przymusu, społeczeństwa ekonomicznego właściciele nie potrafią skutecznie powstrzymać strumienia migracji bezpośrednich producentów, jedyną strategią właścicieli jest na powrót złagodzenie systemu zawłaszczania produktu dodatkowego. W tym stadium rozwoju społecznego mechanizmem maksymalizacji zysku jest znów konkurencja pomiędzy właścicielami o pozyskanie jak największej liczby bezpośrednich producentów. W planie społecznym konkurencja ta prowadzi do spadku alienacji pracy poniżej progu walki klasowej. Trwa to dopóty, dopóki wśród klasy właścicieli znów nie wykształci się grupa, która dysponować będzie optymalną liczbą siły roboczej. Wtedy na powrót ulegną zmianie zasady maksymalizacji zysku, który polegać będzie na redukcji dochodów bezpośrednich producentów, co doprowadzi po pewnym czasie do kolejnego nasilenia migracji. Periodycznie powtarzające się ruchy migracyjne bezpośrednich producentów, wymuszające na właścicielach ustępstwa ekonomiczne, są więc „miękką” formą walki klasowej.

Ogólnie rzecz biorąc w tej fazie rozwoju społecznego alienacja pracy oscyluje wokół progu pokoju klasowego. Wzrost alienacji pracy powyżej progu pokoju klasowego powoduje wzrost migracji; migracje te z kolei wymuszają spadek alienacji pracy poniżej progu pokoju klasowego. Ta oscylacja alienacji pracy wokół progu pokoju klasowego nie gwarantuje jednak stabilności rynku pracy. Konkurencja ekonomiczna wymusza bowiem perio-

dyczne stadia złagodzenia i zaostrzenia wyzysku. Jedynym rozwiązaniem gwarantującym ustabilizowanie rynku pracy jest rewizja stosunków własności. Dlatego też po kolejnym z takich cykli spadku i wzrostu alienacji pracy w społeczeństwie pojawiają się pewni właściciele, którzy nie tylko zmniejszają wyzysk, ale również zmieniają stosunki własności. Właściciele ci rezygnują z części prerogatyw decyzyjnych przysługujących im w procesie produkcyjnym. Dzięki temu zwiększa się autonomia bezpośrednich producentów w procesie produkcji, co prowadzi do zwiększonej wydajności. Wzrost produktywności zapewnia właścicielom wyższe zyski, a pracownikom – dochody. W fazie ewolucji stosunków własności niedobór siły roboczej przyspiesza ukształtowanie się nowych stosunków własności, gdyż ich wprowadzanie zapewnia nie tylko większą produktywność bezpośrednich producentów, ale i optymalny poziom zatrudnienia. Faza ewolucji stosunków własności ulega zatem skróceniu w porównaniu z fazą transformacji stosunków własności w standardowym społeczeństwie ekonomicznym. Do tego stadium rozwoju społecznego dochodzi – warto to zaznaczyć – nie pod presją "twardych" form walki klasowej – rewolucji, ale pod wpływem jej "miękkich" form – migracji bezpośrednich producentów.

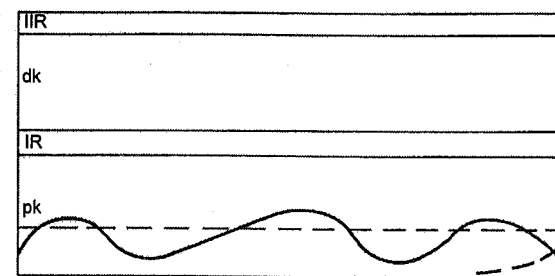
Podsumujmy zatem poprawki wprowadzone przez niedobór siły roboczej do rozwoju społeczeństwa ekonomicznego.

(1) Czynniki ten powoduje, że już w pierwszej fazie rozwoju społeczeństwa ekonomicznego dochodzi do spadku alienacji pracy. Mechanizmem wymuszającym ustępstwa jest groźba zbiegostwa pracowników. W warunkach niedoboru siły roboczej maksymalizacja zysku nie powiększa produktu dodatkowego, ale optymalizuje zatrudnienie.

(2) W przypadku ponadprzeciętnego złagodzenia wyzysku znacznej zmianie ulega faza postępującej alienacji pracy. W tym stadium rozwoju alienacja pracy oscyluje wokół progu pokoju klasowego. Źródłem rewizji stosunków własności nie jest opór rewolucyjny bezpośrednich producentów, lecz zapewnienie stabilizacji siły roboczej. W tej to fazie rozwoju dochodzi do nierewolucyjnego przekształcenia stosunków własności.

(3) Faza ewolucji stosunków własności w porównaniu z ewolucją stosunków własności w typowym społeczeństwie ekonomicznym ma przebieg skrócony. Albowiem właściciele rewidujący stosunki własności powiększają zarówno produktywność bezpośrednich producentów, a co za tym idzie poziom własnych zysków, jak i poziom zatrudnienia we własnych jednostkach produkcyjnych. Wzrasta zatem ich przewaga nad właścicielami stosującymi tradycyjne stosunki własności.

Graficznie rozwój społeczeństwa ekonomicznego można przedstawić następująco:



Rys. nr 3.6 - Ewolucja społeczeństwa ekonomicznego z niedoborem siły roboczej.

### 3. Zakres stosowalności historycznej modeli źródła kaskady różnicowania europejskiego

Przedyskutujmy teraz kwestię historycznej stosowalności skonstruowanych modeli źródła kaskady różnicowania europejskiego. Przede wszystkim wypada stwierdzić, że czynniki nadmiaru i niedoboru siły roboczej winny być wprowadzone do modelu IV n-Mmh, który jest aproksymacją rozwoju społeczeństwa feudalnego. Nie zostało to dokonane, ponieważ model feudalizmu w n-Mmh w ograniczonym tylko stopniu wyjaśnia rozwój społeczeństw Europy Środkowej. Ponadto zasięg poprawek byłby odwrotnie proporcjonalny do stopnia skomplikowania struktury wywodu.

Główna teza modelu II głosi, że nadmiar siły roboczej pogarsza ekonomiczne położenie bezpośrednich producentów i przyczynia się do zaostrzenia przebiegu konfliktu społecznego. Model ten wycinkowo tylko odnosi się do dziejów społeczeństwa zachodnioeuropejskiego – obejmujących okres, od drugiej poł. XIII w. do pierwszej poł. XIV w. W okresie tym w Europie Zachodniej występowało przeludnienie (czyli w naszej terminologii nadmiar siły roboczej) w stosunku do arealu dostępnych do uprawy gruntów (następowało też wyjałowienie użytkowanych gruntów). Czynnikiem, który rozładowywał społeczne konsekwencje nadmiaru siły roboczej była kolonizacja nowych obszarów, która w XIII-XIV w. objęła swym zasięgiem również tereny Europy Środkowej. Jednakże model II zakładając izolację badanego społeczeństwa pomija wpływ innych społeczeństw, a więc i migracji międzypoczątkowych, które w istotny sposób modyfikują sformułowane w nim zależności. Migracje chłopskie obejmujące słabo zaludnione obszary Europy

Środkowej nie mogły całkowicie rozładować problemu nadwyżki siły roboczej. Jedną z oznak pogarszania się poziomu życia mas chłopskich były raz po raz powtarzające się klęski głodu oraz zmniejszenie się odporności ówczesnego społeczeństwa na epidemie i choroby. W połowie XIV w. epidemia dżumy zmniejszając liczbę ludności likwidowała zarazem stan względnego przeludnienia. W II połowie XIV w. i na początku XV można zatem mówić o względnym niedostatku siły roboczej w Europie Zachodniej.

Natomiast główna teza modelu III głosi, że niedobór siły roboczej poprawia położenie bezpośrednich producentów i przyczynia się do złagodzenia konfliktu społecznego. Jednakże historyczny rozwój społeczeństw środkowoeuropejskich przekonuje nas o ograniczonej mocy eksplanacyjnej skonstruowanego modelu. W zasadzie potrafi on wyjaśnić dzieje społeczeństw środkowoeuropejskich w XII-XV w. Wtedy bowiem w krajach Europy Środkowej dokonana się reorganizacja stosunków feudalnych oparta na tzw. prawie niemieckim, która w istotny sposób poprawiła położenie chłopstwa. Jedną zaś z przyczyn tej reorganizacji był – jak dowodzą tego opinie historyków – niedobór siły roboczej, który stanowił poważną barierę wzrostu dochodów. Jednakże dalszy rozwój społeczeństw Europy Środkowej przeczy zakładanym przez ten model trendom rozwojowym. Pojawienie się bowiem i rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej można interpretować jako wzrost, a nie spadek alienacji pracy. O takim rozwoju Europy Środkowej zdecydowało jednak szereg czynników, które wystąpiwszy razem w kaskadzie zróżnicowania europejskiego przeważyły nad oddziaływaniem podstawowych mechanizmów społecznych wymuszających zmniejszenie alienacji pracy. Działanie tych czynników będzie poddane analizie empirycznej w następnym rozdziale.

## Geneza zróżnicowania europejskiego

### 1. O osobliwościach rozwoju feudalizmu w społeczeństwach Europy Środkowej

Feudalizm w cywilizacji europejskiej rozwijał się w trzech odmiennych strefach kulturowo-terytorialnych.<sup>237</sup> W pierwszej strefie obejmującej Italię, południową Francję i Hiszpanię, gdzie dominujący wpływ zachował antyczny system społeczny, feudalizm powstał na drodze wewnętrznej ewolucji niewolniczych stosunków produkcji. W drugiej strefie, obejmującej takie tereny jak środkowa i północna Francja, panowała równowaga pomiędzy wpływami rzymskimi a barbarzyńskimi. Tam też system feudalny był wynikiem syntezy urządzeń społecznych cywilizacji rzymskiej i germańskich zdobywców. Natomiast na obszarach, które nigdy nie miały styczności ze światem rzymskim, system powstał w sposób samoistny, na drodze rozpadu przedklasowych wspólnot rodowo-plemiennych. Strefa, o której mowa obejmowała tak różne społeczności, jak ludy anglosaskie, skandynawskie, germańskie i słowiańskie.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w nie-Marksowskim materializmie historycznym model objaśniający powstanie feudalizmu poprzez ewolucję niewolniczego sposobu produkcji nie ma charakteru uniwersalnego (tzn. nie jest on obowiązujący dla wszystkich społeczeństw europejskiej linii rozwo-

<sup>237</sup> Russocki (1971), s. 405 oraz por. Anderson (1974).

jowej).<sup>238</sup> Stosuje on się w zasadzie dla społeczeństw z pierwszego kręgu geograficzno-kulturowego, w którym przeważał niewolniczy sposób produkcji.

W społeczeństwach słowiańskich feudalizm ukształtował się w sposób samoistny, na drodze dezintegracji agrarnych wspólnot rodowo-plemiennych, i stąd różnił się on znacznie od klasycznego feudalizmu zachodnioeuropejskiego. Z uwagi na to, że problematyka powyższa z punktu widzenia założeń niniejszej pracy ma charakter uboczny, gdyż służy jedynie jako punkt wyjścia dla właściwej analizy empirycznej, postaram się jedynie strukturalne cechy feudalizmu środkowoeuropejskiego skonceptualizować w terminach n-Mmh. W swojej analizie nie będę się również odwoływał do tez wynikających z odrębnie konstruowanych modeli teoretycznych wyjaśniających mechanizmy przekształcenia wspólnoty rodowo-plemiennej w system feudalny oraz transformację tego ostatniego w klasyczny feudalizm zachodnioeuropejski. Z tego też względu w paragrafie tym ograniczę się głównie do przykładu Polski.

Klasą panującą w społeczeństwie prawa książęcego było możnowładztwo występujące w źródłach historycznych pod nazwą *nobiles*. Potęga tej klasy społecznej zasadzała się na dysponowaniu środkami przymusu oraz środkami produkcji. Jednostki rekrutujące się z tej klasy społecznej sprawowały urzędy w administracji państwowej. Np. w systemie administracyjnym państwa piastowskiego można było wyróżnić trzy poziomy władzy państwowej: centralny, prowincjonalny i kasztelański. Poziom centralny obejmował dwór książęcy i wyspecjalizowane agendy władzy państwowej, takie jak skarb, dowództwo wojskowe itd. Państwo było podzielone na 8 prowincji i około 90 okręgów grodowych. Na czele najniższej jednostki administracyjnej stał kasztelan. Miał on rozległe kompetencje. Podporządkowane mu było bowiem miejscowe rycerstwo, posiadał władzę sądowo-policyjną oraz zajmował się pobieraniem danin i podatków od podległej ludności. Kasztelan miał również do dyspozycji wyodrębniony aparat administracyjny. Składał się on zazwyczaj z wojskiego, któremu podlegały sprawy militarne, posiadającego kompetencje sądownicze sędziego, i komornika. Ten ostatni ściągał podatki i świadczenia. Wreszcie z włodarza administrującego prywatnymi majątkami panującego.<sup>239</sup>

Klasa możnowładcza posiadała również niewielkie własne majątki ziemskie. Majątki tej grupy społecznej w Polsce czy na Węgrzech nie przekraczały zwykle kilku wiosek, w wyjątkowych wypadkach dochodząc do kilkunastu.<sup>240</sup> W tym jednak okresie, władza kasztelana przeciętnego okręgu grodowego obejmowała ponad 100 wiosek. Urzędnicze uposażenie kasztelana

<sup>238</sup> Nowak, (1991a), s. 84-104.

<sup>239</sup> Modzelewski (1987), s. 129-132.

<sup>240</sup> Barański (1979), s. 428.

wielokrotnie przewyższało dochody uzyskiwane z jego własnej gospodarki. We wspomnianych krajach około 1/3 ogólnej wartości świadczeń było przeznaczane na uposażenie urzędników najniższego szczebla administracyjnego.<sup>241</sup>

Klasą rządzącą w społeczeństwie prawa książęcego była więc klasa podwójna władców-właścicieli. Podstawowym źródłem dochodów dla tej klasy społecznej – stwierdza badający to zagadnienie Karol Modzelewski – nie było dysponowanie środkami produkcji, lecz sprawowanie władzy:

„Panowanie nad masą ludności chłopskiej podległej prawu książęcu dostępne było tylko przez sprawowanie kierowniczych funkcji w administracji terytorialnej państwa i na dworze księcia (...). Była to klasa rządząca zasadniczo utożsamiająca się z wyższymi szczeblami hierarchii książęcej.”<sup>242</sup>

„Nie powinno to zadziwiać w świetle wiadomości o strukturze agrarnej i kondycji społecznej chłopów. Dopóki majątki ziemskie pozostawały zjawiskiem marginesowym, a podstawowa masa ludności wiejskiej podlegała tylko monarchii i jej książęcu prawu, dopóty wielkie dochody i wysoka pozycja w społeczeństwie zależały głównie od sprawowanych urzędów.”<sup>243</sup>

W społeczeństwie prawa książęcego podział społeczny w sferze politycznej – czyli wyodrębnienie się mniejszości społecznej dysponującej monopolem stosowania środków przymusu, prowadził również do rosnącego zróżnicowania w gospodarce. W feudalizmie środkowoeuropejskim książę jako reprezentant hierarchii władzy formalnie dysponował całą nieużytkowaną ziemią w państwie. Mogła ona być nadawana Kościołowi bądź możnym. Innym źródłem zróżnicowania ekonomicznego były wojny. Zdobyte wojenne, głównie bydło i jeńców, dzielono wśród członków klasy panującej. Książę decydował również o losie specjalnej kategorii ludności chłopskiej – ludności służebnej. Mógł on ją nadawać lub przekazywać innym podmiotom społecznym.

Warstwą pośrednią pomiędzy ludnością chłopską a możnowładztwem byli włódcy, którzy w źródłach historycznych występują zazwyczaj pod nazwą *milites gregorii*. Ta grupa społeczna wywodziła się z pospólstwa. Posiadając lepsze uzbrojenie: miecz, tarczę, włócznię, topór i wierzchowca, włódcy częściej niż pozostali wolni uczestniczyli w wyprawach wojennych. W zamian za stałą gotowość służenia księciu majątki włódków zwolnione były od świadczenia podstawowych danin i usług. Ich gospodarstwa były również większe od chłopskich. Wyłonienie się z jednolitej masy ludności

<sup>241</sup> Modzelewski (1987), s. 143.

<sup>242</sup> Ibidem, s. 156.

<sup>243</sup> Ibidem, s. 149-150.

pospolitej *milites* było kluczowym momentem w procesie powstania państwa i rozkładu wspólnoty plemiennej:

„(...) bez siły zbrojnej niezależnej od ogółu wolnych monarchia nie mogłaby uniezależnić się od wiecu, stworzyć aparatu administracyjnego i zmonopolizować sądownictwo, a wreszcie obłożyć większość mieszkańców kraju daninami i posługami. (...) Z podziału pospolitych wolnych na ludzi rycerskiej i nie rycerskiej kondycji narodziła się klasa chłopska jako odrębna kategoria w strukturze polskiego społeczeństwa”<sup>244</sup>

Wyodrębnienie się szeregowego rycerstwa różnicowało więc pospolitych wolnych, którzy przekształcili się w ten sposób w klasę chłopską. Dalszy podział społeczny wśród tej ostatniej kategorii ludności dokonał się za sprawą władzy politycznej. Wśród niej bowiem da się wyróżnić dwie dodatkowe warstwy społeczne, tzw. chłopów-dziedziców i ludność służebną. Ci pierwsi stanowili podstawowy trzon ludności chłopskiej. Zobowiązani byli do świadczenia na rzecz państwa rozmaitych usług i danin. Na przykładzie Polski analizę struktury świadczeń chłopskich przeprowadził Karol Modzelewski.<sup>245</sup> Wymienia on pięć podstawowych danin i usług, jakie musieli świadczyć chłopcy na rzecz państwa. Było to: stróża, poradnie, podworowe, narzaz oraz rozmaite okazjonalne usługi. Stróża polegała na pełnieniu warty w grodach, ale chłopstwo w zamian za odpowiednie opłaty, wnoszone w zbożu i owsie, było od niej zwalniane. Podstawą obliczania poradnego (podatku świadczonego w zbożu) była powierzchnia ziemi uprawiana parą wołów za pomocą radła. Kolejnym świadczeniem było podworowe – uiszczano je co roku, w postaci owiec, krów lub baranów, od określonej liczby zagrod chłopskich. Narzaz był odpłatnością za wypas świń w lasach i łąkach książęcych. Daninę tę w formie trzody chlewnej pobierano od całej wsi, a o jej wartości decydowała wielkość stada, które wieś wspólnie wypasała. Oprócz świadczeń stałych chłopcy-dziedzice byli zobowiązani do pełnienia okazjonalnych. Do nich można zaliczyć: stan – czyli obowiązek zaopatrywania dworu książęcego znajdującego się na postoju w wodę i żywność, przewód – nakaz przewożenia własnymi środkami transportu wskazanych przez urzędników książęcych przedmiotów do miejsca przeznaczenia, powóz – czyli przymus przewożenia osób oraz podwód – czyli prawo księcia do czasowej rekwizycji na potrzeby wojenne wołów, koni i wozów. Ponadto chłopcy musieli brać udział w robotach fortyfikacyjnych, budowie i naprawie grodów, mostów czy rąbaniu przesiek. Szacując wielkość obciążeń chłopskich z tytułu prawa książęcego K. Modzelewski stwierdza, że prawo książęce po-

<sup>244</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>245</sup> Ibidem, s. 79-98.

przedzało władztwo gruntowe, a nie było publicznym dodatkiem do pańskiego zwierzchnictwa nad chłopami.

Natomiast drugą subkategorię wśród klasy chłopskiej stanowiła ludność służebna. Ich kondycja społeczna była trochę inna. W zamian bowiem za zwolnienie z większości świadczeń i usług zobowiązani byli oni do wykonywania wyspecjalizowanych usług na rzecz państwa.<sup>246</sup> Na podstawie zachowanych nazw miejscowości udało się zidentyfikować około 40 różnych specjalności, wśród których około połowę stanowiły umiejętności rzemieślnicze.<sup>247</sup> Osadami służebnymi pokryte były centralne ziemie piastowskiego państwa. Wprawdzie ludność służebna była uprzywilejowana ekonomicznie nad pozostałą ludnością wiejską, to jednak jej wolność była ograniczona. Ponieważ ludność służebna pełniła obowiązki wobec księcia dziedzicznie, nie miała ona prawa do zmiany miejsca zamieszkania i zawodu.<sup>248</sup>

Analizując rzeczowe świadczenia wynikające z prawa książęcego K. Modzelewski stwierdza, że:

„strukturę ciężarów prawa książęcego w ich najbardziej rozpowszechnionej wersji charakteryzowała nade wszystko pstrokaczna najróżniejszych przedmiotów i powinności przewidzianych z myślą o niezawodnym zaspokojeniu wszelkich potrzeb władcy i aparatu państwowego.”<sup>249</sup>

Przeszkodą na drodze do rozwoju wielkiej własności ziemskiej był status chłopów-dziedziców i ich prawo do ziemi. Wielka własność mogła powstać jedynie na jednej zasadzie: książę mógł zrezygnować z prerogatyw władzy publicznej – sądowniczej i ekonomicznej – przekazując ją właścicielowi. Kościół był pierwszą instytucją, która dokonała wyłomu w systemie prawa książęcego. W drodze nadań immunitetowych już od końca XI w. instytucja ta otrzymywała ziemię wraz z osiadłą ludnością, która wcześniej podlegała prawu książęcemu. Książę nadając posiadłości rezygnował z roszczeń wobec mieszkającej tam ludności wynikających z prawa książęcego. Początkowo akcja immunitetowa napotykała opór urzędników państwowych, gdyż zmniejszała ekonomiczne podstawy tej grupy społecznej. Jednakże w miarę postępowania rozbicia dzielnicowego i rozszerzania kręgu osób sprawujących najwyższe urzędy z kilkunastu w XI w. do dwustu w XII w., opór tej grupy społecznej malał. Uposażenie urzędnicze stopniowo odgrywało mniejszą rolę niż własne posiadłości. W XII-XIII w. akcja immunitetowa rozsze-

<sup>246</sup> Buczek (1958), s. 91-96.

<sup>247</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>248</sup> Modzelewski (1975), s. 12.

<sup>249</sup> Ibidem, s. 180.

rzała się na inne kręgi społeczne – głównie możnowładztwo oraz rycerstwo.<sup>250</sup>

System prawa książęcego dominujący na Węgrzech, w Czechach i w Polsce budził wiele kontrowersji w literaturze historycznej. Przedstawię dwie interpretacje tego systemu, trzecią zaś będzie charakterystyka społeczeństwa *ius ducale* w aparaturze pojęciowej n-Mmh.

Henryk Łowmiański wyróżnia dwie formy organizacji społeczeństw przedkapitalistycznych – tzw. azjatycki oraz feudalny sposób produkcji.<sup>251</sup> W świetle empirii historycznej ewolucja społeczeństw przedklasowych w kierunku niewolnictwa stanowić ma raczej wyjątek niż regułę. W świecie empirycznym, według H. Łowmiańskiego, o wiele częściej spotykany był tzw. azjatycki sposób produkcji, który:

„Przedstawia (...) formę eksploatacji producentów przez górę społeczną – nie indywidualnej, lecz zbiorowej za pośrednictwem organów państwowych, przy czym ludność eksploatowana może być zorganizowana we wspólnotach gromadzkich będących kontynuacją wspólnot przedpaństwowych.”<sup>252</sup>

Feudalizm natomiast ma być systemem, którego istotą jest zależność poddańcza ludności chłopskiej od klasy feudałów, która posiada atrybuty władzy publicznej i prywatnej. Ten ustrój społeczny występował w formie scentralizowanej i zdecentralizowanej. Feudalizm scentralizowany był charakterystyczny dla obszarów położonych poza terytorium Cesarstwa Rzymskiego. System społeczny panujący w Europie Środkowej w X-XII w. był więc scentralizowaną formą feudalizmu. Państwo w tym systemie miało być tylko narzędziem eksploatacji ludności chłopskiej przez klasę feudałów:

„W okresie wczesnofeudalnym dominowała forma eksploatacji, którą b y ś m y określili jako k o l e k t y w n ą, a która była realizowana za pośrednictwem państwa.”<sup>253</sup>

Feudalizm scentralizowany był zaledwie wczesną formą tego systemu społecznego, który wcześniej czy później ulegał decentralizacji. Działo się tak, ponieważ monarchia wczesnofeudalna:

„Spełniła swe zadania klasowe polegające na zorganizowaniu eksploatacji mas producentów, a usiłowała skrepić dalszy proces bezpośredniego uzależnienia tych mas, które jeszcze dotąd podlegały państwu, od panów feudalnych.”<sup>254</sup>

<sup>250</sup> Proces powstawania wielkiej własności feudalnej opisuje Korta (1961).

<sup>251</sup> Łowmiański (1974), s. 438.

<sup>252</sup> Ibidem, s. 436.

<sup>253</sup> Łowmiański (1960), s. 965.

<sup>254</sup> Ibidem, s. 966.

Nieco inną interpretację systemu *ius ducale* zakłada K. Modzelewski. Odmienność powstawania feudalizmu w krajach Europy Środkowej wyjaśnia on innym podłożem społeczno-ekonomicznym. Monarchie Przemysłów, Arpadów czy Piastów, powstając poza kręgiem sukcesji karolińskiej i wpływów rzymskich, nie dysponowały systemem rozwiniętej własności ziemskiej. Z kolei system plemiennie-rodowy wykluczał tworzenie wielkiej własności kosztem wspólnot wolnych:

„Majątki arystokracji plemiennej nie mogły przekroczyć skromnego pułapu, ponieważ struktura społeczna zamykała im drogę rozwoju. Masy wspólnot wolnych nie dało się w żaden sposób zaprząć do pracy na cudzy rachunek. Arystokracja nie mogła wyzuć ich ani z wolności, ani z ziemi. Władza plemienna nie była w stanie obłożyć ich znacznymi daninami. Sama przecież zdana była na pospolite ruszenie w każdej wojennej potrzebie i na działanie opoli w każdym wewnętrznym przedsięwzięciu. Aby narzucić wspólnotom wolnym poważne ciężary gospodarcze, władza musiałaby dysponować niezależną od ludu siłą zbrojną i aparatem administracyjnym zdolnym do stosowania przymusu.”<sup>255</sup>

Jedynym rozwiązaniem była więc droga pośrednia – narzucanie więzów poddańczych drogą pośrednią – via rozrastający się aparat państwowy, który obłożył ludność chłopską daninami i świadczeniami. Jak stwierdza K. Modzelewski:

„System ciężarów prawa książęcego konstruowano raczej z myślą o bezpośrednim zaspokajaniu najliczniejszych potrzeb państwa niż gwoili czysto ilościowej maksymalizacji dochodów.”<sup>256</sup>

W jego interpretacji państwo nie jest li tylko narzędziem klasy panującej ekonomicznie, gdyż takiej w dobie powstawania państwa jeszcze zwyczajnie nie było. Ukształtowała się ona dopiero z chwilą upadku systemu poddaństwa państwowego. Podstawową funkcją prawa książęcego było zaspokajanie potrzeb państwa, a dopiero pośrednio zapewnienie stałych dochodów klasie panującej.

Ponadto twierdzi on, że wobec systemu prawa książęcego należy przyjąć dwa układy odniesienia: feudalizm zachodnioeuropejski oraz azjatycki sposób produkcji. To, co odróżnia społeczeństwo środkowoeuropejskie od modelu zachodniego feudalizmu, to "tożsamość klasy panującej i hierarchii państwowej", "pośrednia eksploatacja ogółu ludności na gruncie powszech-

<sup>255</sup> Modzelewski (1987), s. 52.

<sup>256</sup> Modzelewski (1975), s. 181.

nych ciężarów na rzecz monarchii", "brak znamion zależności osobistej bądź gruntowej", "wzniesienie systemu klasowego na fundamencie nienaruszonych formalnie praw ludności pospolitej do ziemi oraz innych instytucji plemiennych".<sup>257</sup> Powyższe cechy odróżniające ustroj prawa książęcego od klasycznego systemu feudalnego nasuwają analogię z tzw. azjatyckim sposobem produkcji. Według K. Modzelewskiego tych dwóch systemów nie należy jednak utożsamiać ze sobą. W azjatyckim systemie produkcji państwo spełniało rolę koordynatora i organizatora produkcji. Natomiast ziemia w tym systemie społecznym była własnością poszczególnych wspólnot agrarnych, pochodzących jeszcze z okresu przedpaństwowego. Wspólnoty te płaciły państwu daniny i świadczyły posługi. Z tego też względu, podsumowuje swoje rozważania autor:

„Monarchie wschodniej Europy dzieliła od azjatyckich despotii przepaść technologiczna ze wszystkimi konsekwencjami w zakresie organizacji społeczeństwa i jego strukturalnej dynamiki. Funkcje ogólnospołeczne państwa zamykały się w kręgu zadań obronnych, sądowniczych i policyjno-porządkowych, nie obejmując organizacji produkcji rolnej. Pod tym względem podmiotem gospodarowania o znacznym zakresie samodzielności produkcyjnej była rodzina chłopska; odpowiadał temu w zasadzie indywidualny system zawłaszczania ziemi (...). W tym względzie ustroj prawa książęcego i klasyczny feudalizm zachodnioeuropejski oparte były na podobnym fundamencie cywilizacyjnym. "Poddaństwo państwowe" stało się też punktem wyjścia procesów feudalizacyjnych, które w ostatecznym wyniku zatarty pierwotną odrębność ustrojową obu systemów.”<sup>258</sup>

Spróbujmy teraz scharakteryzować społeczeństwo *ius ducale* w kategoriach n-Mmh. Wśród społeczeństw supraklasowych teoria ta wyróżnia dwie wersje społeczeństw totalitarnych charakteryzujących się kumulacją w ręku jednej i tej samej klasy społecznej dyspozycji środkami przymusu i własności. Totalitaryzmem w wersji politycznej jest taki system, w którym interes polityczny, jakim jest maksymalizacja regulacji władczej, dominuje nad interesem ekonomicznym – maksymalizacją dochodów. Natomiast w społeczeństwie totalitarnym w wersji ekonomicznej maksymalizacja produktu dodatkowego jest interesem nadrzędnym, a maksymalizacja regulacji władczej pełni rolę instrumentalną. Są to niejako czyste przypadki systemów supraklasowych w n-Mmh. Obok nich teoria ta wyróżnia społeczeństwa quasi-totalitarne. Są to takie społeczeństwa, w których obok klasy podwójnej władców-właścicieli występują klasy pojedyncze: władców lub właścicieli. Systemy quasi-totalitarne mogą również występować w dwóch wspomnia-

<sup>257</sup> Ibidem, s. 266.

<sup>258</sup> Ibidem, s. 267.

nych wersjach: politycznej i ekonomicznej. Charakterystyka ustroju prawa książęcego przekonuje nas, że kraje rządzone przez dynastie Przemysłidów, Arpadów i Piastów nie były standardowymi społeczeństwami klasowymi. Przypominały one raczej społeczeństwa quasi-totalitarne. Albowiem *nobiles* – klasa panująca w społeczeństwie *ius ducale* łączyła panowanie polityczne z ekonomicznym. Ta grupa społeczna była więc klasą podwójną władców-właścicieli. W systemie tym podstawą dochodów dla klasy podwójnej władców-właścicieli nie było posiadanie środków produkcji, których rozmiary były stosunkowo niewielkie, lecz sprawowanie władzy. Obok klasy podwójnej władców-właścicieli formowała się w nim klasa pojedynczych właścicieli – szeregowego rycerstwa. W taki sposób dałoby się interpretować status szeregowego rycerstwa, które nie będąc uczestnikiem władzy posiadało zarazem majątki ziemskie. Parafrazując w formułach n-Mmh interpretację H. Lowmiańskiego można przyjąć, iż system *ius ducale* był (quasi) totalitaryzmem w wersji ekonomicznej. Natomiast według interpretacji K. Modzelewskiego system ten był (quasi) totalitaryzmem w wersji politycznej.

Rozkład ustroju prawa książęcego można interpretować jako detotalitaryzację. Proces ten polegał na kształtowaniu się pojedynczej klasy właścicieli i powstawaniu społeczeństwa klasowego (ekonomicznego). Konstatacja powyższa pozwala określić czasowy zasięg stosowalności skonstruowanego modelu społeczeństwa ekonomicznego z niedoborem siły roboczej. Tezy tego modelu obowiązują dla społeczeństwa ekonomicznego z rozdzielonymi klasami społecznymi. Nie stosują się więc one do społeczeństw prawa książęcego, niezależnie od tego, który typ systemu (quasi) totalitarnego mogą one reprezentować.

Formowanie się społeczeństwa klasowego przypada więc na przełom XII/XIII w. i proces ten wyznacza zarazem początek obowiązywania tego modelu społeczeństwa ekonomicznego z niedoborem siły roboczej.

## 2. Odrębność rozwojowa społeczeństwa środkowoeuropejskiego – początek i narastanie kaskady zróżnicowania europejskiego

### *Rdzeń kaskady zróżnicowania europejskiego*

W XII-XIII w. w Europie Środkowej zanikł ostatecznie system prawa książęcego. Zaczęła się wtedy formować pojedyncza klasa właścicieli, która na drodze immunitetu przejęła część prerogatyw władzy politycznej nad podległą sobie ludnością w zakresie spraw sądowych i skarbowych. Ukształtowane w ten sposób społeczeństwo ewoluowało zgodnie z prawidłowościami społeczeństwa klasowego, w którym główną rolę pełniła klasa właścicieli. W tym to okresie również – analogicznie do rozwoju Europy Zachodniej – powstawały i rozwijały się miasta, na wsi pojawiała się gospodarka czynszowa, a rozwijająca się gospodarka towarowo-pieniężna wypierała tradycyjne formy gospodarki naturalnej.

Jednakże od przełomu XV/XVI w. stopniowo zaczynały pojawiać się odrębności – w zestawieniu z zachodnioeuropejską – środkowoeuropejskiej linii rozwojowej. Granicą obu stref rozwojowych stała się rzeka Łaba. Na zachód od niej nadal prężnie rozwijały się miasta, produkcja rzemieślnicza oraz manufakturowa, zaś chłopci stawali się osobiście wolni. Równowaga społeczna pomiędzy mieszczaństwem a szlachtą umożliwiła wzrost potęgi państwa, które z monarchii stanowej w okresie nowożytnym przekształciło się w monarchię absolutystyczną. Natomiast na wschód od rzeki Łaby miasta we wszystkich krajach tego regionu przeżywały wyraźny kryzys – spadała w nich liczba ludności oraz zmniejszała się produkcja rzemieślnicza. W wiejskiej sferze wytwórczości rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej wyparł wcześniejszą gospodarkę czynszową. Towarzyszył temu wzrost obciążeń pańszczyźnianych oraz wprowadzenie tzw. wtórnego poddaństwa. Przewaga gospodarcza szlachty utrwaliła się również w życiu politycznym – we wszystkich społeczeństwach Europy Środkowej mieszczaństwo w porównaniu z mieszczaństwem zachodnioeuropejskim wywierało niewielki wpływ na życie społeczne, państwo zaś zostało podporządkowane interesom szlachty. Powstanie i rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej doprowadziło do powstania dwóch podstawowych stref ekonomicznych w gospodarce nowożytnej Europy. Według Philipa Longwortha ten system ekonomiczny wywarł trwały wpływ na rozwój Europy Środkowej:

„Narzucenie poddaństwa stworzyło głębokie różnice pomiędzy wschodnio- a zachodnioeuropejskim społeczeństwem. Różnica ta widoczna była w wymiarze moralnym i kulturowym, wpływając nie tylko na chłopów podda-

nym, których degradowała, ale i na ich panów, z których wielu było skorumpowanych absolutną władzą jaką posiadali nad chłopstwem. (...) Poddaństwo, które przetrwało o wiele dłużej we wschodniej Europie niż w zachodniej, wywarło głęboki wpływ na postawę elit i mas ludowych, który trwał nawet do dnia dzisiejszego. Współczesne tendencje do nieporządku czy nawet anarchii hamowane przez służalczość wiele zawdzięczają dziedzictwu poddaństwa. Wpływy poddaństwa widoczne są w łatwym okazywaniu pogardy tym, którzy posiadają odmienne poglądy, niepowodzeniach w rozumieniu funkcjonowania pluralistycznych struktur i w tendencji mieszania szacunku dla siebie z dominowaniem nad innymi.”<sup>259</sup>

Tą narastającą odrębność pomiędzy społeczeństwami zachodnio- a środkowoeuropejskimi można również skonceptualizować w aparaturze pojęciowej n-Mmh. W pierwszym okresie w rozwoju typowego społeczeństwa zachodnioeuropejskiego dochodzi do stopniowego wzrostu alienacji pracy. Jednakże intensyfikacja wyzysku nie prowadzi do wybuchu rewolucji ekonomicznej, gdyż w końcowym stadium fazy wzrostu alienacji pracy dochodzi do postępu technicznego – pojawienia się nowych narzędzi i technik produkcji. Rozwój sił wytwórczych rozdwa gospodarkę rozbijając klasę właścicieli na dwie subkategorie: właścicieli nowej (mieszczaństwo) oraz starej (szlachta) sfery wytwórczości. Rozdwojenie jednolitej klasy właścicieli na dwa odłamy ułatwia władzy politycznej wyzwolenie się spod wpływu ich obu. Początkowo władza wchodzi w sojusz ze słabszym odłamek (mieszczaństwo) klasy właścicieli skierowanym przeciwko silniejszemu (szlachta). Później, kiedy większość produktu społecznego wytwarzana jest w sektorze miejskim gospodarki, następuje odwrócenie sojuszy klasowych – władza wchodzi w sojusz ze szlachtą, która w układzie gospodarczym staje się elementem słabszym. Dzięki temu władza polityczna wyzwala się spod wpływu własności i stopniowo etatyzuje wszystkie sfery życia społecznego. Tak rysuje się rozwój społeczeństw zachodnich wedle modelu feudalizmu w n-Mmh. Jednakże obraz ten nie przystaje do ewolucji społeczeństw środkowoeuropejskich.

W Europie Środkowej w pierwszym okresie rozwoju społeczeństwa klasowego miał miejsce nie wzrost, lecz spadek alienacji pracy. W taki sposób można interpretować bowiem rozwój kolonizacji niemieckiej i osadnictwa na prawie niemieckim. W okresie tym doszło również do dualizacji gospodarki – powstania miast i ukształtowania się mieszczaństwa. Jednakże od samego początku w typowym społeczeństwie środkowoeuropejskim udział sektora miejskiego w produkcji oraz znaczenie mieszczaństwa w życiu społecznym było mniejsze od społeczno-ekonomicznego wpływu właścicieli nowego sektora produkcji (mieszczaństwa) w typowym społeczeństwie zachodnioeu-

<sup>259</sup> Longworth (1992), s. 298.

ropejskim. Wprawdzie podział jednolitej dotąd klasy właścicieli na dwie sub-kategorie (mieszczanstwo i szlachtę) pozwolił władzy wydostać się z zapaści politycznej, w jakiej się znalazła w okresie rozbitcia dzielnicowego, ale wywołana różnymi czynnikami ubocznymi słabość miast przekreśliła możliwość rozwoju społecznego analogicznego do ewolucji społecznej społeczeństw zachodnioeuropejskich. W typowym społeczeństwie środkowoeuropejskim dominujący wpływ na życie społeczne zdobyła sobie zatem klasa właścicieli starej sfery wytwórczości (szlachta). Ta grupa społeczna podporządkowała swoim interesom władzę, a za jej pomocą ograniczała warunki rozwoju konkurencyjnej dziedziny produkcji – miejskiej sfery wytwórczości. Podporządkowanie władzy politycznej oraz ograniczenie perspektyw rozwojowych nowej sfery wytwórczości umożliwiło wzrost alienacji pracy w starym sektorze (rolnictwie), co ograniczało perspektywy rozwojowe nowego sektora gospodarki (miast).

Poddajmy zatem empirycznej analizie działanie czynników, które zadecydowały o zróżnicowaniu rozwojowym pomiędzy Europą Zachodnią a Środkową. Wśród czynników występujących w kaskadzie zróżnicowania europejskiego da się wyodrębnić jej rdzeń, czyli taki zestaw zmiennych, które działały w każdym z analizowanych społeczeństw – polskim, węgierskim i czeskim oraz wyróżnić czynniki specyficzne dla rozwoju poszczególnych środkowoeuropejskich społeczeństw. Niedobór siły roboczej był tym czynnikiem, który zapoczątkował narastanie kaskady zróżnicowania europejskiego. Ponieważ poziom zaludnienia był jedną z ważnych cech decydujących o społeczno-ekonomicznej specyfice Europy Środkowej, warto poświęcić mu nieco uwagi. Dysproporcje między Europą Zachodnią a Środkową w poziomie zaludnienia pochodzą jeszcze z czasów Cesarstwa Rzymskiego. W I wieku n.e. w rzymskiej części kontynentu europejskiego, czyli na zachód od Renu i na południe od Dunaju, mieszkało około 70% populacji kontynentu. Dziesięć stuleci później na obszarze tym mieszkało jeszcze około 65% populacji kontynentu. W X wieku Europa była zamieszkała przez około 49 mln osób. W tym czasie Francja liczyła 9 mln ludności, Włochy – 7 mln, Niemcy – 5,4 mln, Anglia z Walią – 2,5 mln. Ówczesne kraje Europy Środkowej posiadały odpowiednio mniej ludności, bo: Polska – 1, 25 mln, Czechy i Morawy – poniżej 1 mln, Węgry – ok. 1 mln. Podobnie nierównomiernie kształtowała się gęstość zaludnienia w poszczególnych krajach: np. we Włoszech na km<sup>2</sup> przypadało 24 osoby, we Francji – 16 osób, w Niemczech – 10 osób, a na Wyspach Brytyjskich 8 osób. W Polsce natomiast na 1 km<sup>2</sup> przypadało 5, a w Czechach 8 osób.<sup>260</sup>

<sup>260</sup> Małowist (1973), s. 18-21.

Henryk Samsonowicz i Antoni Mączak wyróżniają w późnym średniowieczu trzy strefy zaludnienia. Najbardziej zaludniona strefa o gęstości powyżej 20 osób/1 km<sup>2</sup> ciągnęła się od Anglii do półw. Apenińskiego obejmując takie kraje, jak Włochy, centralną i północną Francję, zachodnie i południowe Niemcy oraz Anglię. Po obu stronach tego pasa rozciągały się tereny o gęstości zaludnienia pomiędzy 8 a 15 osobami/1 km<sup>2</sup>. Na zachód od tej strefy położona była południowa Francja, Hiszpania i Portugalia, a na wschód od niej znajdowała się Dania, Meklemburgia, Polska, Czechy, Węgry i kraje bałkańskie. Obok tych dwóch stref wspomniani autorzy wyróżniają obszar o najmniejszej gęstości zaludnienia (do dwóch osób na 1 km<sup>2</sup>), w którym położona była Rosja i kraje skandynawskie. Społeczeństwa Europy Środkowej znajdowały się więc pomiędzy strefą drugą a trzecią.<sup>261</sup>

W połowie XIV w. Europę Zachodnią nawiedziła epidemia dżumy, która dla tej części kontynentu oznaczała katastrofę demograficzną. Ogólny ubytek ludności kontynentu wynosił 25% w porównaniu do stanu wyjściowego.<sup>262</sup> W jej wyniku ubytek ludnościowy Anglii w zależności od obszarów wynosił od 23% do 45%, Francji – od 25% do 35%, miast północnowłoskich – od 40% do 60%, Hiszpanii – 30%, a Niemiec – od 25% do 75% w stosunku do stanu wyjściowego.<sup>263</sup> Tak znaczne straty ludnościowe spowodowane były znacznym przeludnieniem zachodniej Europy w stosunku do technologicznych możliwości średniowiecznej gospodarki. Jednakże epidemia dżumy nie objęła terenów Europy Środkowej.<sup>264</sup> W XIII-XVII w. społeczeństwa tego regionu charakteryzowały się stałym wzrostem ludności. W I poł. XIV w. ludność Polski wzrosła do 1,8 mln osób, Czech – 2 mln osób, a Węgier – 2,5-3 mln osób. W okresie nowożytnym ludność Węgier liczyła 4 mln osób (przełom XV/XVI w.), Czech – 2,5 mln osób (koniec XVI w.), zaś Polski – 4 mln (przełom XV/XVI w.). Znaczny spadek populacji krajów Europy Środkowej nastąpił dopiero w konsekwencji XVII-wiecznych wojen, zniszczeń wojennych, klęsk głodu i epidemii chorób. W wyniku tych wydarzeń ludność Węgier spadła do ok. 2,5 mln osób (koniec XVII w.), ludność Czech i Moraw – do 0,9 mln, zaś ludność Polski na początku XVIII w. liczyła 6 mln osób (spadek z 10 mln w poł. XVII w.).<sup>265</sup>

Słaby poziom zaludnienia w XII-XIII w. stymulował ustępstwa klasy feudalnej wobec chłopstwa. Z uzyskanych od władzy politycznej uprawnień

<sup>261</sup> Samsonowicz, Mączak (1985), s. 8.

<sup>262</sup> Russel (1975), s. 41.

<sup>263</sup> Rutkowska-Płachcińska (1978), s. 83.

<sup>264</sup> Helleiner (1967), s. 38.

<sup>265</sup> Fügedi (1985), s. 47-59; Hoszowski (1951), s. 141-153; Małowist (1973), s. 19-20; Russocki (1977), s. 75.

klasa feudalna w pewnej mierze rezygnowała nadając szerokie przywileje osadzonej ludności chłopskiej. Tak rozumiany ruch osadniczy trwał w XIII-XIV w. we wszystkich społeczeństwach Europy Środkowej. Okres kolonizacji i osadnictwa na prawie niemieckim przynoszący znaczną poprawę położenia chłopów można zatem interpretować w kategoriach spadku alienacji pracy w modelu III społeczeństwa ekonomicznego.

Przyjrzyjmy się nieco bliżej mechanizmom przeprowadzania akcji osadniczej.<sup>266</sup> W jej organizacji brały udział trzy strony: pan feudalny, zasadzca, czyli organizator lokacji oraz chłop-koloniści. Inicjatorem osadnictwa była przede wszystkim wielka własność. Wielcy właściciele bowiem najwcześniej otrzymali immunitet oraz byli zdolni ponieść związane z przeprowadzeniem akcji osadniczej koszty komasacji gruntów wiejskich, sprowadzenia osadników i przede wszystkim zapewnienia im odpowiednich warunków znaczących zwykle kilkunastoma latami zwolnień od płacenia podatków i świadczeń.

Większość bezpośrednich kosztów związanych z przeprowadzeniem lokacji ponosił jej zasadzca. Z tego też względu w wyniku udanej lokacji uzyskiwał on największe korzyści. Organizator lokacji otrzymywał największą działkę ziemi – około 10% zasiedlanych gruntów. Ziemia ta była zwolniona od podatków i dziesięciny. Większość zasadzców po pomyślnym przeprowadzeniu lokacji wsi pełniła w nich urząd sołtysów. Z pozycją tą wiązały się dalsze przywileje, takie jak: prawo do połowu ryb, udział w podatkach płaconych przez młynarzy i karczmarzy itd. W zamian za otrzymane przywileje sołtysi pełnili szereg obowiązków. Najważniejszym z nich było odbywanie konnej służby wojskowej. Już w XIV w. drogą nadań i wykupu służba ta przeszła w ręce rycerstwa. Do innych funkcji sołtysa należał pobór czynszów i dziesięciny, udzielanie gościny panu wsi i dostojnikom Kościoła. Najważniejszym jednak jego zajęciem było sprawowanie wraz z ławnikami wybieranymi spośród gromady wiejskiej władzy sądowniczej. Funkcja ta wiązała się również ze znacznymi dochodami płynącymi z opłat sądowych.

System prawa niemieckiego będąc recepcją znanych na zachodzie Europy rozwiązań instytucjonalnych stosowanych wobec klasy chłopskiej przez feudałów był wyrazem ustępstw ekonomicznych pojedynczej klasy właścicieli. Prawo niemieckie nadawało chłopom wolność osobistą wraz z możliwością opuszczenia wsi. Gwarantowało ono dziedziczną własność posiadanej ziemi. Chłopi w obrębie swojej klasy mogli dowolnie rozporządzać swoimi gruntami sprzedając je bądź wydzierżawiając. Sprzedaż ziemi innemu rycerzowi bądź Kościołowi wymagała odrębnej zgody pana. Mieszkańcy wsi na

<sup>266</sup> Opieram się na: Gąsiorowski (1960), s. 123-170; Kormendy (1984), s. 481-491; Małowist, (1973), s. 13-14; Piskorski (1990), s. 174-178; Tymieniecki (1923), 38-79; Zientara (1978), s. 47-74.

prawie niemieckim posiadali również gwarancję nieusuwalności z użytkowanej ziemi. Ponadto wieś otrzymywała samorząd sądowniczy. Zasiadaniu nowych terenów towarzyszyły długotrwałe zwolnienia od opłat i podatków (ok. 10-15 lat). Uprawnienia te przysługiwały nie jednostkom, lecz wspólnotom wiejskim. Przywileje te nadawane początkowo tylko osadnikom były rozszerzane również na ludność rodzimą.

Bezpośrednią korzyścią kolonizacji niemieckiej było znaczne zwiększenie potencjału ludnościowego krajów objętych akcją osadniczą. Zaludnienie Czech, które w XI w. wynosiło 6 osób na km<sup>2</sup> w XIV w. zwiększyło się do 14 osób na km<sup>2</sup>. Podobny wzrost ludnościowy przeżywały Węgry. W 1000 roku kraj ten liczył około 1 mln ludności. W połowie XIII w. pomimo strat spowodowanych najazdem tatarskim społeczeństwo węgierskie miało 2 mln ludności, by na początku XVI w. osiągnąć liczbę 4 mln. Również Polska we wspomnianym okresie przeżywała rozwój demograficzny. W XI w. średnia gęstość zaludnienia wynosiła 5 osób na km<sup>2</sup>, w połowie XIV w. 8 osób km<sup>2</sup>, by w XVI w. osiągnąć poziom 15 osób na 1 km<sup>2</sup>.<sup>267</sup>

Osadnictwo niemieckie i kolonizacja na prawie niemieckim przyczyniły się do wzrostu sił wytwórczych we wszystkich społeczeństwach Europy Środkowej. Najwięcej zmian w tym zakresie zostało spowodowane rozpowszechnieniem się trójpolówki. Przeciętna rodzina w systemie przemiennoodługowym, aby się wyżywić, potrzebowała 34 ha ziemi uprawnej, zaś cały przez nią użytkowany obszar wynosił 100 ha. Natomiast w systemie trójpolowym przeciętna rodzina mogła się utrzymać z 4-8 ha. Oznaczało to, że 100 ha w systemie trójpolowym mogło wyżywić od 30 do 60 osób.<sup>268</sup> W XIII-XIV w. szeroko rozpowszechniły się nieznane wcześniej narzędzia rolnicze. Jednym z najważniejszych był żelazny pług. Dzięki żelaznym częściom mógł on spulchnić cięższe, a więc żyzniejsze gleby, które były niedostępne dla radła. Oprócz żelaznego pługa we wspomnianym okresie upowszechniły się inne narzędzia rolnicze, jak brony ramowe, kosy, łopaty, siekiery.<sup>269</sup>

Dzięki tym zmianom w technice rolnej znacznie wzrosły plony. W X-XI w. przeciętne zbiory wynosiły ok 1,5-3 ziaren z jednego ziarna wysianego. Połowę uzyskanego ziarna trzeba było przeznaczać na przyszłoroczny siew. Druga część po odjęciu danin i podatków pozostawała w dyspozycji chłopów.<sup>270</sup> W wyniku zmian w technice produkcyjnej w XIII-XIV w. plony wzrosły do 3-4, a na niektórych obszarach do 5 ziaren z jednego ziarna wysianego. Przeciętne plony w tym okresie wahały się więc między 4-5 ziaren z jednego wysianego. Pomiędzy połową XII w. a połową XIV w. produkcja

<sup>267</sup> Piskorski (1990), s. 241-242.

<sup>268</sup> Łowmiański (1967), s. 312.

<sup>269</sup> Podwińska (1962), s. 174-176.

<sup>270</sup> Łowmiański (1967), s. 307.

starym systemie wytwórczości również spada. Ustępstwa klasy właścicieli w starej sferze wytwórczości (rolnictwie) są więc wymuszone przez ekonomiczne oddziaływanie nowej sfery produkcji (gospodarki miejskiej). Tak wygląda model feudalizmu w n-Mmh.

Tymczasem ekonomiczne ustępstwa w typowym społeczeństwie środkowoeuropejskim nie były wymuszane przez konkurencję pomiędzy dwoma odrębnymi dziedzinami produkcji – sektora rolnego i miejskiego, lecz przez konkurencję pomiędzy właścicielami tej samej – starej sfery wytwórczości (feudałów). Zgodnie bowiem z modelem III społeczeństwa ekonomicznego z niedoborem siły roboczej właściciele, aby maksymalizować zyski, muszą tak zmienić na korzyść zatrudnionych system podziału produkcji nowo wytworzonej, by zgromadzić jak najwięcej bezpośrednich producentów. W czysto ekonomicznym społeczeństwie wzrost wyzysku jest w dłuższej perspektywie nieskuteczny. Albowiem alienacja pracy w warunkach niedoboru siły roboczej może wzrastać tylko do pewnego pułapu. Po jego przekroczeniu nasilające się ucieczki i migracje ludności chłopskiej do właścicieli stosujących łagodniejsze formy wyzysku skutecznie dezorganizują proces produkcji. Presja zbiegostwa chłoptwa jest tak duża, że właściciele stosujący bardziej rygorystyczne systemy zawłaszczania produktu dodatkowego zmuszeni są je tak złagodzić, by nie stracić pozostałych producentów. W czystym społeczeństwie ekonomicznym, a więc pozbawionym dysponentów środkami przymusu, alienacja pracy stabilizuje się więc w obszarze pokoju klasowego. W społeczeństwie z niedoborem siły roboczej jedynym sposobem maksymalizacji zysku jest więc pozyskiwanie nowych bezpośrednich producentów poprzez stwarzanie im odpowiednich warunków do wypracowania wyższych dochodów. Odpowiedź na pytanie, dlaczego dopiero na przełomie XII i XIII wieku stała się możliwa reorganizacja panowania klasowego przez wielką własność, leży w analizie przyczyn upadku systemu prawa książęcego. Zgodnie z opiniami historyków, system ten opierał się na kolektywnej eksploatacji ekonomicznej ludności chłopskiej przez aparat władzy. Czy aparat władzy przeprowadzał ją we własnym interesie, czy też działał w imieniu innej klasy społecznej, dla omawianej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia. Ważne, że kolektywna eksploatacja ludności chłopskiej eliminowała konkurencję pomiędzy właścicielami, w ramach której każdy z nich musiał samodzielnie zabiegać o siłę roboczą. Podkreślić trzeba, że konkurencja pomiędzy właścicielami w warunkach niedoboru siły roboczej wymusza ustępstwa ekonomiczne dysponentów środkami produkcji, które prowadzą do globalnego spadku poziomu alienacji pracy. Jednakże czynnik ten staje się nieskuteczny w systemie państwowego poddaństwa, w którym aparat władzy będąc zbiorowym właścicielem siły roboczej bezpośrednich producentów eliminuje konkurencję pomiędzy właścicielami. Dopiero rozkład systemu prawa książęcego stworzył klasę pojedynczych właścicieli, która większość

swoich dochodów czerpała z posiadania środków produkcji, a nie z udziału we władzy politycznej. Konkurencja pomiędzy feudałami oraz niemożność odwołania się do przemocy państwowej – wszak stulecia XII-XIV w społeczeństwie czeskim, polskim czy węgierskim były okresem rozbitcia feudalnego i osłabienia władzy politycznej – uruchomiły proces ustępstw, który doprowadził do dobrowolnego, nie wymuszonego groźbą rewolt chłopskich, złagodzenia stosunków poddańczych.<sup>277</sup>

Poziom zaludnienia krajów Europy Środkowej wpłynął również na rozwój gospodarki miejskiej w tym regionie kontynentu. Niższy poziom zaludnienia sprawił, że miasta środkowoeuropejskie liczyły mniej ludności od miast zachodnioeuropejskich. Ponadto wyodrębnienie się sektora miejskiego gospodarki w Europie Środkowej nastąpiło w stadium łagodzenia – wywołanego niedoborem siły roboczej – stosunków wyzysku. Z tego też względu znaczna część mieszkańców ludności wiejskiej nie musiała migrować do miast, by tam – jak to było w Europie Zachodniej – szukać lepszych warunków zarobkowania. Stąd odsetek ludności mieszkającej w miastach w Europie Środkowej był niższy od odsetka ludności miast zachodnioeuropejskich, gdyż w tamtej części kontynentu ich rozwój nastąpił w trakcie wzrostu alienacji pracy w sektorze rolnym gospodarki. Z tego też względu ludność miejska w Europie Środkowej była pochodzenia obcego – głównie niemieckiego i żydowskiego.

Prześledźmy zatem te procesy nieco dokładniej. W XII-XIII w. postęp techniczny prowadzący do wzrostu produkcji, specjalizacji i podziału pracy stał się impulsem rozwoju miast w Europie Środkowej. Reforma miejska zwykle zaczynała się od nadania autonomii prawnej obcom kupcom mieszkającym w osadach protomiejskich. W drugim etapie następowała lokacja przestrzenna. Oznaczała ona zwykle założenie miasta na "surowym korzeniu" bądź przebudowę osady już istniejącej. Tak rozumiana reforma miejska – gdyż skupiska ludności utrzymującej się z zajęć pozarolniczych istniały w tej części kontynentu już w X-XII w., a nawet w okresie przedpaństwowym – rozpoczęła się na przełomie wieku XII i XIII. Organizatorami lokacji – zakładania nowych miast bądź nadawania praw miejskim istniejącym wcześniej ośrodkom – byli panujący, wielcy feudałowie lub Kościół. Przynosiły one korzyści wszystkim stronom: właścicielowi, osadnikom – mieszczanom oraz zasadzcy, czyli organizatorowi lokacji. Pan feudalny w wyniku udanej lokacji dysponował rentą płaconą z dzierżawionych działek, opłatami kupieckimi, targowymi, czynszami płaconymi przez rzemieślników itd.

Osadnicy natomiast otrzymywali dogodne warunki do rozpoczęcia działalności gospodarczej. Uzyskiwali oni własne sądownictwo, otrzymywali

<sup>277</sup> Tymieniecki (1958), s. 304.

okres zwolnień od płacenia podatków. Pan feudalny nadawał im również przywileje ułatwiające prowadzenie działalności gospodarczej i handlowej. Jednym z nich był np. przywilej organizacji targu, zwolnień od ceł, prawo składu czy tzw. prawo mili ograniczające konkurencję rzemiosła wiejskiego.

I wreszcie na przeprowadzeniu lokacji zyskiwał również jej organizator. Stawał się on z reguły wójtem, czyli reprezentantem pana feudalnego – założyciela miasta. Otrzymywał on większą działkę ziemi, posiadał prawo do korzystania z pańskiego lasu i obszarów wodnych. Reprezentując właściciela pełnił władzę sądowno-policyjną, posiadał uprawnienia skarbowe i podatkowe. Prawo miejskie w miastach Europy Środkowej było wzorowane na prawie magdeburskim. Natomiast ustrój miast nadbałtyckich opierał się na prawie lubeckim.<sup>278</sup>

Do połowy XIII w. tak pojętą reformą w Europie Środkowej objęte zostały 144 ośrodki miejskie, z tego: 60 miast czyli 24% ośrodków protomiejskich w Polsce, 14 miast czyli 14% ośrodków protomiejskich w Czechach.<sup>279</sup> Lokacji miast nie należy utożsamiać z samorządem miejskim, który powstawał zwykle później, z chwilą ukonstytuowania się rady miejskiej. W początkowym okresie więc władza miejska należała do reprezentanta pana feudalnego – wójta. Jednakże po krótszym lub dłuższym okresie dwuwładzy rada miejska zwykle wykupywała uprawnienia właściciela miasta. Wykup uprawnień wójtowskich uważany za trzeci etap kształtowania się miast w Europie Środkowej nastąpił później, w XIV–XV wieku.<sup>280</sup>

Widać więc, że miasta w Europie Środkowej rozwijały się pod patronatem wielkiej własności, a nie w opozycji do niej. Europa Środkowa nie przeżywała więc charakterystycznej dla Europy Zachodniej w X–XI w. rewolucji miejskiej, w której mieszczaństwo samodzielnie wywalczyło autonomię i samorządność. Inną charakterystyczną cechą środkowoeuropejskich miast były ich niewielkie rozmiary. Np. H. Samsonowicz porównując miasta Europy Zachodniej i Wschodniej stwierdza, że ok. 1450 roku w Europie było około 4 tys. osad nazywanych miastami.<sup>281</sup> Z tej liczby około 2/3 były osadami rolniczymi. Na 14 największych miast (pow. 40 tys. ludności) w Europie Wschodniej były najwyżej trzy: Moskwa, Praga i Konstantynopol. Z tych trzech jedynie Praga mieszczą się w dolnej granicy kategorii największych miast położona była w Europie Środkowej. Na około 40 miast dużych posiadających od 20 do 40 tys. ludności, w Europie Wschodniej było 5 – Lubeka, Gdańsk, Nowogród, Wrocław, Saloniki. W samej więc Europie Środkowej w

<sup>278</sup> Zob.: Bogucka, Samsonowicz (1986), s. 50–53; Piskorski (1990) s. 246.

<sup>279</sup> Wędzki (1974), s. 234.

<sup>280</sup> Ibidem, s. 208; Zientara (1974), s. 7–8.

<sup>281</sup> Samsonowicz (1977), s. 94–96.

połowie XV w. znajdowały się trzy duże miasta. Około 80 miast należało do kategorii miast średnich liczących od 8 do 20 tys. mieszkańców. Miast wschodnioeuropejskich należących do tej kategorii było ok. 30. Należały do nich Kraków, Toruń, Elbląg, Lwów, kilka miast śląskich, Królewiec, Ryga, Szczecin, Wismar, Strzałów, Rostock, Magdeburg, kilka miast rosyjskich, czeskich i bałkańskich. W samej Europie Środkowej w tym okresie było więc około 20 średnich miast, co stanowiło ok. 25% ogólnej liczby miast należących do tej kategorii. Natomiast na około 400 małych miast posiadających od 2 do 4 tys. ludności, w Europie Wschodniej było około 120 miast tej wielkości.

Słabość miast środkowoeuropejskich w porównaniu z gwałtownym rozwojem zachodnioeuropejskich ośrodków miejskich zaważyła na charakterze wymiany handlowej pomiędzy Europą Zachodnią a Środkową. Już bowiem w późnym średniowieczu pomiędzy obu częściami kontynentu ukształtowała się jednostronna wymiana handlowa. Utrzymała się ona, a nawet pogłębiła w okresie nowożytnym. Wówczas nastąpiło przesunięcie szlaków handlowych – stracił na znaczeniu handel lewantyński i śródziemnomorski, a pojawił się atlantycki i bałtycki oraz dokonana się zmiana w obrocie handlowym – dobra masowej konsumpcji uzyskały przewagę nad dobrami luksusowymi.<sup>282</sup> W wymianie handlowej kraje regionu bałtyckiego, a więc Polska, Prusy, Litwa, Brandenburgia, Pomorze, eksportowały głównie surowce i płody rolne: zboże, konopie, len, drzewo, smołę, dziegieć, skóry i futra. Sprowadzały zaś z Europy Zachodniej wyżej przetworzone dobra rzemieślnicze: głównie sukno, tekstylia i artykuły luksusowe.<sup>283</sup> Bardziej zaawansowany stopień rozwoju Europy Zachodniej wymuszając określony typ powiązań ekonomicznych utrwalał zacofaną strukturę gospodarczą krajów Europy Środkowej:

„Przemiany zachodzące na Zachodzie wywierały poważny wpływ na linię rozwojową Europy Wschodniej, której gospodarka nabrała wielu cech specyficznych. Narzucona z zewnątrz struktura popytu wprowadziła kraje strefy bałtyckiej na drogę jednostronnego rozwoju produkcji surowcowej i zbożowej.”<sup>284</sup>

Dodatkowym czynnikiem, który utrwalał ten typ wymiany gospodarczej był dokonujący się w XVI wieku tzw. przewrót cen. W ciągu szesnastego stulecia ceny wzrosły przeciętnie od czterech do siedmiu razy (roczny wzrost wynosił około 2%–3%).<sup>285</sup> Wpływ tego zjawiska polegał na nierównomier-

<sup>282</sup> Pach (1970), s. 218–220.

<sup>283</sup> Małowist (1959), s. 720; Mączak, Samsonowicz (1964), s. 201.

<sup>284</sup> Mączak (1967), s. 12.

<sup>285</sup> Koenigsberger, Mosse (1968), s. 22–23.

nym wroście cen: wyższym na produkty rolne i pochodzenia zwierzęcego, niższym na produkty rzemieślnicze. Przewrót cen utrwalał rolniczą strukturę krajów Europy Wschodniej i monopolistyczną pozycję szlachty, ponieważ za tę samą ilość sprzedawanego zboża można było kupić więcej wyrobów rzemieślniczych.<sup>286</sup> Czynniki te zadecydowały o kryzysie urbanizacji, który w różnym okresie dotknął wymienione kraje Europy Środkowej. Jego objawy najwcześniej były widoczne na Węgrzech, bo już na przełomie XV i XVI w. Miasta czeskie zostały nim dotknięte w drugiej poł. XVI., a sfera miejska w Polsce na przełomie XVI i XVII w.<sup>287</sup>

Uznanie niedorozwoju sfery miejskiej w Europie Środkowej należy do podstawowych obserwacji historycznych. Pojawia się jednak problem związany z wyjaśnieniem tego faktu. Zgodnie z modelem gospodarki feudalnej w n-Mmh rozwój sił wytwórczych w końcowym stadium fazy wzrostu alienacji pracy prowadzi do powstania odrębnej sfery wytwórczości. W Europie Zachodniej pojawienie się nowej sfery wytwórczości przyczyniło się do rozwoju miast. Warto jednak zauważyć, że powstanie nowej sfery wytwórczości wcale nie musiało generować rozwoju gospodarki miejskiej. Albowiem nowa dziedzina wytwórczości równie dobrze mogła istnieć w tych samych co stara ramach terytorialno-instytucjonalnych.

Miasta są więc zjawiskiem ponadformacyjnym.<sup>288</sup> Istniały one w cywilizacji chińskiej, hinduskiej czy islamskiej, które rozwijały się według innych niż społeczeństwa europejskie prawidłowości. Oczywiście czynniki typu klasowego wpływały na prawidłowości ewolucji miast. Jednakże potrafią one wyjaśnić tylko część natury tego fenomenu. Ważniejsza jej część daje się wyjaśnić – jak sądzę – poprzez czynniki typu cywilizacyjnego. Postarajmy się jednak zobaczyć, jak wiele z tego da się zrozumieć z punktu widzenia n-Mmh, teorii, która koncentruje się przede wszystkim na klasowych (nie tylko ekonomicznych, ale również politycznych i duchowych) aspektach dziejów.

Sektor miejski pojawił się w obu częściach Europy w różnym okresie – na Zachodzie wcześniej, bo w X-XI w., w Europie Środkowej później, bo na przełomie XII-XIII w. Te różnice czasowe są wynikiem nierównomiernie dokonującego się przewrotu technologicznego. Na Zachodzie pod wpływem presji populacyjnej postęp technologiczny dokonał się wcześniej.<sup>289</sup> Do Europy Środkowej został on w zasadzie przyniesiony z zewnątrz. Różny czas powstania miast w obu częściach kontynentu wpłynął na omawiany już

<sup>286</sup> Hoszowski (1961), s. 308; Hroch, Petran (1964), s. 5-7; Małowist (1961), s. 315-320.

<sup>287</sup> Bogucka (1981), s. 7.

<sup>288</sup> Holton (1986), s. 118-140; Samsonowicz (1970), s. 15-16.

<sup>289</sup> White, Jr. (1962), s. 53.

wcześniej charakter związków handlowych pomiędzy Europą Zachodnią a Środkową. Ponieważ produkty rzemiosła środkowoeuropejskiego pojawiły się na rynku europejskim później, musiały one konkurować z produktami wcześniej i lepiej rozwiniętego rzemiosła zachodnioeuropejskiego. Ta bariera późniejszego startu nigdy nie została przełamana i w efekcie już od późnego średniowiecza gospodarki poszczególnych społeczeństw środkowoeuropejskich specjalizują się w eksporcie surowców, minerałów i płodów rolnych. Natomiast Europa Zachodnia stała się importerem do krajów środkowoeuropejskich wyżej przetworzonych wyrobów rzemieślniczych, a następnie przemysłowych.

Rozwój miast w obu częściach Europy nastąpił w odmiennych fazach stonków społecznych pomiędzy właścicielami a bezpośrednimi producentami agrarnego układu ekonomicznego. W Europie Zachodniej sfera miejska powstała w fazie wzrostu alienacji pracy. Ponieważ początkowo w miejskiej sferze wytwórczości alienacja pracy była niższa niż w rolnictwie, dochodziło do masowych migracji ze starej (wieś) do nowej (miasta) sfery wytwórczości.<sup>290</sup> Wyodrębnienie się sfery miejskiej przebiegało więc w opozycji wobec interesów właścicieli starej sfery wytwórczości (feudałów). Natomiast w Europie Środkowej sfera miejska pojawiła się w okresie spadku alienacji pracy i pokoju klasowego. W tym stadium rozwoju społecznego migracja do miast nie była konieczna do osiągnięcia wyższych dochodów. Dlatego też migracja rodzimej siły roboczej do miast przybrała mniejsze rozmiary i stąd liczebność populacji miejskiej w Europie Środkowej była mniejsza. Pewnym argumentem na rzecz tej tezy może być znaczny odsetek ludności niemieckiej i żydowskiej (w XIII-XIV w. pod wpływem prześladowań na Zachodzie Europy rozpoczęło się osadnictwo żydowskie w Polsce) w miastach środkowoeuropejskich. W pewnych warstwach (patrycjat) ludność pochodzenia obcego zyskała nawet bezwzględna przewagę nad ludnością rodzimą.

Reasumując powyższe rozważania można stwierdzić, że niedorozwój sfery miejskiej w Europie Środkowej był wynikiem późniejszego powstania miast w tym regionie Europy. Opóźnienie to wpłynęło na ukształtowanie jednostronnej wymiany handlowej pomiędzy Europą Zachodnią a Środkową. Ponadto miasta w Europie Środkowej powstawały w odrębnym stadium rozwoju społecznego – fazie pokoju klasowego w wiejskim układzie ekonomicznym, który ograniczył rozmiary migracji do powstających miast. Trudności te dodatkowo zostały pogłębione przez niewielki poziom zaludnienia poszczególnych krajów środkowoeuropejskich.

Ekonomiczna słabość miejskiej sfery wytwórczości znajdowała odzwierciedlenie w mniejszym niż w Zachodniej Europie społecznym znaczeniu mieszczaństwa. Badając aktywność społeczną środkowoeuropejskiego

<sup>290</sup> Cipolla (1976), s. 140-141.

mieszczanstwa, Maria Bogucka wyróżnia za E. Lousse trzy stopnie świadomości stanowej.<sup>291</sup> Składać się mają nań: 1) zdolność zawiązywania okolicznościowych defensywnych koalicji, 2) zdolność tworzenia trwałych związków w obronie wspólnych interesów, 3) wymuszanie przywilejów stanowych. Według tejże autorki mieszczaństwo polskie osiągnęło pierwszy stopień świadomości. Było ono zdolne do zawiązywania tymczasowych konfederacji broniących jego interesów oraz do udziału w konfederacjach szlacheckich. Zdolność ta cechowała polskie miasta tylko do połowy XV w. Od drugiej poł. XV w. nie zawiązywały one nawet okolicznościowych, defensywnych konfederacji. Natomiast miasta czeskie i węgierskie osiągnęły drugi stopień świadomości stanowej. Mieszczaństwo tych krajów uczestniczyło w rewolucji husyckiej i reformacji, razem ze szlachtą brało udział w walce z Habsburgami oraz posiadało prawo delegowania swoich przedstawicieli do parlamentu. Jednakże zasadniczą cechą systemów politycznych Węgier, Czech i Polski była dominacja szlachty w instytucjach przedstawicielskich.<sup>292</sup> Przewaga ta zapewniła szlachcie wpływ na stanowienie prawa i działalność państwa, które służyło interesom dominującej klasy społecznej. Już od poł. XV w. – w 1437 r. w Czechach, w 1496 r. w Polsce i w 1514 r. na Węgrzech wydawane były akty prawne skierowane przeciwko wychodźstwu chłopstwa. Państwowe regulacje ograniczające swobodę klasy chłopskiej były wydatnie ułatwione przez słabość mieszczaństwa i niewielką rolę miejskiego rynku pracy. Jak porównuje bowiem Arcadius Kahan:

„Inna była rola miast we Wschodniej i Zachodniej Europie. Podczas gdy na Zachodzie większość miast przekształciła się w ciała korporacyjne z przywilejami gwarantującymi wolność ich mieszkańcom i stąd służyła jako miejsce ucieczki przed poddaństwem, we wschodniej Europie większość miast nie posiadała takich przywilejów i nie mogła będąc we władaniu feudałów być miejscem schronienia dla chłopów-poddanych.”<sup>293</sup>

Dominacja polityczna szlachty w krajach Europy Środkowej umożliwiła poprzez państwową regulację wprowadzenie poddaństwa oraz ograniczenie rozwoju sfery miejskiej. Były to więc kolejne czynniki, które w powiązaniu z niedoborem siły roboczej zadecydowały o odrębności Europy Środkowej.

Dla zrozumienia dlaczego pojawiła się gospodarka folwarczno-pańszczyźniana, konieczna jest przede wszystkim analiza relacji społecznych w obrębie stosunków klasa właścicieli – bezpośredni producenci starej sfery wytwórczości (szlachta – chłopstwo). Ważnym czynnikiem wpływającym na te

<sup>291</sup> Bogucka (1981), s. 22-23.

<sup>292</sup> Russocki (1975), s.171-188.

<sup>293</sup> Kahan (1973), s. 98.

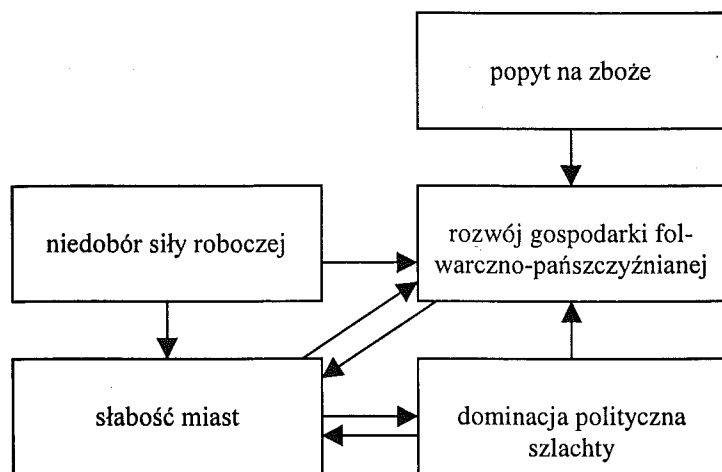
relacje był niedobór siły roboczej. Zgodnie z powszechnym niemal stanowiskiem historyków wprowadzenie drugiego poddaństwa w Europie Środkowej było wymuszone deficytem siły roboczej. Przywiązanie chłopca do ziemi miało być odpowiedzią właścicieli na wzrastające zapotrzebowanie bezpośrednich producentów. Wprowadzenie poddaństwa zapobiegało zbiegostwu i zapewniało stabilność siły roboczej. Według np. P. Longwortha poddaństwo chłopów miało więc być wywołane czynnikami typu ekonomicznego i wyłączenie czynniki tego typu miały być przyczyną sprawczą poddaństwa:

„Wzrastające ceny na pewno zachęcały panów, jak również niektórych chłopów do zwiększenia sprzedaży ziarna za gotówkę. Jednakże najprostszym środkiem zwiększenia produkcji w tamtym okresie było wzięcie więcej ziemi pod uprawę. Było bowiem wtedy mnóstwo nieużytkowanych gruntów, które mogły być uprawiane. Jednakże z drugiej strony brakowało ludzi do pracy (...) w Polsce, Prusach, Rosji i monarchii habsburskiej relatywny niedobór siły roboczej przyczynił się do zakończenia jej ujarzmiania i do zwiększenia jej eksploatacji.”<sup>294</sup>

Tymczasem, zgodnie z modelem III społeczeństwa ekonomicznego, klasa właścicieli w warunkach niedoboru siły roboczej zmuszona jest do nadzwyczajnego złagodzenia wyzysku. W warunkach czystego społeczeństwa ekonomicznego, tj. pozbawionego dysponentów scentralizowanych sił przymusu, dysponentów środków indoktrynacji, instytucji życia ekonomicznego oraz doktryn ideowych organizujących zbiorowe myślenie o życiu społeczno-ekonomicznym, alienacja pracy wzrastać może tylko do pewnego poziomu. Powyżej tego poziomu ucieczki bezpośrednich producentów tak skutecznie dezintegrują proces produkcyjny, że właściciele, aby zapewnić ciągłość procesu produkcyjnego, muszą pójść na pewne ustępstwa. Korygują oni w taki sposób podział produktu żywego bądź tak rewidują stosunki własności, by powstrzymać migrację siły roboczej. W czystym społeczeństwie ekonomicznym z niedoborem siły roboczej niemożliwa jest zatem długotrwała deklasaacja bezpośrednich producentów. Taki jest jednak kierunek rozwoju w abstrakcyjnym świecie modelu. W historycznej rzeczywistości działało dostatecznie wiele czynników, których łączny wpływ przeważał naszkicowane w modelu III trendy rozwojowe. Do nich należały np. relacje szlachty z mieszczaństwem oraz z władzą państwową. Od zdolności szlachty do przeformowania swoich interesów w obu subkładach społecznych zależała skuteczność eksploatacji ekonomicznej klasy chłopskiej. Przewaga szlachty w jednym subkładzie społecznym warunkowała osiągnięcie przewagi w innym i vice versa.

<sup>294</sup> Longworth (1992), s. 190.

W tej konfiguracji czynników stale obecnej w kaskadzie zróżnicowania europejskiego niedobór siły roboczej pełnił różną rolę w odmiennych stadiach rozwoju społecznego. Kiedy właściciele nie mogli uciec się do przemocy scentralizowanego aparatu państwowego (okres rozbitcia dzielnicowego), niedobór siły roboczej wymuszał na nich ustępstwa wobec bezpośrednich producentów. Kiedy jednak klasie właścicieli udało się podporządkować państwo oraz ograniczyć wpływ sfery miejskiej, której słabość była między innymi warunkowana niskim poziomem zaludnienia, czynnik ten stymulował przywrócenie poddaństwa i znaczne zaostrzenie wyzysku. Ten rdzeń kaskady zróżnicowania europejskiego występującej w każdym z trzech analizowanych społeczeństw środkowoeuropejskich można przedstawić graficznie:



Rys. nr 3. 7 - Rdzeń kaskady zróżnicowania europejskiego

Zgodnie z tym schematem niedobór siły roboczej obniżał poziom alienacji pracy w wiejskim sektorze wytwórczości. Jednakże poprawa położenia ekonomicznego chłopstwa hamowała rozwój miast. Słabość konkurencyjnej miejskiej sfery wytwórczości umożliwiła wzrost alienacji pracy w rolnictwie oraz pozwoliła szlachcie podporządkować swoim interesom państwo. To z kolei jeszcze bardziej zmniejszyło wpływy mieszczaństwa w społeczeństwie oraz przyczyniło się do degradacji i ubożenia chłopstwa. Spadek dochodów tej grupy społecznej, zmniejszając siłę nabywczą najliczniejszej kategorii ludności w społeczeństwie, ograniczał perspektywy rozwojowe miast. Dodatkowym czynnikiem pełniącym rolę katalizatora zmian społecznych był popyt na zboże – zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny, który przyspieszał narastanie i przewagę kaskady zróżnicowania europejskiego.

Odrębność rozwojowa Europy Środkowej – wyrażająca się powstaniem systemu pańszczyźnianego – nie była wynikiem oddziaływania jedno-, lecz wieloczynnikowego. Zmienne te, stopniowo kumulując się, przeważały w pewnym momencie działanie podstawowych mechanizmów rozwojowych nakreślonych w modelu III społeczeństwa ekonomicznego. Natomiast zgodnie z nimi ewoluowały społeczeństwa zachodnie (epidemia dżumy spowodowała okresowy niedobór siły roboczej), gdyż nie wystąpiła tam taka mnogość czynników przeciwdziałających. Intuicje świadczące o tym, że specyfika rozwojowa Europy Środkowej była wynikiem oddziaływania wieloczynnikowego można odnaleźć w pracach wielu historyków zajmujących się historią tego regionu. Na przykład wspomniany już P. Longworth pisze:

„Był również nadmiar innych czynników, które oddziałując w różnych momentach z różną intensywnością wpływały na bieg wydarzeń. Np. różnice językowe czasami przyczyniały się do konfliktów religijnych lub politycznych; pewne klasy społeczne czasami zdobywały bądź traciły swoje konstytucyjne prawa stosownie do religii, którą w danym czasie wyznawały. Niski poziom zaludnienia w państwie polsko-litewskim przyczynił się do obrócenia chłopów w poddanych (...) Boom na bałtyckie zboże pomógł wprowadzić wtórne poddaństwo, jednakże zakończenie boomu na początku stulecia nie spowodowało zniesienia poddaństwa, lecz je wzmocniło. (...) Wzajemne interakcje wydarzeń i katalizatorów, które ukształtowały Europę Wschodnią w latach 1526-1648 dalece bardziej przewyższały w swojej złożoności najbardziej skomplikowane procesy transmutacji przeprowadzane w laboratorium jakiegokolwiek alchemika.”<sup>295</sup>

Wśród tej kaskady dyferencjacji europejskiej można wyróżnić czynniki tworzące jej rdzeń oraz charakterystyczne tylko dla drogi rozwojowej poszczególnych społeczeństw. Powyższe kraje różniły się między sobą również tempem narastania kaskady zróżnicowania europejskiego. Przekonuje o tym choćby nierównomierność rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w każdym z trzech omawianych społeczeństw. W Polsce gospodarka folwarczno-pańszczyźniana narodziła się w toku XVI wieku, na Węgrzech w II połowie tegoż stulecia, a w Czechach dopiero w XVII w. Obecność dodatkowych czynników świadczących o specyfice rozwojowej poszczególnych społeczeństw środkowoeuropejskich oraz różne tempo narastania kaskady zróżnicowania europejskiego pozwala więc wyróżnić regionalne warianty kształtowania się odrębności rozwojowej, a mianowicie wariant polski, węgierski i czeski.

Oprócz podziału czynników na wspólne wszystkim społeczeństwom środkowoeuropejskim i specyficzne dla poszczególnej linii rozwojowej,

<sup>295</sup> Ibidem, s. 183.

można je uporządkować w jeszcze inny sposób. Mianowicie można wyróżnić czynniki:

- 1) wewnętrzne – decydujące o rozwoju stosunków społecznych w każdym z trzech wyodrębnionych subkulturow: pomiędzy klasą właścicieli a klasą bezpośrednich producentów sektora wiejskiego gospodarki, pomiędzy właścicielami starej i nowej sfery wytwórczości oraz pomiędzy klasą właścicieli starej sfery wytwórczości a klasą władców;
- 2) zewnętrzne – typu ekonomicznego; do tego typu czynników należała np. koniunktura na produkty rolne w Europie Zachodniej. Popyt ten wzmacniał pozycję ekonomiczną właścicieli starej sfery wytwórczości wobec innych grup społecznych;
- 3) zewnętrzne – typu politycznego; do tego typu czynników można zaliczyć np. podbój polityczny i zniszczenia wojenne, które naruszały równowagę pomiędzy grupami społecznymi w danym kraju.

Niedobór siły roboczej pełni w tym schemacie konceptualnym rolę kluczową. Z kaskady zróżnicowania europejskiego pojawił się on najwcześniej, jego działanie trwało przez cały rozważany okres historyczny oraz wpływ ten był obecny we wszystkich historycznych społeczeństwach będących przedmiotem analizy. Zbadajmy obecnie poszczególne regionalne warianty kaskady zróżnicowania europejskiego: polski, węgierski i czeski.

#### Wariant polski

W wyniku rozpadu systemu prawa książęcego w wieku XII-XIII ukształtowała się wielka własność ziemska. Niski poziom zaludnienia – w X w. Polskę zamieszkiwało ok. 1 mln ludności – zgodnie z modelem III społeczeństwa ekonomicznego wymusił na klasie właścicieli ustępstwa ekonomiczne wobec chłopstwa. Kształtująca się wielka własność feudalna zabiegała o wzrost dochodów rozwijając kolonizację niemiecką i osadnictwo na prawie niemieckim, które poprawiało również zamożność rodzimego chłopstwa. Zapoczątkowane przemiany gospodarcze przyczyniły się do rozwoju na przełomie XII/XIII w. gospodarki miejskiej. Procesy te zgodnie z modelem IV społeczeństwa feudalnego można interpretować jako dualizację gospodarki i wyodrębnienie się dwóch sfer wytwórczości: rolnictwa i rzemiosła. Zmianom w strukturze ustroju gospodarczego towarzyszyły przemiany w strukturze życia politycznego – na początku XIV w., po rozbiciu dzielnicowym nastąpiło zjednoczenie państwa polskiego. Centralizacja władzy państwowej – w świetle teorii polityki w n-Mm – oznaczała zarazem wzrost regulacji władczej. Jednym ze źródeł, które umożliwiły klasie władców powiększenie obszaru wpływów społecznych był podział klasy właścicieli na dwie kategorie: rycerstwo (właściciele starej sfery wytwórczości) i mieszczanstwo (właściciele nowej sfery wytwórczości).

Od końca XIV w. w relacjach pomiędzy pewnym odłamem klasy obywatelskiej (właścicielami starej sfery wytwórczości) a klasą władców pojawił się trend odwrotny – wzrost sfery autonomii politycznej pewnej kategorii obywateli oraz zmniejszanie się sfery regulacji władczej. Proces ten najlepiej daje się prześledzić na przykładzie rozwoju przywilejów szlacheckich i kształtowania się ustroju demokracji szlacheckiej. Już w 1372 roku król polski obniżył podatek płacony przez szlachtę z 14 do 2 groszy z 1 łana (ok. 15 ha) oraz zapowiedział, że bez zgody szlachty nie będzie nakładał żadnych nowych podatków. Przywilej z 1422 roku zabraniał konfiskować majątki szlacheckie a z 1433 r. – więzić szlachcica bez prawomocnego wyroku sądowego. Początkowo więc przyznawane przywileje obejmowały gwarancje praw jednostki oraz ich własności ekonomicznej. Natomiast w drugiej połowie XV w. ukształtowały się już podstawy ustrojowe demokracji szlacheckiej. W 1454 roku w Nieszawie Kazimierz Jagiellończyk zaakceptował zasadę, że wszelkie ważne decyzje, jak proklamowanie nowych praw czy zwoływanie pospolitego ruszenia, będą wymagały zgody szlachty wyrażanej podczas sejmików. Pod koniec XV w. ukonstytuował się Sejm Walny, w skład którego wchodziłi delegaci szlachty wybierani na sejmikach. W 1505 roku wzmocnienie tej nowej instytucji przyniosła konstytucja *Nihil Novi*, która zakazywała ustanawiania przez króla nowych praw bez zgody izby poselskiej. Dalsze wzmocnienie roli szlachty kosztem prerogatyw władzy centralnej nastąpiło po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów i wprowadzeniu elekcyjności tronu. Każdorazowo nowo wybrany król musiał podpisywać tzw. artykuły henrykowskie i *pacta conventa*. Artykuły henrykowskie były zbiorem podstawowych praw stanowiących ustrojowe fundamenty Rzeczypospolitej. Gwarantowały one elekcyjność tronu, tolerancję religijną, obowiązek zwoływania Sejmu przynajmniej raz na dwa lata na 6 tygodni, nienakładania nowych podatków bez zgody izby poselskiej. Gdyby król złamał te postanowienia, szlachta miała prawo wymówić mu posłuszeństwo. *Pacta conventa* były zobowiązaniami politycznymi kandydata na tron, które ten przyrzekał spełnić, gdy zostanie wybrany królem.

W XVII w. rozpoczął się proces decentralizacji ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wobec rosnącego paraliżu centralnych organów państwa – od 1648 roku na mocy *liberum veto* uchwały sejmu miały być podejmowane jednogłośnie – coraz więcej kompetencji skupiało się na poziomie lokalnym – na szczeblu sejmików. Te zmiany w funkcjonowaniu ustroju Rzeczypospolitej związane były z przemianami w łonie stanu szlacheckiego – upadkiem znaczenia średniej szlachty, która w XVI w. była podporą ruchu egzekucyjnego oraz wzrostu roli magnaterii. Oligarchia magnacka była tym elementem społecznym, który stał za tymi przemianami ustrojowymi.

Wpływały na to te same czynniki, co w innych krajach Europy Środkowej. Miasta polskie powstając później od miast zachodnioeuropejskich rozwinęły się również w innej fazie (spadku alienacji pracy) stosunków społecznych pomiędzy feudalami a chłopstwem. Spowodowana niedoborem siły roboczej poprawa położenia ludności chłopskiej ograniczała wielkość migracji tej grupy społecznej do miast w celu uzyskania lepszych warunków zarobkowania. Dzięki temu miasta polskie miały trudności w zdobyciu dostatecznej ilości siły roboczej. Dodatkowym czynnikiem utrwalającym degradację miast była ukształtowana w późnym średniowieczu struktura wymiany handlowej pomiędzy ziemiami polskimi a Europą Zachodnią, w której Polsce przypadła rola eksportera surowców i płodów rolnych.

Obok wymienionych czynników charakterystycznych dla całego omawianego regionu, w utrwaleniu słabości miast odegrały pewną rolę czynniki kaskadowe, których zasięg działania ograniczony był wyłącznie do ziem polskich.

Patrycjat mieszczański głównie niemieckiego pochodzenia w XIII-XIV w. nie był zainteresowany zjednoczeniem państwa polskiego przez dynastię piastowską. Przedstawiciele patrycjatu mieszczańskiego w owym okresie popierali unifikację ziem polskich z państwem czeskim bądź węgierskim. O takiej opcji politycznej zadecydowały ożywione kontakty handlowe z krajami Europy położonymi na południe od Polski.<sup>296</sup> Wadliwa polityka elit mieszczańskich powtarzała się również później. W okresie tworzenia się podstaw ustrojowych Rzeczypospolitej stan mieszczański nie był zainteresowany udziałem w zdominowanych przez szlachtę instytucjach przedstawicielskich, gdyż wołał on w sprawach jego dotyczących rokować bezpośrednio z królem.<sup>297</sup> Pewien wpływ na słabość polityczną ludności miast miała struktura stanu mieszczańskiego. Nie wykształciły się bowiem w Polsce elity mieszczańskie, które dysponowałyby dostatecznie dużym potencjałem finansowym koniecznym do prowadzenia skutecznej polityki.<sup>298</sup> Ponadto w Polsce z powodu decentralizacji władzy i olbrzymiego znaczenia stanu szlacheckiego zabrakło materialnych podstaw do sojuszu między tronem a mieszczaństwem. Jak utrzymuje bowiem A. Mączak:

„Dla zaangażowania się w sprawy państwa potrzebny był miastom silny impuls. Wedle wzorów zachodnich mogłoby nim być związanie elit mieszczańskich z aparatem władzy. W większości monarchii aparat ten rósł i władcy szukali urzędników równie lojalnych co kompetentnych. W Polsce samo-

<sup>296</sup> Bogucka, Samsonowicz (1986), s. 293.

<sup>297</sup> Wyczański (1985), s. 143.

<sup>298</sup> Mączak (1993), s. 124.

rząd szlachecki nie stwarzał po temu warunków: nie rósł aparat i nie było w nim miejsca dla plebejuszy.”<sup>299</sup>

Zdecentralizowany ustrój Rzeczypospolitej uniemożliwiający karierę elitom mieszczańskim był według tegoż historyka konsekwencją rozległości terytorialnej liczonej czasem przepływu informacji oraz przywilejów szlacheckich wykluczających powstanie królewskiego absolutyzmu:

„Można to ująć następująco: przestrzeń władzy była zbyt rozległa, aby Rzeczpospolita – przy zachowaniu przywilejów szlachty – mogła sprawnie funkcjonować jako państwo. Rzeczywista decentralizacja była konsekwencją wielu czynników – ustrojowych (przywileje), technicznych (słabe powiązanie komunikacji społecznej), wreszcie struktury społeczno – gospodarczej (koncentracja własności). Władza magnaterii jako przeciwwaga monarchy była w pewnym sensie funkcją wielkości kraju.”<sup>300</sup>

Zdominowanie – przy początkowej słabości nowej sfery wytwórczości – klasy władców (zorganizowanej w państwo) przez właścicieli starego sektora gospodarki (szlachtę) miało charakter samopogłębiający się. Podporządkowana szlachcie władza polityczna stawała się narzędziem regulacji miejskiej sfery wytwórczości. Regulacja ta dokonywana była w interesie stanu szlacheckiego. Etatyzacja sektora miejskiego ograniczała jego warunki rozwojowe, co jeszcze bardziej podkopywało równowagę społeczną między szlachtą a mieszczaństwem. To z kolei zawężało władzy politycznej pole manewru i prowadziło do jeszcze większego podporządkowania władzy interesom społecznym szlachty. Dzięki temu ta klasa społeczna dysponując nie tylko środkami produkcji, ale i podporządkowując sobie dysponentów środkami przemocy potrafiła w coraz większym stopniu przevorsowywać swoje interesy w życiu społecznym.

Przejawy polityki antymiejskiej widoczne były już u schyłku XV w.<sup>301</sup> W 1496 roku wydano zakaz nabywania przez mieszczan dóbr ziemskich oraz odsunięto mieszczan od piastowania wyższych urzędów kościelnych i państwowych: wśród nich ziemskich, starościńskich, koronnych i nadwornych. W 1496 r. i 1509 r. po zwolnieniu szlachty od opłat celnych, cały ciężar uiszczania ceł ponosiło mieszczaństwo. Natomiast szlachta bez oclenia mogła wwozić i wywozić dowolne ilości towarów. W 1538 roku podjęto nieudaną próbę likwidacji cechów. W tym samym czasie władza polityczna otworzyła rynek krajowy przed kupcami zagranicznymi. Kupcy ci dotąd mogli prowadzić działalność ekonomiczną tylko w charakterze hurtowników. Jednocześnie w 1565 roku rodzimym mieszczanom zakazano opuszczać granice Polski w

<sup>299</sup> Ibidem, s. 124-125.

<sup>300</sup> Mączak (1994), s. 142.

<sup>301</sup> Bogucka, Samsonowicz, (1986), s. 321 - 328.

celu uprawiania handlu zagranicznego. Jednakże w praktyce zakaz ten nie był przestrzegany. W połowie XVI w. wprowadzono również taksy wojewodzińskie – administracyjnie ustalane przez wojewodów ceny na towary miejskie. Warto podkreślić, że wówczas cena zboża, a więc podstawowego produktu folwarku była kształtowana przez wolny rynek. Inną formą osłabienia pozycji miast były tzw. jurydyki. Były to istniejące w miastach posesje szlacheckie, które nie podlegały prawu miejskiemu. Bardzo często szlachta osadzała w nich rzemieślników, którzy prowadzili działalność produkcyjną poza regulacją cechową. Regulacja życia ekonomicznego przez władzę państwową dokonywana była wyłącznie w interesie szlachty. Ta grupa społeczna wyparła też mieszczaństwo z najbardziej intratnych zajęć – np. w XVI w. około 70% splawu wiślanego było kontrolowane przez szlachtę.

W następnych stuleciach degradacja mieszczaństwa pogłębiała się jeszcze bardziej. W XVII-XVIII w. nie mogli oni obejmować żadnych płatnych stanowisk państwowych oraz pełnić nawet stanowisk kościelnych. Zostali również pozbawieni prawa pełnienia służby wojskowej – jedynej drogi do nobilitacji. W tym czasie następuje również praktycznie likwidacja autonomii sądowniczej oraz miejskiej samorządności. Dzieje sfery miejskiej w Rzeczypospolitej są – jak twierdzą M. Bogucka i H. Samsonowicz – zupełnie nieporównywalne z rozwojem miast na zachodzie Europy:

„Główną cechą epoki nowożytnej była właśnie szybka emancypacja mieszczaństwa i jego rozwój, powodujący zasadnicze przemiany w układach klasowych, gospodarczych i hierarchicznych ówczesnych społeczeństw. Na tym tle Rzeczpospolita stanowiła teren wyjątkowy – monopolizacja życia społecznego, gospodarczego i politycznego przez szlachtę osiągnęła tu stopień nigdzie poza tym nie spotykany. Wielu też badaczy uważa szczególną sytuację, w jakiej znalazły się nasze miasta i ich mieszkańcy w XVI-XVIII w., za jeden z głównych czynników powodujących niekorzystną specyfikę i niebezpieczne skrzywienie rozwoju całego polskiego procesu historycznego w tej epoce.”<sup>302</sup>

Społeczne konsekwencje tego skrzywienia rozwojowego prowadziły do osłabienia władzy państwowej. Jak zauważa H. Samsonowicz:

„Wszędzie niemal, gdzie ludność miejska odgrywała rolę równorzędną lub niewiele mniejszą od roli szlachty w życiu kraju – tak na zasadzie przywilejów, jak i rzeczywistych możliwości finansowych – gdzie działały interesy antagonistyczne między różnymi grupami zawodowymi, tam rosła władza królewska występująca w charakterze rozjemcy między stanowymi rozgrywek. Tam też kształtowały się silne państwa nowożytnej Europy. (...) Słabość którejś z sił społecznych prowadziła przeważnie do zachwiania pozycji państwa.”<sup>303</sup>

<sup>302</sup> Ibidem, s. 328.

<sup>303</sup> Samsonowicz (1970), s. 146.

Podporządkowanie władzy politycznej szlachcie pozwalało na dwie rzeczy naraz. Pierwszą z nich było ograniczenie społecznej roli mieszczaństwa i miejskiego rynku pracy. Pozwalało to na wykorzystanie narzędzi państwowej regulacji do maksymalizacji dochodów we własnym sektorze gospodarki. Słabość mieszczaństwa i miejskiej dziedziny produkcji była istotna zarówno dla stosunków społecznych w obrębie władza – szlachta, jak i dla relacji ekonomicznych pomiędzy szlachtą a chłopstwem. W typowym społeczeństwie zachodnim bowiem miejska sfera wytwórczości była alternatywnym rynkiem pracy. Dopóki w tym sektorze gospodarki utrzymywał się niski poziom alienacji pracy, wymuszał on – w obawie przed groźbą migracji chłopstwa do miast – podobne obniżenie poziomu alienacji pracy w rolnictwie. Kryzys sfery miejskiej na przełomie XV/XVI w. w gospodarce polskiej okresu nowożytnego zmniejszało oddziaływanie konkurencyjnego rynku pracy i pozwalało szlachcie nakładać na chłopstwo coraz wyższe obciążenia.

W czystym społeczeństwie ekonomicznym czynnikiem hamującym wzrost alienacji pracy jest niedobór siły roboczej. Obawa przed ucieczką bezpośrednich producentów do właścicieli oferujących korzystniejsze warunki w efekcie wymusza ustępstwa właścicieli. Korzystniej jest bowiem wyzyskiwać w łagodniejszy sposób większą liczbę producentów niż mniejszą ich liczbę, ale za to w sposób bardziej bezwzględny. Te prawidłowości działają jednak tylko w czystym, a więc pozbawionym klasy dysponentów scentralizowanych środków przymusu, społeczeństwie ekonomicznym. Natomiast w społeczeństwie, w którym istnieje władza, na dodatek podporządkowana własności, niedobór siły roboczej staje się za słabym czynnikiem na to, aby wymusić utrzymanie niewielkiego poziomu alienacji pracy. Albowiem klasa właścicieli w realizacji swoich interesów może posłużyć się regulacją państwa. Jednym ze skutków interwencji władzy może być na przykład ograniczenie swobody poruszania się, która w warunkach deficytu siły roboczej ogranicza wzrost wyzysku. Wzrost alienacji pracy w warunkach niedoboru siły roboczej jest zatem możliwy dopiero w społeczeństwie z niedorozwiniętą sferą miejską i władzą podporządkowaną własności.

Wzrost alienacji pracy w sferze wiejskiej dokonywał się w organizacyjno-institutionalnych ramach szlacheckiego folwarku pańszczyźnianego. Warunkiem rozwoju pańszczyzny było jednak umocnienie poddaństwa chłopów. W wydanych już przez Kazimierza Wielkiego statutach wiślickich pojawiło się ograniczenie prawa do opuszczania wsi bez zgody pana do jednej rodziny chłopskiej w roku. Statut wielkopolski stawiał dodatkowe wymagania w postaci pozostawienia gospodarstwa w dobrym stanie. Był to – jak stwierdza Leonid Żytkowicz – jedynie załączek przyszłego poddaństwa. Poddaństwa tego nie należy jednak łączyć z rozwojem pańszczyzny, która była wtedy

niewielka, gdyż wynosiła kilkanaście dni w roku. Przytwierdzenie chłopów do ziemi było spowodowane tym, że:

„wielka własność stale odczuwała deficyt osadnika niezbędnego dla zagospodarowania dóbr, a pamiętamy, że był to okres gospodarki czynszowej a nie folwarcznej. W sytuacji odwrotnej gdyby nie brakło kandydatów do osiadania na pańskiej roli, prawdopodobnie nie doszłoby wówczas do rozwoju *glabae adscriptio*. W interesie klasy feudalnej było zatrzymanie osadnika na wsi by zabezpieczyć własny dochód w postaci danin i czynszów.”<sup>304</sup>

Następny etap ograniczenia wychodźstwa chłopstwa przypadł na II poł. XV w. Postanowienia sejmu piotrkowskiego z 1496 roku zezwalały na opuszczenie wsi za zgodą pana przez jedną rodzinę chłopską w ciągu roku. Ponadto wieś mógł opuścić jeden syn chłopski, o ile nie był jedynakiem. Regulacje sejmowe z lat 1501-1511 dodatkowo zaostrzyły te przepisy rozciągając je również na dzieci rodzin chłopskich. Przepisy te miały chronić szlachtę przed chłopskim zbiegostwem i niebezpieczeństwem wyludnienia wsi.<sup>305</sup> Równoległe, choć niezależnie od zaostrzania poddaństwa postępował proces rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Przyjmuje się, że folwarki szlacheckie wywodzą się z gospodarstwa własnego (*praedium militariae*) szeregowego rycerstwa produkującego na jego własne potrzeby.<sup>306</sup> Wraz z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej produkcja gospodarstwa własnego ulegała utowarowieniu. Powiększał się również areal gospodarstwa. Rozwój folwarku dokonywał się kosztem nieużytków, gruntów nie wykorzystanych rolniczo (tzw. łąnów pustych) oraz w wyniku wykupu folwarków sołtyśskich.<sup>307</sup> Innym sposobem rozwoju folwarku były rugi, czyli zamiana lepszych na gorsze grunty użytkowanych przez chłopów.<sup>308</sup> W sumie, w XVI w. gospodarstwo własne właściciela folwarku zajmowało ok. 25% użytków wykorzystanych przez wieś, co wynosiło ok. 3,5 łąna (ok. 60ha).<sup>309</sup>

Pańszczyzna była najpoważniejszym obciążeniem chłopskich gospodarstw.<sup>310</sup> Jednakże obok niej chłopci musieli wykonywać również inne świadczenia. Jednym z nich były czynsze w wysokości od 30 do 60 groszy z łąna kmiecego. Oprócz świadczeń pieniężnych chłopcy zobowiązani byli

<sup>304</sup> Żytkowicz (1984), s. 6.

<sup>305</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>306</sup> Grodecki (1974), s. 58; Rusiński (1956), s. 622; Wyczański (1960), s. 27-36.

<sup>307</sup> Rutkowski (1956), s. 65-81; Wyczański (1960), s. 50-54.

<sup>308</sup> Rusiński (1977), s. 30.

<sup>309</sup> Wyczański (1969), s. 83.

<sup>310</sup> Idem (1960), s. 95-101.

świadczyć daniny w naturze. Do nich należały sepy, których wysokość wynosiła 1-6 korca owsa lub 1-2 korca żyta lub pszenicy z jednego łąna kmiecego. Ponadto chłopcy dawali pewne ilości jaj, drobiu i sera. Obok tych stałych świadczeń dochodziły również okazjonalne. Ich przykładem mogą być powaby, które sprowadzały się do obowiązku odrabiania prac dodatkowych, zwykle kilka dni (4) odbieranych przez folwark w momencie nadzwyczajnego spiętrzenia robót, a także przewozy. Polegały one na transporcie różnych produktów do określonego miejsca – najczęściej był to punkt spławu zboża lub młyn. Pod koniec XVI w. rozpowszechniać zaczęła się stróża, czyli obowiązek pilnowania w nocy folwarków.

Podstawowym typem świadczeń chłopskich gwarantującym folwarkowi ekonomiczną opłacalność produkcji była pańszczyzna. W XVI w. można było wyróżnić kilka jej typów. Jednym z nich była pańszczyzna bezwymiarowa, której długość oraz częstotliwość zależała wyłącznie od uznania właściciela. W okresie powstawania folwarku ten typ renty odrobkowej był już zanikający. Innym typem darmowej robocizny, spotykanym głównie w dobrach kościelnych, była tzw. jutrznia. Odrabiający ją kmieć musiał wykonywać wszelkie prace związane z uprawą danego fragmentu gruntu. Najpowszechniejszą formą renty odrobkowej była pańszczyzna określona w wymiarze rocznym bądź tygodniowym. Stanowiła ona, ile dni w tygodniu lub w roku musieli przepracować chłopcy. Kmieć, czyli chłopcy posiadający pełne 1-łąnowe gospodarstwo odrabiali pańszczyznę sprzężajną, natomiast zagrodnicy pieszą.<sup>311</sup> Z wyliczeń Andrzeja Wyczańskiego wynika, że w XVI w. w folwarku szlacheckim o przeciętnej powierzchni renta odrobkowa nie była jedyną formą robocizny stosowaną w gospodarstwie. Oprócz niej stosowano również pracę najemną. W ogólnym bilansie siły roboczej praca pańszczyźniana stanowiła ok. 41,2% dni roboczych, zaś praca najemna 58,8%. Duży udział pracy najemnej wynikał stąd, że najemnicy zatrudniani byli na ogół przez pełne 300 dni w roku, natomiast chłopcy posiadający własne gospodarstwa pracowali mniej, w zależności od okresu – od 1 do 4 dni w tygodniu. Im jednak większa była powierzchnia folwarku, a więc i liczba wsi, tym większy był udział pracy pańszczyźnianej. Możliwość jej stosowania decydowała o opłacalności produkcji folwarcznej. Pańszczyzna była też głównym obciążeniem chłopskim, którego wymiary w ciągu XVI w. sukcesywnie zwiększały się. W 1520 roku tzw. statuty bydgosko-toruńskie regulowały jej wymiar w wysokości 1 dnia w tygodniu z 1 łąna kmiecego. Późniejszy, faktyczny wzrost pańszczyzny nie znajdował jednak odzwierciedlenia w postanowieniach sejmowych. Według wyliczeń A. Wyczańskiego w ciągu XVI w. wzrosła ona z 1 do 3-4 dni w tygodniu.

<sup>311</sup> Ibidem, s. 136-138.

Folwark szlachecki specjalizował się w produkcji zbożowej przeznaczonej na sprzedaż. Według obliczeń A. Wyczańskiego ok. 60% produkcji folwarku przeznaczano na rynek – zarówno wewnętrzny, jak zagraniczny.<sup>312</sup> Popyt na polskie zboże istniał już od późnego średniowiecza, jednakże impulsem do rozwoju eksportu był począwszy od XVI w. wzrost cen produktów rolniczych na rynku europejskim.<sup>313</sup> Między pierwszym a ósmym dziesięcioleciem XVI w. nastąpiła zwyżka cen czterech zbóż o średnio 292%, produktów hodowlanych o 166%, a produktów rzemieślniczych tylko o 45%.<sup>314</sup> Odpowiedzią na ten ruch cen był eksport polskiego zboża. Rocznie za granicę sprzedawano około 100 tys. ton zboża.<sup>315</sup> Stanowiło to 2,5% ogólnej produkcji zboża w Polsce.<sup>316</sup>

Rozwój gospodarki folwarcznej opartej na pracy pańszczyźnianej miał również pewne konsekwencje społeczne dla ekonomicznego położenia bezpośrednich producentów wiejskiego układu ekonomicznego oraz dla perspektyw rozwojowych sektora miejskiego. Wzrost obciążeń pańszczyźnianych zmniejszał produktywność gospodarstw chłopskich. To z kolei powodowało rosnącą naturalizację gospodarki chłopskiej. Chłopi po odrobieniu pańszczyzny mogli produkować tyle, żeby zapewnić utrzymanie sobie i zwierzętom pociagowym używanym w pracach polowych. Spadek produkcji chłopskiej ograniczał również kontakty rynkowe z miastem. Chłop nie był tylko sprzedawcą swoich wyrobów, ale i nabywcą wyrobów rzemieślniczych. Spadek dochodów chłopskich podcinał podstawy rodzimej produkcji rzemieślniczej. W rezultacie więc w XVII-XVIII w. nastąpiło skurczenie miejskiego sektora gospodarki do rozmiarów regulowanych przez wielkość popytu bezpośrednich producentów wiejskiej sfery wytwórczości. Przedstawmy zatem działanie czynników w polskiej wersji kaskady zróżnicowania rozwojowego w formie graficznej:

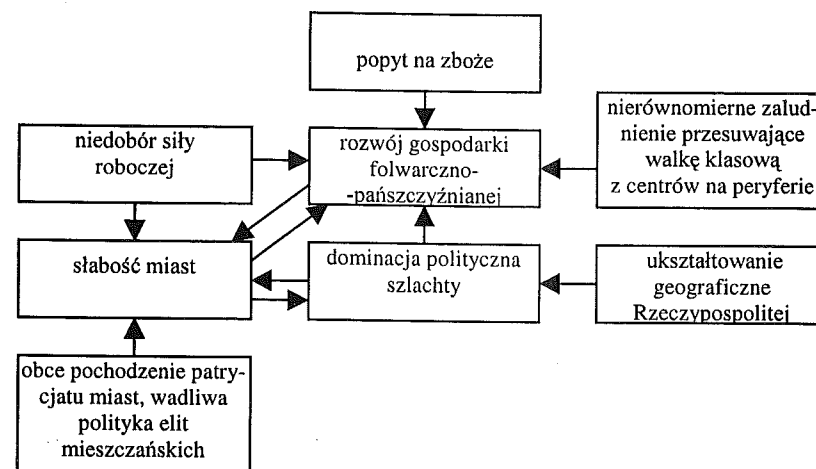
<sup>312</sup> Wyczański (1969), s. 60.

<sup>313</sup> Grodecki (1947), s. 64-69.

<sup>314</sup> Idem (1947), s. 222 i 227-228.

<sup>315</sup> Por. zestawienie Żytkowicza (1985), s. 65-66.

<sup>316</sup> Wyczański (1978), s. 628.



Rys. nr 3.8 - Wariant polski kaskady zróżnicowania rozwojowego.

Pewną osobliwością rozwoju społeczno-ekonomicznego społeczeństwa polsko-litewskiego był brak rewolucji chłopskich. Co ciekawe, nieobecność poważniejszych wystąpień społecznych dotyczy tylko wiejskiej sfery wytwórczości, gdyż w pierwszej połowie XVI w. w szeregu miast polskich: Gdańsku, Elblągu, Królewcu, Krakowie i Lwowie miały miejsca wystąpienia pospółstwa przeciw patrycjatowi. Podłożem tych wystąpień były trudności ekonomiczne. W wystąpieniach pospółstwa domagano się zniesienia ekonomicznych przywilejów patrycjatu piastującego najwyższą władzę w mieście oraz kontroli finansów władz miejskich. Do postulatów stricte ekonomicznych należały hasła zniesienia lichwy, ukrócenia monopoli i przywilejów wielkich spółek handlowych. Rozładowanie tych napięć przyniosła reforma ustroju miast. Obok dwóch instytucji samorządowych – ławy i rady, powołano trzecią, tzw. trzeci ordynek, w skład którego weszli przedstawiciele pospółstwa. Druga fala wystąpień miała miejsce na przełomie XVI/XVII w. Doszło do nich w większych ośrodkach produkcyjnych. Te konflikty społeczne, w których stronami były związki czeladnicze i mistrzowie cechów, przebiegały wyłącznie na tle płacowym.<sup>317</sup> Kończyły się, gdy mistrzowie przyznawali czeladnikom wyższe dochody.

Większe wystąpienia społeczne nie objęły jednak wiejskiego układu ekonomicznego. Zadecydował o tym cały zespół czynników: zewnętrznych i wewnętrznych. Jednym z nich był wzrost cen na produkty rolne, który kompensował spadek dochodów chłopskich wywołany przez wzrost pańszczyzny

<sup>317</sup> Bogucka, Samsonowicz (1986), s. 463 i 477-488.

i innych obciążeniach.<sup>318</sup> Według wyliczeń A. Wyczańskiego realne dochody chłopskie w ciągu XVI w. miały wzrosnąć 3- 4- krotnie. Ta poprawa ekonomicznej sytuacji chłopstwa wynikała z nierównomiernej zwwyżki cen na produkty rolne i rzemieślnicze.<sup>319</sup>

Do czynników wewnętrznych można zaliczyć powolne tempo rozwoju poddaństwa i wzrostu obciążeń pańszczyźnianych, które blokowało gwałtowne wystąpienia chłopskie.<sup>320</sup> Warto zwrócić uwagę, że Rzeczpospolita Obojga Narodów była krajem zaludnionym nierównomiernie. Można na jej terytorium wyróżnić demograficzne centra i peryferie. Zaludnienie ziem koronnych wynosiło ok. 20 osób na 1 km<sup>2</sup>, natomiast poziom zaludnienia Wielkiego Księstwa Litewskiego czy Ukrainy nie przekraczał 2 osób na 1 km<sup>2</sup>. Wraz z wzrostem wyzysku na terenach centralnych wzrastała migracja na obszary peryferyjne, gdzie wyzysk był stosunkowo łagodniejszy. Szlachcie wprawdzie udało się podporządkować państwo i za jego pośrednictwem zadekretować poddaństwo i wzrost obciążeń pańszczyźnianych, jednakże słabość aparatu państwowego Rzeczypospolitej uniemożliwiła skuteczną egzekucję tych postanowień. Powołać się tutaj można na pogląd Jana Rutkowskiego:

„W Polsce władza państwowa w bardzo słabym stopniu ograniczała pana w stosunku do poddanego, faktycznie jednak szlachta w całej pełni wyzyskiwać tego nie była w stanie, głównie z powodu małej gęstości zaludnienia ułatwiającej stanowisko włościan wobec wielkiej własności; z drugiej strony z powodu słabości władz państwowych, które nie mogły dać takiej ochrony interesom wielkiej własności, jakiej teoretycznie można się było spodziewać. Te dwa czynniki, słabe zaludnienie i słaba władza państwowa, były niekiedy daleko silniejszą obrońcą interesów włościańskich aniżeli ustawy mające na celu ochronę włościan tam, gdzie władza państwowa była dość silna, aby uchronić wielką własność przed "samowolą" włościan, ale zbyt słabą, by zapewnić należyte wykonanie ustaw.”<sup>321</sup>

Formą obrony chłopstwa przed wzrostem wyzysku w warunkach słabego zaludnienia było zbiegostwo. Według oceny Wyczańskiego:

„Bardziej skuteczną drogą ugodzenia w szlachcica (...) było zbiegostwo chłopskie. Ono też największą rolę odgrywało jako forma walki klasowej (...) Skuteczność zbiegostwa polegała na ogólnym zapotrzebowaniu na chłopów

<sup>318</sup> Małowist (1993), s. 95.

<sup>319</sup> Wyczański, (1978), s. 636.

<sup>320</sup> Konopczyński (1986), s. 295.

<sup>321</sup> Rutkowski (1986), s.33-34.

poddanych u wszystkich właścicieli ziemskich i na oczywistym ich antagonizmie, gdy chłop uciekał od jednego do drugiego.”<sup>322</sup>

„Znaczenie społeczne zbiegostwa, poprzez swą masowość i względną łatwość wykonania, było bardzo duże. Zbiegostwo czy nawet obawa przed nim, była głównym hamulcem wzrostu ciężarów feudalnych, obroną przed krzywdą i nadużyciami, jedynym skutecznym środkiem, który mógł ograniczyć rozrost folwarków, bezkarność panów i ich urzędników, utrudnić zabieranie chłopu gospodarstwa, narzędzi, dobytku.”<sup>323</sup>

Terenem, gdzie kierował się strumień chłopskich zbiegów była Ukraina, a ściślej słabo zaludnione województwa wołyńskie, kijowskie i bractawskie. Po przyłączeniu tych województw do Korony w 1569 r., obszary te stały się terenem intensywnej akcji osadniczej. Magnateria osadzając chłopów gwarantowała im wieloletnie zwolnienia od ciężarów feudalnych, a później niższe czynsze i pańszczyznę. Rozbudowa folwarków na przełomie XVI/XVII w. spowodowała jednak wzrost wyzysku, który był opóźniony słabym zaludnieniem tych terenów. Wzrost obciążeń pańszczyźnianych doprowadził w drugiej poł. XVII w. do serii powstań kozackich, w których brała udział również ludność chłopska.<sup>324</sup> Wydarzenia te można więc interpretować w kategoriach rewolucji ekonomicznej bezpośrednich producentów.

Charakterystyczną cechą rozwoju ekonomicznego Rzeczypospolitej było nierównomierne zaludnienie, które blokowało rozwój wyzysku w centrum i przesunowało walkę społeczną chłopstwa z obszarów centralnych na peryferyjne.

#### *Wariant węgierski*

W społeczeństwie węgierskim w wyniku upadku systemu prawa książęcego ukształtowała się w XII-XIII w. pojedyncza klasa właścicieli. Niski poziom zaludnienia – w X w. kraj ten zamieszkiwało ok. 1 mln osób – zgodnie z modelem III społeczeństwa ekonomicznego wymuszał na klasie właścicieli szereg ustępstw na rzecz bezpośrednich producentów. Dodatkową okolicznością wymuszającą poprawę położenia ekonomicznego chłopstwa było spowodowane rozbiem feudalnym osłabienie państwa, które pozbawiało właścicieli wsparcia władzy politycznej.

Okres kolonizacji niemieckiej i osadnictwa na prawie niemieckim można interpretować jako wyraz ustępstw i zachęt produkcyjnych feudałów, czyniomych na rzecz chłopstwa. Stosowanie rozwiązań instytucjonalnych wyprac-

<sup>322</sup> Wyczański (1969), s. 171.

<sup>323</sup> Ibidem, s. 172.

<sup>324</sup> Rusiński (1969), s. 71.

wanych na zachodzie Europy zwiększało samodzielność i uprawnienia chłopów stymulując zarazem ich produktywność. W XII-XIV w. kolonizacja niemiecka oraz osadnictwo na prawie niemieckim objęły tereny Niziny Pannońskiej, Słowacji i Siedmiogrodu.

W tym to okresie nastąpił rozwój sfery miejskiej, który – zgodnie z teząmi modelu IV społeczeństwa feudalnego – interpretować można jako dualizację gospodarki. Rozwój miast napotykał na Węgrzech na podobne, co w całej Europie problemy: niewielkie zaludnienie utrudniające zdobycie dostatecznej ilości siły roboczej, konkurencję rzemiosła zachodnioeuropejskiego oraz uprzywilejowanie szlachty w życiu społeczno-politycznym. Najważniejszą barierą był niedostatek siły roboczej, który przyczyniając się do poprawy ekonomicznej położenia chłopstwa zmniejszał strumień migracji tej grupy społecznej do miast.

Miasta – przypomnijmy raz jeszcze – w typowym społeczeństwie tego regionu powstawały w fazie pokoju klasowego pomiędzy właścicielami a bezpośrednimi producentami wiejskiego układu ekonomicznego. Ten stan pokoju klasowego, będąc rezultatem konkurencji właścicieli o pozyskanie jak największej liczby siły roboczej powodował, że migracja do miast nie była najskuteczniejszym sposobem zapewnienia sobie wyższych dochodów. Ograniczony dopływ siły roboczej do miast utrudniał im pozyskanie odpowiedniej ilości siły roboczej. Problemy te zostały dodatkowo pogłębione przez niewielkie w porównaniu ze społeczeństwami zachodnimi zaludnienie Węgier, które oddziaływało na rozwój obu sektorów gospodarki.

Poziom zaludnienia i wynikające stąd konsekwencje społeczne wpłynęły zapewne na wielkość miast i znaczenie mieszczaństwa w społeczeństwie węgierskim. W okresie największego rozkwitu gospodarki miejskiej – w XV w., na Węgrzech było około 30-35 miast. Według standardów europejskich większość z nich należała do małych. Największe z nich – Buda miała 8 tys. mieszkańców, zaś kolejne: Bratysława, Sopron, Koszyce i Cluj posiadały po 4-5 tys. mieszkańców. Ogółem we wspomnianym okresie mieszkańcy miast stanowili 3% węgierskiej populacji.<sup>325</sup>

Charakterystyczną cechą rozwoju miast na Węgrzech były tzw. *oppidia*. Były to ośrodki bez prawnego i politycznego statusu miasta. Ich mieszkańcy podlegali jurysdykcji feudalnej – musieli oni np. składać właścicielowi *oppidium* daniny czy nawet odrabiać pańszczyznę. Mieszkający w tych ośrodkach zajmowali się częściowo rolnictwem, częściowo zaś zajęciami pozarolniczymi. *Oppidia* posiadając na swoim terenie takie instytucje, jak szkoły,

<sup>325</sup> Bogucka (1985), s. 98.

szpitale czy kościoły, pełniły funkcję miast. W tym okresie istniało około 800 takich ośrodków, z których każdy posiadał około 500-1000 mieszkańców.<sup>326</sup>

Na rozwój miast węgierskich niekorzystnie również wpłynęła międzynarodowa sytuacja ekonomiczna:

„Ogólne trendy międzynarodowego rozwoju ekonomicznego nie były korzystne dla rozwoju węgierskich miast. Impuls industrializacji zakończył się na przełomie XV/XVI w. Wzrost zapotrzebowania na produkty rolne w XVI w. zapobiegł likwidacji zacofanej struktury cechowej węgierskiego rzemiosła, ponieważ międzynarodowy ruch cen pozwalał importować większe ilości wyrobów rzemieślniczych niż poprzednio, w zamian za te same ilości sprzedawanego wina czy bydła. Podczas tej pomyślnej koniunktury międzynarodowej zyski ze sprzedaży płodów rolnych nie były inwestowane ani w rozwój przemysłu, ani rolnictwa.”<sup>327</sup>

Dodatkowym czynnikiem utrudniającym rozwój miast były wojny i zniszczenia wojenne. Po utracie niepodległości w 1526 roku i podziale kraju na trzy części, np. największe miasta Węgier: Buda i Peszt spadły do ról tureckich garnizonów wojskowych.

Słabość mieszczaństwa umożliwiała z kolei umacnianie się pozycji szlachty w społeczeństwie węgierskim. Ta grupa społeczna stopniowo zdobyła sobie wyłączny wpływ na władzę polityczną. W rozwoju społeczeństwa węgierskiego po okresie wzmocnienia władzy państwowej był również widoczny – typowy dla społeczeństw środkowoeuropejskich – trend wzrostu sfery autonomii pewnej warstwy klasy obywatelskiej (szlachty, czyli właścicieli środków produkcji wiejskiego układu ekonomicznego) oraz zmniejszania się sfery regulacji władczej. Na Węgrzech proces ten rozpoczął się już na początku XIII w. W 1222 roku król Węgier Andrzej II ogłosił tzw. Złotą Bullę. Dokument ten zrównywał w prawach magnaterię z szeregowym rycerstwem, które w społeczeństwie węgierskim liczyło 5% populacji. Na mocy tego aktu prawnego tzw. serwienci, czyli niższa warstwa rycerstwa otrzymywała zwolnienie od podatków oraz władzę sądową nad chłopami. Złota Bulla ograniczała również obowiązek służby wojskowej tej grupy społecznej do wojen obronnych. Szlachta węgierska nie mogła być odtąd więziona bez wyroku sądowego, a wyroki skazujące reprezentantów tego stanu na karę śmierci wymagały osobnego zatwierdzenia królewskiego. Król zobowiązywał się do zwoływania raz do roku zgromadzeń stanowych. W przypadku gdyby któreś z tych postanowień nie było przestrzegane, Złota Bulla przyznawała szlachcie prawo do oporu wobec panującego. Postanowienia te zostały powtórzone w Złotej Bulli wydanej w 1351 przez Ludwika I.

<sup>326</sup> Ibidem, s. 98; Bak (1990), s. 59.

<sup>327</sup> Zimányi (1987), s. 50.

Spoleczna słabość mieszczaństwa, która była warunkowana przez ekonomiczny niedorozwój miast, znalazła swoje odzwierciedlenie w niewielkim udziale reprezentantów tej grupy społecznej w stanowych zgromadzeniach przedstawicielskich. Wprawdzie od 1445 r. wysłannicy miast, a konkretnie ośmiu ośrodków: Budy, Pesztu, Bratysławy, Sopronu, Turnawy, Bardyowa, Preszowa i Koszyc, zaczęli regularnie uczestniczyć w sejmach. Jednakże już w 1458 roku rola przedstawicieli miast ograniczona została do wysłuchiwania uchwał i relacjonowania obrad swoim wyborcom. W XVI w. delegatom miejskim zbiorczo przyznano jeden głos.<sup>328</sup>

Innym czynnikiem osłabiającym rolę władzy państwowej były częste zmiany dynastii – w ciągu dwustu lat od roku 1301, czyli od daty wygaśnięcia dynastii Arpadów Węgrami rządili władcy z dynastii Andegawenów, Luksemburczyków, Hunyadych, Jagiellonów. Każdorazowo nowy władca zanim umocnił swoją pozycję musiał potwierdzać przywileje nadawane przez swoich poprzedników.

Podporządkowanie władzy politycznej klasie właścicieli ziemskich pozwoliło wykorzystać instrumenty państwowej regulacji do prowadzenia polityki antymieszczańskiej. Np. w 1550 r. węgierska szlachta uzyskała prawo wykupu produktów rolnych od swoich poddanych. W 1617 szlachta została zwolniona od ceł i podatków. Natomiast kilka lat później wykorzystując instrumenty władzy państwowej poddała swojej regulacji ceny i płace. Inną formą regulacji życia ekonomicznego było wprowadzanie monopolu szlacheckich na prowadzenie zajazdów, rzeźni, młynów, wyłączność korzystania z wód i lasów itp. Podporządkowanie państwa szlachcie ograniczyło rozwój miast ograniczając ekonomiczne oddziaływanie miejskiego sektora wytwórczości. Szlachta węgierska mogła również posłużyć się państwowymi regulacjami w celu maksymalizacji zysków w wiejskim sektorze gospodarki.

Wzrost alienacji pracy w wiejskim układzie ekonomicznym można identyfikować z narodzinami i rozwojem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. W społeczeństwie z niedoborem siły roboczej warunkiem wzrostu alienacji pracy w wiejskim sektorze gospodarki jest podporządkowanie przez klasę właścicieli władzy politycznej oraz ograniczanie konkurencyjności drugiego sektora gospodarki. Jak widzieliśmy, zjawiska te wystąpiły w rozwoju społeczeństwa węgierskiego. Ograniczanie roli miast oraz wykorzystanie instrumentów władzy państwowej umożliwiło szlachcie narzucenie ludności wiejskiej poddaństwa i zwiększanie pańszczyzny.

W XV wieku struktura gospodarza Węgier charakteryzowała się dużą koncentracją własności. Około 1440 r. 60 największych magnatów posiadało około 40% wszystkich wsi. Jednakże gospodarstwa własne właścicieli ziemskich były niewielkie, a większość pańskiej ziemi była uprawiana przez

<sup>328</sup> Russocki (1977), s. 77.

dzierżawców, którzy płacili czynsz i świadczyli rentę w naturze. Z powodu niewielkich rozmiarów pańskiego gospodarstwa pańszczyzna w ogólnej strukturze chłopskich świadczeń w XV w. odgrywała niewielką rolę – wynosiła ona tylko 1-2 dni rocznie. Stosunkowo większe znaczenie posiadała renta w naturze. Obowiązkiem chłopów było dostarczać od 2 do 5 razy do roku pewne ilości chleba, sera, masła, jaj, drobiu oraz różnych gatunków mięsa. Oprócz produktów spożywczych ludność wiejska musiała świadczyć daninę w zbożu i w winie. W 1351 roku obciążenia gospodarstw wiejskich wzrosły, gdyż chłopcy musieli świadczyć szlachcie dodatkową daninę w zbożu – tzw. dziewięcinę czyli dziewiątą część uzyskanych plonów.

W tym okresie najważniejsze znaczenie w strukturze chłopskich świadczeń miała renta w pieniądzu. Czynsz płacony był przede wszystkim przez wsie lokowane na prawie niemieckim. Przeciętna wysokość czynszu wynosiła wówczas od 1 do 1,5 florena od dorosłej osoby płci męskiej. W drugiej połowie XV w. obciążenia ludności chłopskiej wzrosły, ponieważ został wprowadzony wtedy inny podatek tzw. *census*. Uiszczany był w 2-5 ratach, a jego wysokość zależała od liczby posiadanej inwentarza. Podatek ten był prawie tak samo znaczny jak pozostałe świadczenia pieniężne. W drugiej poł. XV w. właściciele ziemscy nałożyli na chłopstwo szereg dodatkowych, tzw. extraordinaryjnych opłat. Ich uzasadnieniem było korzystanie z lasów, łąk, wód itp. Ten wzrost obciążeń chłopstwa od końca XIV w. stopniowo pogarszał jego położenie ekonomiczne. Towarzyszyło temu ograniczanie swobody poruszania się ludności chłopskiej. Pod koniec XV stulecia na mocy państwowych ustaw wydanych w 1486 i powtórzonych w 1496 roku chłopcy nie mogli bez zgody pana opuszczać wsi. Narzucanie zależności poddańczej i zwiększanie obciążeń ekonomicznych w drugiej połowie XV wieku można interpretować jako wzrost alienacji pracy, który doprowadził do serii wystąpień bezpośrednich producentów sfery wiejskiej.<sup>329</sup>

Jednym z pierwszych takich wystąpień było powstanie chłopskie w południowym Siedmiogrodzie w latach 1437-38. Bezpośrednią przyczyną wystąpień była próba ściągnięcia zaległych podatków przez dostojników kościelnych oraz ograniczenie swobody poruszania się chłopstwa.<sup>330</sup> W krótkim czasie przyłączyło się do wystąpień uboższe mieszczaństwo i drobna szlachta. Wkrótce rewolta chłopska przekształciła się w konfrontację militarną, w której początkowo powstańcy odnieśli sukces w bitwie pod Des. Zmusiło to obóz rządzący do zawarcia ugody w Kolozsmontar. Jednakże po przejściu mieszczań i drobnej szlachty na stronę króla, powstańcy chłopscy znaleźli się w osamotnieniu. Pomimo niekorzystnego układu sił powstańcy odnieśli jeszcze zwycięstwo w bitwie pod Apati. Ostatecznie powstanie zakończyło się

<sup>329</sup> Pach (1966), s. 1-14.

<sup>330</sup> Bak (1990), s. 60.

klęską pod Kolozsvarem. Rezultatem przegranej rewolty chłopskiej było ograniczenie osobistej swobody chłopów oraz odebranie części przywilejów i praw miastom, które poparły powstanie siedmiogrodzkie.

Kolejnym wystąpieniem chłopstwa przeciw porządkowi społecznemu, które można interpretować jako rewolucję ekonomiczną I rodzaju bezpośrednich producentów, było powstanie Dózsy.<sup>331</sup> W odróżnieniu jednak od powstania siedmiogrodzkiego miało ono bardziej masowy charakter. Rozpoczęło się w 1514 roku, gdy zmobilizowane do wyprawy przeciwko Turkom oddziały chłopskie odmówiły rozejścia się i wszczęły otwarty bunt. Rebelianci domagali się likwidacji poddaństwa, zniesienia różnic stanowych, podziału ziemi i likwidacji sądownictwa szlacheckiego. Rewolucja, do której przyłączyli się również mieszkańcy miast, rychło przekształciła się w konfrontację militarną. Klęska pod Temeszwarem w 1514 roku zakończyła bunt. Po stłumieniu rewolucji władza zastosowała masowy terror – stracono około 50 tys. jej uczestników, zaś przywódca chłopski Dózsa został spalony na drewnianym tronie.

Okres po upadku powstania Dózsy można interpretować w kategoriach deklaszacji ekonomicznej i zniewolenia politycznego chłopów-poddanych. Zakres władzy szlachty nad chłopstwem regulowała wydana po stłumieniu rewolucji kodyfikacja prawa tzw. *Tripartitum*. Według tego aktu prawnego chłopcy nie mogli swobodnie opuszczać wsi oraz nosić broni. Musieli zapłacić odszkodowanie za wyrządzone szkody. Przed tą grupą społeczną zamknięto drogi awansu społecznego, gdyż chłopcy nie mogli piastować wyższych godności kościelnych. *Tripartitum* ustanawiało obowiązek płacenia dodatkowego podatku w wysokości 1 florena oraz odrabiania jednego dnia pańszczyzny.<sup>332</sup> Wraz z rozwojem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej renta odrobkowa stała się podstawowym obowiązkiem chłopstwa. W ciągu XVI w. jej rozmiary zwiększyły się z jednego dnia do 3-4 dni w tygodniu. W tym stuleciu również wzrósł areal ziemi folwarcznej z 10% do 40%. Inną formą eksploatacji ekonomicznej były ustanawiane przez szlachtę węgierską monopole. W XVI wieku szlachta na Węgrzech ustanowiła wyłączne prawo do posiadania karczmi, rzeźni, przymusowego skupu wina i zboża od chłopstwa, prawo do połowów i zbierania żołądź w lasach, czym wypasano trzodę chlewną. W tym okresie wprowadzono również przymus propinacyjny oraz nakaz mielenia zboża w pańskich młynach.<sup>333</sup>

Rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej na Węgrzech nastąpił w okresie upadku średniowiecznej wymiany handlowej, w której podstawowym

<sup>331</sup> Opieram się na: Demel (1986), s. 145-147; Felczak (1983), s. 111-112; Prodan (1990), s. 1-18; Reychman (1963), s. 26; Szekely (1960), s. 634-649.

<sup>332</sup> Király (1975), s. 269; Bak (1990), s. 78-80.

<sup>333</sup> Mákkai (1980), s. 11; zob. również: Komoroczy (1960), s. 167.

przedmiotem obrotu były dobra luksusowe i ukształtowania się nowożytnego wymiany handlowej. Główną w niej rolę odgrywały dobra masowego użytku.<sup>334</sup> Gospodarka węgierska zintegrowała się z nową strukturą handlu międzynarodowego. Popyt na produkty rolne był jednym z czynników, który przyspieszał przebudowę systemu rolnego tego państwa.<sup>335</sup> Jednakże w węgierskim eksporcie zboże, inaczej niż w Polsce, nie odgrywało dużej roli.<sup>336</sup> Zdecydował o tym brak dogodnych szlaków komunikacyjnych (rzecznych i morskich), który uniemożliwiał wysyłanie dużej ilości zboża.<sup>337</sup> Węgierskim towarem eksportowym było wino i bydło. Od połowy XIV w. kraj ten był wielkim eksporterem bydła. Sprzedawano je do Czech, Austrii, południowych Niemiec i północnych Włoch. Przeciętnie co roku (XVI-XVII w.) eksportowano od 100 do 200 tys. sztuk bydła, co wynosiło wtedy od 2,5 do 5% ogólnej produkcji bydła. Innym towarem eksportowym było wino. W latach 1550-1650 wysyłano rocznie ok. 100 tys. hl wina (ok. 10-15% krajowej produkcji). W ogólnej wartości węgierskiego eksportu w XVI-XVII w. woły stanowiły ok. 26%, wino 8,1%, zboże 15,2%, wełna 11% i minerały 39% wartości sprzedaży.<sup>338</sup> Przedmiotem importu były wyżej przetworzone dobra przemysłowe, tekstylia i artykuły luksusowe.

Wydarzeniem, które zakłóciło rozwój tego kraju był podbój turecki w 1526 roku. W jego następstwie przez ponad 100 lat południowa część Węgier znalazła się pod okupacją turecką. Natomiast ich zachodnia część w 1541 znalazła się pod władzą Habsburgów. Trzecia część dawnego królestwa Węgier – Siedmiogród zachował w XVI w. niepodległość. Po klęsce Turcji pod Wiedniem w latach 1687-99 wszystkie dawne ziemie korony św. Stefana znalazły się pod władzą Habsburgów. Niewola turecka była okresem zniszczeń wojennych, znacznego spadku liczby ludności spowodowanego licznymi epidemiami oraz upadku miejskiego sektora gospodarki.<sup>339</sup> W tym więc sensie okupacja turecka była kolejnym czynnikiem w węgierskim wariacie kaskady różnicowania europejskiego, który przyczynił się do odrębności rozwojowej tegoż społeczeństwa.

Podsumowując warto więc przedstawić węgierski wariant kaskady różnicowania europejskiego.

<sup>334</sup> Pach (1970), s. 218-219.

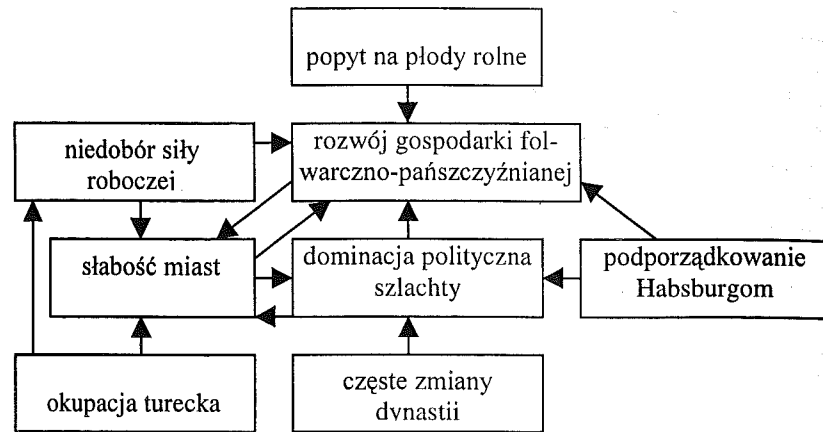
<sup>335</sup> Zimányi (1987), s. 30.

<sup>336</sup> Mákkai (1980), s. 13; Pach, (1970), s. 251.

<sup>337</sup> Pach, (1970), s. 251.

<sup>338</sup> Kiss, (1970), s. 88 - 96.

<sup>339</sup> Péter (1990), s. 100.



Rys. nr 3.9 – Wariant węgierski kaskady zróżnicowania rozwojowego.

#### Wariant czeski

W X-XII w. w społeczeństwie czeskim, podobnie jak w innych krajach tego regionu, panował ustrój prawa książęcego. System ten w XII-XIII w. uległ stopniowej likwidacji, a w miejsce klasy sprawującej jednocześnie władzę ekonomiczną i polityczną uformował się stan rycerski, którego odpowiednikiem w modelu III społeczeństwa ekonomicznego jest pojedyncza klasa właścicieli. Niski poziom zaludnienia Czech – w X w. kraj ten zamieszkiwało poniżej 1 mln osób – zgodnie z tezami tego modelu wymuszał ustępstwa właścicieli. Ich odpowiednikiem w XII-XIV w. było przenoszenie na grunt czeski instytucjonalnych rozwiązań prawa niemieckiego dających chłopstwu znacznie większe uprawnienia niż poprzedni system społeczno-gospodarczy. Dodatkowym czynnikiem wzmacniającym wspomniane tendencje było spowodowane rozbiem feudalnym osłabienie władzy państwowej pozbawiające właścicieli wsparcia państwa.

W tej fazie rozwoju społecznego doszło również do dualizacji gospodarki, czyli do wyłonienia się miejskiej sfery wytwórczości. Miasta rozwijając się w okresie ustępstw klasy właścicieli, napotykały na takie same co inne ośrodki miejskie tego regionu bariery w pozyskaniu siły roboczej. Problemy te były spowodowane z jednej strony stanem pokoju klasowego w wiejskim sektorze gospodarki, a z drugiej – niedoborem siły roboczej. Trzeba zaznaczyć, że w porównaniu z innymi krajami Europy Środkowej, w wyniku między innymi wyższej gęstości zaludnienia oraz intensywnej kolonizacji niemieckiej, rozwój sfery miejskiej napotkał w Czechach stosunkowo słabsze bariery niż w Polsce i na Węgrzech. Odsetek ludności mieszkającej w mia-

stach był większy niż w pozostałych krajach środkowoeuropejskich, gdyż wynosił około 20% populacji. Największym miastem Europy Środkowej była Praga z 30-40 tys. mieszkańców. W innych czeskich miastach mieszkało od 5 do 10 tys. mieszkańców.<sup>340</sup>

Ta siła czeskiego mieszczaństwa znalazła odzwierciedlenie w kształtującym się systemie stanowym zjednoczonej monarchii. Delegaci miast królewskich (ok. 30) już w XV w. uczestniczyli w sejmach i zjazdach lokalnej szlachty. Silna pozycja miast wpływała na sytuację w wiejskim sektorze gospodarki ograniczając zasięg feudalnego zwierzchnictwa szlachty nad chłopstwem:

„społeczno-polityczne znaczenie czeskich miast przyczyniło się do stanu rzeczy, w którym trudniej było narzucić chłopstwu więzy poddaństwa, ponieważ miasta, wzmocnione w okresie rewolucji husyckiej i odczuwające zapotrzebowanie na siłę roboczą, zachęcały ludność wiejską do zamieszkania w miastach, wyuczenia się rzemiosła czy nawet ukończenia studiów uniwersyteckich.”<sup>341</sup>

Na przełomie XV/XVI w. oznaką zarysowującej się przewagi politycznej szlachty była próba ograniczenia politycznych przywilejów mieszczaństwa podczas opracowywania nowej kodyfikacji prawa – tzw. Władysławowskich statutów ziemskich. Odpowiedzią mieszczaństwa było zorganizowanie związku miejskiego obejmującego 32 miasta. W wyniku zorganizowanych protestów stanu mieszczańskiego szlachta w tzw. ugodzie Świętowaclawskiej w 1517 roku przyznała czeskim mieszczanom pełną reprezentację w zgromadzeniach stanowych.

Ponieważ bezpośrednie ograniczenie przez stan szlachecki praw mieszczaństwa okazało się niemożliwe, choć tego typu tendencje pojawiały się już na przełomie XV/XVI w., szlachta próbowała podkopać w inny sposób pozycję społeczną mieszczaństwa. Jednym z takich środków było zakładanie przez właścicieli ziemskich prywatnych miast i miasteczek. Mieszkańcy tych ośrodków nie posiadali pełnej autonomii, choć wypełniali wszystkie ekonomiczne funkcje miasta. W latach 1434-1620 powstało prawie 40 miast i 150 miasteczek szlacheckich.<sup>342</sup> Prowadziło to do autarkizacji gospodarki wiejskiej. Szlachta zamykała granice swoich posiadłości przed wyrobami rzemieślniczymi produkowanymi w miastach królewskich. W zamian za to zmuszała swoich poddanych do zaopatrywania się w wyroby wytwarzane w miastach prywatnych. Tam też koncentrowała się wymiana handlowa, z któ-

<sup>340</sup> Bogucka (1985), s. 98 i 100.

<sup>341</sup> Macek (1982), s. 21.

<sup>342</sup> Mika (1960), s. 15

rej większość zysków w postaci ceł, myt itp. czerpali właściciele miast. Zamykanie metodami administracyjnymi rynku wiejskiego przed wyrobami miejskimi pogarszało perspektywy rozwojowe miejskiej sfery wytwórczości. W konsekwencji osłabiała to również społeczną pozycję mieszczaństwa.

Względna równowaga wpływów pomiędzy głównymi siłami społecznymi: mieszczaństwem, szlachtą a władzą polityczną rzutowała na położenie chłopstwa. Wprawdzie w 1487 r. parlament czeski wydał ustawę ograniczającą wychodźstwo chłopów; w praktyce jednak decyzja parlamentu nie była realizowana. W XV w. i przez znaczną część XVI stulecia ludność wsi była jeszcze osobiście wolna, a obciążenia pańszczyzną wynosiły nie więcej niż 12 dni rocznie.

Czynnikiem, który zachwiał równowagę pomiędzy szlachtą a mieszczaństwem i przyspieszył proces dyferencjacji czeskiej drogi rozwojowej było narzucenie społeczeństwu czeskiemu dominacji habsburskiej. W XV w. po śmierci Jerzego z Podiebradu królem Czech i Węgier został Ludwik Jagiełłończyk. Po śmierci króla w bitwie pod Mohaczem w 1526 władcą Czech został Ferdynand I Habsburg, a ziemie korony św. Wacława stały się częścią imperium Habsburgów. Panowanie habsburskie oznaczało wzmocnienie prerogatyw władzy centralnej, wzrost fiskalizmu i ograniczanie przywilejów stanowych zarówno szlacheckich, jak i mieszczańskich. W latach 1546-47 podczas wojny Ferdynanda I ze Związkiem Szmalkaldzkim wybuchło antyhabsburskie powstanie stanów czeskich. Jego pretekstem było zwołanie przez cesarza bez zgody Sejmu pospolitego ruszenia szlachty, które miało zostać wykorzystane w toczącej się w Niemczech wojnie. W buncie tym wzięło udział mieszczaństwo i szlachta. Insurgenci odmówili udziału w toczącej się wojnie w Niemczech i ustanowili własny rząd z siłami zbrojnymi. Jednakże po zwycięstwie odniesionym nad Związkiem Szmalkaldzkim, Ferdynand I stłumił bunt stanów czeskich. W 1547 roku władca ten zawarł kompromis ze szlachtą, represjonując zarazem mieszczaństwo. Udało mu się w ten sposób złamać solidarność czeskiej opozycji. Po próbach nieudanego oporu, władza habsburska skonfiskowała sprzęt wojenny znajdujący się w posiadaniu miast oraz zakazała mieszczanom noszenia broni. Represje władzy centralnej podkopały ekonomiczne przywileje stanu mieszczańskiego – miasta zostały pozbawione większości posiadłości ziemskich, mieszczaństwo zostało obciążone znacznymi podatkami. Habsburgowie ograniczyli również autonomię miast czeskich, gdyż znieśli szereg przywilejów miejskich i cechowych. Posłom miejskim zostało odebrane prawo swobodnego zabierania głosu na zgromadzeniach stanowych. Sprawy porządku publicznego w miastach miały podlegać odtąd królewskim urzędnikom policyjnym i sołtysom, którzy również sprawowali nadzór nad organizacjami cechowymi. Cesarz Ferdynand I po-

wołując w 1548 r. ogólnokrajowy sąd apelacyjny w Pradze zniósł autonomię sądowniczą stanu mieszczańskiego.<sup>343</sup>

Jedną z konsekwencji zachwiania równowagi społecznej między dwoma stanami było pogorszenie się sytuacji chłopstwa w drugiej połowie XVI w. W tym bowiem okresie rozpoczęła się w tym kraju przebudowa gospodarstw szlacheckich. W II poł. XVI w. stopniowo dokonywała się koncentracja ziemi – przybywało coraz więcej folwarków o powierzchni 5-10 łanów<sup>344</sup>. W XVI w. w Czechach produkcja zboża na eksport nie odgrywała dużej roli.<sup>345</sup> Ważniejszą rolę miała produkcja na rynek wewnętrzny. Podstawową produkcją folwarków szlacheckich była między innymi gospodarka rybną, produkcja piwa oraz hodowla owiec. Właściciele ziemscy zakładali również szereg zakładów rzemieślniczych: młyny, cegielnie, tartaki itp. Dzięki przywilejom nadawanym przez władzę polityczną szlachta zapewniła sobie np. monopol mielenia zboża czy sprzedaży piwa swoim poddanym. W okresie tym systematycznie pogarszała się sytuacja chłopstwa. Właściciele nakładali na ludność wsi dodatkowe opłaty za korzystanie z łąk i lasów, połowy ryb oraz wywożenie do miast towarów na sprzedaż. W pierwszej połowie XVI w. pańszczyzna była jeszcze niewielka – maksymalnie wynosiła ona 12 dni w roku, zaś jej przeciętny wymiar ograniczony był do 6 dni.<sup>346</sup> Jednakże w drugiej połowie XVI w. jej rozmiary wzrosły do kilkudziesięciu dni w roku. Oprócz obowiązkowej pańszczyzny szlachta nakładała na ludność wiejską obowiązek wykonywania rozmaitych prac okolicznościowych na rzecz majątków dworskich. W 1575 roku swoboda poszukania pracy najemnej przez ludność małorolną i bezrolną została ograniczona do czterech tygodni w roku.<sup>347</sup> Ten rozwój wydarzeń społecznych stawał się możliwy dzięki osłabieniu mieszczaństwa i kompromisie Habsburgów z czeską szlachtą. Stopniowy wzrost wyzysku, który można zgodnie z modelem społeczeństwa ekonomicznego interpretować jako wzrost alienacji pracy, wywołał pod koniec XVI w. pierwsze, lokalne jeszcze oznaki oporu chłopskiego. W 1575 roku doszło do zaburzeń w okolicach Przybramu i Rozmitała. Rok później zbuntowali się chłopcy w Młada Bolesław. Na przełomie XVI/XVII w. miało miejsce szereg lokalnych, ale za to długotrwałych konfliktów w majątkach Skaly pod Broumowem (1592-1618), Hukwaldach (1588-1617) i Jablónnym (1610-09).

Kolejnym czynnikiem w czeskim wariacie kaskady zróżnicowania europejskiego, który miał jak się zdaje największy wpływ na drogę rozwojową

<sup>343</sup> Husa (1967), s. 96-98; Thomson (1944), s. 61-62.

<sup>344</sup> Mika (1960), s. 16-17.

<sup>345</sup> Sadova (1960), s. 37.

<sup>346</sup> Macek (1982), s. 19; Špiesz (1969), s. 43.

<sup>347</sup> Heck, Orzechowski (1969), s. 147.

tego kraju, były konsekwencje nieudanego powstania antyhabsburskiego oraz wojny trzydziestoletniej (1618-48). W 1618 roku wybuchło kolejne powstanie antyhabsburskie, w którym znowu wzięło razem udział mieszczaństwo i szlachta. Po klęsce pod Białą Górą (1620), w której zginęło ok. 21 tys. szlachty czeskiej, Habsburgowie zastosowali masowe represje wobec buntujących się stanów – między innymi skonfiskowali około 3/4 majątków szlacheckich. Posiadłości te rozdano osobom lojalnym wobec władzy politycznej. Otrzymali je głównie pozostający na służbie u Habsburgów Niemcy, Włosi, Francuzi i Wallonowie.<sup>348</sup> Ta dokonana zmiana składu narodowościowego stanu szlacheckiego nie powiązanego z chłopstwem więzami wspólnej świadomości narodowej przyspieszyła wzrost wyzysku w wiejskim sektorze wytwórczym. Tak oto bowiem o ekonomicznych konsekwencjach Białej Góry pisze Wiliam Wright:

„Stara czeska arystokracja, która akceptując ograniczenia obyczajów i zwyczajowego prawa wykazywała w relacjach ze swoimi poddanymi pewien rodzaj paternalizmu, została zdziesiątkowana przez emigrację i konfiskatę majątków po cesarskim zwycięstwie. Nowa arystokracja, która przejęła większość majątków starej, stała się panem większości chłopskiej populacji. Ci nuworysze byli w przeważającej mierze cudzoziemcami i najeźdźcami nagrodzonymi za swoją służbę w pokonaniu czeskich "heretyków". Nie czuli się oni związani przez stare paternalistyczne prawa i obyczaje, które łądziły stosunki dawnych panów ze swoimi poddanymi.”<sup>349</sup>

Obok zmiany składu narodowościowego klasy właścicieli innym rezultatem zarówno powstania antyhabsburskiego, jak i działań wojennych były olbrzymie zniszczenia wojenne. W samych Czechach uległo dewastacji 80 miast i 813 wsi, a na Morawach zniszczonych zostały 22 miasta i 333 wsie.<sup>350</sup> Również ludność Czech doznała katastroficznych strat: zaludnienie Czech zmniejszyło się z 1,7 mln (1618) do 0,9 mln (1648), czyli nastąpił spadek o 40 %.<sup>351</sup> Zniszczenia wojenne podkopały rozwój sfery miejskiej. Zniknął w ten sposób konkurencyjny sektor gospodarki, którego obecność łądziła jakoś wzrost wyzysku w wiejskim sektorze wytwórczości. Z kolei konfiskata majątków należących do szlachty czeskiej zlikwidowała przeszkody w zawiązaniu trwałego sojuszu pomiędzy władzą polityczną a wielką własnością. Arystokracja bowiem wycofała się z prób kontroli poczynań władzy królewskiej w sferze politycznej, zyskując w zamian za to gwarancje i pomoc władzy politycznej w nieograniczonym prawie wyzysku chłopstwa. Wojna trzy-

<sup>348</sup> Ibidem, s. 161.

<sup>349</sup> Wright (1975), s. 246.

<sup>350</sup> Heck, Orzechowski (1969), s. 162.

<sup>351</sup> Klima (1979), s. 52.

dziestoletnia wpływając na zmianę relacji społecznych pomiędzy głównymi klasami społecznymi w społeczeństwie czeskim była więc przełomowym wydarzeniem w dziejach Czech. Konsekwencją zniszczeń wojennych był znaczny niedobór siły roboczej. Prowadziło to do tego, że:

„Brak rąk do pracy wyrównywano przez nakładanie na poddany lud zwiększonych obowiązków pańszczyźnianych. Przed klęską białogórską chłopcy pańszczyźniani zobowiązani byli do odrabiania tylko kilku dni w roku, podczas gdy po wojnie trzydziestoletniej pańszczyźniane obowiązki wzrosły nieporównalnie. Właściciele ziemscy wprowadzili niemal całodzienną pracę pańszczyźnianą i to przez większą część w roku. Na uprawianie własnych gruntów chłopcy poświęcali więc noce oraz niedziele i święta. Prócz konieczności odrobku pańszczyźniany na chłopów nakładano coraz większe obowiązki w postaci czynszu i danin.”<sup>352</sup>

Innym rezultatem spadku populacji wiejskiej był wzrost nie zagospodarowanych gruntów, który ułatwił koncentrację ziemi w rękach szlachty i zakładanie folwarków. Zgodnie z modelem III społeczeństwa ekonomicznego, niedobór siły roboczej wymusza ustępstwa ekonomiczne właścicieli. Tak się dzieje jednak tylko w czystym społeczeństwie ekonomicznym pozbawionym między innymi dysponentów scentralizowanych sił przymusu. Jego przybliżeniem może być społeczeństwo, w którym klasa właścicieli rozbita jest na dwie subkategorie społeczne: właścicieli starego (szlachta) i nowego (mieszczaństwo) sektora gospodarki. Równowaga pomiędzy mieszczaństwem a szlachtą sprawia, że władza polityczna nie podlega wpływowi żadnej z wyróżnionych grup społecznych. Ponieważ w warunkach tak określonej równowagi społecznej władza nie jest podporządkowana interesom żadnej klasy społecznej, można zasadnie abstrahować od wpływu, jaki wywiera ona na stosunki ekonomiczne wewnątrz każdej ze sfer produkcji. W tego typu społeczeństwie sformułowana w modelu III rozwoju społeczno-ekonomicznego prawidłowość faktycznie działa – wtedy niedobór siły roboczej istotnie przyczynia się do złagodzenia wyzysku. Inaczej jest natomiast w społeczeństwie, w którym równowaga społeczna zostanie zastąpiona przewagą szlachty nad mieszczaństwem. Wówczas stan szlachecki podporządkowuje swoim interesom władzę polityczną. Ponieważ właściciele w relacjach z bezpośrednimi producentami mogą odwołać się do instrumentów przemocy państwowej, efekt ustępstw ekonomicznych pod wpływem niedoboru siły roboczej nie występuje, gdyż właściciele dysponując również siłami przymusu (wprawdzie nie bezpośrednio, lecz *via* podporządkowaną sobie władzę) mogą dążyć do zaostrzenia wyzysku. Wtedy też polityczne zniewolenie pod-

<sup>352</sup> Husa (1967), s. 115; Klima, (1979), s. 50-51.

danych przeciwdziałała ucieczkom i zbiegostwu – głównej broni bezpośrednich producentów w warunkach niedoboru siły roboczej.

Taka sytuacja wystąpiła w poł. XVII w. w społeczeństwie czeskim. Zniszczenia wojenne poważnie zdewastowały gospodarkę miejską. Z kolei właściciele, którzy mieli inne niż pozostała część społeczeństwa czeskiego poczucie narodowościowe, mogli łatwiej odwoływać się do pomocy władzy państwowej. Jak pisze Anton Klima, czynnikiem ułatwiającym wprowadzenie poddaństwa była okoliczność, że:

„ta fundamentalna relacja ekonomiczna (poddąństwo - przyp. mój K. B.) była podtrzymywana i wzmacniana przez fakt, że tutaj, jak i w innych krajach, chłop-poddany był również podporządkowany swojemu panu w dziedzinie politycznej i sądowej. To zaś umożliwiało panu intensyfikację wyzysku w zależności od okoliczności.”<sup>353</sup>

Po 1620 roku pańszczyzna wzrosła do 3 dni w tygodniu. Ten znaczny wzrost wyzysku spowodował wybuch antyhabsburskiego powstania ludowego skierowanego przeciwko władzy i własności naraz, które w latach 1626-28 wybuchło w Czechach, Morawach i na Śląsku. Wystąpienia te zostały stłumione przez władzę. Po klęsce powstania antyhabsburskiego władza i sprzymierzona z nią własność poddała czeską klasę ludową deklasaacji ekonomicznej i zniewoleniu politycznemu. Tak bowiem można interpretować wprowadzone w 1627 roku w Czechach, w 1628 roku na Morawach i w 1652 roku na Śląsku "porządki ziemskie" zakazujące poddanym bez zgody pana opuszczania wsi. Ludność poddańcza nie mogła również samodzielnie, czyli bez zgody właściciela wsi, zawierać związków małżeńskich. Zależność poddańcza została narzucona również na dzieci chłopskie. Zakazano im bez pozwolenia szlacheckiego uczyć się rzemiosła oraz zmieniać zawód odziedziczony po rodzicach. Utrwaliła się zasada, że dzieci narodzone z kobiet poddańek automatycznie stawały się również poddanymi tego samego właściciela. Ograniczaniu sfery autonomii bezpośrednich producentów towarzyszył wzrost obciążeń ekonomicznych – pańszczyzna wzrosła do 4 dni w tygodniu, a ponadto chłopcy musieli płacić podatki państwu i Kościołowi. Ogólne obciążenia ludności chłopskiej w XVII w. wynosiły 60% dochodów brutto.<sup>354</sup> Wzrostowi wyzysku towarzyszył również ucisk polityczny, wyrażający się między innymi w znacznej surowości kar za nieposłuszeństwo:

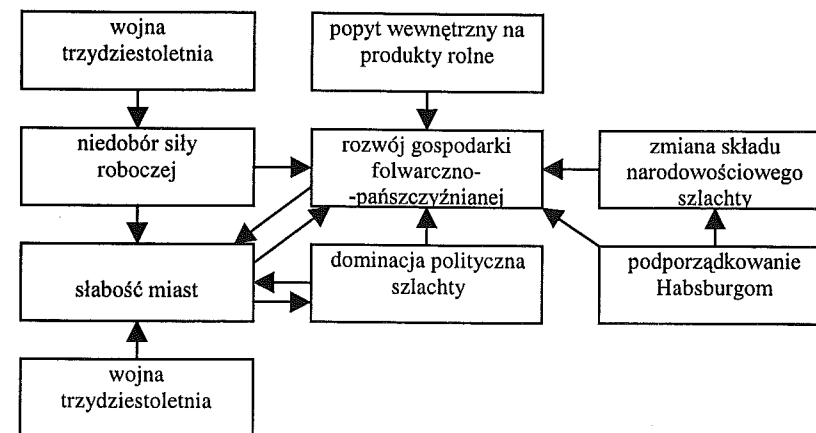
„Za ucieczkę, za zatwardziałość kacerstwo, a nawet za kłusownictwo pan miał prawo karać poddanych śmiercią. Za mniejsze przewinienia lub niedo-

<sup>353</sup> Klima (1979), s. 51.

<sup>354</sup> Heck, Orzechowski (1969), s. 166.

pełnienie obowiązków wobec obszarńnika stosowano karę chłosty, tortury, wypalano hańbiące znaki, stawiano pod pręgierzem albo znęcano się w inny sposób. Wysokość kary zależała całkowicie od feudała bądź jego ekonomy.”<sup>355</sup>

W drugiej połowie XVII w. ukształtowała się zatem w społeczeństwie czeskim gospodarka folwarczno-pańszczyźniana, która zadecydowała o odrębności rozwojowej tegoż społeczeństwa. Warto więc przedstawić czynniki, które zadecydowały o odrębności czeskiego wariantu kaskady zróżnicowania europejskiego w formie graficznej:



Rys. nr 3.10 - Wariant czeski kaskady zróżnicowania rozwojowego.

Pewną osobliwością systemu folwarczno-pańszczyźnianego w Czechach było istnienie silnego, absolutystycznego państwa. Państwo to w pierwszym okresie istnienia gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Czechach – II poł. XVII w. i I poł. XVIII w. – gwarantowało realizację interesów klasowych właścicieli. Jednakże zamiast relacji podporządkowania władzy własności mamy stan kompromisu klasowego. Władza polityczna w zamian za wycofanie się właścicieli z kontroli swoich poczynań w sferze politycznej gwarantuje własności nieograniczony wyzysk bezpośrednich producentów. Jednakże kompromis ten nie jest wieczny. Trwa on tak długo, dopóki jest on korzystny dla obu stron. Gdy zaś strona silniejsza dojdzie do przekonania, że kształt owego kompromisu stwarza zagrożenie dla realizacji jej własnego interesu klasowego, spróbuje zrewidować jego warunki. Podstawą sprzeczności interesów pomiędzy władzą a własnością w państwie habsburskim było pełnienie przez chłopstwo podwójnej roli społecznej – bezpośredniego producenta, ale

<sup>355</sup> Husa (1967), s. 116-117.

i podatnika. W interesie władzy leżało więc ograniczanie wyzysku ze strony własności. Tak by można zapewne interpretować okres absolutyzmu w drugiej poł. XVIII w. oraz ingerencję państwa w relacje między panem a chłopem pod wpływem powstań chłopskich. Te okresowe rewolucje chłopskie, które skierowane były przeciwko panowaniu ekonomicznemu zagrażały również interesom władzy, dlatego zmuszona ona była ingerować w stosunki pomiędzy chłopem a panem. Pierwszymi z długiej serii wystąpień chłopskich były lokalne bunty w okolicach Litomyśla w latach 1656-65, Limeryc w 1668 roku, a w 1673 roku w rejonie Turnawy. Wszystkie te bunty zakończyły się klęską chłopstwa i represjami wobec uczestników zamieszek.

Dalszy wzrost nędzy spowodowany między innymi ciężką zimą 1679/80 doprowadził do powszechnych wystąpień chłopstwa, które można interpretować w kategoriach rewolucji II rodzaju. W 1680 roku wystąpienia te objęły swym zasięgiem zachodnie i północne Czechy, Morawy i Śląsk. Do stłumienia powstania władza musiała użyć regularnych oddziałów wojskowych, które stoczyły z oddziałami chłopskimi kilka zaciętych bitew. Po jego zdławieniu władza polityczna obok represji zastosowała też ustępstwa. Ich formą była regulacja relacji ekonomicznych między szlachtą a chłopstwem. Wydany w 1680 roku patent cesarski ograniczał wymiary pańszczyzny do 3 dni w tygodniu.

Począwszy od tego momentu rozwój społeczny toczy się według następującego schematu: wzrost alienacji pracy – rewolucja bezpośrednich producentów – interwencja władzy politycznej pacyfikująca wystąpienia – represje wobec uczestników oraz krótkotrwałe złagodzenie wyzysku – wzrost alienacji pracy prowadzący do ponownej rewolucji. Ponieważ interwencja władzy królewskiej w 1680 roku przyniosła niewielkie efekty, w 1738 roku doszło do kolejnej rebelii chłopskiej w Czechach. Jej następstwem były represje władz oraz ograniczenie przez nią rozmiaru pańszczyzny. Efekty interwencji władzy na rzecz bezpośrednich producentów były krótkotrwałe, gdyż po pewnym czasie ekonomiczne warunki życia chłopstwa znów uległy pogorszeniu. Prowadziło to znów do wystąpień chłopskich, które w 1767 roku objęły 137 gmin na Śląsku Cieszyńskim. Odpowiedzią władz były znów represje i próba ingerencji w relacje ekonomiczne na wsi. Złagodziło to na jakiś czas rozmiary wyzysku, które po jakimś czasie znów wzrosły. W 1775 roku wybuchło więc kolejne, największe z dotychczasowych powstanie chłopskie. Jego uczestnicy utworzyli "Rząd Wiejski", w skład którego weszli chłopci pochodzenia niemieckiego i czeskiego. Wystąpienia te miały bardzo gwałtowny przebieg – chłopci palili dwory szlacheckie, niszczyli księgi pańskie, w których utrwalone były obowiązki ludności wiejskiej, oraz próbowali zdobyć Pragę. Do stłumienia powstania użyto regularnych oddziałów wojskowych w sile ok. 40 tys. Tym razem interwencja władzy politycznej po zduszeniu rebelii przyniosła bardziej trwałe, a więc i korzystniejsze efekty

dla chłopów. W wydanym w 1775 roku dla Czech patencie cesarskim wysokość pańszczyzny została uzależniona od wielkości posiadanej przez chłopów ziemi. Dokument ten przewidywał również zmianę pańszczyzny na czynsz.

Obecność państwa, które ograniczało wzrost wyzysku dała podstawę do postawienia hipotezy, że w Czechach nigdy nie doszło do ukształtowania się klasycznej gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej<sup>356</sup>, a przynajmniej – że gospodarka czeska reprezentowała pośredni typ ekonomii.<sup>357</sup> Nawet jeżeli twierdzenie to było prawdą – nie chcę tutaj wchodzić w zbyt szczegółowe dla tej pracy kwestie – to i tak nie przeczy to tezom niniejszej pracy, zgodnie z którymi pod wpływem czynników zróżnicowania europejskiego w Europie Środkowej nastąpił wzrost alienacji pracy. Czy wzrost ten nastąpił w instytucjonalnych ramach folwarku pańszczyźnianego, czy też w ramach innej formy społecznej, jest kwestią drugorzędą. Argumentem zaś na pogorszenie sytuacji chłopstwa mogą być okresowo powtarzające się rewolty chłopskie w drugiej połowie XVII w. i w XVIII w.

### 3. Podsumowanie

Zrekapitulujmy zatem w tym paragrafie rozważania zawarte w dwóch rozdziałach części trzeciej. Prezentowana analiza ma charakter mieszany, teoretyczno-empiryczny. W rozdziale *Modele źródła kaskady* przedstawiłem model społeczeństwa z niedoborem siły roboczej. Czynnikiem poprawiającym położenie bezpośrednich producentów oraz złagodził przebieg konfliktu społecznego. Model ten jest jednak w stanie wyjaśnić tylko pewien fragment dziejów społeczeństw Europy Środkowej, mianowicie okres kolonizacji na prawie niemieckim w XIII-XIV w., w którym nastąpiła znaczna poprawa położenia chłopstwa. Jednakże dalszy historyczny rozwój społeczeństw Europy Środkowej przeczy tendencjom zakładanym przez model III społeczeństwa ekonomicznego. Przyczyniła się do tego kaskada czynników ubocznych, których łączny wpływ przeważał działanie mechanizmów rozwojowych zakładanych przez model. Działanie tych czynników zostało poddane empirycznej analizie w niniejszym rozdziale.

<sup>356</sup> Zob. np. Mátkai (1975), s. 230; Špiesz (1969), s. 58.

<sup>357</sup> W mniejszym stopniu odnosi się to twierdzenie do Węgier z powodu wcześniejszego rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w tym kraju i jego większej autonomii w monarchii habsburskiej.

W XII-XIV w. niedobór siły roboczej wpłynął nie tylko na poprawę sytuacji chłopstwa, ale i na warunki powstawania miejskiej sfery gospodarki w Europie Środkowej. Spadek alienacji pracy ograniczył rozmiary migracji chłopskich do miast. To zaś wpłynęło na słabszy rozwój sfery miejskiej i zachwiało równowagę społeczną pomiędzy mieszczaństwem a szlachtą. Pozwoliło to tej ostatniej klasie społecznej podporządkować swoim interesom władzę. Dominacja polityczna szlachty umożliwiła dalsze ograniczanie rozwoju miast oraz zaostrenie poddaństwa i wprowadzenie folwarku pańszczyźnianego. Dalszy wzrost wyzysku ekonomicznego następował w instytucjonalnych ramach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Dopóki szlachta pozbawiona była wsparcia państwa, zachowywała się zgodnie z prawidłowościami zakładanymi przez model. Kiedy jednak zdobyła wyłączny wpływ na władzę państwową, zdołała ograniczyć przywileje mieszczaństwa oraz zakończyły się jej ustępstwa wobec chłopstwa. Procesom tym towarzyszył wzmożony popyt Europy Zachodniej na zboże.

Czynniki te działały w każdym z wyróżnionych społeczeństw środkowoeuropejskich. Jednakże w ścieżce rozwojowej każdego z nich można wyróżnić pewne czynniki specyficzne. W przypadku Polski będzie to na przykład nierównomierne zaludnienie, które przesunęło walkę klasową z centrum na peryferie, w przypadku Czech – dominacja Habsburgów i skutki wojny trzydziestoletniej, w przypadku Węgier – okupacja turecka itd. Wpływ czynników rdzenia i przypadkowych powodował dalsze różnicowanie dróg rozwojowych każdego z omawianych społeczeństw, ale już w ramach środkowoeuropejskiej linii rozwojowej.

Konsekwencją rozwoju systemu folwarczno-pańszczyźnianego był upadek miast oraz opóźnienie w rozwoju kapitalistycznych stosunków własności. Słabość miast była następstwem wzrostu alienacji pracy w wiejskim sektorze gospodarki. Rozmiary sfery miejskiej skurczyły się do możliwości nabywczych chłopstwa. Natomiast opóźnienie formowania się kapitalistycznych stosunków własności było między innymi następstwem kompromisu między władzą a własnością (Czechy i Węgry w monarchii habsburskiej) bądź podporządkowania władzy własności (Polska do rozbiorów). Albowiem odwoływanie się przez właścicieli w sporze z bezpośrednimi producentami do przemocy państwa opóźniało rewizję stosunków własności. Dopiero fala rewolucyjna okresu Wiosny Ludów, która wstrząsnęła podstawami panowania obu klas społecznych przyniosła zasadnicze zmiany w strukturze własności. W 1848 roku w większości krajów Europy Środkowej została zniesiona pańszczyzna i osobiste poddaństwo chłopów. Na ziemiach polskich należących do Rosji stosunki poddańcze zostały ostatecznie zniesione w 1864 roku. W ten sposób w sektorze wiejskim gospodarki zaczynały kształtować się kapitalistyczne stosunki własności, co umożliwiło migrację chłopstwa do miast.

Jednakże kapitalizm środkowoeuropejski wykazywał pewne strukturalne odrębności od kapitalizmu zachodnioeuropejskiego. Najogólniej rzecz biorąc odrębność ta wiązała się z brakiem w rozwoju środkowoeuropejskim dążenia do stanu równowagi społecznej określanego pojęciem "społeczeństwa obywatelskiego". Ów stan społeczny w aparaturze pojęciowej n-Mmh może być scharakteryzowany przez trzy parametry. Jednym z nich jest pokój klasowy pomiędzy właścicielami a bezpośrednimi producentami. W gospodarce kapitalistycznej stan ów jest wynikiem nieustannego postępu technicznego, który zapewnia dobrobyt wszystkim klasom społecznym. Drugim takim parametrem jest pokój klasowy pomiędzy władcami a klasą obywatelską. Stan ten był wynikiem zwycięskich rewolucji obywatelskich – angielskiej, francuskiej, okresu Wiosny Ludów itp., które trwale ograniczyły zakres regulacji władczej do pasma administracji. I trzecim wreszcie parametrem tego stanu społecznego jest równowaga społeczna pomiędzy władzą a własnością. Ta równowaga społeczna wzmocniana jest sojuszem władzy z bezpośrednimi producentami oraz właścicielami z klasą obywatelską. Władza bowiem interweniuje w życie gospodarcze na rzecz bezpośrednich producentów, właściciele natomiast popierają ograniczenia narzucane władzy przez masy obywatelskie. Ten pat społeczny pomiędzy głównymi siłami społecznymi umożliwia dopiero budowę instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Skuteczność demokracji parlamentarnej, instytucji wolnych wyborów, prawa do tworzenia związków zawodowych itd. wynika ze stanu równowagi społecznej między głównymi siłami społecznymi. W tych to społecznych warunkach czynniki główne rozwoju społecznego przenoszą się z poziomu materialnego na instytucjonalny.

To naturalne dążenie społeczeństw klasowych do stanu równowagi nie było jednak obecne w rozwoju społecznym Europy Środkowej. Relacji władzy z obywatelami nie można scharakteryzować w kategoriach stanu pokoju społecznego. Przejawem tego był brak w Rosji czy Austro-Węgrzech wykształconych instytucji społeczeństwa obywatelskiego – przede wszystkim demokracji parlamentarnej i wolnych wyborów.

Inną cechą rozwoju społecznego tego regionu Europy był niedorozwój przemysłu. W XIX w. i w I poł. XX w. większość siły roboczej była zatrudniona na wsi. Opóźniona industrializacja Europy Środkowej objęła więc o wiele mniejsze obszary życia gospodarczego. Zacołanie techniczne spowodowało, że społeczeństwa te nie mogły korzystać z dobrobytu spowodowanego postępowaniem technicznym. Z tego też względu relacje właścicieli z bezpośrednimi producentami nie mogą być charakteryzowane w kategoriach stanu pokoju klasowego. Ponadto pomiędzy władzą a własnością nie wykształciła się tak charakterystyczna dla rozwiniętego kapitalizmu równowaga wpływów. Zakres ingerencji władzy państwowej w życie społeczne krajów Europy Środkowej był większy niż w jakimkolwiek innym kraju Europy Zachod-

niej. Etycyzacja życia gospodarczego była tak duża, że w zasadzie w drugiej połowie XIX w. nie można mówić o gospodarce wolnorynkowej w Europie Środkowej.

Rozpad w wyniku I wojny światowej i narodowych rewolucji obywatelskich w latach 1917-19 imperiów Hohenzollernów, Romanowych i Habsburgów stworzył podstawy do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. We wszystkich społeczeństwach narodowych wprowadzono demokrację parlamentarną i instytucję wolnych wyborów. Losy instytucji społeczeństwa obywatelskiego zależały od relacji między głównymi siłami społecznymi: własnością i władzą. Tam, gdzie tradycje despotyzmu władzy były najsilniejsze (Rosja), a pozycja prywatnej własności wobec aparatu państwowego najsłabsza, w wyniku pętli obywatelskiej wywodząca się z rewolucji władza przejęła kontrolę nad gospodarkę budując system totalitarny, a później socjalistyczny. Tam natomiast, gdzie pozycja prywatnej własności była najsilniejsza, czyli w krajach posiadających gospodarkę przemysłowo-rolniczą (Czechy) przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego utrzymywało się stabilne społeczeństwo obywatelskie. Z kolei w krajach mieszczańskich gdzieś pomiędzy tymi dwoma ekstremalnymi przypadkami, posiadających gospodarkę rolniczą bądź rolniczo-przemysłową (Bułgaria, Estonia, Jugosławia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Węgry) wcześniej czy później doszło do powstania autorytarnych systemów politycznych.<sup>358</sup> Ustanowienie tych systemów politycznych będąc próbą odpowiedzi na kryzys funkcjonowania demokracji parlamentarnej następowało na drodze zamachów stanu przeprowadzanych przy udziale bądź zycielowej neutralności wojska. Ponieważ władzę w wyniku autorytarnych zamachów stanu przejmowali politycy powiązani z elitami przywódczymi, nie było potrzeby tworzenia masowych ruchów politycznego poparcia. Następnym zjawiskiem zmiany władzy była autokratyzacja ustroju politycznego: w zależności od kraju następuje ograniczenie bądź zniesienie systemu demokracji przedstawicielskiej, zacieranie różnic pomiędzy władzą ustawodawczą, sądowniczą a wykonawczą oraz poważne wzmocnienie tej ostatniej. W systemach autorytarnych w odróżnieniu od totalitarnych istniały, wprowadzone ograniczone do sfery gospodarczej i społecznej, niezależne instytucje społeczeństwa obywatelskiego. Władza autorytarna nie próbowała również wchodzić w kompetencje instytucji religijnych oraz przejmować pełnej kontroli nad środkami produkcji.<sup>359</sup> Choć zakres kontroli gospodarki przez władzę w systemie autorytarnym był mniejszy od zakresu kontroli życia gospodarczego w ustroju totalitarnym, to był on jednak wyraźnie większy od za-

<sup>358</sup> O związkach pomiędzy gospodarką a systemami autorytarnymi zob. Tomaszewski (1983), s. 57-83.

<sup>359</sup> Zob. Ajnenkiel (1983); Kulesza (1985) s. 262-281; Ryszka (1983) i Żarnowski (1983).

kresu kontroli w typowym systemie demokratycznego kapitalizmu. To pośrednie usytuowanie ustrojów autorytarnych tłumaczyłoby łatwość, z jaką system trójpanowania klasowego został zaszczerpiony w Europie Środkowej w latach 1944-49.

W perspektywie zatem "długiego trwania" źródła problemów w budowie demokratycznego kapitalizmu po 1989 nie wynikają li tylko z samych bezpośrednich skutków socjalizmu, ale sięgają głębiej.<sup>360</sup> Ich genezy można doszukiwać się w etacyzacji gospodarki i biurokratyzacji życia społecznego w okresie międzywojennym, a wcześniej w zdominowaniu życia politycznego przez jedną klasę społeczną, czego wyrazem było poddaństwo chłopstwa i rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej.

<sup>360</sup> Brzechczyn (1997a).

## Zakończenie

Chciałbym w tym miejscu krótko podsumować najważniejsze tezy niniejszej pracy oraz przedyskutować najpoważniejsze problemy wynikające z metodologicznego statusu prezentowanej teorii.

1) Podstawową koncepcją wykorzystywaną w niniejszej pracy jest proces kaskady. Proces ten, skonceptualizowany w aparacie pojęciowym idealizacyjnej teorii nauki, polega na tym, że łączny wpływ czynników ubocznych w pewnym momencie przeważa nad czynnikiem uznawanym za główny dla badanego zjawiska. Tak skonceptualizowaną koncepcję kaskady wykorzystuję w wyjaśnieniu pewnych przebiegów historycznych, mianowicie w skonceptualizowaniu genezy dualizmu rozwojowego w Europie w XVI-XVII w.

2) Za teorię rozwoju historycznego przyjmuję nie-Marksowski materializm historyczny. Rozwijam tę teorię, tak by mogła ona uchwycić podstawowe odrębności rozwojowe pomiędzy Europą Zachodnią a Środkową. Modyfikuję wyjściowy model rozwoju społeczno-ekonomicznego, poszerzając go o koncepcję dwóch typów rewolucji ekonomicznej oraz konstruuje dwa nowe modele społeczeństwa ekonomicznego: z nadmiarem i z niedoborem siły roboczej.

3) Model z nadmiarem siły roboczej, który wycinkowo tylko aproksymuje rozwój społeczeństw zachodnioeuropejskich, zakłada pogorszenie położenia ekonomicznego bezpośrednich producentów oraz zaostrzenie konfliktu społecznego pomiędzy tymi ostatnimi a właścicielami. W empirycznej rzeczywistości czynnikiem, który łagodził te tendencje była kolonizacja i osadnictwo na nowych terenach.

4) Natomiast model z niedoborem siły roboczej zakłada poprawę położenia ekonomicznego bezpośrednich producentów i złagodzenie form konfliktu społecznego. Aproksymacją tych tendencji rozwojowych może być upowszechnienie się osadnictwa na prawie niemieckim w Europie Środkowej w XIII-XIV w. Jednakże dalszy rozwój społeczeństw środkowoeuropejskich przeczy tendencjom rozwojowym zakładanym przez model III społeczeństwa ekonomicznego. Rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej można bowiem interpretować w kategoriach pogorszenia, a nie poprawy sytuacji chłopstwa.

5) Działanie czynników, które wystąpiły w kaskadzie zróżnicowania europejskiego i przeważały wpływ podstawowych mechanizmów rozwojowych poddany jest analizie empirycznej. Rekonstrukcja ta opiera się na pracach historycznych przedstawiających dzieje Europy Środkowej. W kaskadzie zróżnicowania europejskiego niedobór siły roboczej pełnił podwójną rolę. Z jednej bowiem strony niski poziom zaludnienia w warunkach osłabienia władzy państwowej wymuszał na feudałach poprawę położenia chłopstwa w Europie Środkowej. Z drugiej natomiast strony czynnik ten niekorzystnie wpływał na rozwój sfery miejskiej. Chłopstwo bowiem w fazie pokoju społecznego w wiejskim sektorze wytwórczości nie musiało masowo migrować do miast, by tam dopiero uzyskać poprawę położenia ekonomicznego. Z tego też względu miasta w Europie Środkowej były mniej liczne od miast zachodnioeuropejskich. Niedorozwój sfery miejskiej w zjednoczonych monarchiach stanowych Europy Środkowej naruszył równowagę społeczną pomiędzy królem, szlachtą, a mieszczaństwem. Dopóki stan szlachecki był słaby, dopóty w krajach tych mogła bez przeszkód rozwijać się gospodarka miejska i chłopska. Kiedy jednak szlachta uzyskała dominację polityczną w poszczególnych środkowoeuropejskich społeczeństwach, zaczęła znosić przywileje mieszczaństwa i likwidować swobodę chłopów. Dzięki zdobyciu niemalże całkowitego wpływu na państwo, stan szlachecki mógł ograniczać rozwój konkurencyjnej miejskiej sfery gospodarczej oraz wprowadzić tzw. drugie poddaństwo umożliwiające wzrost świadczeń pańszczyźnianych. Te procesy społeczne dokonywały się w ramach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, której rozwój związany był ze wzrostem zapotrzebowania na produkty rolne w Europie Zachodniej. Czynniki te wystąpiły we wszystkich analizowanych społeczeństwach. Oprócz nich można wyróżnić czynniki charakterystyczne tylko dla dróg rozwojowych poszczególnych społeczeństw.

Chciałbym obecnie zastanowić się nad niektórymi problemami wynikającymi z metodologicznego statusu wprowadzonych pojęć i koncepcji.

1) Koncepcja kaskady tak jak wszystkie pojęcia idealizacyjnej teorii nauki ma charakter idealizacyjny. W koncepcji tej zakłada się interakcyjne związki pomiędzy czynnikami. Jednakże pomija się zjawisko współzależności badanych czynników, czyli tzw. sprzężeń zwrotnych pomiędzy czynnikiem determinującym a determinowanym.<sup>361</sup> Idealizacyjnie zakłada się izolację badanych zmiennych.

2) W przedstawianych modelach zakłada się stabilność niedoboru (nadmiaru) siły roboczej. Jednakże w empirycznej rzeczywistości poziom zaludnienia ulegał wahaniom. Założenie o stałości niedoboru siły roboczej nie pozwala np. rozpatrywać rozwoju społeczeństw przejściowych posiadających pośredni typ gospodarek lokujących się między ustrojem czynszowym a klasycznym folwarkiem pańszczyźnianym.

3) Czynniki niedoboru i nadmiaru siły roboczej wprowadza się do modelu podstawowego społeczeństwa ekonomicznego. Tymczasem aproksymacją dziejów feudalizmu jest model IV społeczeństwa ekonomicznego w n-Mmh. Inkorporacja wspomnianych czynników do modelu rozwoju feudalnego pozwoliłaby między innymi rozpatrzeć relacje pomiędzy poziomem zaludnienia a postępem technologicznym.

4) Koncepcja przedstawiona w niniejszej pracy nie została poddana procedurze specyfikacji zakresowo-chronologicznej. Oznacza to, iż zakłada się, że czynniki działające w kaskadzie zróżnicowania europejskiego oraz w lokalnych jej wariantach występowały przez cały badany okres czasu (XII-XVI/XVII w.) na całym terytorium danych społeczeństw. Jest to oczywiście nieprawda. Można np. wyróżnić regiony specyficzne, w których czynniki kaskady zróżnicowania europejskiego nie działały wcale bądź występowały w słabszym natężeniu. W Polsce takim regionem były Prusy Królewskie (1466-1569), gdzie poziom urbanizacji był wyższy, a miasta miały zagwarantowany udział swoich przedstawicieli w samorządowej Radzie Pruskiej. W tym regionie istniały ponadto duże gospodarstwa chłopskie, które rywalizowały z folwarkiem szlacheckim o najemną siłę roboczą. Z tych to względów rozwój gospodarstwa szlacheckiego opartego na pracy pańszczyźnianej był w Prusach Królewskich daleko mniej zaawansowany niż w pozostałych regionach Rzeczypospolitej.

<sup>361</sup> Brzeziński, *et al.* (1976).

## Literatura cytowana

### Prace metodologiczno-teoretyczne

- ACKOFF, R. L. (1969). *Decyzje optymalne w badaniach stosowanych*. Warszawa: PWN.
- BANASZAK, T. (1997). *Problem autokratyzacji ustroju demokratycznego*. W: Nowak, Przybysz (red.), s. 381-399.
- BOEHLKE, J. (1989). *Globologia – nowy paradygmat w teorii rozwoju społeczno-gospodarczego*. W: Czarnota et al. (red.), s. 79-92.
- BRZEHCZYN, K. (1987). *O nieudanym podboju i skutecznym uzależnieniu. Przyczynek do teorii stosunków międzyspółecznych*. „Przyjaciel Nauk. Studia z teorii i krytyki społecznej”, nr 3-4, 67-79.
- BRZEHCZYN, K. (1993). *The State of the Teutonic Order as Socialist Society*. W: Nowak, Paprzycki (red.), s. 397-417.
- BRZEHCZYN, K. (1996). *Metodologiczne osobliwości historii w świetle idealizacyjnej teorii nauki*. „Principia”, XV, 123-137.
- BRZEHCZYN, K. (1997a). *O ewolucji społeczeństw socjalistycznych. Próba wstępnej konceptualizacji*. W: Grabińska, Zabierowski (red.), s. 105-121.
- BRZEHCZYN, K. (1997b). *Władza, tajna policja, a społeczeństwo obywatelskie*. W: Piekarski (red.), s. 176-187.
- BRZEHCZYN, K. (1997c). *Zapaść obywatelska i absorpcja elit. Próba poszerzenia teorii ewolucji społeczeństwa politycznego*. W: Nowak, Przybysz (red.), s. 399-404.
- BRZEZIŃSKI, J. (1976). *Struktura procesu badawczego w naukach behawioralnych*. Warszawa - Poznań: PWN.
- BRZEZIŃSKI, J., J. BURBELKA, A. KLAWITER, K. ŁASTOWSKI, S. MAGALA, L. NOWAK, W. PATRYAS (1976). *Prawo, teoria, sprawdzanie. Przyczynek do marksistowskiej metodologii nauk*. W: Nowak (red.), s. 107-135.
- BRZEZIŃSKI, J., K. ŁASTOWSKI (red.) (1989). *Filozoficzne i metodologiczne podstawy teorii naukowych (Poznańskie Studia z Filozofii Nauki, 11)*. Poznań: PWN.

- BRZEZIŃSKI, J., L. NOWAK (red.) (1992). *Idealization III. Approximation and Truth. (Poznań Studies in the Philosophy of Sciences and the Humanities, 25)*. Amsterdam - Atlanta, GA : Rodopi.
- BU CZKOWSKI, P. (1978). *Teoria ruchu formacji społeczno-ekonomicznej. Próba interpretacji adaptacyjnej*. W: Nowak (red.), s. 157-201.
- BU CZKOWSKI P., (1979). *Teoria ruchu wewnątrzformacyjnego. Próba rozszerzenia teorii ruchu formacji społeczno-ekonomicznej*. W: Łastowski, Nowak (red.), s. 183-215.
- BU CZKOWSKI P., L. NOWAK (1978). *Wartości i klasy społeczne. „Etyka”*, 17, 93-121.
- CACKOWSKI, Z., M. HETMAŃSKI (red.) (1992). *Poznanie. Antologia tekstów filozoficznych*. Wrocław: Ossolineum.
- CHWALISZ, P. (1979). *Stać w teorii idealizacyjnej*. W: Klawiter, Nowak (red.), s. 99-104.
- CZARNOTA, A., K. WAJDA., A. ZYBERTOWICZ (red.) (1989). *Interdyscyplinarne studia nad genezą kapitalizmu, t I*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- CZARNOTA, A., A. ZYBERTOWICZ (red.) (1988). *Interpretacje wielkiej transformacji. Geneza kapitalizmu jako geneza współczesności*. Warszawa: Kolegium Otryckie.
- DOMAR, E. D. (1970). *The Causes of Slavery or Serfdom: A Hypothesis*. „The Journal of Economic History”, nr 30, 18-32.
- EGIERT, R. (1993). *Toward the Sophisticated Rationalistic Model of Man*. W: Nowak, Paprzycki (red.), s. 215-233.
- EGIERT, R., A. KLAWITER, P. PRZYBYSZ (red.) (1996). *Oblicza idealizacji (Poznańskie Studia z filozofii humanistyki, 15)*. Poznań: Wyd. UAM.
- FRENTZEL-ZAGÓRSKA, J. (red.) (1993). *From One-Party State to Democracy. Transition in Eastern Europe (Poznań Studies in the Philosophy of Sciences and the Humanities, 32)*. Amsterdam - Atlanta, GA: Rodopi.
- FULIŃSKI, A. (1979). *O chaosie i przypadku. A także o determinizmie, redukcjonizmie i innych grzechach fizyków czyli o zmianach w obrazie świata widzianych okiem jednego z nich*. „Znak”, nr 5 (456), 31-50.
- GADAMER, H.-G. (1979). *Rozum, słowo, dzieje*. Warszawa: PWN.
- GRABIŃSKA T., M. ZABIEROWSKI (red.) (1997). *Analizy metodologiczne w nauce (Cosmos-Logos, 4)*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.
- HAMMINGA, B., N. D. MARCHI (red.) (1994). *Idealization VI: Idealization in Economics. (Poznań Studies in the Philosophy of Sciences and the Humanities 38)*. Amsterdam-Atlanta, GA : Rodopi.
- HANDELSMAN, M. (1966). *Możliwości i konieczności w procesie historycznym*. W: Serejski (red.), s. 117-126.
- HOLTON, R. J. (1986). *Cities, Capitalism and Civilization*. London: Allene Unwin.
- HORNOWSKA, E. (1989a). *O pewnym ujęciu operacjonalizacji*. W: Brzeziński, Łastowski (red.), s. 182-193.
- HORNOWSKA, E. (1989b). *Operacjonalizacja wielkości psychologicznych. Założenia – Struktura – Konsekwencje*. Wrocław: Ossolineum.
- KLAWITER, A. (1978). *Teoria formacji społecznej w materializmie historycznym*. W: Nowak (red.), s. 233-258.
- KLAWITER, A. (1989). *Adaptation and Competition*. W: Nowak (red.), s. 129-46.

- KLAWITER, A., K. ŁASTOWSKI, L. NOWAK, W. PATRYAS (1979). *Adaptacja, uczenie się, praktyka*. W: Łastowski, Nowak (red.), s. 91-100.
- KLAWITER, A., L. NOWAK (red.) (1979). *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*. Warszawa-Poznań: PWN.
- KLEIN, L. R. (1965). *Wstęp do ekonometrii*. Warszawa: PWE.
- KOCHANOWICZ, J. (1983) *Teoria ekonomiczna... w oczach krytyków*. W: Kula (1983), s. 247-70.
- KULA, W. (1983). *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- KUPRACZ, A. (1991). *O dwóch ujęciach metody idealizacji w naukach empirycznych. Próba analizy porównawczej*. Poznań: Ośrodek Wydawnictw Naukowych.
- LAMENTOWICZ, W. (1988). *Kilka uwag polemicznych*. W: Nowak (1988), s. 184-191.
- LAZARI-PAWŁOWSKA, I. (1958). *Idiograficzna koncepcja historii*. „Studia Filozoficzne”, nr 1, 14 - 41.
- ŁASTOWSKI, K. (1978). *Problem analogii teorii ewolucji i teorii formacji społeczno-ekonomicznej*. Warszawa-Poznań: PWN.
- ŁASTOWSKI, K. (1987). *Rozwój teorii ewolucji. Studium metodologiczne*. Poznań: Wyd. UAM.
- ŁASTOWSKI, K. (1989). *O wielopoziomowych teoriach naukowych*. W: Brzeziński, Łastowski (red.), s. 119-149.
- ŁASTOWSKI, K., L. NOWAK (red.) (1979). *Konfrontacje i parafrazy (Poznańskie Studia z Filozofii Nauki, 4)*. Poznań: PWN.
- MALEWSKI, A., J. TOPOLSKI (1960). *Studia z metodologii historii*. Warszawa: PWN.
- MAURO, F. (1961). *Towards an 'Intercontinental Model': European Overseas Expansion between 1500 and 1800*. „The Economic History Review” sec. ser., nr 1(14), 1-17.
- NOWAK, L. (1971). *U podstaw Marksowskiej metodologii nauk*. Poznań: PWN.
- NOWAK, L. (1972). *Model ekonomiczny. Studium z metodologii ekonomii politycznej*. Warszawa: PWE.
- NOWAK, L. (1974). *Zasady marksistowskiej filozofii nauki. Próba systematycznej rekonstrukcji*. Warszawa: PWN.
- NOWAK, L. (1977a). *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*. Warszawa: PWN.
- NOWAK, L. (1977b). *U podstaw dialektyki marksowskiej. Próba interpretacji kategoryalnej*. Warszawa: PWN.
- NOWAK, L. (1978a). *Teoria formacji społeczno-ekonomicznej jako teoria adaptacyjna*. W: Nowak (red.), s. 59-76.
- NOWAK, L. (1978b). *Wykłady z filozofii marksistowskiej; t II: Ontologia i epistemologia*. Poznań: Wyd. UAM.
- NOWAK, L. (1979). *Problem adekwatności teorii w idealizacyjnej koncepcji nauki*. W: Łastowski, Nowak (red.), s. 29-39.
- NOWAK, L. (1988). *Władza. Próba teorii idealizacyjnej*. Warszawa: In Plus.
- NOWAK, L. (1989a). *Byt i myśl. Przyczynek do metafizyki unitarnej*. „Studia Filozoficzne”, nr 1 (278), 1-18.
- NOWAK, L. (1989b). *On the (Idealizational) Structure of Economic Theories*. „Erkenntnis”, nr 30, 225-246.

- NOWAK, L. (1989c). *Remarks on the Christian Model of Man and the Nature of Interpretation*. „Social Theory and Practice. An International and Interdisciplinary Journal of Social Philosophy”, nr 1 (15), 107-117.
- NOWAK, L., (1991 abc). *U podstaw teorii socjalizmu; t. 1: Własność i władza. O konieczności socjalizmu; t. 2: Droga do socjalizmu. O konieczności socjalizmu w Rosji; t. 3: Dynamika władzy. O strukturze i konieczności zaniku socjalizmu*. Poznań: Nakom.
- NOWAK, L. (1993). *The Totalitarian Approach and the History of Socialism*. W: Frentzel-Zagórska (red.), s. 45-67.
- NOWAK, L. (1994a). *The Idealizational Methodology and Economics. Replies to Diederich, Hoover, Janssen, Jorland and Maki*. W: B. Hamminga, N. D. Marchi (red.), s. 303-336.
- NOWAK, L. (1994b). *O zagadnieniu tak zwanej transformacji ustrojowej*. W: Zamiara (red.), s. 117-129.
- NOWAK, L. (1996). *Idealizacyjna koncepcja nauki. Przegląd zastosowań i rozwinięć*. W: Egiert et al. (red.), s. 11-75.
- NOWAK, L. (red.) (1976). *Teoria a rzeczywistość (Poznańskie Studia z Filozofii Nauki, 1)*. Warszawa-Poznań: PWN.
- NOWAK, L. (red.) (1978). *Założenia materializmu historycznego (Poznańskie Studia z Filozofii Nauki, 3)*. Warszawa - Poznań: PWN.
- NOWAK, L. (red.) (1989). *Dimensions of the Historical Process (Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities, 13)*. Amsterdam: Rodopi.
- NOWAK, L., M. PAPRZYCKI (red.) (1993). *Social System, Rationality and Revolution (Poznań Studies in the Philosophy of Science and the Humanities, 33)*. Amsterdam-Atlanta, GA.: Rodopi.
- NOWAK, L., P. PRZYBYSZ (red.) (1997). *Marksizm, liberalizm, próby wyjścia (Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki, 17)*. Poznań: Zysk i s-ka.
- NOWAKOWA, I. (1977). *Z problematyki teorii prawdy w filozofii marksistowskiej*. Poznań: UAM.
- NOWAKOWA, I. (1991). *Zmienność i stałość w nauce. Przyczynek do metodologii międzyteoretycznych związków diachronicznych*. Poznań: Nakom.
- PAPRZYCKA, K., M. PAPRZYCKI (1992a). *Accuracy, Essentiality and Idealization*. W: Brzeziński, Nowak (red.), s. 255-265.
- PAPRZYCKA, K., M. PAPRZYCKI (1992b). *A Note on the Unitarian Explication of Idealization*. W: Brzeziński, Nowak (red.), s. 279-283.
- PAPRZYCKA, K. M. PAPRZYCKI (1993). *How Do Enslaved People Make Revolutions*. W: Nowak, Paprzycki (red.), s. 251-265.
- PAPRZYCKA, K., M. PAPRZYCKI (red.) (1996). *Dokładność a istotność*. W: Egiert et al. (red.), s. 211-221.
- PAPRZYCKI, M. (1993). *The non-Christian Model of Man. An Attempt at a Psychoanalytic Explanation*. W: Nowak, Paprzycki (red.), s. 205-215.
- PIEKARSKI, R. (red.) (1997). *Cnoty polityczne – dawniej i obecnie. Moralne źródła polityki*. Gdańsk: GTPN.
- POLKINGHORNE, J. C. (1993). *Prawa przyrody i prawa fizyki*. „Znak”, nr 5 (456), 59-69.
- POMORSKI, J. (1984). *W poszukiwaniu modelu historii teoretycznej*. Lublin: Wyd. UMCS.

- POMORSKI, J. (1985). *Paradygmat „New Economic History”*. Studium z teorii rozwoju nauki historycznej. Lublin: Wyd. UMCS.
- POMORSKI, J. (1990a). *On Historical Narration. A Contribution to the Methodology of a Research Programme*. W: Topolski (red.), s. 41-54.
- POMORSKI, J. (1990b). *Wprowadzenie: spory wokół narracji historycznej*. W: Pomorski (red.), s. 11-25.
- POMORSKI, J. (red.) (1990). *Metodologiczne problemy narracji historycznej*. Lublin: Wyd. UMCS.
- SCHAFF, A. (1955). *Obiektywny charakter praw historii*. Warszawa: PWN.
- SEREJSKI, M. (1966). *Historycy o historii, t II*. Warszawa: PWN.
- SIENRA DE LA, A. G. (1989). *The Christian Model of Man: Reply to Nowak*. „Social Theory and Practice. An International and Interdisciplinary Journal of Social Philosophy”, 1 (15), 89-107.
- STEWART, I. (1994) *Czy Bóg gra w kości? Nowa matematyka chaosu*. Warszawa: PWN.
- TEMPCZYK, M. (1993). *Chaos a harmonia świata*. „Znak”, 1993, nr 5 (456), 50-59.
- TOMCZAK G. [G. Adamski] (1987). *Czy warto wygrywać rewolucje? „Przyjaciel Nauk. Studia z teorii i krytyki społecznej”*, nr 3-4, 217-233.
- TOMCZAK, G. (1989). *Struktura ruchów masowych. Przyczynek do problematyki rewolucji*. W: Brzeziński, Lastowski (red.), s. 253-263.
- TOPOLSKI, J. (1973). *Metodologia historii*. Warszawa: PWN.
- TOPOLSKI, J. (1977a). *Marksizm i historia*. Warszawa: PWN.
- TOPOLSKI, J. (1977b). *Model gospodarczy Wielkopolski w XVIII w.* „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 57-77.
- TOPOLSKI, J. (1982). *Prawda i model w historiografii*. Łódź: Wyd. Łódzkie.
- TOPOLSKI, J. (1987). *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV-XVII wieku*. Warszawa: PWN.
- TOPOLSKI, J. (1990). *Wolność i przymus w tworzeniu historii*. Warszawa: PWN.
- TOPOLSKI, J. (1994c). *Verification in Economic History*. „Studia Historiae Oeconomicae”, 21, 19 - 27.
- TOPOLSKI, J. (1996). *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*. Warszawa: Rytm.
- TOPOLSKI, J. (red.) (1990). *Narration and Explanation. Contribution to the Methodology of the Historical Research (Poznań Studies in the Philosophy of Science and the Humanities, 19)*. Amsterdam - Atlanta, GA: Rodopi.
- WALLERSTEIN, I. (1974). *The Modern World - System. Capitalist Agriculture and the Origins of the European World - Economy in the XVIth Century*. New York: Academic Press.
- WALLERSTEIN, I. (1978). *O tzw. kryzysie XVII wieku*. „Prezentacje”, nr 12, 57-62.
- WALLERSTEIN, I. (1988). *Od feudalizmu do kapitalizmu - jedno czy wiele przejęć?* W: Czarnota, Zybortowicz (red.), s. 89-107.
- WINDELBAND, W. (1992). *Historia a nauki przyrodnicze*. W: Cackowski, Hetmański (red.), s. 170-175.
- WITKOWSKI, A. M.. (1989). *On Adaptive and Functional Dependencies. An Attempt at a Categorical Approach*. W: Nowak (red.), s. 147-56.
- WITKOWSKI, A. M. (1992). *Z problematyki zmienności indywidualów. Przyczynek do ontologii kategorialnej*. Poznań: Nakom.

- ZAGORIN, P. (1976). *Prolegomena to the Comparative History of Revolution in Early Modern Europe*. „Comparative Studies in Society and History”, nr 2, 151-174.
- ZAMIARA, K. (red.) (1994). *Spoleczna transformacja w refleksji humanistycznej*. Poznań: Wyd. UAM.
- ZIELIŃSKA, R. (1981). *Abstrakcja, idealizacja, generalizacja. Próba analizy metodologicznej*. Poznań 1991: Wyd. UAM.

## Prace historyczne

- AJNENKIEL, A. (1983). *The Evolution of the Forms of Government in Central Europe, 1918-1939*. W: Żarnowski (red.), s. 27-57.
- ANDERSON, P. (1974). *Passages from Antiquity to Feudalism*. London: NLB.
- ARNOLD, U. (1996). *Zakon Krzyżacki. Z Ziemi Świętej nad Bałtyk*. Toruń: Wyd. UMK.
- AUBIN H. (1942). *The Lands East of the Elbe and German Colonization Eastwards*. W: Claphan, Power (red.), s. 361-398.
- BAK, J. (1990). *The Late Medieval Period, 1382-1525*. W: Sugar et al. (red.), s. 50-72
- BARAŃSKI, M. (1979). *Majątki możnowładcze na Węgrzech w XII w.* „Przegląd Historyczny”, 70, 401-431.
- BARTKOWIAK, M. (1948). *Towarzystwo Jaszczurcze w latach 1397 - 1437*. Toruń: Tow. Naukowe.
- BARYCZ, H., J. HULEWICZ (red.) (1947). *Studia z dziejów kultury polskiej*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- BAZYŁOW, L. (1985). *Historia Rosji*. Wrocław: Ossolineum.
- BISKUP, M. (1959). *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV wieku*. Warszawa: PWN.
- BISKUP M., G. LABUDA (1986). *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach: gospodarka, społeczeństwo, państwo, ideologia*. Gdańsk: Wyd. Morskie.
- BLUM, J. (1957). *The Rise of Serfdom in Eastern Europe*. „American Historical Review”, 4, (62), 807-836.
- BOGUCKA, M. (1981). *Miasta Europy środkowej w XIV - XVII w. Problemy rozwoju*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, (47), 5-24.
- BOGUCKA, M. (1985). *The Towns of East-Central Europe from the Fourteenth to the Seventeenth Century*. W: Burke et al. (red.), s. 97-107.
- BOGUCKA, M., H. SAMSONOWICZ (1986). *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*. Wrocław: Ossolineum.
- BOOTH, A., (1977). *Food Riots in the North-West of England 1790-1801*. „Past and Present”, 71, 84-108.
- BRENNER, R. (1976). *Agrarian Class Structure and Economic Development in Pre-Industrial Europe*. „Past and Present”, 70, 30-75.
- BRENNER, R. (1982). *The Agrarian Roots of European Capitalism*. „Past and Present”, 97, 16-111.
- BRENNER, R. (1985). *Economic Backwardness in Eastern Europe in Light of Developments in the West*. W: Chirot (red.), s. 15-51.
- BUZCEK, K. (1958). *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*. Wrocław: Ossolineum.

- BURKE, P. (1985). *Introduction: A Note on the Historiography of East-Central Europe*. W: Burke et al. (red.), s. 1-2.
- BURKE, P., A. MACZAK, H. SAMSONOWICZ (red.) (1985). *East-Central Europe in Transition. From the Fourteenth to the Seventeenth Century*. Cambridge: Cambridge University Press.
- CHIROT, D. (1975). *The Growth of the Market and Service Labour Systems in Agriculture*. „The Journal of Social History”, nr 2, s. 67-80.
- CHIROT D. (red.) (1985). *The Origins of Backwardness in Eastern Europe. Economics and Politics from the Middle Ages until the Early Twentieth Century*. Berkeley: University of California Press.
- CIEŚLAK, E. (1960). *Walki ustrojowe w Gdańsku i Toruniu oraz w niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.* Gdańsk: Gdańskie Tow. Naukowe.
- CIPOLLA, C. (1976). *Before the Industrial Revolution. European Society and Economy, 1000-1700*. London.
- CIPOLLA, C. (red.) (1972). *The Fontana Economic History of Europe. The Middle Ages*. London-Glasgow.
- CLAPHAN, J. H., E. POWER (red.) (1942). *The Cambridge Economic History of Europe, t. I: From the Decline of the Roman Empire*. Cambridge: Cambridge University Press.
- DEMEL, J. (1986). *Historia Rumunii*. Wrocław: Ossolineum.
- FELCZAK, W. (1983). *Historia Węgier*. Wrocław: Ossolineum.
- FÜGEDI, E. (1985). *The Demographic Landscape of East-Central Europe*. W: Burke et al. (red.), s. 47-59.
- GAŚSIOROWSKI, A. (1960). *Ze studiów nad szerzeniem się tzw. prawa niemieckiego we wsiach ziemi krakowskiej i sandomierskiej (do roku 1333)*. „Roczniki Historyczne”, (26), 123-170.
- GIEROWSKI, J. (1983). *Historia Polski 1505 - 1764*. Warszawa: PWN.
- GIEYSZTOR, A., T. ROSLANOWSKI (red.) (1974). *Miasta feudalne w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*. Toruń: Polskie Towarzystwo Historyczne.
- GÓRSKI, K. (1946). *Państwo Krzyżackie w Prusach*. Gdańsk: Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego.
- GÓRSKI, K. (1977). *Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*. Wrocław: Ossolineum.
- GRODECKI, R. (1947). *Początki gospodarki folwarcznej w Polsce*. W: Barycz, Hulewicz (red.), s. 57 - 73.
- GRZEGORZ M. (1987). *Struktura administracyjna i własnościowa Pomorza Gdańskiego pod rządami Zakonu Krzyżackiego w latach 1309 - 1454*. Warszawa-Poznań-Toruń: PWN.
- HAŁECKI, O. (1994). *Historia Europy - jej granice i podziały*. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- HECK, R., M. ORZECZOWSKI (1969). *Historia Czechosłowacji*. Wrocław: Ossolineum.
- HELLEINER K. F. (1967). *The Population of Europe from the Black Death to the Eve of the Vital Revolution*. W: Rich, Wilson (red.), s. 1-94.
- HELLER M., A. NIEKRICZ (1989). *Utopia u władzy, t. I*. Wrocław: Universitas.
- HOSZOWSKI, S. (1951). *Dynamika rozwoju zaludnienia Polski w epoce feudalnej (X-XVIII w.)*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 13, 136-199.

- HOSZOWSKI, S. (1961). *Rewolucja cen w środkowej Europie w XVI i XVII w.* „Kwartalnik Historyczny”, 68, 297-314.
- HROCH, M., J. PETRAN (1964). *Europejska gospodarka i polityka XVI i XVII w.: kryzys czy regres.* „Przegląd Historyczny”, 55, 1-21.
- HUSA, V. (1967). *Historia Czechosłowacji.* Praga: Artia.
- KAHAN, A. (1973). *Notes on Serfdom in Western and Eastern Europe.* „The Journal of Economic History”, 33, 86-100.
- KIRÁLY, B. K. (1975). *Neo - Serfdom in Hungary.* „Slavic Review. American Quarterly of Soviet and East European Studies”, nr 2, 269-278.
- KISS, I. N., (1985). *Agricultural and Livestock Production: Wine and Oxen. The Case of Hungary.* W: Burke et al. (red.), s. 84-97.
- KLEP, P., E. VAN CAUWENBERGHE (red.) (1994). *Entrepreneurship and the Transformation of the Economy (10th-20th Centuries). Essays in Honour of Herman Van der Wee.* Leuven: Leuven University Press.
- KLIMA, A. (1979). *Agrarian Class and Economic Development in Pre-Industrial Bohemia.* „Past and Present”, 85, 49-68.
- KOCZY, L. (1936). *Polityka bałtycka Zakonu Krzyżackiego.* Toruń: Wyd. Instytutu Bałtyckiego.
- KOENIGSBERGER, H. G., G. L. MOSSE (1968). *Europe in the Sixteenth Century.* New York.
- KOMOROCZY, G. (1960). *Przegląd badań z zakresu węgierskiej historii gospodarczej opublikowanych w latach 1938-58.* „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 22, 167-190.
- KONOPCZYŃSKI, W. (1986). *Dzieje Polski nowożytnej.* Warszawa: PAX.
- KORMENDY, A. (1984). *Kształtowanie się pojęcia "prawa niemieckiego" (ius Teutonicum) w Europie środkowo-wschodniej w XIII - XIV wieku.* „Przegląd Historyczny”, 75, 481-491.
- KORTA, W. (1961). *Rozwój terytorialny wielkiej świeckiej własności feudalnej w Polsce do połowy XIII wieku.* „Sobótka. Śląski Kwartalnik Historyczny”, 16, nr 4, 528-566.
- KULESZA, W. (1985). *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935.* Wrocław: Ossolineum.
- KUROWSKI, S. (1980). *Ludność w historii i w polityce.* Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- LONGWORTH, P. (1992). *The Making of Eastern Europe.* Londyn: The Macmillan Press.
- ŁOJEK, J. (1991). *Wokół sporów i polemik.* Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- ŁOWMIĄŃSKI, H. (1960). *Podstawy gospodarcze i społeczne powstania państwa polskiego i jego rozwoju do początku XII w.* „Kwartalnik Historyczny”, 67, 942-967.
- ŁOWMIĄŃSKI, H. (1967). *Początki Polski, t. III.* Warszawa: PWN.
- ŁOWMIĄŃSKI, H. (1974). *Przemiany feudalne wsi polskiej do 1138 r.* „Przegląd Historyczny”, 64, 437-464.
- ŁOWMIĄŃSKI, H. (1989). *Prusy - Litwa - Krzyżacy.* Warszawa: PWN.
- MACEK, J. (1982). *The Emergence of Serfdom in the Czech Lands.* „East-Central Europe”, 1982, nr 1-2 (9), 7-24.

- MÁKKAI, L. (1975). *Neo - Serfdom: Its Original Nature in East - Central Europe.* „Slavic Review. American Quarterly of Soviet and East European Studies”, nr 2, 225-239.
- MÁKKAI, L. (1980). *Agrarian Landscapes of Historical Hungary in Feudal Times.* Budapeszt: Akademia Kiadó.
- MAŁOWIST, M. (1948). *Z problematyki dziejów gospodarczych strefy bałtyckiej we wczesnym średniowieczu.* „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 10, s. 81-120.
- MAŁOWIST, M. (1959). *Z zagadnień popytu na produkty krajów nadbałtyckich w Europie zachodniej w XVI wieku.* „Przegląd Historyczny”, 50, 720-752.
- MAŁOWIST, M. (1961). *Polska a przewrót cen w Europie w XVI i XVII w.* „Kwartalnik Historyczny”, 68, 315-320.
- MAŁOWIST, M. (1973). *Wschód a Zachód Europy w XIII-XVI w. Konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych.* Warszawa: PWN.
- MAŁOWIST, M. (1993). *Europa i jej ekspansja XIV-XVI w.* Warszawa: PWN.
- MAĆZAK, A. (1967). *U źródeł nowoczesnej gospodarki europejskiej.* Warszawa: PWN.
- MAĆZAK, A. (1993). *Jedyna i nieporównywalna? Kwestia odrębności Rzeczypospolitej w Europie XVI-XVII wieku.* „Kwartalnik Historyczny”, 100, 121-136.
- MAĆZAK, A. (1994). *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i w Europie XVI-XVII w.* Warszawa: Semper.
- MAĆZAK A., H. SAMSONOWICZ (1964). *Z zagadnień genezy rynku europejskiego: strefa bałtycka.* „Przegląd Historyczny” 55, 198-222.
- MIKA, A., (1960). *Rozwój gospodarki dworskiej na ziemiach czeskich od XIV do XVII w.* „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 22, 11-30.
- MODZELEWSKI, K. (1975). *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego (X-XI w.).* Wrocław: Ossolineum.
- MODZELEWSKI, K. (1987). *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej.* Wrocław: Ossolineum.
- OCHMAŃSKI, J. (1983). *Dzieje Rosji do roku 1861.* Warszawa: PWN.
- PÉTER, G. (1990). *The Late Ottoman Period and Royal Hungary, 1606-1711.* W: Sugar et al. (red.), s. 92-118.
- PACH, ZS. P. (1966). *The Development of Feudal Rent in Hungary in the Fifteenth Century.* „The Economic History Review”, 2nd ser., 19, nr 1, 1-14.
- PACH, ZS. P. (1990). *The Role of East-Central Europe in International Trade (16th and 17th Centuries).* Budapeszt: Akademia Kiadó.
- PISKORSKI, J. (1990). *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i w początkach XIV wieku na tle procesów osadniczych w średniowiecznej Europie.* Poznań: PTPN.
- PODWIŃSKA, Z. (1962). *Technika uprawy roli w Polsce średniowiecznej.* Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum.
- PRODAN, D. (1990). *The Origins of Serfdom in Transylvania.* „Slavic Review. American Quarterly of Soviet and East European Studies”, 1 (49), 1-18.
- REYCHMAN, J. (1963). *Dzieje Węgier.* Łódź: PWN.
- RICH, E. E., C. H. WILSON (red.) (1967). *The Cambridge Economic History of Europe, t. IV. The Economy of Expanding Europe in the XVIth and XVIIth Centuries.* Cambridge: Cambridge University Press.

- ROSENBERG, H. (1943). *The Rise of the Junkers in Brandenburg-Prussia, 1410-1653*, cz. I. „American Historical Review”, 1 (49), 1-22.
- RUSIŃSKI, W. (1958). *Drogi rozwojowe folwarku pańszczyźnianego*. „Przegląd Historyczny”, 47, 617-655.
- RUSIŃSKI, W. (1961). „Pustki” - problem agrarny feudalnej Europy. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 23, 9-50.
- RUSIŃSKI, W. (1969). *Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie*. Warszawa.
- RUSIŃSKI, W. (1977). *Rugi chłopskie w Europie środkowo - wschodniej w XVI-XVIII w.* „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 38, 1-47.
- RUSSEL, J. C. (1972). *Population in Europe 500-1500*. W: Cipolla (1972), s. 27-70.
- RUSSOCKI, S. (1971). *Spory o istotę i genezę feudalizmu europejskiego*. „Kwartalnik Historyczny”, 78, 404-412.
- RUSSOCKI, S. (1975). *Początki zgromadzeń stanowych w Europie środkowej*. „Przegląd Historyczny”, 2 (66), 171-188.
- RUSSOCKI, S. (1977). *Monarchie stanowe środkowo-wschodniej Europy XV-XVI w.* „Kwartalnik Historyczny”, 1 (84), 73-93.
- RUTKOWSKA-PLACHCIŃSKA, A. (1978). *Dżuma w Europie Zachodniej w XIV w. - straty demograficzne i skutki psychiczne*. „Przegląd Historyczny”, (69), 75-105.
- RUTKOWSKI, J. (1953). *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*. Warszawa: PWN.
- RUTKOWSKI, J. (1956). *Studia z dziejów wsi polskiej w XVI-XVIII w.* Warszawa: PWN.
- RUTKOWSKI, J. (1986). *Wieś europejska późnego feudalizmu*. Warszawa: PWN.
- RYSZKA, F. (1983). *European Fascism. Divergences and Similarities. Prospects of Comparative Research*. W: Żarnowski (red.), s. 223-247.
- SADOVA, V. (1960) *Eksport czeskiego zboża do Niemiec a rozwój produkcji towarowej w Czechach w okresie przedbiałogórskim*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1960, 22, 31-52.
- SAMSONOWICZ, H. (1970). *Życie miasta średniowiecznego*. Warszawa: PWN.
- SAMSONOWICZ, H. (1977). *Europa jagiellońska - czy jednością gospodarczą*. „Kwartalnik Historyczny”, 84, 93-100.
- SAMSONOWICZ, H. (1985). *Historia Polski do 1795*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.
- SAMSONOWICZ, H., A. MACZAK (1985). *Feudalism and Capitalism: a Balance of Changes in East - Central Europe*. W: Burke et al. (red.), s. 6-24.
- ŠPIESZ, A. (1969). *Czechoslovakia's Place in the Agrarian Development of Middle and East Europe of Modern Times*. „Studia Historica Slovaca”, 6, 7-62.
- SUGAR, P., P. HANÁK, T. FRANK (red.) (1990). *A History of Hungary*. Indiana: Indiana University Press.
- SZEKELY, J. (1960). *Ideologia wojny chłopskiej na Węgrzech w 1514 r.* „Kwartalnik Historyczny”, 3 (67), 634-649.
- Szűcs, J. (1995). *Trzy Europy*. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- THOMSON, H. (1944). *Czechoslovakia in European History*. Princeton: Princeton University Press.
- TOMASZEWSKI, J. (1974). *The Economy of Central and South-Eastern European Countries During the Inter-War Years*. W: Żarnowski (red.), s. 57-83.

- TOPOLSKI, J. (1968). *Causes of Dualism in the Economic Development of Modern Europe (A Tentative New Theory)*. „Studia Historiae Oeconomicae”, nr 3, 3-12.
- TOPOLSKI, J. (1974). *The Manorial - Serf Economy in Central and Eastern Europe in the 16th and 17th Centuries*. „Agricultural History”, 3 (48), 341-352.
- TOPOLSKI, J. (1986). *Jan Rutkowski (1886 - 1949). O nowy model historii*. Warszawa: PWN.
- TOPOLSKI, J. (1994a). *The Development and the Crisis of the Manorial System Based on Serf Labour: A Tentative Explanation*. W: Klep, Van Cauwenberghe (red.), s. 135-147.
- TOPOLSKI, J. (1994b). *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501- 1795)*. Poznań: Wyd. UAM.
- TYMIENIECKI, K. (1923). *Prawo niemieckie w rozwoju społecznym wsi polskiej*. „Kwartalnik Historyczny”. 33, 38-79.
- TYMIENIECKI, K. (1958). *W sprawie zaostrzonego poddaństwa w Polsce i Europie Środkowej*. „Roczniki Historyczne”, 24, 283-328.
- VERL, H. F. (1978). *The Rise of Feudalism in Eastern Europe: A Critical Appraisal of the Wallerstein "World - System" Thesis*. „Science and Society. An Independent Journal of Marxism”, nr 1, 43-62.
- WALTERS E., G. (1989). *The Other Europe. Eastern Europe to 1945*. Syracuse.
- WANDYDZ, P. (1995). *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej*. Kraków: Znak.
- WĘDZKI, A. (1974). *Początki reformy miejskiej w środkowej Europie do poł. XIII wieku (Słowiańszczyzna Zachodnia)*. Warszawa: PWN.
- WHITE JR, L. (1962). *Medieval Technology and Social Change*. Oxford: Oxford University Press.
- WÓJCIK, Z. (1979). *Historia powszechna XVI - XVII w.* Warszawa: PWN.
- WRIGHT, W. E. (1975). *Neo-Serfdom in Bohemia*. „Slavic Review. American Quarterly of Soviet and East European Studies”, nr 2, 239-253.
- WYCZAŃSKI, A. (1960). *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580*. Warszawa: PWN.
- WYCZAŃSKI, A. (1969). *Wieś polskiego Odrodzenia*. Warszawa: PWN.
- WYCZAŃSKI, A. (1978). *Czy chłopu było źle w Polsce XVI wieku?* „Kwartalnik Historyczny”, 85, 626-641.
- WYCZAŃSKI, A. (1985). *The System of Power in Poland, 1370 - 1648*. W: Burke et al. (red.), s. 140-153.
- ZAJĄCZKOWSKI, S. (1935). *Podbój Prus i ich kolonizacja przez Krzyżaków*. Toruń: Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego.
- ZIENTARA, B. (1956). *Z zagadnień spornych tzw. "wtórnego poddaństwa" w Europie środkowej*. „Przegląd Historyczny”, 1 (47), 3-47.
- ZIENTARA, B. (1974). *Przemiany społeczno - gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*. W: Gieysztor, Roslanowski (red.), s. 8-9.
- ZIENTARA, B. (1975). *Walonowie na Śląsku w XII i XIII w.* „Przegląd Historyczny”, 66, 349-368.
- ZIENTARA, B. (1978). *Źródła i geneza "prawa niemieckiego" (ius Teutonicum) na tle ruchu osadniczego w Europie zachodniej i środkowej w XI - XII w.* „Przegląd Historyczny”, 69, 47-74.

- ZIENTARA, B. (1984). *Drang nach Osten (Parcie na Wschód)*. „Mówią Wieki”, nr 4, 1-2.
- ZIMÁNYI, V. (1987). *Economy and Society in Sixteenth and Seventeenth Century Hungary (1526 - 1650)*. Budapeszt: Akademia Kiadó.
- ŻARNOWSKI, J. (1970). *W sprawie genezy systemu państw narodowych w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej po 1918 roku*. „Kwartalnik Historyczny”, 3 (77), 585-604.
- ŻARNOWSKI, J. (1983). *Authoritarian Systems in Central and South-Eastern Europe (1918-1939). Analogies and Differences*. W: Żarnowski (red.), s. 9-27.
- ŻARNOWSKI, J. (red.) (1983). *Dictatorships in East-Central Europe 1918-1939. Anthologies (Polish Historical Library, 4)*. Wrocław: Ossolineum.
- ŻYTKOWICZ, L. (1984). *Przesłanki i rozwój przytwierdzenia do gleby ludności wiejskiej w Polsce - poł. XIV w. - początek XVI w.* „Przegląd Historyczny”, 75, 3-22.
- ŻYTKOWICZ, L. (1985). *Trends of Agrarian Economy in Poland, Bohemia and Hungary from the Middle of the Fifteenth to the Middle of the Seventeenth Century*. W: Burke et al. (red.), s. 59-84.

## Indeks nazwisk

- |   |                                      |
|---|--------------------------------------|
| <b>A</b>  | <b>C</b>                             |
| Ajnenkiel Andrzej, 250, 262                             | Cackowski Zdzisław, 258, 261         |
| Ackoff Russel L., 101, 257                              | Cauwenberghe Van E., 264, 267        |
| Albrecht, ks. brunszwicki, 130                          | Chirot Daniel, 13, 30-32, 263        |
| Albrecht, landgraf Turyngii, 130                        | Chwalisz Piotr, 62, 258              |
| Anderson Perry, 193, 262                                | Claphan J. H., 262, 263              |
| Andropow Jurij, 136                                     | Cieślak Edmund, 130, 263             |
| Andrzej II, król węgierski, 233                         | Cipolla M. Carlo, 215, 266           |
| Arnold Udo, 127, 262                                    | Czarnota Adam, 257, 258, 261         |
| Aubin Herman, 208, 262                                  | Czyngis Chan, 137                    |
| <b>B</b>  | <b>D</b>                             |
| Bak J., 233, 235, 236, 262                              | Demel Juliusz, 236, 263              |
| Banaszak Tomasz, 120, 257                               | Domar Evsey, 43, 66-68, 70, 71, 258  |
| Barański M., 194, 262                                   | Dózsa, 236                           |
| Bartkowiak Marian, 132, 262                             | Dymitr Samozwaniec, 137              |
| Barycz Henryk, 262, 263                                 | <b>E</b>                             |
| Bazyłow Ludwik, 138, 262                                | Egiert Robert, 161, 258, 260         |
| Biskup Marian, 124, 127-131, 262                        | <b>F</b>                             |
| Blum Jeremy, 12, 13, 34, 36-39, 262                     | Felczak Wacław, 236, 263             |
| Boehlke, 16, 257  | Ferdynand I Habsburg, 240            |
| Bogucka Maria, 214-216, 222, 223, 229, 232, 239, 262    | Frank Andrzej, 266                   |
| Bołotnikow, 137   | Frentzel-Zagórska Janina, 258, 260   |
| Booth Alan, 166, 262                                    | Fuliński, 87, 258                    |
| Brenner Robert, 13, 20-24, 40, 262                      | Fügedi Eric, 205, 263                |
| Brzechczyn Krzysztof, 111, 120, 122, 129, 135, 251, 257 | <b>G</b>                             |
| Brzeziński Jerzy, 102, 255, 257-261                     | Gadamer, Hans-Georg, 93-94, 101, 258 |
| Buczek Karol, 197, 262                                  | Gąsiorowski Andrzej, 206, 263        |
| Buczowski Piotr, 135, 150, 258                          | Gierowski Jerzy, 138, 263            |
| Burbelka Jolanta, 257                                   | Gieysztor Aleksander, 263, 267       |
| Burke Peter, 10, 262-264, 266-268                       |                                      |

Goćkowski Janusz, 46  
Gombrowicz Witold, 158  
Górski Karol, 127, 133, 263  
Grabińska Teresa, 46, 257, 258  
Grodecki Roman, 226, 228, 263  
Grzegorz Maksymilian, 131, 265  
Gutenberg, 98

**H**

Halecki Oskar, 10, 263  
Hamminga Bert, 258, 260  
Hanák Peter, 266  
Handelsman Marceli, 89, 91-93, 258  
Heck Roman, 241, 242, 244, 263  
Helleiner K. F., 205, 263  
Heller Michał, 136, 139, 263  
Hetmański Marek, 258, 261  
Hodgkinson Richard, 166  
Holton R. J., 214, 258  
Hornowska Elżbieta, 60, 258  
Hoszowski Stanisław, 205, 214, 263, 264  
Hroch Miroslav, 214, 264  
Hulewicz Jan, 262, 263  
Husa Václav, 241, 243, 245, 264

**I**

Iwan IV Groźny, car Rosji, 136

**J**

Jerzy z Podiebradu, król czeski, 240

**K**

Kahan Arcadius, 216, 264  
Kamieniew, 139  
Karol Wielki, 135  
Kazimierz Jagiellończyk, 221, 240  
Kazimierz Wielki, 225  
Király Bela K., 236, 264  
Kiss Istvan N., 237, 264  
Klawiter Andrzej, 90, 144, 257-259  
Klein Lawrence Robert, 50  
Klep P., 264, 267  
Klima Anton, 242, 243, 244, 264  
Kliuczewski Wasyl, 70  
Kóchanowicz Jerzy, 78, 259  
Koczy Leon, 123  
Koenigsberger H. G., 213, 264  
Komoroczy Gyorgy, 236, 264  
Konopczyński Władysław, 230, 264

Konrad Mazowiecki, 129  
Kormendy Adrienne, 206, 264  
Korta Waclaw, 198, 264  
Kula Witold, 72-74, 76, 77, 79, 259  
Kulesza Władysław T., 250, 264  
Kupracz Andrzej, 103, 259  
Kurowski Stefan, 209, 264

**L**

Labuda Gerard, 124, 128-131, 262  
Lamentowicz Wojciech, 161, 259  
Lazari-Pawłowska Ilija, 109, 259  
Lenin Włodzimierz, 139-142  
Lilford, lord angielski, 166  
Longworth Philip, 202, 203, 217, 219, 264  
Lousse E., 215  
Ludwik Andegaweński, 233  
Ludwik II Jagiellończyk, 240

**Ł**

Łastowski Krzysztof, 46, 61, 150, 257-259, 261  
Łojek Jerzy, 88, 89, 264  
Łowmiański Henryk, 124, 129, 130, 198, 201, 207, 264

**M**

Macek Josef, 239, 241, 264  
Magala Sławomir, 257  
Mákkai Laslo, 236, 237, 247, 265  
Malewski Andrzej, 109, 110, 259  
Małowist Marian, 14, 40, 41, 204-206, 208-209, 213, 214, 230, 265  
Marchi De Neil B., 258, 260  
Marks Karol, 32, 65  
Mauro F., 44, 66, 82-86, 259  
Mączak Antoni, 205, 213, 222, 223, 263, 265, 266  
Mika Alois, 239, 241, 265  
Modzelewski Karol, 194-197, 199, 201, 265  
Mosse George L., 213, 264

**N**

Niekricz Aleksander, 136, 139, 263  
Nowak Leszek, 50-53, 56, 61, 64, 72, 87, 94, 102, 104, 106, 111, 117, 120, 135, 140, 144, 145, 151, 156, 160, 161, 194, 257-261  
Nowakowa Izabela, 56, 104, 105, 260

**O**

Ochmański Jerzy, 138, 265  
Orzechowski Marian, 241, 242, 244, 263  
Otto III, margrabia brandenburski, 130

**P**

Pach Zsigmond Pal, 213, 235, 237, 265  
Patryas Wojciech, 257, 259  
Paprzycka Katarzyna, 53, 95, 161, 260  
Paprzycki Marian, 53, 95, 161, 257, 258, 260  
Péter Gunst, 237  
Petran Josef, 214, 264  
Piekarski Romuald, 257, 260  
Piotr I Wielki, car Rosji, 136  
Piskorski Jerzy, 206, 207, 208, 212, 265  
Podwińska Zofia, 207, 265  
Polkinghorne John, 87, 260  
Pomorski Jan, 45-46, 65, 88-90, 104, 260, 261  
Power Eileen, 262, 263  
Prodan David, 236, 265  
Przemysł Ottokar II, król czeski, 130  
Przybysz Piotr, 257, 258, 260

**R**

Reychman Jerzy, 236, 265  
Rich E. E., 263, 265  
Rickert Heinrich, 109  
Rosenberg Hans, 134, 266  
Roslanowski Tadeusz, 263, 267  
Rusiński Władysław, 13, 32-33, 39, 226, 231, 266,  
Russel J. C., 205, 266  
Russocki Stanisław, 193, 205, 216, 234, 266  
Rutkowska-Płachcińska Anna, 205, 266  
Rutkowski Jan, 13, 37-38, 81, 230, 266, 267  
Ryszka Franciszek, 250, 266

**S**

Sadova Vera, 241, 266  
Samsonowicz Henryk, 97-98, 205, 212, 213, 222-224, 229, 262, 263, 265, 266  
Schaff Adam, 109, 261  
Serejski Marian, 258, 261  
Sierra de la Alfonso, 161, 262

Skuratow Maluta, 136  
Śpiesz Anton, 266  
Stalin Józef, 137, 139  
Stewart Ian, 87, 261  
Sugar P., 262, 265, 266  
Szekely J., 236, 266  
Szücs Jenő, 10, 11, 266  
Szujski Wasyl, 138, 139

**Ś**

Światopełk, książę pomorski, 135

**T**

Tempczyk Michał, 87, 261  
Teodoryk, margrabia Miśni, 130  
Thomson H., 241, 266  
Tomczak Grzegorz, 122, 168, 261  
Tomaszewski Jerzy, 250, 266  
Topolski Jerzy, 13, 19, 24-28, 37, 44-46, 65, 66, 78, 79, 81, 87-90, 104, 109, 110, 259, 261, 267  
Tymieniecki Kazimierz, 29, 206, 211, 267

**V**

Verl H. F. 19, 40, 267

**W**

Wallerstein Immanuel, 13, 16-19, 261, 267  
Walters E. Garrison, 9, 267  
Wandycz Piotr, 11, 267  
Wajda K., 258  
Weber Max, 65  
Wędzki Andrzej, 212, 267  
White Lynn, jr, 214, 267  
Wilson C. H., 263, 265  
Windelband Wilhelm, 108, 261  
Witkowski Antoni, 64, 144, 261  
Władysław IV, 139  
Wójcik Zbigniew, 12, 138, 267  
Wright William E., 242, 267  
Wyczański Andrzej, 19, 222, 226, 227, 228, 230, 231, 267

**Z**

Zabierowski Miroslaw, 257, 258  
Zagorin Perez, 167-168, 262  
Zajączkowski Stanisław, 123, 134, 267  
Zamiara Krystyna, 260, 262

Zielińska Renata, 62, 262  
Zientara Benedykt, 13, 29, 39, 135, 206,  
208, 212, 267  
Zimányi Vera, 233, 237, 268  
Zybertowicz Andrzej, 258, 261  
Zygmunt III Waza, 137

## Ż

Żarnowski Janusz, 11, 250, 262, 266, 268  
Żółkiewski Stefan, 138  
Żytkowicz Leonid, 225, 226, 228, 268